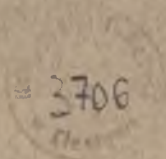


SPRAWOZDANIE
IZBY HANDLOWEJ
I PRZEMYSŁOWEJ
W BIELSKU

ZA ROK

1932





SPRAWOZDANIE
IZBY HANDLOWEJ
I PRZEMYSŁOWEJ
W BIELSKU

ZA ROK

1932



C.00297311

I.

SPRAWOZDANIE
o sytuacji gospodarczej

GÓRNICTWO.

Wskutek zastoju w przemyśle oraz ograniczenia spożycia, zbyt węgla zmniejszył się zarówno w kraju, jak i w eksporcie w porównaniu z 1931 r. o przeszło 30%, co zmusiło przemysł węglowy do znacznego ograniczenia wydobycia, zaś szereg kopalń do całkowitego wstrzymania ruchu. Przemysł węglowy okręgu naszej Izby pracował znacznie korzystniej w porównaniu z innymi okręgami, czego dowodem, iż spadek obrotów w porównaniu z rokiem poprzednim wynosił tylko 5,7%. Niemniej jednakowoż przemysł okręgu naszej Izby odczuwał trudności w zbycie i zmuszony był również do przeprowadzenia ograniczeń w wydobyciu. Przemysł węglowy kładł duży nacisk na zwiększenie wydajności i w tym kierunku osiągnął dobre wyniki.

Wydobycie węgla kamiennego na Śląsku Cieszyńskim przedstawiało się w latach 1913—1932 następująco:

rok 1913	183.014 tonn
1914	159.209 „
1915	150.802 „
1916	175.607 „
1917	175.080 „
1918	149.242 „
1919	121.334 „
1920	152.514 „
1921	148.037 „
1922	167.001 „
1923	165.109 „
1924	175.792 „
1925	192.432 „
1926	220.980 „
1927	213.342 „

rok 1928	203.514 tonn
1929	219.045 „
1930	212.805 „
1931	288.958.9 „
1932	261.008 „

W poszczególnych miesiącach wydobyć oraz ogólna ekspedycja wagonowa i drobna sprzedaż wynosiły:

	1932		1931
	wydobyć	ogólna eksp. wag. i drobna sprzedaż	wydobyć
	tonn	tonn	tonn
styczeń	23.733.6	15.632.4	23.720.4
luty	23.372.9	13.722.3	19.312.4
marzec	24.452.—	15.707.—	23.489.3
kwiecień	23.703.1	13.571.5	21.621.—
maj	22.186.2	12.229.3	21.738.7
czerwiec	20.723.—	12.414.6	23.639.5
lipiec	22.638.4	14.430.6	28.156.9
sierpień	23.866.5	14.394.6	25.321.1
wrzesień	19.616.5	14.023.5	26.354.2
październik	19.156.3	15.637.5	27.530.4
listopad	18.536.3	16.055.4	26.242.8
grudzień	19.023.7	15.487.5	21.832.2
	261.008.5	173.306.2	288.958.9

Wyniki pracy kopalni okręgu Izby w ostatnich 3-ach latach ilustruje następujące zestawienie porównawcze:

	1930	1931	1932
dni roboczych	261	291.5	241.5
produkcja tonn	212.808	288.959.—	261.009.—
sprzedaż tonn	134.326	183.749.3	173.306.—
wydajność na rob. i zmianę kg	699	781	895

Z powyższego zestawienia wynika, że w porównaniu do roku poprzedniego ilość dni roboczych zmalała o około 17 procent, produkcja o około 10 procent, sprzedaż o około 5,7 procent, natomiast wydajność na robotnika i zmianę wzrosła o około 15%.

Węgiel zbywany był głównie w kraju, część wydobycia, podobnie jak w latach ubiegłych, wywiezioną została zagranicę, a mianowicie do Austrii, Czechosłowacji i Węgier. Eksport powyższy wynosił 26.377.5 tonn.

W poszczególnych miesiącach wywieziono zagranicę następujące ilości węgla:

	tonn
styczeń	1.555.—
luty	1.940.—
marzec	2.835.—
kwiecień	2.665.—
maj	2.350.—
czerwiec	2.020.—
lipiec	1.660.—
sierpień	2.650.—
wrzesień	2.070.—
październik	1.950.—
listopad	2.122.5
grudzień	2.560.—

W eksporcie węgla kamiennego do krajów zamorskich oraz do państw skandynawskich przemysł okręgu Izby nie brał udziału.

Przemysł okręgu Izby zatrudniał następujące ilości robotników:

	zatrudnieni robotnicy	robotnicy dołowi
styczeń	1.518	1.122
luty	1.493	1.121
marzec	1.492	1.107
kwiecień	1.474	1.077
maj	1.453	1.061
czerwiec	1.428	1.028
lipiec	1.371	968
sierpień	1.350	944
wrzesień	1.322	930
październik	1.297	893
listopad	1.294	906
grudzień	1.255	885

PRZEMYSŁ MINERALNY.

Wobec ograniczeń w przemyśle budowlanym oraz zmniejszenia inwestycji zarówno prywatnych, jak i publicznych, przemysł mineralny zatrudniony był słabo i produkcja uległa dalszej redukcji.

Przemysł mineralny okręgu Izby wedle statystyki, przeprowadzonej z końcem czerwca 1932, zatrudniał:

w roku 1932 w 36 zakładach pracy	.	.	1.121 robotników
1931 „ 39 „ „	.	.	1.450 „
1930 „ 48 „ „	.	.	2.586 „

1. Cegielnie okręgu Izby posiadały wyjątkowo słabą koniunkturę, spadek wytwórczości wyniósł około 30 proc. w porównaniu z rokiem 1931. Ceny cegły miały naogół tendencję zniżkową i tak w pierwszym półroczu 1932 r. notowaną była w Bielsku cena 1000 szt. cegły 38—45 zł, w drugiej połowie 1932 r. — 38—42 zł. Z istniejących 15 cegielń czynnych było tylko 11 przy ruchu silnie ograniczonym. Cegielnie powyższe wyprodukowały:

	1932	1931
	w tys. sztuk	
cegły maszynowej	11.563	17.400
sączków	750	548

Wartość produkcji powyższej wynosiła: cegły 463.653 zł, sączków 42.643 zł. — Z końcem roku sprawozdawczego pozostały zapasy 3.597 tys. sztuk cegły, zatem w wysokości blisko $\frac{1}{10}$ produkcji rocznej.

2. Wyrób kafli wykazuje, podobnie jak w roku ubiegłym, ilościowo i co do wartości zmniejszenie się produkcji. Wytworzone w okręgu Izby 201.000 kafli, wartości 160.450 zł, zatem ilościowo mniej o około 20 procent, zaś wartość produkcji w porównaniu z 1931 r. obniżyła się o przeszło 35 proc. Zbyt kafli napotykał na konkurencję kafli pochodzenia czechosłowackiego, które z uwagi na bliskość granicy przedostawały się na Śląsk w znacznej ilości.

3. Przemysł betonowy okręgu Izby wytwarzał dachówki cementowe, gąsiorzy, krawężniki, rury, płyty chodnikowe i posadzki z cementu. Wytwórczość powyższych wyrobów zmniejszyła się w roku sprawozdawczym wobec ograniczenia wszelkich in-

westycyj. Jedynie wykazuje pewien wzrost wytwórczość płyt chodnikowych i posadzkowych z cementu.

4. Z tych samych powodów kamieniołomy śląskie, trudniące się eksploatacją w Beskidach Śl. piaskowca i kamienia wapiennego, były słabo zatrudnione i daje się zauważyć silny spadek produkcji, tem bardziej, że i budownictwo drogowe uległo ograniczeniu. Z istniejących 14 większych kamieniołomów pracowało częściowo zaledwie 9.

5. Wapienniki Śląska Cieszyńskiego wykazują nieco lepszy stan uruchomienia. Cena wapna w ciągu całego roku miała tendencję słabą i osiągnano loco wapiennik za 100 kg wapna grubego 2.60 zł z początkiem roku sprawozdawczego, w miesiącach letnich już tylko 2.40 zł, a pod koniec roku — 2.25 zł. Miał wapienny sprzedawany był po cenie 0.80—1.10 zł za 100 kg loco wapiennik, przy odbiorze wagonowym.

6. Przemysł cementowy wobec słabego napływu zamówień pracował w ciągu roku z przerwami w ruchu. Zbyt cementu utrzymywał się poniżej poziomu z r. 1931. Zagranicę wywieziono stosunkowo nieduże ilości cementu.

Produkcja i zbyt cementu przedstawiały się następująco:

1932	
wypalono klinkieru . . .	49.800 tonn
zmielono	46.300 „
załadowano	41.407 „

Zbyt cementu w porównaniu z r. 1931 zmniejszył się o 33 procent. Z końcem r. 1932 zapasy wynosiły 14.000 tonn cementu mielonego i przeszło 5.000 tonn klinkieru.

PRZEMYSŁ METALOWO-PRZETWÓRCZY.

W okręgu Izby czynne były następujące zakłady przemysłowe gałęzi metalowo-przetwórczej:

- 3 fabryki maszyn dla przemysłu włókienniczego i odzieżowego,
- 1 fabryka maszyn dla przemysłu chemicznego i spożywczego,
- 4 fabryki wytwarzające części maszyn i aparatów,
- 1 fabryka obrabiarek do drzewa i aparatów,
- 8 fabryk konstrukcyj żelaznych, urządzeń kol.,

- 11 fabryk wytwarzających wyroby z drutu, blachy, wyroby kotlarskie,
- 9 fabryk wyrobów masowych tłoczonych, sztancowanych itp.,
- 5 fabryk narzędzi i wyrobów nożowniczych,
- 2 fabryki wyrobów walcowanych,
- 1 fabryka mebli i kas metalowych,
- 2 fabryki przyrządów pomiarowych i wyrobów precyzyjnych,
- 9 zakładów fabrycznych przeprowadzających reparacje urządzeń i maszyn.

Powyższych 56 zakładów fabrycznych zatrudniało 2000 do 2150 robotników, w roku 1931 przeciętnie 2300—2500, a w latach 1929/1930 około 4500—5000 robotników. Liczba robotników w zakładach metalowo-przetwórczych obniżyła się na około 50 proc., porównując ze stanem zatrudnienia w okresie konjunktury w r. 1929. Ilość przepracowanych robotnikogodzin w miesiącu wahała się między 340.000 a 390.000.

Zaopatrzenie w surowce, półfabrykaty i materiały pomocnicze oraz paliwo nie nasuwało większych trudności. Polityka cen Syndykatu Polskich Hut Żelaznych nie sprzyjała rozwojowi przemysłu metalowo-przetwórczego. Ceny krajowe żelaza utrzymywane były na poziomie niebywale wysokim, co powodowało drożyznę wyrobów końcowych przemysłu metalowo-przetwórczego z jednej strony, a z drugiej strony zamykało wyjście na rynek światowy półfabrykatom i wyrobom końcowym tego przemysłu. Cena żelaza sztabowego w drugiej połowie roku 1932, w przeciwstawieniu do cen zagranicznych kształtowała się następująco:

Polska za 1000 kg	. . .	dol. amer.	35.40
Francja za 1000 kg	. . .	„ „	20—21
Belgja za 1000 kg	. . .	„ „	18—18.5
Niemcy za 1000 kg	. . .	„ „	21—23

Do w górę naprowadzonej ceny krajowej dochodziły jeszcze dodatki od wymiarów i jakości, które w kraju są wyższe o 100 proc. niż zagranicą, zaś ulgi w postaci skonta i rabatów zaledwie osiągają wysokość, w jakiej przyznawane są zagranicą. Z wielkim trudem uzyskana przez przemysł metalowo-przetwórczy obniżka cen żelaza na cele pośredniego eksportu nie zadowalała przemysłu metalowo-przetwórczego, gdyż nawet przy t. zw. „cenach eksportowych“ wyroby końcowe nie posiadały zdolności konkuren-

cyjnej. Za wyroby walcowane, przeznaczone na pośredni eksport, wymaganą była cena £ 5.4 za tonnę, gdy tymczasem konkurencyjny przemysł metalowo-przetwórczy Belgii i Francji rozporządzał żelazem nabywanem w każdej ilości, bez kontroli, po cenie $2\frac{1}{4}$ —3 £ za tonnę. Równocześnie huty występowały na rynku wewnętrznym, zwłaszcza przy dostawach publicznych, jako groźny konkurent przemysłu metalowo-przetwórczego i podejmowały się dostaw wyrobów końcowych nawet po cenie, po jakiej przemysł metalowo-przetwórczy nabywał żelazo w Syndykacie. Było to możliwe z przyczyny tej, iż warsztaty przetwórcze przy hutach otrzymywały żelazo walcowane po cenach zapotrzebowania własnego — daleko niższych od cen, po jakich je nabywał przemysł metalowo-przetwórczy w Syndykacie. Tak samo nader wysoko kształtowała się cena odlewów stalowych, za które płacono:

w r. 1929 za 1 kg	1.57 do 1.59 zł
1931 „	1.20 „
1932 „	1.85 „

Natomiast za złom żelazny, nabywany dla hut przez Centralę Zakupu Złomu, otrzymywał przemysł metalowo-przetwórczy 5 groszy za 1 kg przy cenie żelaza 31.50 groszy, podczas gdy dawniejszy stosunek był 7 zł przy cenie żelaza wynoszącej 18 zł. Ten stan rzeczy wpływał niekorzystnie na ustosunkowanie się przemysłu metalowo-przetwórczego do skartelizowanych hut. Podnoszone również były skargi, iż zamówienia na dostawy profilów rzadziej poszukiwanych, wykonywane były z dużem opóźnieniem i z przyczyny tej przemysł metalowo-przetwórczy narażony był na szkody w wypadkach krótkich terminów dostaw wyrobów końcowych.

a) Fabryki maszyn włókienniczych i aparatów w roku 1932 wykazują nieco lepsze zatrudnienie niż w roku poprzednim dzięki zwiększonemu napływowi zamówień z tych państw, które przemysł włókienniczy posiadają niedostatecznie rozbudowany, tudzież dzięki zamówieniom z państw egzotycznych, które czynią wysiłki powołania u siebie do życia przemysłu włókienniczego. Dążenie tych państw do samowystarczalności sprawiło, iż bielskie fabryki maszyn włókienniczych były w stanie zebrać nieco większe jak w r. 1931 zamówienia. Natomiast napływ zamówień krajowych na maszyny i aparaty włókiennicze był znacznie słabszy. Tak sa-

mo słaby był napływ zamówień z tych państw, które posiadają rozbudowany przemysł włókienniczy. Dostawy wykonywane były po cenach, zbliżonych do kosztów własnych, przyczem podobnie jak w roku ubiegłym bielskie fabryki maszyn udzielać musiały kilkomiesięcznego kredytu towarowego, biorąc na siebie nie tylko ryzyko walutowe, lecz również ryzyko z powodu niepewności stosunków gospodarczych w państwach odbiorczych. Niskie ceny na rynku światowym spowodowane były ostrą konkurencją przemysłu maszynowego belgijskiego, niemieckiego i angielskiego, który pracował w daleko korzystniejszych warunkach dzięki tanim surowcom, półfabrykatom i materiałom pomocniczym, nabywanym po cenach rynku światowego, oraz dzięki taniości kredytu i pomocy finansowej ze strony państwa. Konkurencja ta ponadto korzystała z tańszych środków komunikacji, gdy tymczasem bielski przemysł maszynowy, geograficznie niezbyt korzystnie położony, o ile chodzi o dostawy zamorskie, obciążony jest stosunkowo wysokimi kosztami transportu. Wytwórczość maszyn włókienniczych i aparatów oraz części składowych w roku sprawozdawczym przedstawiała wartość 3,069.799 zł, eksport wynosił 624.972 kg, wartości 1,761.177 zł. — Wytwórczość maszyn włókienniczych, zbył w kraju i eksport przedstawiały się w poszczególnych latach następująco:

	wartość w zł	zbyt w kraju w %	eksport w %
w r. 1932 . . .	3,069.799	42.70	57.30
1931 . . .	2,556.266	24.20	75.80
1930 . . .	3,551.139	39.82	60.18
1929 . . .	5,935.266	32.82	67.18

Z uwagi na okoliczność, iż w roku 1932 cały eksport Polski maszyn włókienniczych, korzystający ze zwrotu cła, wynosił 806.488 kg, wartości 2,095.815 zł, okręg bielski partycypował w powyższym eksporcie pod względem wagi w 77.5 proc., pod względem wartości w 84.03 proc.

b) Produkcja maszyn do szycia rozwijała się niezbyt pomyślnie, a to z uwagi na okoliczność, iż na rynku wewnętrznym z lat poprzednich znajdowały się znaczne zapasy maszyn, ponadto w handlu oferowane były w dużych ilościach maszyny używane po cenach nader niskich. Również niskie cło wchodowe na głów-

ki do maszyn do szycia protegowało ich przywóz. Do główek powyższych dorabiane były w kraju podstawy i części z drzewa i maszyny te stanowiły również poważną konkurencję krajowej produkcji maszyn do szycia.

Wyrób silników elektrycznych rozwijał się niezbyt pomyślnie, wytwarzane były głównie mniejsze silniki, zwłaszcza dla napędu maszyn włókienniczych. Produkcja ilościowo i co do jakości wykazuje znaczne zmniejszenie się z powodu unieruchomienia fabryki silników firmy Brown Boveri w Cieszynie. Ponadto wytwarzane były obrabiarki do metali i do obróbki drewna, maszyny dla przemysłu kapeluszniczego i cementowego. I tu zauważyć się daje zmniejszenie produkcji zarówno ilościowo, jak i co do wartości. Wytwarzane również były urządzenia do oczyszczania i zmiękczenia wody, aparaty gorzelnicze, pompy i t. p.

W roku sprawozdawczym podjęta została w większych rozmiarach przez dwa miejscowe zakłady fabrykacja sikawek motorowych, przyczem jeden z powyższych zakładów wytwarza motopompy jak i silniki. Zakłady powyższe są w stanie pokryć prawie całe zapotrzebowanie wewnętrzne na motopompy mniejszych i średnich rozmiarów.

c) Odlewnie żelaza okręgu Izby wykazują wytwórczość nieco większą niż w roku 1931, zwłaszcza pod względem wartości. Wykonywane były głównie odlewy żeliwne powyżej 300 kg. Produkcja ich wynosiła:

w roku 1932 236.8 tonn, wartości 185.600 zł,

w roku 1931 233 tonn, wartości 155.000 zł.

Odlewnie metali nieszlachetnych posiadały umiarkowany napływ zamówień i z przyczyny ograniczenia inwestycji zdołały wyprodukować odlewów z miedzi i jej stopów, z wyjątkiem mosiądzu, zaledwo 37.980 kg, wartości 106.000 zł, zaś odlewów mosiężnych zaledwo 8.850 kg, wartości 20.200 zł.

d) Fabryki śrub, nitów, wyrobów kutych, wyrobów blaszanych, wyrobów z drutu, konstrukcyj żelaznych zatrudnione były niedostatecznie, produkcja wykazuje w roku sprawozdawczym spadek. Fabryki powyższe wytworzyły:

Produkcja		
	waga w kg	wartość w zł
Śruby, nakrętki, sworznie i haki gwintowane żelazne	1,113.163	1,346.000
Nity, sworznie bez gwintu żelazne	85.138	94.100
Okucia budowlane żelazne	114.885	143.000
Okucia budowlane z mosiądzu	9.200	118.300
Podkowy	81.865	66.700
Naczynia blaszane i żelazne surowe i kryte metalem	31.313	93.000
Siatki druciane	25.560	58.300
Kraty, schody i t. p.	120.546	179.900
Rury blaszane	91.373	94.400
Konstrukcje żelazne	170.869	246.000

e) W dziale narzędzi i wyrobów nożowniczych odczuwać się daje zastój w zbycie, skutkiem czego zmniejszyły się również cyfry produkcji. W okręgu Izby wytworzono następujące ilości narzędzi:

Produkcja		
	waga w kg	wartość w zł
Imadła	18.765	53.400
Młoty i młotki	2.850	4.100
Wyroby nożownicze	10.050	122.400

f) Tak samo w dziale budowy części składowych maszyn i aparatów napływ zamówień był ograniczony i konjunktura niezbyt pomyślna. W dziale powyższym wytworzono:

Produkcja		
	waga w kg	wartość w zł
Części pomp	159.470	260.700
Armatura (prócz zaworów)	15.360	60.100
Wały wszelkie	28.915	33.200
Łożyska i panewki obrobione	12.028	19.600
Inne części pędni (prócz kół zęb- tych i sprzęgieł)	16.540	29.300
Osie wozów konnych	90.876	62.200
Okucia do wozów	4.300	5.700

g) Przemysł wytwarzający tuby, kapsle i zamknięcia do butelek, zatrudniony był w roku sprawozdawczym stosunkowo słabo

wobec ograniczonego zbytu w powyższych artykułach na rynku krajowym. Przemysł ten podejmował również wysiłki w eksporcie zwłaszcza w kapslach do butelek i zdołał wywieźć pewne ich ilości do Grecji i Rumunii.

Przemysł wytwarzający zgrzebła i taśmy zgrzeblne zdołał utrzymać produkcję na poziomie z roku ubiegłego, pomimo ograniczonych inwestycji w przemyśle włókienniczym zarówno krajowym, jak i zagranicznym. Przemysł powyższy wywiózł zagranicę 22.454.15 kg zgrzebeł i taśm zgrzeblnych, przedstawiających wartość 459.836 zł.

Przemysł metalowo-przetwórczy okręgu Izby pracował nie tylko na potrzeby rynku wewnętrznego, lecz również podejmował wysiłki w dziedzinie eksportu, wyzyskując swoje stosunki handlowe, nawiązane z odbiorcami zagranicznymi w latach dawniejszych.

Z okręgu Izby wywieziono w roku sprawozdawczym zagranicę następujące ilości wyrobów przemysłu metalowo-przetwórczego:

	W y w ó z	
	waga w kg	wartość w zł
Maszynty i aparaty włókiennicze .	624.972	1,761.177
Śruby żelazne	64.012	50.093
Części wagonów	307.740	346.514
Haki do maszyn	246.125	145.207
Wyroby ze stali szlachetnej . .	223	1.919
Zgrzebła i taśmy zgrzeblne . .	22.454.15	459.836

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY.

Włna.

Ceny wełny w ciągu całego roku sprawozdawczego miały tendencję zniżkową. Spadek cen między notowaniami stycznia a grudnia 1932 r. wahał się na 1 kg wełny pranej od 0.95 do 2.25 zł zależnie od gatunku wełny. Spadek cen spowodowany został w mniejszej mierze nadmiarem podaży wełny z krajów, wytwarzających powyższy surowiec, a raczej ze względów walutowych. Stwierdzić bowiem należy, iż w roku 1932 w krajach, produkujących wełnę, nie istniały nadmierne jej zapasy, wyjąwszy Nową

Zelandję, gdzie istniały znaczniejsze ilości niesprzedanej wełny szewiotowej. Rekordowa strzyża w roku 1931-32 w Australji znalazła odbiorców bez większych trudności wobec znaczniejszych zakupów zwłaszcza ze strony Japonji, która w 1932 r. zwiększyła wydatnie przerób wełny, co świadczyłoby, iż kraj ten po długim czasie rozpoczyna przechodzić na odzież wełnianą. Tak samo co do strzyży wełny w roku 1932-33 nie wypowiedane były obawy co do jej umieszczenia wobec faktu, iż w krajach przetwarzających wełnę, a zwłaszcza w krajach przemysłowych Europy, zapasy powyższego surowca były stosunkowo niewielkie.

Rok 1932 przyniósł również poprawę w zbycie wełny kaplandzkiej, której zbyt początkowo forsowany był przy pomocy premji eksportowej, wypłata której ustala z chwilą odstąpienia Unji Południowo-Afrykańskiej od standardu złota. Tak samo w Południowej Ameryce strzyża z roku 1931-32 znalazła odbiorców, przyczem zapasy nie wykazywały tendencji wzrostu.

To też rok sprawozdawczy kończył się pod znakiem dużego optymizmu i nadziei, iż ceny wełny osiągnęły już najniższy poziom i oczekiwać należy tendencji mocniejszej.

W okręgu bielskim w poszczególnych miesiącach roku sprawozdawczego notowane były następujące ceny wełny pranej:

Miesiąc	Austra- lijska Merino A	B u e n o s A i r e s					
		Supra AA	Prima A	Sekunda B	Crossbr. C	Crossbr. D	Crossbr. E
Styczeń	7.65	11.15	7.50	7.—	6.45	5.40	4.80
Luty	7.—	10.45	7.15	6.80	6.25	5.15	4.25
Marzec	6.80	10.—	7.—	6.60	5.90	4.90	3.80
Kwiec.	6.80	10.—	7.—	6.45	5.55	4.50	3.80
Maj	6.60	9.60	6.60	6.25	5.40	4.35	3.55
Czerw.	6.45	9.40	6.45	6.10	5.40	4.35	3.40
Lipiec	6.45	9.40	6.45	6.10	5.55	4.35	3.40
Sierpień	6.60	10.—	6.50	6.25	5.75	4.70	3.40
Wrzes.	6.80	9.70	6.80	6.45	5.90	4.90	3.80
Paźdz.	6.80	9.40	6.60	6.45	5.90	4.70	3.50
Listop.	6.70	9.15	6.60	6.35	5.60	4.50	3.35
Grudz.	6.70	8.80	6.60	6.35	5.60	4.70	3.50

Ceny powyższe rozumieć należy za 1 kg w złotych.

Że spadek cen wełny w roku sprawozdawczym spowodowany był głównie momentami walutowemi, a nie nadmiarem podaży, świadczą o tem bradfordzkie notowania wełny czesanej. Wedle powyższych notowań różnica między styczniem a grudniem 1932 r. za funt wełny czesanej wynosi $1\frac{1}{2}$ pensa, o ile chodzi o notowania w angielskiej walucie papierowej.

Za przeciętną australijską wełnę czesaną płacono w poszczególnych miesiącach następujące ceny:

	I. w pen- sach papier.	II. w pen- sach złot.	III. w fran- kach belg.
Styczeń . . .	$23\frac{1}{2}$	18	28
Luty . . .	$22\frac{1}{2}$	17	27
Marzec . . .	$21\frac{3}{4}$	$16\frac{1}{2}$	$26\frac{1}{2}$
Kwiecień . . .	$21\frac{1}{4}$	16	$24\frac{1}{2}$
Maj . . .	$20\frac{3}{4}$	$15\frac{1}{2}$	23
Czerwiec . . .	$20\frac{1}{2}$	15	23
Lipiec . . .	$21\frac{3}{4}$	15	$24\frac{1}{4}$
Sierpień . . .	$22\frac{1}{2}$	$15\frac{1}{4}$	26
Wrzesień . . .	$23\frac{1}{4}$	16	$27\frac{1}{2}$
Październik . . .	$22\frac{1}{2}$	$15\frac{3}{4}$	$25\frac{1}{2}$
Listopad . . .	$22\frac{1}{2}$	$15\frac{3}{4}$	$24\frac{3}{4}$
Grudzień . . .	22	$15\frac{1}{2}$	$23\frac{3}{4}$

Zaznacza się, iż ceny powyższe rozumieć należy za funt angielski, przyczem w kolumnie I naprowadzono notowania w Bradfordzie, w kolumnie II notowania w Bremie oraz w kolumnie III notowania w Antwerpii. Wedle powyższych notowań — jak w górze zaznaczyliśmy — większa różnica w cenie wynikała tylko przy notowaniach, opartych o złoto.

Zbyt na odpadki wełniane, wyczoski i końce był dobry, przymysł wełniany bowiem interesował się tym surowcem włókienniczym celem potaniania swoich wyrobów końcowych. To też niezależnie od cen wełny kształtowały się w ciągu roku ceny na wszelkie odpadki wełniane. Wyczoski z wełny australijskiej średnich jakości sprzedawane były loco niemiecka fabryka w poszczególnych miesiącach roku 1932 następująco:

Styczeń	8½
Luty	9
Marzec	8¾
Kwiecień	8½
Maj	8⅛
Czerwiec	8
Lipiec	8½
Sierpień	8⅛
Wrzesień	9¼
Październik	9
Listopad	8½
Grudzień	8¼

Ceny te rozumieć należy w pensach za funt angielski.

Cena wełny krajowej uzależnioną była przede wszystkim od wielkości dostaw publicznych, a w drobnej mierze od kształtowania się cen na rynkach światowych. Ponieważ wełna krajowa używaną była głównie dla tkanin uniformowych, płaszczowych oraz do wyrobu koców i derek, poszukiwaną była głównie wełna gatunku Prima A, B i C oraz w pewnych ilościach również wełna gatunku D. Na rynku wewnętrznym wełna tych gatunków oferowana była w ilościach niedostatecznych, to też niejednokrotnie przy wykonywaniu dostaw fabryki sukna zniewolone były używać jako dodatku wełnę wyższych gatunków. Wełna krajowa nabywana była na jarmarkach wełny, jakie urządzone były w Poznaniu, ponadto u kupców, trudniących się skupem wełny, a nawet bezpośrednio u wytwórców, z którymi fabryki sukna zdołały nawiązać kontakt. Podkreślić niestety należy, iż w wyjątkowych tylko wypadkach fabryki sukna otrzymywać mogły jednolitą wełnę w większych partjach. Jednolite dostawy od 3000 do 4000 kg należą prawie do rzadkości, natomiast przeważają dostawcy po parę i kilkakaset kg wełny, co utrudnia znacznie skup wełny i zwiększa koszt jej sortowania w pralniach. Wełna krajowa staje się produktem rolniczym, za który uzyskać można stosunkowo dobrą cenę płatną gotówką. Jako ujemne zjawisko oznaczyć należy wypadki oferowania wełny 4½ do 5-miesięcznej, która nie może wykazywać należytej długości i wytrzymałości.

Izba, przyjmując stan pogłowia owiec w roku 1931 na 2,599.000 sztuk, oceniła zbiór wełny na 4½ do 5 milionów kg

wełny niepranej. Wydajność krajowej wełny surowej oceniła Izba na zasadzie wyników, osiągniętych w bielskich pralniach, następująco:

Krajowa wełna nieprana:	Wydajność w ‰
a) merinosowa	32—40 przeciętnie 36
b) wełna mieszana	40—50 „ 45
c) wełna gruba	50—60 „ 55

Ze zbioru wełny krajowej przeważający odsetek przypada na wełnę grubą, która nie dostaje się do obrotów handlowych i zużywaną jest w gospodarstwie domowym.

Ceny przędzy czesankowej uzależnione były całkowicie od cen wełny i z pewnem opóźnieniem ustosunkowywały się do cen surowca. W okręgu bielskim notowane były w roku 1932 następujące ceny przędzy czesankowej:

	2-40 A 1	2-56 A 1
	za 1 kg w złotych	
Styczeń	16.70	17.75
Luty	15.10	16.20
Marzec	15.10	16.20
Kwiecień	14.80	15.80
Maj	14.45	15.80
Czerwiec	13.90	15.30
Lipiec	13.40	14.80
Sierpień	13.40	14.80
Wrzesień	13.95	15.30
Październik	13.60	15.10
Listopad	13.10	14.45
Grudzień	13.10	14.45

Przędzalnie czesankowe okręgu bielskiego posiadały w ciągu całego roku dostateczny napływ zamówień, pracując głównie na zbyt miejscowy; część przędzy czesankowej zbywały przędzalnie w okręgu łódzkim, nieznaczne natomiast ilości wywożone były zagranicę.

Pomyślnie rozwijał się wyrób przędzy włóczkowej, która zbywaną była w znacznych ilościach dzięki kierunkowi mody wytwarzania ręcznie zwłaszcza odzieży damskiej.

Przędzalnie zgrzebne podobnie jak w latach ubiegłych wykorzystane były niedostatecznie i likwidacja zainstalowanych wrzecion

postępowała naprzód. Ubyło dalszych 2000 wrzecion zgrzebnych, zmniejszyła się ponownie ilość wyprodukowanej przędzy i jej wartość. W roku sprawozdawczym przędzalnie zgrzebne wyprodukowały 793.511 kg przędzy wełnianej, wartości 4,851.704 zł.

Na Śląsku Cieszyńskim w roku 1932 oraz w latach poprzednich zainstalowane były następujące ilości wrzecion:

w roku 1932	38.600 z tego	18.962 uruchomionych
1931	40.713 „	17.980 „
1930	40.803 „	11.042 „
1929	47.776 „	25.480 „
1928	49.366 „	31.696 „

Wytwórczość tkanin wełnianych w porównaniu z r. 1931 zmniejszyła się o przeszło 15 proc. co do wagi i o przeszło 35 proc. co do wartości. Wyprodukowano w r. 1932 tkanin wełnianych 914.106 kg, wartości 23,302.700 zł.

Uderzyć musi stosunkowo wysoki spadek wartości wyprodukowanych tkanin wełnianych, który tłumaczy się okolicznością, iż rynek wewnętrzny poszukiwał głównie materiałów wełnianych tańszych wobec znacznego zubożenia konsumentów. To też zauważyć się daje znaczna redukcja wytwórczości tkanin średnich i lepszych jakości, natomiast wzmożenie się produkcji tkanin tańszych. W tkaninach średnich i lepszych jakości zarówno na rynku wewnętrznym, jak i w eksporcie konjunktura w ciągu całego roku była niepomyślna i istniała ograniczona możność zbytu, tem więcej, iż w wyrobach tych były znaczne zapasy w handlu z ubiegłych sezonów. W dziale tkanin średnich i lepszych jakości zarówno sezon letni, jak i zimowy nie dał pomyślniejszych rezultatów i ceny kształtowały się na niskim poziomie. Odczuwać się bowiem dawała nie tylko konkurencja pomiędzy poszczególnymi firmami bielskimi, lecz ponadto pomiędzy poszczególnymi ośrodkami przemysłowymi, co wpływało zniżkowo na ceny i obniżało rentowność produkcji tkanin do minimalnego poziomu. „Tkaniny bielskie“ oferowane były na rynku wewnętrznym nie tylko przez wytwórców bielskich, lecz również przez liczne drobne tkalnie chesankowe okręgu łódzkiego, który wyroby swoje, wytworzone we własnych zakładach w okręgu łódzkim, przysyłały do Bielska do wykończenia, a wykończony towar wprowadzały na rynek wewnętrz-

ny z oznaczeniem jako towar bielski, przeciwko czemu wystąpiła Konwencja Fabrykantów Sukna w Bielsku, nie osiągając żadnego rezultatu. Nie ulega wątpliwości, iż jest to nadużycie oznaczenia geograficznego dla ułatwienia sobie zbytu i osiągnięcia wyższych cen, tkaniny czesankowe i czysto wełniane bielskie zażywają bowiem na rynku wewnętrznym dobrej opinii. Wykończenie tkaniny wełnianej w bielskiej apreturze zarobkowej nie uprawnia jeszcze do oznaczenia tkaniny jako wyrób bielski. Apretura jest bowiem fazą końcową w produkcji tkanin wełnianych, która nadaje tkaninie odpowiedni wygląd. Powyższą czynność końcową poprzedza cały szereg czynności i procesów produkcyjnych zasadniczego znaczenia, jak wybór surowca, jego manipulacja, kompozycja tkaniny oraz proces tkania. Dla wytworzenia tkaniny czynności te posiadają główne znaczenie, to też nie wystarcza sama apretura, by tkaninę, wykończoną w Bielsku, znaczyć powyższą nazwą geograficzną. Nie ulega wątpliwości, iż apretura bielska jest lepsza od łódzkiej, nie może ona jednakowoż zmienić jakości w związku z wyborem surowca, jego manipulacją oraz tkaniem, najwyżej może na pewien okres czasu nadać wygląd zewnętrzny tkaninie. Apretura sama jednak tkaninie dać nie może jej wewnętrznej wartości, elastyczności, trwałości i dobroci. Naprowadzanie zatem na tkaninach, wytworzonych w innych okręgach, a wykończonych w bielskich apreturach zarobkowych, napisu „Bielsko“ jest niewłaściwe i wprowadza konsumentów w błąd co do pochodzenia.

Podobnie, jak w latach ubiegłych, wytwarzane były w roku sprawozdawczym w okręgu bielskim głównie modne materje letnie i zimowe czesankowe na ubrania męskie, tkaniny gładkie, tkaniny ubraniowe i płaszczowe czysto wełniane, przyczem zauważyć się dał wzrost produkcji modnych materiałów ubraniowych i płaszczowych damskich, które wytwarzane są w średnich i lepszych jakościach. Wyrób sukna orjentalnego i bilardowego oraz sukna specjalnego uległ znacznej redukcji.

Z końcem roku 1932 na składach fabrycznych istniały zapasy tkanin wełnianych wagi 258.004 kg, zatem o 30.000 kg mniejsze niż w tymże okresie czasu roku ubiegłego.

Wytwórczość tkanin półwełnianych podobnie jak w latach ubiegłych zmniejszyła się, wytworzono bowiem zaledwo 27.650 kg, wartości 152.075 zł. W porównaniu z r. 1931 co do wagi i war-

tości spadek powyższej produkcji jest gwałtowny, zmniejszyła się ona bowiem na $\frac{1}{3}$. W dziedzinie produkcji tkanin półwełnianych okręg bielski był niekonkurencyjny w porównaniu z firmami okręgu łódzkiego i białostockiego. To też w dziedzinie tkanin półwełnianych spadek produkcji w ostatnich latach jest bardzo szybki.

Ceny ważniejszych tkanin, jakie wytwarzane są w okręgu bielskim, notowane były za metr bież. przy zapłacie gotówką następująco:

	1 9 3 2	
	luty	wrzesień
	w zł	
Twill lekki	18.—	14.—
Twill ciężki	20.—	16.—
Materiały frakowe	22.—	18.—
Wierzchy do futer	23.—	23.—
Melton Marengo	18.—	18.—
Gabardyna czysto wełniana	18.—	16.—
Materiały modne zimowe	21.—	20.—
„ „ letnie	17.—	17.—

Napływ zamówień zagranicznych na tkaniny wełniane w roku 1932 był bardzo słaby, przyczem rynek światowy wykazuje z jednej strony gwałtownie kurczącą się pojemność, z drugiej zaś strony ujawniane są na licznych rynkach zbytu tendencje przeciwdziałania importowi czy to przez wprowadzanie cel prohibicyjnych, czy to przez ograniczenia dewizowe, importowe i t. p. W wyniku tych tendencji zauważyć się daje gwałtowny spadek wywozu zagranicę tkanin wełnianych, wywieziono bowiem w roku sprawozdawczym 68.181 kg tkanin wełnianych, wartości 2,195.630 zł, podczas gdy w latach ubiegłych eksport ten wynosił:

w r. 1931	244.971 kg wartości	9,329.560 zł
1930	326.563 „ „	12,863.351 „
1929	441.208 „ „	19,832.000 „
1928	383.000 „ „	17,370.000 „
1927	354.000 „ „	15,200.000 „
1926	224.000 „ „	8,662.000 „

Eksport powyższy kierował się do następujących państw:

	waga w kg	wartość w zł
Szwecja	3.166	107.404
Danja	2.097	68.068
Holandja	72	2.774
Łotwa	7	301
Norwegja	414	15.590
Finlandja	2	80
Estonja	27	1.019
Niemcy	180	7.084
Austria	15.630	602.053
Węgry	19.354	353.043
Jugosławja	6.522	297.396
Czechosłowacja	2.661	121.955
Szwajcarja	833	25.473
Belgia	1.464	50.884
Włochy	349	15.064
Francja	81	4.648
Rumunja	68	3.634
Grecja	20	900
Bułgarja	43	2.070
Syrja	2.666	68.573
Persja	5.952	227.101
Palestyna	810	36.304
Afryka (Marokko)	1.178	34.163
Chiny	313	12.682
Japonja	19	600
Argentyna	3.201	121.245
Paraguay	14	465
Kolumbja	13	416
Egipt	1.025	14.641
	68.181	2,195.630

Wprowadzone w Anglii cło wchodowe na tkaniny wełniane zamknęło całkowicie eksport bielskiego przemysłu do powyższego państwa, eksport, który w latach dawniejszych stanowił dużą pozycję. Do państw północnych wywóz tkanin wełnianych zmniejszył się gwałtownie wobec spadku funta angielskiego, w którym fakturowali wyroby swoje bielscy eksporterzy, jak również wobec spadku waluty krajowej w powyższych państwach. Eksporterzy

bielscy ponieśli tu znaczne straty na funcie angielskim, a ponadto przez dłuższy okres czasu wyłączeni zostali z transakcyj eksportowych wobec trudnej do opanowania konkurencji angielskiej. Tak samo eksport bielski stracił poważną część swego rynku zbytu w państwach bałtyckich. Przepisy dewizowe, wprowadzone w państwach Europy Środkowej oraz w niektórych krajach zamorskich, sprawiły, iż z jednej strony niespodziewanie ograniczony został przywóz tkanin wełnianych, przyczem nieuwzględnianą była okoliczność, iż odbiorcy zagraniczni definitywnie dokonali zamówień towaru u eksporterów bielskich, to też ponieśli oni straty na wytworzonym towarze, który odebrany nie został, a ponadto cały ich kapitał obrotowy zamrożony został u odbiorców zagranicznych. Zauważyć się daje w całym szeregu państw nastroj wrogi importowi, zwłaszcza tkanin wełnianych, np. na Węgrzech, gdzie od lipca do grudnia 1932 r. żaden z odbiorców węgierskich nie mógł otrzymać zezwolenia na przywóz tkanin wełnianych pochodzenia bielskiego. Warunki eksportu w tym okresie czasu zmieniały się z dnia na dzień, narastały coraz to nowe trudności i odbiorcy zagraniczni wobec góry utrudnień w imporcie w licznych wypadkach rezygnowali ze stosunków handlowych z dostawcami zagranicznymi. Eksporterzy bielscy skutkiem poniesionych strat walutowych, z powodu zamrożenia ich kapitałów obrotowych, licznych wypadków upadłości, widzieli się zmuszeni do ograniczenia swych stosunków handlowych z odbiorcami zagranicznymi, z którymi praca połączona jest ze zwiększonym ryzykiem. Bielski przemysł wełniany, wytwarzający tkaniny średniej i lepszej jakości, ucierpiał z powodu zmniejszonego zbytu na powyższe gatunki tkanin, zastój gospodarczy bowiem odbił się ujemnie na zamożności stanu średniego, który był głównym konsumentem tego rodzaju tkanin. Najpoważniejszym odbiorcą tkanin wełnianych pozostała Austria, w pierwszym półroczu 1932 r. Węgry, Jugosławia, z państw zamorskich większe ilości tkanin wełnianych zdołano wywieźć jedynie do Persji i do Argentyny. Ustał prawie że zupełnie wywóz tkanin wełnianych do Finlandji i na Łotwę, gdzie obowiązywały ostre przepisy reglamentacyjne, zmniejszył się eksport do Grecji, Bułgarji i Rumunji, gdzie obowiązywały w roku sprawozdawczym bardzo wysokie stawki cła wchodowego, uniemożliwiające import tkanin wełnianych.

Tkaniny półwełniane nie były z okręgu bielskiego wywożone zagranicę, przy ostrej bowiem konkurencji na rynku światowym eksporterzy nie byli w stanie przerzucić na odbiorców zagranicznych tej części ceny przędzy bawełnianej, jaka wynika ze stosunkowo wysokiej ochrony celnej. Nie otrzymawszy zezwolenia na czynny obrót uszlachetniający przędzą bawełnianą, wobec protestu krajowych przędzalni bawełnianych, zaprzestali produkcji tkanin półwełnianych. Krajowe przędzalnie bawełniane nie osiągnęły z tego stanu rzeczy żadnej korzyści, eksporterzy bielscy zaś zaprzestali wywozu tkanin półwełnianych.

Dywany wełniane wytwarzane były w pięciu zakładach przemysłowych w sposób fabryczny, poza tem dywany wytwarzane były również jako przemysł drobny. W powyższych zakładach fabrycznych w roku 1932 wytworzono 16.292 kg dywanów wiązanych, przedstawiających wartość 402.059 zł, w latach zaś poprzednich wytworzono na obszarze Śląska Cieszyńskiego następujące ilości dywanów wiązanych:

w r. 1931	29.000 kg,	wartości	753.000 zł,
1930	54.000 „	„	1.669.000 zł.

W porównaniu z rokiem 1931 zauważyć się daje spadek o około 45 proc. co do wagi wytworzonych dywanów. Zbyt ich bowiem zmniejszył się znacznie z powodu ograniczenia inwestycji. Okręg bielski, podobnie jak w latach ubiegłych, wytwarzał prawie wyłącznie dywany wiązane, posiadające w m² około 42 do 45.000 węzłów, o wzorach oryentalnych, nowoczesnych i staropolskich. Dywany o tem wiązaniu stanowią typowy towar komercyjny. Na specjalne zamówienia wytwarzane być mogą również dywany o większej gęstości węzłów, wytwarzane nawet były sztuki o wiązaniu dochodzącem do 200.000 węzłów w 1 m², zatem co do gęstości węzłów dorównywały pierwszorzędnym dywanom perskim.

Przędza do wyrobu dywanów wytwarzana jest na miejscu, nie tylko na potrzeby rynku miejscowego, lecz również dostarczaną jest, podobnie jak przędza kilimowa, licznym wytwórniom dywanów i kilimów zwłaszcza w Małopolsce.

Bawełna.

Okręg bielski posiada stosunkowo słabo rozwinięty przemysł bawełniany, przyczem przemysł ten przeważnie rozmieszczony jest we wschodniej części okręgu. Przędza bawełniana wytwarzana jest jedynie z odpadków jako przędza wigonjowa, której w roku 1932 wytworzono 50.768 kg, przedstawiających wartość 127.935 zł. Ilościowo, w porównaniu z r. 1931 produkcja zmniejszyła się o przeszło 60 proc., co do wartości zaś blisko o połowę.

Ponadto wytwarzane były tkaniny bawełniane, cerata, pasmanterja, wyroby szmuklerskie, w tem z bawełny 2.693 kg, wartości 38.060 zł. I tu zauważyć się daje znaczny spadek powyższej produkcji. Również wytwarzaną była wata hygroskopijna, przędza bawełniana dla celów konfekcyjnych i t. p.

Jedwab.

Przemysł jedwabniczy ucierpiał znacznie z powodu zastoju gospodarczego i ilości wyprodukowanych tkanin jedwabnych i półjedwabnych, taśm i innych wyrobów zmniejszyły się wobec słabnącej pojemności rynku wewnętrznego. Pomyślnie rozwijała się produkcja przędzy jedwabnej dla celów konfekcyjnych.

Juta.

Cena juty surowej miała w ciągu roku sprawozdawczego tendencję naogół słabą. Najwyższa cena notowaną była z końcem marca, a mianowicie 565.30 zł za 1 tonnę angielską juty surowej gatunku „Blitz“, najniższy zaś poziom osiągnęła juta surowa w miesiącu listopadzie i grudniu 1932 r. W poszczególnych miesiącach r. 1932 notowane były następujące ceny juty surowej gatunku „Blitz“:

Styczeń	.	.	542.60	Lipiec	.	.	472.50
Luty	.	.	542.60	Sierpień	.	.	550.25
Marzec	.	.	565.30	Wrzesień	.	.	519.25
Kwiecień	.	.	545.50	Październik	.	.	450.50
Maj	.	.	545.50	Listopad	.	.	428.—
Czerwiec	.	.	545.50	Grudzień	.	.	428.—

Ceny powyższe rozumieją się za 1 tonnę angielską w złotych.

Produkcja przędzy jutowej obniżyła się ponownie, a mianowicie o 20 proc. w porównaniu z r. 1931, zaś co do wartości o około 25 proc. Tak samo zauważyć się dało, mniej więcej w tym samym odsetku — zmniejszenie produkcji tkanin jutowych. W okręgu bielskim wytworzono bowiem:

	1932		1931	
	tonn	wartości zł	tonn	wartości z
a) przędzy jutowej	3.200	4.492.451	3.639	7.139.000
b) tkanin jutowych	2.668	5.304.741	3.324	7.555.800

Cena worków jutowych na rynku wewnętrznym kształtowała się w ciągu roku sprawozdawczego następująco:

za 100 kg w złotych				
styczeń	marzec	czerwiec	lipiec	grudzień
249.—	245.10	240.03	232.20	232.20

Napływ zamówień krajowych na tkaniny i worki jutowe zmniejszył się w dalszym ciągu, to też fabryki juty wykorzystywały swoją zdolność wytwórczą tylko częściowo. Zamówienia zaś zagraniczne napływały w ilościach niedostatecznych i wykonywane były po cenach niezawsze dających zwrot kosztów własnych. W roku 1932 okręg bielski wywiózł zagranicę 677 tonn tkanin i worków jutowych, przyczem eksport powyższy kierował się głównie do Stanów Zjednoczonych A. P., Holandji i innych państw.

Konopie i len.

Cena konopia nie ulegała większym wahaniom i tak samo cenę pakul przyjąć można za ustabilizowaną, a mianowicie na surowe konopie krajowe na poziomie 97.70 zł za 100 kg, zaś na pakuly krajowe na poziomie około 71.20 zł za 100 kg. Cena konopia surowego pochodzenia włoskiego, które również przetwarzane jest częściowo w okręgu bielskim, pod koniec roku sprawozdawczego podniosła się ze 106.80 zł za 100 kg na 115.70 zł za 100 kg. Bielski przemysł konopny jest jednym z najpoważniejszych konsumentów konopia krajowego, importuje tylko nieduże ilości konopia zagranicznego, a zwłaszcza włoskiego do produkcji przędzy oraz wyrobów powroźniczych, co do których wymagana jest zwiększona wytrzymałość. Konopie włoskie ponadto używane jest jako do-

mieszka do konopia krajowego dla wyrobu artykułów eksportowych.

Ceny lnu oraz pakul lnianych wykazują tendencję znacznie mocniejszą, przyczem pod koniec lata odczuwany był brak na rynku wewnętrznym zwłaszcza lnu czesanego.

Zbyt wyrobów konopnych na rynku wewnętrznym nie wykazuje większych zmian, zauważyć się daje raczej pewne kurczenie się pojemności. To też stale w ciągu roku sprawozdawczego zapasy wyrobów gotowych w fabrykach utrzymywały się na wysokim poziomie i tak samo znaczne ilości towaru niesprzedanego zauważyć można było w handlu. Napływ zamówień zagranicznych na wyroby konopne był minimalny, na rynkach bowiem południowych oraz na Bliskim Wschodzie wywóz wyrobów konopnych napotykał na konkurencję głównie włoską, która pracowała w daleko dogodniejszych warunkach a przede wszystkim wyroby jej na tych rynkach zbytu nie były obciążone zbyt wielkimi kosztami transportu. Na rynkach północnych, na których przemysł bielski w latach ubiegłych umieszczał znaczne ilości swych wyrobów konopnych, spadek walut uniemożliwiał podejmowanie dostaw, transakcje eksportowe bowiem kalkulowały się głęboko poniżej kosztów własnych, przyczem i tu eksport obciążony był stosunkowo wysokimi kosztami przewozu. Wykonywane były jedynie drobne dostawy wyrobów konopnych, a to głównie celem utrzymania kontaktu z odbiorcami zagranicznymi, które połączone były z ofiarami ze strony eksportera.

W dziale wyrobów lnianych zakłady bielskie pracowały prawie wyłącznie na potrzeby rynku wewnętrznego, przyczem zauważyć się daje znaczna rozbudowa przemysłu lnianego i zwiększający się przerób krajowego włókna lnianego.

Okręg bielski zaopatrywał się w konopie i pakuły konopne w Małopolsce Wschodniej, we włókno lniane zaś prawie wyłącznie w okręgu wileńskim. Ceny nabycia powyższych surowców obciążały znacznie kosztu transportu kolejowego.

PRZEMYSŁ KONFEKCYJNY.

Na Śląsku Cieszyńskim istniały w roku 1932 następujące zakłady działu konfekcyjnego:

- 9 zakładów wytwarzających konfekcję dzianą,
- 1 fabryka chustek modnych,
- 3 fabryki waty i watoliny,
- 2 fabryki kapeluszy,
- 2 zakłady wyrobu krawatów,
- 7 fabryk odzieży i bielizny,
- 1 fabryka parasoli,
- 2 fabryki tasem gumowych,
- 1 fabryka ceraty i imitacji linoleum.

Kurcząca się pojemność rynku wewnętrznego szczególnie dała się we znaki zakładom przemysłu konfekcyjnego okręgu Izby, a to z uwagi na okoliczność, iż okręg bielski wytwarza głównie konfekcję średnich i lepszych jakości. Z uwagi na zastój gospodarczy i zmniejszenie się dochodu społecznego, poszukiwany był głównie w dziale konfekcji towar tańszy, którego cena dostosowaną była do zmniejszonego dochodu stanu średniego. Względnie korzystnym zbytem cieszyła się konfekcja ubraniowa sportowa zarówno męska jak i damska. Warunki płatności w tej gałęzi przemysłu były w dalszym ciągu niezbyt pomyślne, odbiorcy bowiem wymagali udzielania kredytu na dłuższy okres czasu.

Zbyt kapeluszy i stożków zmniejszył się w porównaniu z r. 1931 i to zarówno w dziale kapeluszy i stożków z filcu, jak i z wełny. Na rynku wewnętrznym w ciągu całego roku znajdowały się znaczne zapasy towaru, to też przemysł kapeluszniczy pracował przy ruchu silnie zredukowanym, przyczem tylko w okresie bezpośrednio przed sprzedażą letnią i zimową nastąpiło lekkie ożywienie w ruchu fabryk. W roku sprawozdawczym na zbyt stożków wpłynął ujemnie kierunek mody damskiej, który w małym stopniu uwzględniał, zwłaszcza w okresie letnim — filc dla wyrobu kapeluszy damskich. Okoliczność ta zaważyła na rozmiarach zbytu stożków wełnianych.

Również w eksporcie stożków zauważyć się daje pogorszenie zbytu. Przedewszystkiem podwyżka cła w Stanach Zjednoczonych A. P. prawie że zamknęła powyższy rynek dla eksportu bielskiego. To też eksport stożków wełnianych obniżył się co do wartości do poziomu 20 proc. w porównaniu z eksportem stożków w r. 1931, i do kilku zaledwo procent z pomyślnego stosunkowo dla eksportu stożków wełnianych roku 1930.

Z okręgu bielskiego wywieziono zagranicę następujące ilości stożków wełnianych:

	1 9 3 2		1 9 3 1	
	waga kg	wartość zł	waga kg	wartość zł
Styczeń	—	—	855	22.706
Luty	265	6.691	1.125	29.270
Marzec	160	4.072	550	17.288
Kwiecień	95	3.242	3.910	77.164
Maj	44	946	3.521	78.471
Czerwiec	792	13.019	1.506	33.719
Lipiec	1.347	23.189	6.169	132.224
Sierpień	3.442	59.615	1.570	41.260
Wrzesień	1.887	30.157	5.452	103.992
Październik	550	10.165	9.612	180.635
Listopad	—	—	456	12.201
Grudzień	196	3.191	120	3.115
	8.778	154.287	34.846	732.045

Podjęty został również wywóz kapeluszy zarówno wełnianych, jak i z puchu zajęczego i króliczego i w roku sprawozdawczym zdolano wywieźć kilkaset kg kapeluszy gotowych.

Tak samo eksport odzieży rozwijał się niezbyt pomyślnie ze względu na okoliczność, iż ceny eksportowe kalkulowały się — mimo zwrotu cła za barwniki i chemikalja — poniżej rynku światowego. To też wywożono tylko odzież gatunków najtańszych. W roku sprawozdawczym z okręgu bielskiego wywieziono:

7.866 kg odzieży, przedstawiającej wartość 63.244 zł, oraz
3.565 kg bielizny, przedstawiającej wartość 25.178 zł.

PRZEMYSŁ SPOŻYWCZY.

W okręgu Izby istniały w roku sprawozdawczym następujące zakłady przemysłu spożywczego:

- 2 browary
- 1 fabryka i rafinerja cukru
- 21 gorzelni
- 1 rafinerja spirytusu
- 8 fabryk likierów

- 7 fabryk cukierków, czekolady, wafli
- 3 fabryki konserw
- 1 wędzarnia ryb
- 4 wytwórnie octu
- 25 młynów
- 8 fabryk przetwarzających owoce
- 3 mleczarnie
- 1 fabryka musztardy
- 3 serownie

W przemyśle spożywczym zauważyć się daje naogół dalszy spadek wytwórczości, obniżenie się cen do poziomu bardzo niskiego, przy silnej konkurencji miejscowej oraz konkurencji zakładów, położonych w innych dzielnicach. Szczególnie przemysł młynarski Śląska Cieszyńskiego ucierpiał z powodu silnej konkurencji mąki zamiejskowej, zwłaszcza pochodzącej z okręgu poznańskiego i małopolskiego. Stąd przemysł młynarski nie wykorzystywał swojej zdolności wytwórczej, pracując tylko w okresach korzystnej konjunktury.

Browary śląskie i fabryki likierów pracowały przeważnie na zbyt miejscowy, wywożąc tylko stosunkowo małe ilości piwa poza obszar Śląska Cieszyńskiego. Produkcja piwa w porównaniu z r. 1931 zmniejszyła się co do wartości o 25 proc., zaś wartość produkcji wódek gatunkowych i likierów, w porównaniu z produkcją r. 1931 obniżyła się o połowę. Na Śląsku Cieszyńskim wyprodukowano bowiem:

	1 9 3 2		1 9 3 1	
	hl	wartości zł	hl	wartości zł
a) likierów	604	416.000	783	668.000
b) wódek szlachečných (araki, konjaki, rumy)	813	644.000	1.354	953.000
c) innych wódek gat.	825	547.000	2.069	1,546.000
	2.242	1,608.000	4.206	3,167.000

W dziale wyrobu cukierków, czekolady i wafli nie nastąpiła większa zmiana w zbycie, zakłady podobnie jak w roku ubiegłym pracowały przy ruchu ograniczonym.

Fabryki konserw i wędzarnie ryb wykazują produkcję mniejszą w porównaniu z latami ubiegłymi.

Tak samo nastąpiło zmniejszenie się produkcji w dziale przetwórci owoców.

W okręgu Izby istniały w roku sprawozdawczym 3 wytwórnie serów, które pracowały prawie wyłącznie na potrzeby rynku miejscowego.

PRZEMYSŁ DRZEWNY.

W roku sprawozdawczym istniały w okręgu Izby następujące zakłady przemysłu drzewnego:

- 39 tartaków,
- 3 fabryki skrzyń,
- 12 fabryk mebli i wyrobów stolarskich,
- 3 wytwórnie beczek,
- 1 fabryka mebli giętych,
- 10 fabryk wyrobów z drzewa.

W roku sprawozdawczym czynną była zaledwo połowa istniejących tartaków, zbyt bowiem na drewno tarte był ograniczony, przy cenach nader niskich. Zapasy materiałów tartych na rynku wewnętrznym były znaczne, to też nie sprzyjał ten stan rzeczy lepszemu uruchomieniu tartaków.

Podobnie pogorszyły się stosunki w eksporcie materiałami tartemi, importerzy zagraniczni limitowali ceny, które poruszały się na poziomie kosztów własnych, nie zapewniając zreguły żadnego lub tylko minimalny zysk. Nieco lepiej kształtowała się konjunktura w dębinie, na którą w ciągu całego roku napływały zamówienia i transakcje dochodziły do skutku przy cenach, zapewniających drobny zysk. Eksport powyższy kierował się głównie do Holandji. Zbyt zagraniczny drewna celulozowego i kopalniaka był nieco lepszy w porównaniu z materiałami tartemi, przyczem eksport ten kierował się do sąsiadujących okręgów przemysłowych w Czechosłowacji i na Śląsku Niemieckim.

W tartakach okręgu Izby przetarto w roku sprawozdawczym następujące ilości drewna:

	1 9 3 2		1 9 3 1	
	ilość m ³	wartość zł	ilość m ³	wartość zł
a) drewna twardego .	933	25.842	1.731	73.827
b) drewna miękkiego .	60.880	965.942	69.567	2,155.543
ogółem .	61.813	991.784	71.298	2,229.370

Przemysł drzewny okręgu Izby wyprodukował następujące ilości skrzyń różnego gatunku:

1 9 3 2		1 9 3 1	
sztuk	wartość zł	sztuk	wartość zł
8.642	81.900	125.498	190.971

W roku sprawozdawczym ceny materiałów tartych, drewna okrągłego, notowane były następująco:

	1 9 3 2	
	I. półrocze	II. półrocze
Deski stolarskie	55	48
Deski budowlane lepsze	35	30
Deski budowlane pośrednie	30	26
Kantówki i brusy	50	46
Drewno okrągłe do 24 cm średn.	11—12	10—11
Drewno okrągłe ponad 24 cm średn.	14—15	12—13
Drzewo ciesielskie	56	50

Ceny powyższe rozumieją się za m³ drewna miękkiego loco tartak.

Również stolarnie i fabryki mebli wykazują w roku sprawozdawczym pewne zmniejszenie się produkcji w związku z osłabieniem się ruchu budowlanego i ograniczeniem inwestycji. Tak samo przemysł mebli giętych wykazuje znacznie słabszy napływ zamówień zarówno krajowych, jak i zagranicznych, to też pracował przy ruchu nieco słabszym. Szczególnie eksport mebli giętych napotykał na liczne utrudnienia, kraje bowiem, importujące meble, w licznych wypadkach podnoszą cła, celem wytworzenia dogodniejszych warunków rozwoju dla rodzimego przemysłu. To też eksport mebli giętych zmniejszył się co do wartości o przeszło 30 proc. w porównaniu z r. 1931.

W roku 1932 wywieziono zagranicę w poszczególnych miesiącach następujące ilości mebli giętych:

	sztuk	waga kg	wartość zł
Styczeń	26.376	102.509	234.436
Luty	16.915	66.470	143.865
Marzec	22.476	83.778	184.134
Kwiecień	17.949	67.835	148.278
Maj	20.050	75.516	170.682
Czerwiec	41.072	151.989	323.549
Lipiec	22.246	81.575	170.841
Sierpień	8.427	33.211	86.010
Wrzesień	19.941	73.768	160.916
Październik . . .	19.009	71.849	159.927
Listopad	20.852	79.082	164.667
Grudzień	20.948	75.990	155.428
	256.261	963.572	2,102.733

PRZEMYSŁ GARBARSKI I WYROBÓW ZE SKÓRY.

Garbarnie okręgu Izby w porównaniu do innych gałęzi przemysłu zatrudnione były stosunkowo dobrze, przyczem zbyt ich wyrobów nie natrafiał na większe trudności z uwagi na ich pierwszorzędną jakość. Ceny skór surowych posiadały z początkiem roku 1932 tendencję słabą i w okresie między kwietniem i lipcem notowany był najniższy poziom cen na skóry surowe. Drugie półrocze przyniosło lekką poprawę.

W okręgu naszej Izby notowaliśmy następujące ceny skór surowych:

	styczeń	kwiecień	lipiec	grudzień
skóry surowe bydlęce	1.30 za kg	0.90 za kg	1.05 za kg	1.15 za kg
cielęce	1.55 „	1.05 „	0.70 „	3.50 za szt.
końskie	19.— za szt.	10.— za szt.	8.—za szt.	9.50 za szt.

Ceny skór garbowanych kształtowały się w roku sprawozdawczym niejednolicie i miały naogół tendencję zniżkową w okresie miesięcy letnich.

W okręgu naszej Izby notowane były następujące ceny skór garbowanych:

	styczeń za kg	kwiecień	lipiec	grudzień
Skóry podeszwowe w całości				
lub połówkach	5.35	5.25 za kg	5.78 za kg	5.78 za kg
Środki i słupce	10.25	9.35 „	8.90 „	8.95 „
Krupony pasowe dębowe	9.35	9.35 „	8.90 „	8.95 „
Krupony pasowe chromowe	15.—	11.57 „	11.12 „	12.45 „
Juchty tłuszcz. grub. do 2 mm	9.67	8.45 „	7.11 „	7.10 „
Juchty nietłuszcz., blanki białe				
i kolorowe	6.72	6.75 „	7.11 „	7.50 „
Ssaki chrom. czarne za stopę	1.78	16.48 za m ²	13.86 za m ²	14.24 za m ²
Ssaki chromowe kolorowe za				
stopę	2.26	18.64 „	13.80 „	15.13 „
Bukaty chromowe czarne	1.65	16.48 „	13.12 „	14.45 „
Bukaty chromowe kolorowe	1.83	18.64 „	14.— „	15.35 „
Futrówki wszelkie	0.98	0.95 za kg	8.10 „	8.10 „
Skóry surowcowe ałunowe tłuszczone:				
1. gatunku dobrze wygarb.	2.28	2.08 „	6.65 „	6.65 „
2. gatunku niedość wygarb.	—	—	5.34 „	5.34 „
3. gatunku zawierające wodę z mizdrą	—	—	4.90 „	4.90 „
Skóry końskie: waszet za stopę	1.34	14.46 za m ²	12.42 „	12.40 „

Istniejący zakaz przywozu skór surowych wpływał niekorzystnie na zaopatrzenie garbarni w surowce, potrzebne do przerobu. Niejednokrotnie bowiem zachodziły wypadki, iż garbarnie posiadały zaświadczenie na prawo przywozu z jednego państwa, podczas gdy w innym kraju nadarzała się okazja korzystnego nabycia surowca. Reglementacja zmuszała do nabywania skór surowych tylko w tych państwach, które posiadały kontyngenty przywozowe, a uniemożliwiała nabycie skór surowych w tych krajach, gdzie z powodu depresji ceny skór kształtowały się korzystniej.

Zapotrzebowanie okręgu Izby na skóry surowe wynosiło:

10.000 sztuk skór bydl. średniej wagi	220.000 kg
2.500 „ „ wołow. ciężkich, wagi	100.000 „
15.000 „ „ Riobus, wagi	150.000 „
3.000 „ „ końskich, wagi	60.000 „
Skór bydlęcych dużych	700.000 „
„ cielęcych	300.000 „
„ końskich	50.000 „

Przemysł przetwarzający skóry wykazuje spadek produkcji zwłaszcza w artykułach technicznych ze skóry, pasach napędnych

i t. p., zapotrzebowanie bowiem na powyższe wyroby zmniejszyło się znacznie wskutek zastoju w przemyśle. W roku sprawozdawczym wywieziono zagranicę zaledwo 1.761.60 kg cholew i rzemyków rozdzielczych wartości 65.920 zł, zatem znacznie mniej niż w latach ubiegłych. Eksport ten kierował się głównie do państw Europy Środkowej.

Przemysł futrzany okręgu Izby, podobnie jak w latach ubiegłych, przetwarzał prawie że wyłącznie skóry baranie, jagnięce, pochodzenia krajowego i zagranicznego. Wykończenie i farbienie powyższych futer odbywało się w zakładach miejscowych, gotowy zaś towar dostarczany był licznym zakładom konfekcyjnym w kraju. W dziale powyższej produkcji zakłady miejscowe osiągnęły bardzo wysoki poziom i były w stanie pokryć poważną część wewnętrzznego zapotrzebowania.

PRZEMYSŁ PAPIERNICZY.

Przemysł papierniczy okręgu Izby podobnie jak w latach ubiegłych wytwarzał papier drukowy, drzewny, pakowy, tekturę białą, brunatną i szarą. Produkcja w roku sprawozdawczym zmniejszyła się nieco w porównaniu z r. 1931. Zbyt papieru odczuwał skutki kryzysu znacznie słabiej od wielu innych gałęzi przemysłu, przyczem skartelizowanie przemysłu wpłynęło na stabilizację cen i zaniechanie skrajnej konkurencji między poszczególnymi fabrykami papieru.

W porównaniu z r. 1931 konsumpcja papieru obniżyła się o około 8%, co odpowiada spożyciu papieru 4.7 kg na mieszkańca. Zmniejszenie się zbytu wewnętrznego nie mogło być skompensowane zbytem na rynkach zagranicznych, przemysł papierniczy okręgu Izby jest bowiem geograficznie niedogodnie położony i koszta przewozu do przystani polskiego obszaru celnego stanowią bardzo wysoki odsetek wartości papieru. Stąd starania o nawiązanie kontaktu z odbiorcami zagranicznymi nie mogły wydać korzystnego wyniku.

W okręgu Izby istnieją liczne zakłady przetwarzające papier, które w roku sprawozdawczym wykazują znaczne osłabienie zbytu. Zakłady powyższe potrzebny im surowiec, t. j. papier, zmuszone były nabywać gotówką, natomiast wyroby papiernicze zmuszone

były kredytować na dłuższe okresy czasu; to też zmniejszenie wytwórczości zauważyć się daje zwłaszcza w zakładach, nierozporządzających dostatecznym kapitałem obrotowym. Konjunktura dla gałęzi przemysłu przetwarzającego papier była niezbyt pomyślna. W okręgu Izby wytwarzane były kartonaże wszelkiego rodzaju, księgi handlowe, papier falisty, wszelkiego rodzaju opakowanie z papieru, papier do pisania, galanterja papierowa.

W latach ostatnich rozwinął się w okręgu Izby wyrób szablón malarskich, przyczem obok zakładów średniej wielkości powstał szereg zakładów drobnych. Produkcja okręgu Izby pokryła około 40 proc. wewnętrznego zapotrzebowania na szablony malarskie.

Przemysł poligraficzny Śląska Cieszyńskiego był stosunkowo słabo zatrudniony, tem bardziej, iż zdolność jego wytwórcza przekracza daleko miejscowe zapotrzebowanie. Otrzymywane zamówienia z innych dzielnic wykonywane były przy znacznej konkurencji, po cenach stosunkowo niskich. To też przemysł ten nie wykazywał większej rentowności.

PRZEMYSŁ CHEMICZNY.

W okręgu Izby istniały następujące zakłady przemysłu chemicznego:

- 1 rafinerja olejów mineralnych,
- 1 fabryka olejów roślinnych,
- 1 rafinerja olejów roślinnych i fabryka tłuszczów jadalnych,
- 2 fabryki przetworów żywicznych,
- 2 fabryki smarów i olejów przemysłowych,
- 1 fabryka przetworów bitumicznych do bud. i konserwacji dróg,
- 1 fabryka lakierów i farb olejnych,
- 1 zakład impregnowania materiałów drzewnych,
- 1 fabryka wyrobów farmaceutycznych i opatrunkowych,
- 1 fabryka świec,
- 2 fabryki mydła,
- 3 wytwórnie wody kolońskiej oraz kosmetyków,
- 8 mniejszych wytwórni produktów chemicznych,
- 1 gazownia.

Zmniejszająca się pojemność rynku wewnętrznego sprawiła, iż wytwórczość przemysłu chemicznego w dalszym ciągu wykazuje

spadek, podobnie jak w roku ubiegłym. Zakłady przemysłowe wykorzystywały tylko w części swą zdolność wytwórczą, co wpływało naogół ujemnie na rentowność przedsiębiorstw.

Zmniejszające się z roku na rok wydobycie ropy nie pozwalało wykorzystać należycie urządzeń technicznych przemysłu naftowego. Zbyt wyrobów naftowych zmniejszył się znacznie, pogorszyły się warunki zbytu w eksporcie, ceny wykazywały coraz to słabszą tendencję.

Olejarnie okręgu Izby, przetwarzające oleje roślinne, wykazują duże zmniejszenie się obrotów, niskie bowiem ceny na tłuszcze zwierzęce i masło stanowią poważną konkurencję dla zbytu olejów roślinnych oraz sztucznego tłuszczu jadalnego.

W dziedzinie produkcji mydła zauważyć się dały, zwłaszcza w drugim półroczu 1932, utrudnienia w imporcie surowców, natomiast w wyrobach gotowych odczuwaną była silna konkurencja, obniżająca ceny do poziomu nader niskiego.

Przemysł perfumeryjno-kosmetyczny nie osiąga należytych wyników z powodu drożyzny podstawowego surowca, jakim jest spirytus. Polityka utrzymywania od r. 1925 jednakowo wysokich cen spirytusu doprowadziła do zaniku produkcji mydła glicerynowego przeźroczystego oraz do gwałtownego spadku wytwórczości wód kwiatowych i kolońskich; jedynie wody fryzjerskie spotykały się z poważniejszym zainteresowaniem. Starania przemysłu o niżkę cen spirytusu dla celów perfumeryjno-kosmetycznych nie zostały w r. 1932 uwieńczone powodzeniem. Odbiło się to ujemnie na zatrudnieniu fabryk perfumeryjno-kosmetycznych oraz wpłynęło ujemnie na obroty w składach aptecznych, perfumerjach i aptekach. Zauważyć się daje również pogorszenie się wypłacalności klienteli, która wymaga kredytu kilkomiesięcznego. Zarówno w fabrykach, jak i na składach ciężą znaczne zapasy artykułów perfumeryjno-kosmetycznych. Celem ożywienia zbytu firmy w roku sprawozdawczym nieco intensywniej propagowały wyroby swoje w drodze reklamy, pokazów, wystaw i t. p.

Przebieg sezonu produkcyjnego farb i lakierów wykazywał zmniejszenie się wytwórczości. Przemysł dążył do zdobycia klienteli, starając się podnieść produkcję jakościowo oraz rozszerzyć program wytwórczości.

Ograniczony przydział parafiny nie sprzyjał rozwojowi produkcji świec.

ZAKŁADY UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ.

W roku sprawozdawczym ukończoną została budowa pierwszej w Polsce zapory wodnej, jaka wybudowaną została przez Magistrat miasta Bielska celem należytego zaopatrzenia bielskiego ośrodka przemysłowego w wodę.

Zarówno ze strony przemysłu i handlu, jak i ze strony konsumentów podejmowane były w roku sprawozdawczym kroki celem obniżenia taryf, stosowanych przez Elektrownie w Bielsku i Cieszynie za światło i siłę.

Dla przedsiębiorstw handlowych obowiązywała w roku sprawozdawczym następująca taryfa:

Normalna taryfa Elektrowni Bielsko-Biała S. A. w Bielsku wynosiła 78 gr za 1 kWh.

Od powyższej taryfy przyznawano przedsiębiorstwom handlowym następujące ustępstwa:

Sklepy:

1. Po przekroczeniu 500 godzin użytkowania przyłączonej mocy instalacji, sklepy opłacały 55 gr za 1 kWh,

2. do oświetlenia okien wystawowych po godzinach zamknięcia, jak również do oświetlenia większych urządzeń reklamowych, sklepy otrzymywały energię po cenie 39 gr za 1 kWh,

3. ponadto przysługiwało sklepom prawo korzystania narówni z innymi odbiorcami Elektrowni — z aparatów elektrycznych, jako to z piecyków, wentylatorów i t. p. po cenie 40 gr za 1 kWh.

Restauracje:

1. Normalna opłata dla restauracyj wynosiła 65 gr za 1 kWh,

2. po przekroczeniu 1000 godzin użytkowania przyłączonej mocy instalacji, restauracje opłacały po 50 gr za 1 kWh,

3. nadto przysługiwało restauracjom prawo korzystania z aparatów elektrycznych po cenie 40 gr za 1 kWh.

Elektrownia miasta Cieszyna stosowała następującą taryfę:

Cena prądu oświetleniowego wynosiła 75 gr za kWh. Przedsiębiorstwa handlowe i wystawy od godziny 18—6-ej, oraz restau-

racje, kawiarnie i hotele w godzinach od 20—6-ej korzystały z ceny ulgowej, t. j. zł 0.41 za 1 kWh.

Przedsiębiorstwa przemysłowe zawierały z elektrowniami specjalne umowy i zależnie od wielkości zbytu siły i światła ustalaną była cena jednostkowa za 1 kWh.

Gazownia Miejska w Bielsku ustaliła dla zbytu gazu następującą taryfę:

przy miesięcznem zużyciu do 50 m ³ . . .	35 gr
51—150 m ³	30 „
151—500 m ³	27 „
501—1500 m ³	25 „
1501—3000 m ³	20 „
3001—6000 m ³	17 „
ponad 6000 m ³	15 „

Do powyższych cen doliczano jeszcze 5 proc. tytułem państwowej opłaty na Fundusz Pracy.

Sprzedaż energii elektrycznej w roku sprawozdawczym zmniejszyła się nieco, spadek ten dla Elektrowni Okręgowej w Czechowicach wynosił 4.4 proc. w porównaniu z r. 1931. Elektrownia ta w r. 1932 zdołała sprzedać 18.294.007 kWh; obszar zasilania powyższej elektrowni wynosił w roku sprawozdawczym około 182 km².

PRZEMYSŁ BUDOWLANY.

Sezon budowlany roku sprawozdawczego minął bez spodziewanego ożywienia; osiągnięte wyniki określić można jako mało pomyślne. W roku sprawozdawczym wykonywane były nieliczne budowy większe, ustał prawie że zupełnie ruch inwestycyjny samorządowy. Wykończano również w latach poprzednich rozpoczęte budowlę; w okręgach przemysłowych oraz podmiejskich przeprowadzane były budowy małych domków jednorodzinnych. Kredyty budowlane przyznawane były w ograniczonych rozmiarach i budujący czerpali je głównie z komunalnych kas oszczędności.

STOSUNKI KREDYTOWE.

Na obszarze Śląska Cieszyńskiego czynne były w roku sprawozdawczym następujące instytucje kredytowe:

- 1 oddział Banku Polskiego,
- 1 bank z siedzibą w okręgu Izby,
- 3 oddziały banków, których główna siedziba jest poza okręgiem Izby,
- 4 kasy komunalne,
- 82 spółdzielni kredytowych.

W ciągu roku sprawozdawczego odczuwaną była nadal ciasnota kapitału, kredyty w prywatnych instytucjach bankowych, kasach komunalnych oraz bankach spółdzielczych ulegały restrykcji, nowe zaś kredyty udzielane były w nielicznych tylko wypadkach. Dopiero pod koniec roku sprawozdawczego ustąpiła nieco ciasnota kapitału i zauważyć się dało zwiększenie płynności w instytucjach bankowych oraz w kasach komunalnych. W spółdzielniach kredytowych, które głównie obsługiwały ludność wiejską, zapotrzebowanie kredytu było nadal duże, zaś płynność w kasach powyższych nie doznała znaczniejszej poprawy.

Napływ protestów wekslowych uległ poważnemu zmniejszeniu. Podczas gdy w r. 1931 najwyższa suma zaprotestowanych weksli na Śląsku Cieszyńskim wynosiła 1,743.283 zł, a najniższa 632.914 zł, w roku sprawozdawczym najwyższa suma zaprotestowanych weksli wynosiła 704.863 zł w miesiącu kwietniu, natomiast najniższa — 385.526 zł w miesiącu październiku. Obniżenie się sumy zaprotestowanych weksli tłumaczy się zmniejszonym obiegiem weksli, liczne bowiem gałęzie przemysłu przeszły do transakcyj gotówkowych.

Wyplącalność dłużników w roku sprawozdawczym nie wykazuje znaczniejszej poprawy. W roku 1932 dokonuje się dalsza eliminacja jednostek gospodarczo słabych, przeciążonych pasywnymi, niezdolnych do życia. Zwiększyła się liczba konkursów, zgłoszono ich w roku sprawozdawczym 16, natomiast zmniejszyła się liczba wniosków o zawarcie ugody sądowej; wniosków tych zgłoszono 66, z czego największa ilość przypada na przedsiębiorstwa handlowe.

Na Śląsku Cieszyńskim zgłoszono w poszczególnych latach następujące ilości ugód sądowych i konkursów:

Ugody sądowe:	Przedsiębiorstwa				razem
	handlowe	przemysł.	rzemieśln.	różne	
1932	39	15	6	6	66
1931	54	19	12	13	98
1930	51	24	2	4	81
1929	35	12	1	1	49

Konkursy:

1932	6	3	1	6	16
1931	3	3	1	3	10
1930	5	2	—	—	7
1929	—	2	—	—	2

HANDEL.

Zastój gospodarczy, zmniejszenie się zbytu, daleko posunięta reglementacja obrotu z zagranicą, spowodowały głębokie zmiany w handlu. Objęcie reglementacją przeważającej części artykułów importowanych z zagranicy, związane z tem formalności, opłaty, stanowiły duże utrudnienia zwłaszcza dla firm handlowych prowincjonalnych, to też wielu hurtowników zaniechało bezpośrednich stosunków handlowych z dostawcami zagranicznymi, koszta bowiem handlowe i utrudnienia reglementacyjne nie stały w stosunku do wielkości obrotów. Zauważyć się daje następnie zmniejszenie się liczby przedsiębiorstw handlowych, wykupujących świadectwo przemysłowe I i II kategorii, wzrost natomiast przedsiębiorstw handlowych III i IV kategorii.

a) Dział kolonialno-spożywczy wykazuje zmniejszenie się obrotów towarowych nie tylko z powodu osłabienia się rynku zbytu, lecz również z powodu przejścia konsumentów od artykułów spożywczych droższych do artykułów tańszych. Znaczne ożywienie w dziale artykułów spożywczych wykazują jedynie przedsiębiorstwa w t. zw. pasie granicznym, gdzie nabywała je pograniczna ludność Czechosłowacji, a to z powodu dużej różnicy w poziomach cen. Przedsiębiorstwa handlu spożywczego na pograniczu były w stanie poczynić stosunkowo znaczne obroty w artykułach, jak: wędliny, drób, nabiał, jaja, pieczywo i t. p.

b) W handlu wyrobami włókienniczymi, konfekcją i wyrobami galanteryjnymi letni i zimowy sezon sprzedaży był niezbyt

pomyślny, klientela poszukiwała głównie towary tańsze, ograniczając swoje zakupy. Zbytem cieszyła się tylko bardzo tania konfekcja gotowa. W tych warunkach obroty wykazują znaczny spadek.

c) Handel wyrobami żelaznemi i materiałami budowlanemi wykazuje znaczne zmniejszenie się obrotów wobec słabego ruchu budowlanego i ograniczenia inwestycji. Tak samo w dziale artykułów technicznych i materiałów instalacyjnych odczuwany był zastój, przyczem obroty zmniejszyły się blisko o połowę.

d) Szczególnie dotkliwie dawał się odczuć zastój gospodarczy w dziale handlu likierami, winem i wódkami gatunkowemi.

RZEMIOSŁO.

Na Śląsku Cieszyńskim czynne były w roku sprawozdawczym następujące ilości samodzielnych warsztatów rzemieślniczych:

Rodzaj zakładu	miasto i pow.		razem
	Bielsko	Cieszyn	
Bandażyści	1	1	2
Bednarze	9	3	12
Blacharze	29	18	47
Brukarze	2	1	3
Bud. instrumentów muzyczn. . .	—	1	1
Bud. pieców	2	—	2
Cieśle	7	5	12
Cholewkarze	5	8	13
Cukiernicy	17	16	33
Czapkarze i wyrób kapeluszy . .	14	5	19
Dacharze	18	2	20
Drukarze	6	8	14
Elektrykarze	18	6	24
Fotografowie	9	12	21
Garncarze	3	—	3
Garbarze	—	3	3
Golarze-fryzjerzy	77	46	123
Grawerzy	1	—	1
Hafciarze	6	4	10
Instalatorzy wodociągów i gazu .	16	8	24
Do przeniesienia .	240	147	387

Rodzaj zakładu	miasto i pow. Bielsko	miasto i pow. Cieszyn	razem
Z przeniesienia	240	147	387
Introligatorzy	8	8	16
Kaflarze	14	7	21
Kołodzieje	25	30	55
Kominiarze	5	5	10
Kotlarze	2	1	3
Kowale	47	68	115
Koszykarze	1	3	4
Krawcy	152	118	270
Krawczynie	80	40	120
Kuśnierze	8	8	16
Lakiernicy	5	6	11
Litografowie	1	2	3
Malarze-pokostnicy	35	23	58
Mechanicy	13	10	23
Modniarki	27	5	32
Murarze	10	6	16
Optycy	3	2	5
Piekarze	56	52	108
Piernikarze	—	4	4
Powroźnicy	3	1	4
Rusznikarze	1	1	2
Rymarze i siodlarze	9	10	19
Rzeźbiarze w drzewie	2	2	4
Rzeźbiarze w kamieniu	3	3	6
Rzeźnicy i wędliniarze	106	89	195
Ślusarze	32	21	53
Stolarze	121	118	239
Studniarze	—	6	6
Szczotkarze	1	2	3
Szewcy	195	150	345
Szklarze	7	8	15
Szlifierzy	1	1	2
Tapicerzy	20	14	34
Tokarze	8	4	12
Zegarmistrze i złotnicy	20	8	28
	1.261	983	2.244

Porównując liczbę samodzielnych warsztatów rzemieślniczych z r. 1931, zauważyć się daje wzrost liczby zakładów rzemieślniczych o blisko 15 proc., co stanowi oddawna nienotowany przyrost samodzielnych warsztatów rzemieślniczych.

Rzemiosło wykazuje daleko większą odporność na zastój gospodarczy dzięki większej elastyczności i zdolności zmniejszenia swych kosztów wytwórczych. Niemniej jednakowoż i tu kryzys gospodarczy odczuwany był dotkliwie.

W roku sprawozdawczym rzemiosło Śląska Cieszyńskiego przy poparciu Izby urządziło Powiatową Wystawę Rzemiosła i Drobego Przemysłu w Cieszynie, która była znakomitym przeglądem dotychczasowego dorobku i wykazała wysoki poziom śląskiego rzemiosła. To też Izba widziała się zniewoloną wyszczególnić licznych wystawców dyplomami oraz listami pochwalnymi.

Podobnie jak w latach poprzednich, urządzane były kursy specjalne przy Państwowej Szkole Przemysłowej w Bielsku dla uczniów i czeladników zwłaszcza rzemiosła działu metalowo-przetwórczego.

II.

SPRAWOZDANIE
z czynności Izby za rok 1932

Posiedzenia Izby.

W roku sprawozdawczym odbyły się w Izbie:

- a) 2 posiedzenia plenarne, a mianowicie:
 - na dniu 26 kwietnia i
 - „ „ 14 października;
- b) 1 posiedzenie Komisji połączonych Sekcyj, a mianowicie
na dniu 25 listopada;
- c) 2 posiedzenia Komisji Budżetowej, a mianowicie:
 - na dniu 26 kwietnia i
 - „ „ 10 października;
- d) 10 posiedzeń poszczególnych Komisyj, a mianowicie:
 - na dniu 7 stycznia,
 - „ „ 19 lutego (Sekcja Przemysłowa),
 - „ „ 9 marca,
 - „ „ 11 marca,
 - „ „ 16 marca,
 - „ „ 30 marca (Sekcja Rękodzielnicza),
 - „ „ 14 lipca,
 - „ „ 23 września,
 - „ „ 15 grudnia (Sekcja Przemysłowa),
 - „ „ 16 grudnia.

Ponadto odbywały się bardzo liczne konferencje, zwoływane dla rozpatrzenia poszczególnych spraw, w których brali udział nie tylko radcowie Izby i członkowie-korespondenci, lecz również przedstawiciele zainteresowanych gałęzi przemysłu, handlu i rękodziela.

Zaświadczenia uprawnień przemysłowych.

Na zasadzie prowadzonego katastru przemysłowego i handlowego wystawiała Izba kupcom, przemysłowcom i rękodzielnikom zaświadczenia uprawnień przemysłowych, względnie zaświadczenia o zarejestrowaniu firmy, czy to dla celów paszportowych, czy też legitymacyjnych i innych.

Zaświadczeń takich wystawiła Izba w roku sprawozdawczym 677, zaś w roku poprzednim 927.

Pozwolenia na przyjazd do Polski.

Do użytku polskich władz konsularnych i władz administracji ogólnej wystawiała Izba zaświadczenia, stwierdzające potrzebę przyjazdu lub zamieszkania w Polsce zagranicznych fachowców, monterów, przemysłowców, kupców, których przyjazd leżał w interesie życia gospodarczego.

Zaświadczeń tego rodzaju wystawiła Izba w roku sprawozdawczym 43, zaś w roku 1931 — 59.

Informacje.

Izba, podobnie jak w latach poprzednich, udzielała informacji co do źródeł nabycia i możliwości zbytu wszelkiego rodzaju towarów gotowych, półfabrykatów i surowców.

Na życzenie władz i interesentów prywatnych Izba udzieliła informacji w roku sprawozdawczym w 476 wypadkach.

Reglementacja przywozu.

Celem uzyskania zezwolenia na przywóz towarów, znajdujących się na liście towarów zakazanych do przywozu, importerzy okręgu Izby przedkładali podania, które Izba po zaopiniowaniu kierowała do Centralnej Komisji Przywozowej lub też do Wydziału Handlu Zagranicznego Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Podań tego rodzaju wniesiono w roku sprawozdawczym 1.827, natomiast w 1931 roku 775, a w 1930 roku 993. Liczba podań jest uzasadnioną zwiększeniem się liczby towarów, zakazanych do przywozu.

Świadcstwa pochodzenia.

Świadcstw pochodzenia wystawiła Izba w roku sprawozdawczym 1.389, które przedstawiają wartość zł 3,072.558.68, podczas gdy w roku poprzednim wystawiono ich 4.119 na sumę 5,249.849.02 zł, a w 1930 roku 1.517 o łącznej wartości 3,751.306.45 zł. Powyższe świadctwa wystawiono w roku 1932 na następujące towary:

wyroby wełniane i półwełniane	489
„ jutowe i konopne	2
„ z wełny ponownej i watelina	7
„ kapelusznice	262
przędza	51
maszyny i części do nich	176
zgrzebła i taśmy zgrzeblne	89
meble	242
wyroby żelazne	21
blacha cynkowa	1
kapsle do butelek	3
smary	34
skóry surowe	1
skóry futrzane	1
wędliny	8
zabawki ołowiane	1

1.389

Towary powyższe wywiezione zostały do nast. krajów:

Kraj przeznaczenia	Artykuł	Ilość	Waga	Wartość
Albanja . . .	meble	1	138.—	232.22
Ameryka . . .	meble	4	2.466.—	6.462.16
Austrja . . .	sukno	1	257.20	6.067.99
Belgja . . .	sukno	5	137.80	1.708.76
Estonja . . .	zgrzebła	4	107.50	2.913.13
Francja . . .	sukno	1	19.40	1.325.87
	meble	128	46.446.—	208.652.18
	wędliny	8	864.40	1.912.—
	smary	1	10.000.—	4.616.81
		138	57.329.80	216.506.86

Kraj przeznaczenia	Artykuł	Ilość	Waga	Wartość
Grecja . . .	sukno	1	19.70	528.—
	kapelusze	6	153.50	28.465.04
	zgrzebła	1	2.—	105.68
	maszyny	7	1.860.70	9.046.68
	szpagat	1	399.—	720.03
		16	2.434.90	38.865.43
Holandja . .	maszyny	1	4.687.—	14.011.62
Italja . . .	sukno	6	57.25	2.443.95
	maszyny	11	2.476.40	15.056.70
	zgrzebła	1	74.—	2.383.54
	meble	4	286.—	993.42
		22	2.893.65	20.877.61
Jugosławja . .	sukno	211	6.756.39	292.785.56
	zgrzebła	13	1.200.50	26.149.19
	przędza	2	339.—	2.552.19
	maszyny	22	5.398.85	29.609.93
	meble	1	51.—	95.05
	smary	33	157.388.—	119.095.48
	wyroby kute	21	307.944.—	343.512.12
		303	479.077.74	813.799.51
Łotwa . . .	wata	4	389.—	1.560.52
	zgrzebła	1	34.—	644.23
	kapelusze	1	4.94	694.31
		6	427.94	2.899.06
Kolumbia . .	sukno	1	13.—	416.—
	szpagat	1	100.—	342.73
		2	113.—	758.73
Norwegja . .	maszyny	2	562.—	1.715.70
Palestyna . .	sukno	10	295.20	10.725.95
Rumunja . .	sukno	2	44.10	2.617.85
	przędza	49	44.610.10	648.115.77
	kapelusze	30	2.331.25	57.548.84
	kapsle	3	472.—	2.628.68
	blacha	1	15.000.—	7.905.91
	zgrzebła	62	3.827.81	76.159.19
	maszyny	89	50.680.21	140.523.10
	sztuczna wełna	2	3.267.—	4.917.75
	skórki futrzane	1	55.—	750.12
	worki jutowe	1	15.000.—	5.900.—
	zabawki ołow.	1	7.971.—	9.970.34
	skórki surowe	1	4.80	63.—
		242	143.263.27	957.100.55

Kraj przeznaczenia	Artykuł	Ilość	Waga	Wartość
Syrja	sukno	19	1.593.—	47.510.53
	baranki	1	31.—	534.32
	meble	100	70.113.—	192.748.36
		120	71.737.—	240.793.21
Szwajcaria . .	sukno	1	88.50	4.226.73
Turcja	sukno	1	14.—	477.10
	zgrzebła	7	457.20	16.592.24
	maszyny	44	109.758.—	377.641.10
	meble	4	5.569.—	16.438.70
		56	115.798.20	411.149.14
Węgry	kapelusze	225	1.260.49	132.943.44
	sukno	230	4.823.30	188.800.88
		455	6.083.79	321.744.32

Zmiany w rejestrze handlowym w roku 1932.

a) Wpisy:

Spółki akcyjne	—
Spółki z ogr. odp.	13
Firmy pojedyncze i spółki jawne . . .	20
Spółdzielnie	5

b) Zmiany:

w spółkach akcyjnych	12
w spółkach z ogr. por.	43
w firmach poj. i spółkach jawnych . .	47
w spółdzielniach	56

c) Wykreślenia:

Spółek akcyjnych	1
Spółek z ogr. por.	6
Firm poj. i spółek jawnych	10
Spółdzielni	12

W okręgu Izby czynne były:

A) Spółki akcyjne:

	I. I. 1932	31. XII. 1932
bankowe	12	11
przemysłowe	27	27

	I. I. 1932	31. XII. 1932.
handlowe	3	3
ubezpieczeniowe	1	1
spedycyjne	2	2

B) Spółki z ogr. odp.:

przemysłowe	100	103
handlowe	72	76
spedycyjne	6	6
różne	2	2

C) Spółdzielnie:

spożywcze	61	59
związki rewizyjne	1	1
oszczędnościowe	82	82
handlowe	9	12
budowlane	39	39
pastwiskowe	19	13
osadnicze	23	21
hodowla ryb i bydła	2	2
drzewne	1	1
rolniczo-handlowe	4	4
kąpielowe i kuracyjne	2	2
przemysłowe	6	6
różne	2	2

D) Firmy pojedyncze i spółki jawne.

	Miasto Bielsko	Powiat bielski	Cieszyn miasto i powiat	Ogółem
Stan firm pojedynczych I. I. 1932 . .	280	52	196	528
„ „ „ 31. XII. 1932 . .	282	53	196	531
„ spółek jawnych I. I. 1932 . .	164	31	87	282
„ „ „ 31. XII. 1932 . .	166	31	87	284
„ „ „ przemysłowe . . .	191	53	133	377
„ „ „ handlowe . . .	223	36	158	417
„ „ „ spedycyjne . . .	7	3	2	12
„ „ „ różne	6	—	3	9

Zmiany w rejestrze przemysłowym.

Okręg sprawozdawczy	Nowo zgłoszone przemysły wolne, rzemieślnicze i koncesjonow.	Zmiany w wyko- nywaniu istnieją- cych przemysłów, zatr. zast., dzierz., dalsze prow. par. 56 u. p.	Zaniechanie, wy- gaśnięcie wsku- tek śmierci wła- ściciela upraw- nień do prow. przem.	Licencje na domo- krążstwo
Bielsko miasto	211	77	84	10
Bielsko powiat	110	13	66	15
Cieszyn miasto i powiat .	345	12	110	36
Ogółem . . .	666	102	260	61

W Y K A Z

świadczeń przemysłowych dla przedsiębiorstw przemysłowych,
handlowych i osobistych zajęć.

Świadczenia przemysłowe dla	Bielsko miasto	Bielsko powiat	Cieszyn miasto	Cieszyn powiat	Ogółem
Przedsiębiorstw przemysłowych					
kategorji I	2	2	—	—	4
II	1	4	—	—	5
III	8	3	1	2	6
IV	35	20	6	4	65
V	55	21	15	11	102
VI	83	25	13	23	144
VII	84	37	45	37	203
VIII	630	453	358	568	2.009
Przedsiębiorstw handlowych					
kategorji I	14	—	1	—	15
II	316	203	124	119	762
III	481	325	248	420	1.474
IV	248	225	143	140	756
Od osobistych zajęć przemysłowych					
kategorji Va	1	1	—	—	2
Vb	8	32	20	7	67
II ²	40	3	14	2	59
III ²	23	6	19	2	50
IV ²	15	7	4	4	30
Karty rejestracyjne	203	73	49	53	378

KOMUNIKACJA.

a) P o c z t a.

Rozbudowa połączeń telefonicznych.

Dzięki ukończeniu budowy kabla dalekosiężnego Warszawa-Cieszyn uzyskał okręg bielski znakomite połączenie telefoniczne z ośrodkami przemysłowymi i handlowymi, przez które przebiega kabel, a mianowicie z Katowicami, Sosnowcem, Częstochową i Łodzią, a przede wszystkim bardzo dobre połączenie z Warszawą. Ponadto Bielsko uzyskało połączenie z Morawską Ostrawą 1, Morawską Ostrawą 2 oraz Wiedniem 1. Tak samo miasto Cieszyn uzyskało szereg dogodnych połączeń z Czechosłowacją i Austrią.

Połączenia telefoniczne z Austrią.

Bielski okręg przemysłowy utrzymuje ożywione stosunki handlowe z Austrią, to też od dłuższego czasu dawała się odczuwać potrzeba rozszerzenia istniejących połączeń. Nastąpiło to z dniem 1 kwietnia 1932 r. i z dniem powyższym umożliwione zostały rozmowy Bielska z prawie wszystkimi znaczniejszymi ośrodkami handlu, przemysłu w Austrii.

Przyśpieszenie transportu przesyłek listowych.

Przewóz korespondencji z Polski do Turcji, a zwłaszcza Istambułu, trwa stosunkowo długo, bo przeciętnie 7 do 14 dni. Długi bieg poczty utrudnia komunikowanie się z przedstawicielami oraz odbiorcami tureckimi bielskich firm eksportowych. To też Izba interwenjowała u władz pocztowych celem przyśpieszenia transportu korespondencji, co leży niewątpliwie w interesie eksportu bielskiego. Dotychczas bowiem korespondencja kierowana jest do Istambułu przez Rumunię, gdzie gromadzi się w porcie Konstanca, skąd 2 razy w tygodniu transportowana jest okrętem do Istambułu. Na skutek interwencji Izby Ministerstwo Poczty i Telegrafów zarządziło formowanie bezpośrednich przesyłek do Istambułu w ambulansie przez Zebrzydowice i kierowanie tych przesyłek drogą przez Czechosłowację, Węgry, Jugosławję i Bułgarię. Dzięki kierowaniu przewozu poczty drogą kolejową z Zebrzydowic do Istambułu, istnieje możliwość skrócenia czasu transportu do 32 godzin.

Dopuszczenie telegramów szyfrowanych do Persji.

Eksporтеры zmuszeni są nieraz udzielać przedstawicielom swoim w Persji szybkich instrukcyj oraz podawać decyzje do wiadomości. Czynią to w drodze telegraficznej, posługując się międzynarodowymi codami. Urząd Telegraficzny w Bielsku depesze tego rodzaju nie przyjmował, motywując, iż depesze takie są niedopuszczalne. Na interwencję Izby wydała Dyrekcja Poczty i Telegrafów zarządzenie, iż cody międzynarodowe drukowane, służące do użytku wielkich towarzystw handlowych, przemysłowych, lotniczych, nawigacyjnych oraz banków, mające szersze zastosowanie, są dopuszczalne, natomiast nadal nieprzyjmowane są do Persji telegramy, zredagowane według codów prywatnych.

Wymiana przesyłek pocztowych z Rumunją za pobraniem.

Izba wystąpiła z wnioskiem podjęcia wymiany przesyłek pocztowych za pobraniem z Rumunją. Sprawa ta stała się pilną, gdyż Rumunja wprowadziła przepisy dewizowe, przyczem rozporządzenie rumuńskie przewidywało udogodnienie w przydziale dewiz na zapłatę należności za przesyłki towaru, nadanego w pakietowym ruchu pocztowym. Na wykupno powyższych pakietów za pobraniem przydzielane były bezzwłocznie potrzebne dewizy, gdy wartość przesyłki nie przekraczała 10.000 lei. To też konkurencyjny zagraniczny przemysł włókienniczy i galanteryjny wykorzystał powyższe udogodnienie i wszelkie mniejsze przesyłki, zwłaszcza wyrobów włókienniczych a także towarów galanteryjnych ekspedjowane były do Rumunji głównie w ruchu pocztowym. Nieemożność ekspedjowania przesyłek do Rumunji pocztą za pobraniem spowodowała, iż eksporтеры polscy otrzymywali zapłatę w dewizach w terminach znacznie późniejszych. Interwencja Izby w tej sprawie nie dała korzystnych wyników, gdyż Rumunja, zaniepokojona wzrostem ilości pakietów tych, wstrzymała z dniem 1 stycznia 1933 r. przyjmowanie paczek za pobraniem. Sprawa przesyłek pocztowych za pobraniem w obrocie zagranicznym posiada duże znaczenie dla przemysłów eksportowych, które wysyłają zagranicę małe przesyłki towarowe. Leży ona w interesie przemysłu maszynowego, który drobne części maszyn dostarcza odbiorcom zagranicznym, oraz w interesie przemysłu włókienniczego i ga-

lanteryjnego, które zwłaszcza kiedy chodzi o pilne i drobne dostawy towarów, chętnie korzystają z pocztowego ruchu pakietowego.

Ubytek abonentów i rozmów międzymiastowych.

Na ankietę w tej sprawie wypowiedziała się Izba następująco: Do zmniejszenia się liczby abonentów telefonu oraz zmniejszenia się liczby rozmów międzymiastowych przyczynił się w pierwszym rzędzie obecny kryzys gospodarczy. Opłaty obecne za abonament i rozmowy międzymiastowe są nadmierne, to też ogólnie podnoszony jest postulat obniżenia tych opłat co najmniej o 50 procent, a przede wszystkim konieczne są ulgi dla abonentów, korzystających z więcej aparatów. Rozmowy międzymiastowe przeprowadzane są obecnie w wypadkach niezbędnej konieczności, przyczem przeważa tendencja ograniczania rozmów do minimum. Krótka 3-minutowa rozmowa bez względu na odległość nie powinna być droższa, niż koszt telegramu (10 słów). Rozmowy w strefie 100 km należałoby ryczałtować do 50 gr, co uprościłoby w znacznej mierze taryfy i wpłynęłoby na zwiększenie ruchu.

Wyszukanie numeru lub wywołanie określonej osoby nie powinno kosztować więcej niż 50 gr, a wcale niezrozumiałą jest zależność tych czynności od odległości stacji wywołanej. Po rozmowie 3-minutowej należałoby liczyć czas wedle efektywnego trwania rozmowy. Jeżeli zatem rozmowa trwa 4 minuty, zaliczyć należy tylko 4 minuty, a nie 2 razy po 3 minuty, jak dotychczas.

Nowe połączenie telefonu, przeniesienie aparatu, zmiana właściciela połączenia winna być wykonana bezpłatnie lub też za drobną opłatą, odpowiadającą najwyżej kosztom własnym Zarządu telefonów. Zwłaszcza bezwarunkowo odpaść winna opłata w wypadkach zmiany lokatora, gdy żadne instalacje nie są przeprowadzane, a tylko zmiana adresu.

Przy międzymiastowych rozmowach obliczenie czasu powinno się liczyć od chwili rozpoczęcia rozmowy, a po ukończeniu rozmowy winno nastąpić natychmiastowe rozłączenie.

Zniesienie wszelkiej biurokracji w administracji telefonicznej, a przede wszystkim zerwanie z t. zw. podaniomanią. Obecnie bowiem dla każdego drobiazgu istnieje konieczność wnoszenia podania, podczas gdy z łatwością sprawę tę abonent załatwiłby mógł w Zarządzie Technicznym telefonów osobiście lub telefonicznie.

Obniżenie taryfy pocztowej.

Izba wystąpiła do Ministerstwa Poczty i Telegrafów o przeprowadzenie generalnej obniżki wszelkich taryf pocztowych, gdyż ich wysokość nie jest przystosowaną do obecnych warunków gospodarczych. M. i. szczególnie wygórowane są opłaty za listy polecone w obrocie miejscowym, co już spowodowało, iż we wszystkich większych instytucjach i przedsiębiorstwach listy te doręczane są przez posłańca. Również opłaty za listy zamiejscowe polecone i listy wartościowe są stosunkowo wysokie i nieraz zdarza się, zwłaszcza kiedy chodzi o mniejsze odległości, iż i te listy doręczane bywają przez posłańców.

Ponadto za szczególnie wysokie uważane są opłaty za pakiety pocztowe, co w wypadkach większej ilości przesyłek powoduje zaniechanie usług poczty na rzecz innego sposobu doręczania, co wynika np. z następującej kalkulacji:

towar wysłany z Bielska do Katowic pocztą — 24 paczki	
kapeluszy poniżej 5 kg — opłata pocztowa od paczki wynosi zł 1.30	zł 31.20
za doręczenie odbiorcy uiszcza od paczki 0.30 zł	zł 7.20
	razem zł 38.40

Od wyżej wymienionej ilości np. wysłanej za listem ekspres. kolei (t. zn. tym samym pociągiem co przesyłki pocztowe) opłata wynosi tylko 12.65 zł.

b) K o l e j.

Budowa nowych linii kolejowych w okręgu Izby.

Prace koło budowy linii kolejowej Cieszyn-Zebrzydowice postępowały powoli naprzód z powodu niedostatecznych kredytów. Izba zwróciła się do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, Wydział Komunikacji, celem przyznania większych kredytów, umożliwiających przeprowadzenie koniecznych robót i uruchomienie linii w czasie możliwie najkrótszym z uwagi na okoliczność, iż powyższa linia kolejowa posiada dla miasta pierwszorzędne znaczenie i wpłynąć może na poprawę stosunków gospodarczych w powyższym mieście. Prócz drobnych robót podtorza, na linii powyższej wykonane być jeszcze muszą następujące prace:

Zakupienie żel. materiału nawierzchniowego, ułożenie nawierzchni, zabalastowanie, zabezpieczenie szlaku, urządzenia zabezpieczające ruch pociągów, budowa linii tele-technicznej wraz z urządzeniami sygnalizacyjnymi, urządzenie wewnętrzne stacji oraz doprowadzenie odcinka Cieszyn-Marklowice i stacji Marklowice do stanu używalności.

Do wykonania wymienionych robót, których koszt wyniesie ponad milion złotych, brak jest w obecnym okresie budżetowym kredytów, ponadto przeszkodę stanowi i ta okoliczność, że umowa z zarządem Czechosłowackich Kolei o kupno odcinka Cieszyn-Marklowice nie została jeszcze definitywnie zawarta, a tem samem odcinek wymieniony, który stanowić będzie część linii kolejowej Cieszyn-Zebrzydowice, nie został jeszcze przez Skarb Śląski przejęty.

Rozbudowa odcinka kolejowego Wisła-Głębcze jest niedaleką ukończenia; wykonywane są większe obiekty żelbetonowe (3 mosty) oraz wykończoną jest nawierzchnia. Odcinek powyższy uruchomiony będzie w połowie roku 1933, natomiast uruchomienia linii Cieszyn-Zebrzydowice oczekiwać należy najwcześniej w roku 1934.

Zmiany osobowego rozkładu jazdy.

Dla udogodnienia komunikacji dla miasta Strumienia, Izba przedłożyła wniosek o uruchomienie pociągów dojazdowych z Chybia do Strumienia i zpowrotem. Dyrekcja Okręgowa P. K. P. w Katowicach na skutek powyższej interwencji zarządziła, by pociąg Nr. 3016 z Chybia kierowany był do Strumienia z wyjazdem z Chybia o godz. 15 min. 58, z przyjazdem do Strumienia o godz. 16 min. 8, jak również, by pociąg Nr. 3017 odjeżdżał ze Strumienia o godz. 16 min. 35 i przyjeżdżał do Chybia o godz. 16 min. 45. Pociągi te kursować będą głównie w dni nauki szkolnej, gdyż posiadają zapewnioną frekwencję.

Do Dyrekcji Okręgowej P. K. P. w Krakowie skierowała Izba wniosek o przesunięcie odjazdu pociągu Nr. 2120, który wychodzi z Bielska o godz. 7 min. 12 i przybywa do Dziedzic o godz. 7 min. 34, a którego odjazd z Bielska, na konferencji informacyjnej w sprawie nowego rozkładu jazdy Śląska Cieszyńskiego, jaka

się odbyła na dniu 22 grudnia 1931 r. — zaprojektowany został na godz. 7 min. 50.

Pracownicy biurowi, zamieszkali w Bielsku a zatrudnieni w przedsiębiorstwach w Czechowicach i Dziedzicach, jak „Vacuum Oil Company“ S. A. Czechowice, „Czechowice“ S. A. dla przemysłu elektrycznego w Czechowicach, „Walcownie Metali“ S. A. w Dziedzicach, Zakłady Górnicze „Silesia“ S. A. w Dziedzicach, zwrócili się do Izby, by pociąg powyższy odchodził z Bielska najpóźniej o godz. 7 min. 30, by nadjechać mogli do Czechowic wzgl. Dziedzic około godz. 8-mej.

Również zgłosiła Izba wniosek, by pociąg Nr. 1731, wychodzący z Bielska o godz. 16 min. 31, utrzymany został, gdyż urzędowanie w wgórze wymienionych zakładach przemysłowych kończy się o godz. 4-ej po południu.

Ponadto Izba interwenjowała o przyśpieszenie biegu pociągu Nr. 2116, który wedle nowego rozkładu jazdy odjeżdżać ma z Bielska o godz. 12 min. 25 z przyjazdem do Dziedzic o godz. 12 min. 45, tak, że nie będzie miał połączenia z pociągiem Nr. 1720, odchodzącym z Dziedzic do Katowic o godz. 12 min. 15, z przyjazdem do Katowic o godz. 13 min. 30.

Pomijając niedogodność podróżującej publiczności, która tym sposobem traci dogodne połączenie z Katowicami, ponadto rozkład powyższy odbija się fatalnie na ekspedycji poczty z Bielska do Katowic. Poczta mianowicie, ekspedjowana pociągiem Nr. 2116, nie będzie mogła na czas dojść do Katowic, będzie mogła być doręczoną w Katowicach dopiero w dniu następnym.

Uwzględniając interesa miasta Cieszyna, przedłożyła Izba wniosek o wprowadzenie w dni targowe, t. j. we środy i soboty, nadzwyczajnego pociągu targowego na przestrzeni Cieszyn-Skożów z odjazdem z Cieszyna o godz. 12 min. 30.

Ludność okolicznych wsi i miasteczek, zjeżdżająca na targi do Cieszyna, miałaby sposobność czynienia zakupów, jako też załatwiania w Cieszynie wszelkich spraw urzędowych. Skutkiem tego, iż koło południa odjeżdża z Cieszyna pociąg o godz. 10 min. 58, a następnie dopiero o godz. 14 min. 37, ludność ta przeważnie śpieszy się do pociągu o godz. 10 min. 58 i nie ma dostatecznego czasu do czynienia zakupów i załatwiania spraw urzędowych.

Wprowadzenie wymienionego pociągu nie będzie połączone ze specjalnymi kosztami, skład bowiem pociągu osobowego Nr. 812 A z Katowic, jak i też lokomotywa i personel konduktorski znajdują się w Cieszynie od godz. 8 min. 51 do godz. 18 min. 22 i pociąg powyższy obsłużyć mógłby z łatwością zaprojektowaną trasę nowego połączenia osobowego.

Bilety wycieczkowe powrotne.

Celem wzmocnienia ruchu turystycznego do Beskidów Zachodnich, wprowadzone zostały bilety wycieczkowe z licznych stacyj Dyrekcji Okręgowej P. K. P. w Katowicach. Ze stacyj Górnego Śląska od roku 1927 do 1931 wydano ogółem do Bielska i Wilkowic-Bystrej następujące ilości biletów wycieczkowych powrotnych:

rok	Bielsko	Wilkowice-Bystra
1927	6.196	1.485
1928	13.973	3.540
1929	11.564	2.500
1930	17.018	3.861
1931	16.613	3.119

Z powyższego wynika, że ruch wycieczkowy do Bielska do roku 1930 stale wzrastał, a w roku 1931 w porównaniu do roku 1930 mimo kryzysu gospodarczego utrzymał się na tym samym poziomie.

Do stacyj Beskidu Zachodniego, do których także należą stacje Wiśla i Ustroń, bardzo często zwiedzane przez turystów i wycieczkowców, wydano w okręgu Dyrekcji P. K. P. w Katowicach w roku 1931 — 19.554 biletów wycieczkowych po cenie 8 złotych w klasie III i 12 złotych w klasie II, a w tym samym czasie do Bielska i Wilkowic-Bystrej — 19.732 biletów, z czego wynika, że do całego Beskidu Zachodniego wydano tyle biletów, ile do samej okolicy Bielska.

Ponieważ wymiar ulgi przy biletach wycieczkowych powrotnych od dnia 1 listopada 1932 r. podniesiono z 25 procent na 33¹/₃ procent — cena biletu wycieczkowego z Katowic (jako z głównego ośrodka przemysłowego) do Bielska obniżyła się z 6.40 zł na 5.60 zł, a bilety 8-złotowe do Beskidu Zachodniego nie uległy żad-

nej zmianie — należy się liczyć z większym dopływem turystów do Bielska.

Zamknięcie stacji Stare Bielsko.

Uwzględniając interesa licznych firm, posiadających swoje przedsiębiorstwa w pobliżu stacji Stare Bielsko, interwenjowała Izba o zaniechanie zamknięcia tej stacji, gdyż zarządzenie tego rodzaju naraziłoby firmy powyższe na znaczne niedogodności i straty materialne oraz stratę czasu. Osłabienie ruchu towarowego na stacji Stare Bielsko mimo nader ciężkiej depresji gospodarczej, którą przechodzimy, nie jest tak bardzo znaczne oraz niewątpliwie w chwili nadejścia lepszej konjunktury ruch ten podniesie się do dawniejszego poziomu.

Rewizja Konwencji berneńskiej.

W sprawie rewizji Konwencji berneńskiej przedłożyła Izba następujące uwagi:

Do p. 1. Pożądaną byłaby zmiana art. 8 par. 1 względnie par. 3. Przesyłka wywozowa nadawana jest w magazynie kolejowym, poczem dopiero następuje odprawa celna w wywozie, a po załatwieniu teje otrzymuje się duplikat listu przewozowego, opatrzone stemplem przyjęcia. List przewozowy otrzymuje stempel przyjęcia również dopiero po załatwieniu formalności celnych. Od czasu nadania przesyłki aż do ostemplowania listu przewozowego wzgl. otrzymania duplikatu upływa zwykle 1 do 2 dni. Podczas tego czasu jest przesyłka wprawdzie już pod dozorem kolejowym, ale według paragrafu 3 wspomnianego art. 8, nie została jeszcze zawarta umowa o przewóz, gdyż dowód zawarcia umowy o przewóz stanowi dopiero list przewozowy, opatrzone stemplem przyjęcia. Jest to stan, nie mogący się utrzymać, gdyż np. na wypadek pożaru lub kradzieży kolej może wtedy spokojnie twierdzić, iż zawarcie umowy o przewóz jeszcze nie nastąpiło, ponieważ brak dowodu odcisnięcia stempla na liście przewozowym.

Z uwagi na powyższe musiałyby kolej albo zostać zobowiązana zaopatrzyć stemplem list przewozowy i duplikat listu przewozowego niezwłocznie po przyjęciu przesyłki do magazynu kolejowego, niezależnie od tego, czy ma jeszcze nastąpić odprawa celna, czy też nie — albo musiałyby kolej wydać potwierdzenie



tymczasowe, które ściągnęłaby przy wydawaniu potwierdzonego listu przewozowego.

Gdyby nawet kolej, na życzenie strony wydała potwierdzenie tymczasowe na dowód przyjęcia przesyłki, stoi temu znowu na przeszkodzie par. 3. Kolej bowiem może zawsze twierdzić, iż umowa o przewóz jeszcze nie została zawarta.

Paragraf 3 musiałby zatem otrzymać następujące brzmienie:

„List przewozowy, opatrzony stemplem przyjęcia, stanowi dowód zawarcia umowy o przewóz. Wyjątkowo uważa się jako dowód również potwierdzenie tymczasowe, jeśli mianowicie przesyłka została już przyjęta przez kolej — list przesyłkowy jednak jeszcze nie został ostemplowany, ponieważ była konieczna odprawa celna, podatkowa, skarbową, policyjna lub przez inne władze administracyjne.“

W całej Konwencji nie jest nigdzie wyraźnie powiedziane, kiedy umowę o przewóz należy uważać za wykonaną, wobec czego byłoby wskazaniem przy artykule 16 wstawić nowy paragraf o treści, iż umowę o przewóz należy uważać za wykonaną, jeśli kolej wyda przesyłkę odbiorcy, lub przy taryfach domowych, jeżeli kolej dostawi przesyłkę do miejsca zamieszkania odbiorcy, stosownie do przepisów stacji przeznaczenia.

Przy artykule 17 należałoby wstawić par. 5, któryby miał otrzymać brzmienie analogiczne do par. 4:

„Należności przewozowe przy przesyłkach niefrankowanych muszą być w liście przewozowym lub przy przesyłkach frankowanych w rachunku frankowania ze wskazaniem należności wyszczególnione.“

Umotywowanie powyższego uważa Izba za zbyteczne, gdyż w wielu wypadkach trudno wypośrodkować — oprócz końcowej sumy — o jakie należności się rozchodzi.

Przy artykule 24, par. 1, ustęp 2 możnaby treść zmienić następująco:

„Jeżeli odbiorca odmówi przyjęcia przesyłki, lub strona nie zgłasza się do podjęcia przesyłki mimo kolejowego wezwania — nadawca ma prawo rozporządzenia przesyłką nawet w tym wypadku, gdy nie może okazać wtórnika listu przewozowego.“

Wniosek ten uzasadnia Izba tem, że po największej części stacja przeznaczenia naprowadza w swoim zawiadomieniu o nieprzyjęciu przesyłki:

„Odbiorca nie zgłasza się do podjęcia.“

O ile więc nie posiada się duplikatu, nie jest się w tym wypadku według regulaminu w możności rozporządzać przesyłką. Ponieważ jednak niezgłoszenie się do podjęcia równe jest odmowie przyjęcia, to mogłoby prawo rozporządzalności wysyłającego bez okazania duplikatu także zostać rozszerzone i na ten wypadek.

Do p. 2. Artykuł 7 jest zredagowany wybitnie na korzyść Zarządu kolejowego, przyczem istnieją liczne sankcje karne, które nie czynią różnicy między przypadkiem a złym zamiarem. Znane są Izbie wypadki, kiedy nadawca bardzo dokładnie odważył wysyłany towar na wadze decymalnej w fabryce, jednakowoż przy odważeniu towaru na stacji na wadze kolejowej wykazaną została wyższa waga i nadawca narażony był na karę. Różnica między wagą fabryczną a kolejową, wynosząca paręset kilogramów, spowodowaną była złym stanem wagi kolejowej, która wielokrotnie była naprawianą i ponadto zanieczyszczoną.

Do p. 3. Zakaz zawierania przez kolej taryfowych umów poszczególnych z nadawcami, nie był zbyt ściśle przestrzegany przez szczególne zarządy kolejowe, zwłaszcza w czasach najnowszych. O ile tego rodzaju umowy zawierane są, żądać należy, by były publikowane, a ponadto, by każdy inny nadawca, dopełniający tych samych warunków, mógł korzystać z analogicznych postanowień umowy.

Do p. 4. Artykuł 11 chroni Zarząd kolei dostatecznie co do przekroczenia terminu dostawy. Powyższe terminy dostawy przy uwzględnieniu obecnych stosunków są nadzwyczaj długie; np. liczy się na przestrzeni Bielsko-Żywiec (21 km):

	Przesyłki pośpieszne	Przesyłki zwyczajne
na odprawę	1 dzień	2 dni
czas transportu	1 „	2 „
	2 dni	4 dni

Powyższe długie okresy, przewidziane na odprawę i transport towarów, ułatwiają konkurencję przedsiębiorstwom samochodowym.

Do p. 5. Do listu przewozowego dołączone być winny wszelkie dokumenta, które umożliwiają odprawę celną przesyłki towarowej. Jednakowoż niejednokrotnie zdarza się, iż dokumenta, dołączone do listów przewozowych, giną i wtedy Zarząd kolejowy nie odpowiada za zaginięcie, aczkolwiek wina niewątpliwie leży po stronie Zarządu kolejowego, a nadawca względnie odbiorca skutkiem zwłoki w odprawie z powodu braku jednego z dokumentów, narażony jest na straty i szkody.

Do p. 6. Wedle art. 19 par. 2 kolej zobowiązana jest wypłacić zaliczkę nadawcy w przeciągu 3 miesięcy po dokonaniu wpłaty.

Trzymiesięczny termin jest zbyt długi i jest powodem licznych reklamacyj i niezadowolenia ze strony nadawców. Termin powyższy należałoby skrócić. O ile zaś powyższy termin przekroczony zostanie przez Zarząd kolei, dopuścić należy zaliczenie odsetek zwłoki.

Do p. 7 Izba nie zgłosiła żadnych wniosków.

Do p. 8. Należałoby przewidzieć w liście przewozowym osobne rubryki, umożliwiające ubezpieczenie przesyłki przed kradzieżą przy transporcie w otwartych wagonach oraz przed uszkodzeniem podobnie, jak ubezpiecza się termin dostawy. O ile premja byłaby nader niską, istniałaby możliwość na tej drodze stworzenia nowych dochodów dla Zarządu kolejowego.

Obniżenie stawek taryfy kolejowej na przewóz piasku i żwiru rzecznoego.

Izba przedłożyła Ministerstwu Komunikacji, Departamentowi Handlowo-Taryfowemu wniosek o obniżenie stawek taryfy wyjątkowej K 3 na przewóz piasku, żwiru grubego rzecznoego, w interesie poparcia ruchu budowlanego. Cena powyższych materiałów budowlanych loko stacja załadowania wynoszą:

1 tona piasku . . .	2.50 zł
1 „ „ żwiru drobnego . .	2.— „
1 „ „ żwiru grubego . .	1.80 „
(szuter rzeczny)	

Taryfa kolejowa już na przestrzeni 20 km równa się w 100 procentach wartości towaru loko stacja załadowania. To też z kół

przemysłu budowlanego stale przedkładany jest postulat wydatnego obniżenia stawek taryfy wyjątkowej K 3 na przestrzeni do 100 km.

Zniżka stawek taryfy kolejowej na materiały budowlane.

W interesie przemysłu budowlanego przedłożyła Izba ponadto wniosek o obniżenie stawek taryfy kolejowej na materiały budowlane, motywując go dalszym spadkiem cen powyższych artykułów. Według zestawienia miejscowego przemysłu budowlanego, ceny powyższe kształtowały się następująco:

Wyszczególnienie materiałów	Ceny w złotych w roku				Spadek wartości w %
	1929	1930	1931	1932	
drzewo budowlane za 1 m ³	150	115—125	70—75	50	66
deski za 1 m ³ . .	120	90—105	50—60	40	66
cegła maszynowa za 100 szt. . .	78	65	50	40	48
wapno palone za 100 kg . . .	4	4.5	3.5	3.5	12
dachówka tar- nowska za 100 sztuk . . .	220	210	180	120	45

Jak z powyższego wynika, ceny materiałów budowlanych obniżyły się o około 50 procent, natomiast stawki taryfy kolejowej utrzymują się na dawnym poziomie. Ten stan rzeczy nie leży w interesie rozwoju przemysłu budowlanego.

Zniżka stawek taryfy przewozowej na maszyny włókiennicze.

Jakkolwiek dla eksportu maszyn włókienniczych przeważnie wchodzi w rachubę stosunkowo krótkie odcinki, jak Bielsko-Zwardoń, Cieszyn, Zebrzydowice, Chebzie, Chorzów, a niekiedy tylko dłuższe przestrzenie, jak Bielsko-Śniatyń-Załucze, Stołpce, Podwołoczyska i Gdynia, to jednak taryfa przewozowa jest niewspółmiernie wysoka, gdyż wynosi prawie że tyle, ile koszt przewozu na tak długim odcinku jak od granicy np. do portów północnych.

Jeżeli mimo wygórowanej taryfy kolejowej bielski przemysł, wytwarzający maszyny włókiennicze, podtrzymuje wywóz, to tylko dzięki przeprowadzonej reorganizacji przedsiębiorstw i jak

najdalej idącej racjonalizacji produkcji, dzięki czemu koszty twórczości zostały zredukowane do ostatnich granic. W wyniku usprawnienia produkcji obniżona została w znacznej mierze cena sprzedaży, która wynosiła w roku 1930 średnio około 250 zł za 100 kg, w roku 1931 około 213 zł, zaś w roku 1932 spadła na około 190 złotych.

Z uwagi na okoliczność, iż taryfa kolejowa, opracowana w latach 1927—1929, nie uległa dotychczas niższe, odsetek obciążenia kosztami transportu maszyn włókienniczych w miarę spadku ich ceny stale wzrasta, utrudniając zbyt powyższych wyrobów zwłaszcza na rynkach zagranicznych. By zatem nie osłabiać w dalszym ciągu aktywności naszego bilansu handlowego, okazuje się koniecznością wprowadzenie znacznej ulgi taryfowej na maszyny włókiennicze, przeznaczone na eksport.

Również i w ruchu wewnętrznym stawki przewozowe w dotychczasowej wysokości utrudniają zbyt przemysłowi bielskiemu, wytwarzającemu maszyny włókiennicze. To też pożądaną byłaby obniżka taryfy kolejowej przynajmniej do stacyj kolejowych: Łódź, Częstochowa oraz Białystok.

Zniżka stawek taryfy kolejowej na maszyny dla przemysłu cementowego.

O ile chodzi o maszyny do fabrykacji cementu i ich części, to produkcja ich w okręgu bielskim wynosiła w roku 1930 około 1590 tonn, z czego wywieziono około 61 tonn. W roku 1931 produkcja spadła do 510 tonn, a eksport do 11 tonn, zaś w roku 1932 wyprodukowano zaledwie 190.000 kg powyższych maszyn, głównie dla kraju, gdyż wywieziono około 3.000 kg.

Produkcja w dziale maszyn dla przemysłu cementowego obniżyła się dotkliwie ze względu na nadmierne koszty przewozu, cementownie bowiem dla zaoszczędzenia sobie tych kosztów oddają wykonanie dostaw pomniejszym zakładom przemysłowym w najbliższej okolicy z pominięciem przemysłu bielskiego, wyspecjalizowanego w budowie maszyn dla cementowni. Ze względów powyższych okazuje się konieczne zastosowanie ulgi przewozowej na powyższe maszyny i ich części z Bielska do stacyj kolejowych na granicy czechosłowackiej oraz do stacji Śniatyn-Zalucze, a ponadto do następujących wewnętrznych stacyj kolejowych:

Goleszów, Szczakowa, Ząbkowice, Siersza-Wodna, Rejowiec, Łazy, Sosnowiec, Wejherowo, Zawiercie, Roś, Katowice.

Ustalenie klasy VIII. dla przesyłek, obejmujących konstrukcje żelazne telegraficzne i telefoniczne oraz skrzynki pocztowe.

Pod pozycję 1223 a podpadają części konstrukcyj o wadze sztuki 1—20 kg, dla których byłoby właściwsze oznaczenie „wyroby ciężkie ze żelaza“, a zatem klasa VIII., oznaczona w pozycji 1219 b.

Tego rodzaju części konstrukcyjne dostarczane są z okręgu bielskiego nie tylko Ministerstwu Poczty i Telegrafów, lecz także i elektrowniom etc. do miejscowości, odległych od Bielska o 300 km i więcej. Koszta przewozu przy zastosowaniu klasy VI są w stosunku do wartości towaru za wysokie, gdyż konstrukcje żelazne oddawane są w cenie od 60 do 70 groszy za 1 kg.

Bielskie zakłady konstrukcyj żelaznych dostarczają m. in. dla Warszawy, Łodzi, Lwowa i Poznania skrzynki pocztowe, wagi 12—23 kg każda. Z uwagi na znaczny ciężar tych skrzynek należałoby je raczej zaliczyć do ciężkich wyrobów żelaznych. Dostawa skrzynek pocztowych odbywa się franko stacją przeznaczenia, skutkiem czego koszta transportu są nader uciążliwe z powodu dużej wagi powyższych skrzynek. Wobec powyższego stanu rzeczy jest konieczne wprowadzenie proponowanej zmiany taryfy z ważnością obowiązującą wstecz, t. j. z dniem 15 listopada 1932 r.

Włączenie rurek izolacyjnych do taryfy wyjątkowej H 7.

Przemysł okręgu bielskiego otrzymuje bardzo często zapytania z Rumunii, na dostawę zwłaszcza rurek izolacyjnych poz. 1385 K. T., który to artykuł znalazł zainteresowanie odbiorców rumuńskich. Niestety kalkulacja cen eksportowych jest stosunkowo wysoka i trudno współzawodniczyć zwłaszcza z wyrobami czechosłowackimi z uwagi na wysokie koszta przewozu, uiszczane wedle klasy II. T. T.

By przemysłowi bielskiemu eksport tego towaru umożliwić, konieczne jest włączenie stacji Dziedzice do taryfy wyjątkowej H 7. l. p. 131 — rurki izolacyjne i ich części, do wszystkich punktów granicznych.

Również pożądanę jest wprowadzenie specjalnej taryfy artykułowej do Bezpośr. Polsko-Rumuńskiej Taryfy Tow. na wywóz rurek izolacyjnych z poz. 1385 K. T. od stacji Dziedzice do Bukaresti i Cernauti.

Ministerstwo Komunikacji uzupełniło taryfę wyjątkową H 7 i uzupełnienie powyższe ogłosiło w Dz. T. i Z. K. z r. 1932, Nr. 61, poz. 485.

Włączenie nasion oleistych do taryfy wyjątkowej PB 3.

Izba wypowiedziała się za włączeniem nasion oleistych w stanie naturalnym, a mianowicie nasion kopry, owoców palmowych i t. p. do taryfy wyjątkowej PB 3, celem umożliwienia importu powyższych surowców zamorskich przez przystanie polskiego obszaru celnego.

Ministerstwo Komunikacji wniosek powyższy rozpatrzyło przychylnie i uzupełnienie taryfy wyjątkowej PB 3 ogłoszone zostało w Dz. T. i Z. K. z r. 1932, Nr. 61, poz. 485.

Zmiana taryfy wyjątkowej G 8.

Na zasadzie wewnętrznej taryfy P. K. P. Część II, zeszyt 1 b, oleje roślinne z nasion egzotycznych z pozycji 308 K. T. przywożone są według tabeli opłat kolumna I. do taryfy wyjątkowej G 8, lecz tylko od stacji Gdynia do wszystkich stacyj P. K. P.

Rafinerje olejów roślinnych, położone poza obrębem przystani polskiego obszaru celnego, importują z zagranicy przez Gdynię i Gdańsk oleje roślinne surowe o zawartości 2% i wyżej wolnych kwasów tłuszczowych, korzystając z taryfy wyjątkowej G 8, poczem powyższe oleje rafinują i przerabiają i jako produkt gotowy dostarczają odbiorcom, opłacając taryfę normalną. Natomiast olejarnie z siedzibą w przystaniach polskiego obszaru celnego, już produkt gotowy, rafinowany i przerobiony mogą na zasadzie taryfy wyjątkowej G 8 dostarczać bezpośrednio konsumentom do wszystkich stacyj P. K. P. Z przyczyny tej kosztu transportu rafinerij olejów, położonych poza przystaniami polskiego obszaru celnego, są znacznie wyższe i wpływają niekorzystnie na zdolność konkurencyjną ich wyrobów.

Z powyższych względów rafinerje olejów domagają się również, by w taryfie wyjątkowej G 8 obok Gdyni i Gdańska

wymienione zostały inne stacje kolejowe, a o ile chodzi o okręg bielski, by włączoną została do wspomnianej taryfy stacja Bielsko.

Włączenie stacji Bielsko do obszaru ważności ulgi pozataryfowej.

Na zasadzie zarządzenia z dnia 6 maja 1932 r. H. T. 30/11, odbywa się przewóz materiałów budowlanych dla robót, wykonywanych przez ministerstwa lub związki samorządowe — na warunkach ulgowych. Do materiałów, korzystających z powyższych ulg, należą rury żelazne i stalowe, przeznaczone do kanalizacji. Rury powyższe wytwarzane są w Bielsku, natomiast stacja ta nie została naprowadzoną w p. 2 a i b powyższego zarządzenia. Z przyczyny tej osłabioną została zdolność konkurencyjna przemysłu, mającego siedzibę w Bielsku.

To też Izba wystąpiła do Ministerstwa Komunikacji z wnioskiem o rozszerzenie ważności zarządzenia z 6 maja 1932 również na stację Bielsko.

Ministerstwo Komunikacji ustosunkowało się do powyższego wniosku przychylnie, ogłaszając włączenie stacji Bielsko do obszaru ważności ulgi pozataryfowej w okólniku Handlowo-Taryfowym Nr. 94, poz. 331.

Obniżenie kosztów przewozu wełny.

Izba przedłożyła wniosek o obniżenie opłat, przewidzianych w taryfie wyjątkowej PO 2 na wełnę, jaka importowana jest przez porty polskiego obszaru celnego do Bielska. Przewoźne przy przesyłkach do 10.000 kg wynosi 7.59 zł za 100 kg, która to kwota jest nadmiernie wysoka i skłania przemysł raczej do kierowania przesyłek z Belgji, Holandji i Francji tranzytem przez Niemcy.

Izba zaproponowała obniżenie powyższej stawki co najmniej na 6.50 zł za 100 kg. Stawka w tej wysokości byłaby odpowiednia, jednakowoż tylko dla wełny pranej, natomiast dla wełny niepranej jest ona nadal nadmierna, zważywszy, iż ze 100 kg wełny niepranej surowej, uzyskuje się zaledwo 33 do 50 proc. wełny pranej. Dalsze obniżenie stawki na wełnę surową niepraną leży w interesie zwłaszcza pralni krajowych oraz protegowałoby przeprowadzanie prania wełny w kraju.

Dotychczas obowiązująca opłata przewoźnego na wełnę surową niepraną, nadawaną w stacjach krajowych, a przeznaczoną

do przerobu w krajowych ośrodkach przemysłowych, jest nadmiernie wysoka. Ze stacyj P. K. P. wełna powyższa nadawaną jest prawieże wyłącznie w stanie niepranym i pobór przewoźnego wedle Kl. T. 2 jest niesłuszny i szkodliwy dla krajowej hodowli owiec. Wełna nieprana w porównaniu z wełną czesaną stanowi zaledwie 25 proc. jej wartości, co przemawia przeciw dotychczasowej klasyfikacji, wedle której zarówno wełna czesana jak i nieprana opłacają przewoźne wedle Kl. T. 2. Izba zaproponowała przesunięcie wełny niepranej do Kl. T. 5.

Rozszerzenie taryfy wyjątkowej D 2 na stację Jaworze-Jasienica.

Izba przedłożyła Ministerstwu Komunikacji wniosek o uzupełnienie załącznika 1 do taryfy wyjątkowej D, który obejmuje wykaz stacyj, przy których znajdują się czynne tartaki, fabryki dykt i fornierów oraz fabryki wyrobów drzewnych — przez umieszczenie w punkcie B stacji Jaworze-Jasienica. W stacji powyższej posiada bowiem siedzibę fabryka fornierów, która srowadza drzewo odziomkowe do wyrobu fornierów. Skutkiem tego, że stacja Jaworze-Jasienica nie jest wymieniona w wykazie B, firma ta nie mogłaby korzystać z taryfy wyjątkowej D 2.

Wniosek powyższy przez Ministerstwo Komunikacji przychylnie rozpatrzony został i stacja Jaworze-Jasienica włączoną została do taryfy wyjątkowej D 2.

Taryfa związkowa polsko-czechosłowacka.

W sprawie taryfy związkowej polsko-czechosłowackiej, Izba zgłosiła dodatkowo życzenia tut. przemysłu włókienniczego, dotyczące zmiany dotychczas obowiązującej taryfy związkowej.

Okręg bielski przywozi z Berna mor. do Białej k. Bielska wełnę czesaną (także barwioną) i przędzę, i wywozi z Białej do Berna mor. odpadki wełniane. Dotychczas obowiązujące stawki, przewidziane w części I. dla wysokowartościowych towarów, są dla w górze wymienionych półfabrykatów i surowców nader wysokie i zachodzi potrzeba ich znacznego obniżenia.

Ponadto istnieje potrzeba obniżenia dla tychże surowców i półfabrykatów taryfy tranzytowej przez Czechosłowację. Prędzalnie czesankowe okręgu bielskiego importują z Vöslau-Gainfern

do Białej koło Bielska oraz z Traiskirchen EWA do Białej koło Bielska wełnę czesaną i przędzę czesankową, a zpowrotem, t. j. z Białej do Vöslau-Gainfern i Traiskirchen odpadki wełniane. Obniżenie dotychczas obowiązującej taryfy jest koniecznością z uwagi na potaniecie powyższych surowców wzgl. półfabrykatów.

Przemysł czesankowy przedłożył postulat, by przędza czesankowa zaliczona została do klasy II, wełna czesana do klasy III, a odpadki wełniane do klasy IV. Okręg bielski importuje około 600.000 kg wełny czesanej, 200.000 kg przędzy czesankowej, a wywozi około 25.000 kg odpadków wełnianych.

Wyłączenie mebli płasko-składanych z wykazu towarów przestrzennych.

Izba przedłożyła Ministerstwu Komunikacji wniosek o zwolnienie zwłaszcza krzeseł i foteli składanych od 50%-go dodatku za towar przestrzenne.

Krzesła i fotele składane stanowią prawie wyłącznie produkt eksportowy. Z powodu nadzwyczaj małych możliwości zbytu zmuszone są fabryki mebli giętych do wysyłania zamówionych towarów drobnicą, co w znacznej mierze uszczupla ich zdolność konkurencyjną i są one pod tym względem wobec konkurencji zagranicznej bardzo upośledzone.

Zaznaczyć trzeba ponadto, iż w Czechosłowacji i Szwajcarii np. nie oblicza się wogóle dodatku przestrzennego nie tylko od mebli giętych składanych, ale i od mebli giętych zmontowanych; również w Austrii, Rumunii, Belgii, Holandji oraz na Węgrzech, meble zdemontowane i składane, a często nawet niektóre zmontowane meble, wolne są od opłaty przestrzennej.

W interesie zdolności konkurencyjnej krajowego przemysłu mebli giętych leży, by do załącznika VII (spis towarów przestrzennych) wpisano przy słowach „meble gięte, gotowe, prócz rozmontowanych” — słowa „i płasko-składane meble siedzeniowe”.

Potaniecie transportu juty.

Izba czyniła starania o obniżenie taryfy kolejowej na jutę, przywożoną z portów polskiego obszaru celnego do Bielska, koszta bowiem powyższego transportu dla wagonu juty wagi 15 tonn wynosiły:

a) Hamburg-Borsigwerk	782 km — RM	1.78	zł	3.77
Borsigwerk-Bielsko	69 km —		„	2.10
		za 100 kg	zł	5.87
b) Hamburg-Petrovice	608 km — KČ	17.63	zł	4.65
Petrovice-Bielsko	46 km —		„	1.70
		za 100 kg	zł	6.35
c) Hamburg-Laube				
(transport rzeczny Łabą)	KČ	7.10	zł	1.87
Laube-Petrovice				
(transport kolejowy)	460 km KČ	7.45	„	1.97
Petrovice-Bielsko	46 km —		„	1.70
		za 100 kg	zł	5.54

Zaliczono tu kosztą przewozu za wagon 10-tonnowy, przy wagonie 15-tonnowym kosztą przewozu są znacznie niższe.

d) Hamburg-Gdynia				
(transport morski)			zł	3.73
Gdynia-Bielsko	667 km		„	5.66
		za 100 kg	zł	9.39

Jak z powyższego wynika, kosztą transportu z Gdyni do Bielska są większe, niż z Hamburga do Bielska. Istnieje zatem konieczność wydatnego obniżenia tychże.

Transport rzeczno-kolejowy przez Niemcy i Czechosłowację jest tańszy przy 100 kg juty o zł 3.85, transport zaś kolejowy przez Niemcy — o zł 3.52 przy 100 kg. Uwzględniwszy niskie kosztą przeładunku w Hamburgu, następnie umiarkowane kosztą ekspedycji i szybszy transport przez Niemcy, dla miejscowego przemysłu jutowego jest dogodniejsze kierowanie transportów z ominięciem portów polskiego obszaru celnego. Istnieje zatem konieczność wydatnego obniżenia stawek taryfy kolejowej z Gdyni i Gdańska do Bielska.

Obniżenie stawek taryfy kolejowej dla przesyłek eksportowych.

W związku z zapowiedzianą rewizją stawek taryfy kolejowej dla przesyłek eksportowych, Izba przedłożyła następujące postulaty:

1. Pożądane byłoby obniżenie stawek obowiązującej taryfy eksportowej na następujące artykuły:

- a) maszyny włókiennicze oraz ich części,
- b) maszyny do fabrykacji cementu,
- c) zgrzebla i taśmy zgrzeblne,
- d) przędzę konopną, sznury, sznurki, wyroby powroźnicze,
- e) płótna żaglowe, ścierki,
- f) węże i pasy konopne, pasy z sierści wielbłądziej,
- g) cement i wapno.

Koszta przewozu w eksporcie zwłaszcza do Rumunji i Rosji Sowieckiej maszyn włókienniczych stanowią z uwagi na długi przebieg na P. K. P. i wysoką taryfę — 3—6 proc. wartości maszyn. Ponieważ każdy procent ze względu na konkurencję światową odgrywa wielką rolę, a ceny kształtują się na poziomie kosztów własnych, przyznanie dalszych ulg taryfowych jest niezbędnie konieczne. Ulgi te są również konieczne, o ile chodzi o transport do portów polskiego obszaru celnego oraz do punktów granicznych Cieszyn, Zebrzydowice, Chebzie, Chorzów.

O ile chodzi o zgrzebla, koszta transportu stanowią 2—3 proc. ich wartości.

Przy wyrobach konopnych koszta transportu stanowią 5 do 10 proc. cen eksportowych. Tak wysokie obciążenie uniemożliwia, zwłaszcza w czasie, kiedy ceny eksportowe zeszły do poziomu kosztów własnych, podejmowanie szerszej działalności eksportowej, skutkiem czego zauważyć się dał spadek wywozu wyrobów konopnych.

2. O ile chodzi o produkcję artykułów eksportowych, pożądanym byłoby obniżenie stawek taryfy przewozowej na konopie i len między stacjami nadania i odbiorczymi P. K. P. oraz na jutę z portów polskiego obszaru celnego do Bielska. Koszta bowiem transportu juty z Hamburga do Bielska są — przy dotychczas obowiązującej taryfie kolejowej — niższe, niż koszta transportu z Gdyni do Bielska; na wełnę — z portów polskiego obszaru celnego, jak również ze wszystkich stacyj P. K. P. do Bielska; ponadto na blachę, żelazo handlowe i surówkę.

Przy małej odległości kilkudziesięciu kilometrów między stacjami nadawczymi na Górnym Śląsku a Bielskiem, koszta transportu żelaza stanowiły 5—12 proc. wartości towaru.

Ponadto obniżyćby należało stawki taryfy przewozowej na garbniki „quebracho“. Transport ich z Hamburga tranzytem przez

Niemcy jest o 50 proc. tańszy, niż przez porty polskiego obszaru celnego. Taryfa bowiem kolejowa z Gdyni do tut. ośrodka przemysłowego jest nadmiernie wysoka i uniemożliwia kierowanie garbników przez przystanie polskiego obszaru celnego.

Wypłata zaliczeń.

Firmy przemysłowe i handlowe, posiadające konto w jednym z oddziałów P. K. O. i położone dogodnie komunikacyjnie, wypowiedziały się za wypłatą kwot zaliczeniowych za pośrednictwem P. K. O., otrzymując bowiem należytość zaliczenia za towar w bardzo krótkich odstępach czasu. Ponadto ten sposób wypłaty posiada duże korzyści, zaoszczędza opłaty stemplowe od pokwitowań z odbioru kwot zaliczenia kolejowych.

Natomiast firmy, nie posiadające konta w P. K. O., wypowiedziały się w tym kierunku, by zaliczki wypłacano nadal w kasach towarowych, co umożliwi im rychlejsze dojście do gotówki.

Z tych względów Izba wypowiedziała się za możliwością obydwu sposobów wypłaty zaliczeń kolejowych.

SPRAWY CELNE.

Ochrona celna wyrobu pomp silnikowych.

Cena motopompy typu I — loko fabryka — wagi około 140 kg, wynosi zł 4.500 — i jest nieco niższa, niż cena zagranicznej motopompy łącznie z cłem. Cło na motopompy tego typu wynosi — wedle punktu 9 b pozycji taryfy celnej 167, łącznie z opłatą manipulacyjną — 265 zł za 100 kg i stanowi zaledwie 7 proc. ad valorem wyrobów gotowych.

Ochrona powyższa jest niedostateczna i nie zapewnia rozwoju tej gałęzi przemysłu. Ochrona ta zmniejsza się jeszcze, zwąwszy, iż motory spalinowe, stanowiące część składową motopompy, wynoszą około 40 proc. jej wagi i sprowadzane są z zagranicy przy stawce celnej znacznie wyższej, a mianowicie 327.60 zł za 100 kg. Importer, sprowadzający całe motopompy, płaci zatem znacznie niższe cło niż wytwórca krajowy, importujący do wyrobu motopomp silniki.

Podwyższenie stawki celnej na motopompy jest konieczne celem utrzymania tej gałęzi przemysłu krajowego i zapewnienia jej należytego rozwoju.

Ochrona celna szczotek do zębów.

Na zasadzie umowy handlowej, zawartej z Czechosłowacją, przyznana została daleko idąca zniżka cła na szczotki do zębów i artykuły do czesania. Cło autonomiczne w wysokości 1.720 zł za 100 kg obniżone zostało do 500 zł, pozbawiając tem samem produkcję krajową nawet bardzo skromnej ochrony celnej.

Tuzin szczotek do zębów kosztuje loko fabryka 5.70 do 29.70 zł, zależnie od jakości materiału. Przyjmując wagę tuzina szczotek na około 0.167 kg — ochrona celna dla tuzina szczotek wyniesie 0.83 zł. Biorąc za podstawę przeciętną cenę tuzina szczotek do zębów, tańszych, w wysokości zł 10 — ochrona celna stanowić będzie 8.3 proc., a przyjmując cenę 22 zł dla tuzina szczotek lepszych — ochrona celna wynosi zaledwo 3.8 proc.

Ochrona celna w tej wysokości, zwłaszcza w obecnym okresie kryzysu gospodarczego, okazuje się niedostateczną i krajowy przemysł, wytwarzający szczotki, nie jest w stanie sprostać konkurencji zagranicznej, tem więcej, iż opłacać musi stosunkowo wysokie cło od szeregu surowców, używanych do wyrobu szczotek.

To też Izba przedłożyła wniosek, by w związku z rewizją umowy handlowej z Czechosłowacją, zapewnioną została należyta ochrona dla tej gałęzi produkcji.

Zwolnienie od cła pism i wydawnictw periodycznych.

Rozporządzenie Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z 31 sierpnia 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 84, poz. 661), wprowadziło w pozycji taryfy celnej 178 p. 2 a i b cło wchodowe w wysokości 200 wzgl. 120 zł na pisma i wydawnictwa periodyczne ilustrowane i nieilustrowane, nadchodzące z zagranicy. W punktach powyższych nie rozróżnia się, czy czasopisma te drukowane są w kraju, czy też poza granicami polskiego obszaru celnego.

Z przyczyny tej zdarzały się wypadki, iż czasopisma, drukowane na polskim obszarze celnym, a wywiezione zagranicę, przy powrotnym transporcie opłacać musiały przewidziane w punkcie 2 a i b stawki celne. I tak zaszedł wypadek, iż firma krajowa, przesiedlająca swój oddział eksportowy z zagranicy z powrotem do kraju, uiścić musiała opłatę celną od Dziennika Ustaw R. P.

Z powodu tego nieszczęśliwego brzmienia punktu 2 a i b pozycji taryfy celnej 178, czasopisma periodyczne ilustrowane i nieilustrowane nie mogą być odsyłane zpowrotem na polski obszar celny — chyba za opłatą cła, przewidzianego w punkcie 2 a i b tej pozycji. Z przyczyny tej wydawnictwa pozostać muszą za granicą, niejednokrotnie ze stratą dla wysyłającego.

Również z przyczyny tej powstawały niejednokrotnie na samej granicy konflikty pomiędzy publicznością a władzami celnymi, które przy powrotnym transporcie miesięczników, kwartalników, wypożyczonych w Polsce, domagały się zapłaty cła.

Z uwagi na powyższy stan rzeczy Izba wniosła o uzupełnienie punktu 2 pozycji taryfy celnej 178 uwagą następującej treści:

„Pisma i wydawnictwa periodyczne, drukowane na polskim obszarze celnym, w wypadkach powrotnego przywozu z zagranicy na polski obszar celny — bez cła.“

Cło na wyroby kamieniarskie.

Rozporządzeniem z dnia 31 sierpnia 1931 r., ogłoszonym w Dz. U. R. P. Nr. 82, poz. 644, podniesione zostało cło na marmury z poz. tar. cel. 66 p. 5 a w p. I. na 15 zł za 100 kg, o ile są w bryłach zgrubsz obciosanych; w p. II. na 20 zł za 100 kg — o ile są w kształcie płyt surowych z powierzchniami opiłowanymi o grubości powyżej 15 cm; w p. III. na 30 zł za 100 kg, o ile są w kształcie płyt surowych z powierzchniami opiłowanymi o grubości 15 cm i mniej.

Wymieniona podwyżka cła, która prawdopodobnie miała na celu przede wszystkim zwiększenie ochrony celnej kamieniolarów w okręgu kieleckim, okazała się jednakowoż niewskazaną, a nawet szkodliwą z uwagi na okoliczność, że utrzymane zostały nadal stawki konwencyjne na wyroby kamieniarskie, zafiksowane w umowie handlowej polsko-czechosłowackiej. Stawki konwencyjne bowiem na wyroby kamieniarskie zwyczajne obłupane i obciosane, lecz niepolerowane i nieszlifowane, wynosiły nadal 16 zł za 100 kg, zaś na wyroby kamieniarskie szlifowane i polerowane w całości lub części — 24 zł za 100 kg, zatem stawki te były niższe od stawek na surowce, z których wytworzone zostały wyroby gotowe. Dzięki niższej stawce celnej uprzywilejowany został import prawieże wykończonego towaru, natomiast skutkiem zna-

cznie wyższego cła na surowce uniemożliwiony został przerób w kraju marmurów zagranicznych, a zwłaszcza czechosłowackich.

W związku z powyższym stanem rzeczy Izba przedłożyła wniosek o jak najrychlejsze cofnięcie zniżki konwencyjnej, przyznanej Czechosłowacji na zasadzie umowy handlowej, lub też rozszerzenie ulgowych stawek celnych, zawartych w uwadze po punkcie 5. poz. tar. cel. 66, również na bryły, kawały i płyty, przeznaczone na przerób w krajowych zakładach przemysłowych, za pozwoleniem Ministerstwa Skarbu.

Cło na stołowe wody mineralne.

Wobec zgłoszenia wniosku o podwyżkę cła na stołowe wody mineralne, Izba zmuszoną była wypowiedzieć się przeciwko tego rodzaju podwyżce cła, tem więcej, iż dotychczasowe cło w wysokości 53 zł za 100 kg, jak również stawka celna, zaprojektowana w wysokości 50 zł, powinna zabezpieczyć w dostatecznej ilości każdy zdrowy krajowy przemysł, wytwarzający sztuczne wody stołowe. Ponadto znaczne koszty transportu wody chronią zakłady krajowe, tak, iż nie zachodziła potrzeba zwiększania ochrony celnej.

Zaznaczyć niestety trzeba, iż organizacja zbytu krajowych wód leczniczych i stołowych nie stoi na wysokości i zakłady wodolecznicze oraz przemysł, wytwarzający wody stołowe i lecznicze, nie uczynili jeszcze wszystkiego dla zdobycia krajowego konsumenta i zaznajomienia go z krajową produkcją wód.

Cło na surowce włókiennicze.

Rozporządzeniem ministerjalnem z 19 grudnia 1931 r., Dz. U. Nr. 112, poz. 885, wprowadzone zostały nowe stawki celne na wyroby konopne i lniane. Izba wypowiedziała się w tej sprawie następująco:

- a) Sisal i manila, stanowiące bardzo taną namiastkę konopi, konkurują z powyższym krajowym surowcem włókienniczym z dużem powodzeniem. Zbyt sznurów, linek, powrozów i lin, zwłaszcza wytworzonych z sisalu, zwiększa się na rynku wewnętrznym z roku na rok, a to dzięki taniości powyższego surowca i jego korzystnemu wyglądowi. Wysoka

konkurencyjność powyższego surowca w porównaniu z konopiem krajowym sprawiła, iż fabryki, które dotychczas przerabiały konopie krajowe, przechodzą powoli, wzgl. noszą się z zamiarem przejścia na przerób sisalu, ze szkodą dla krajowego surowca włókienniczego. Wprowadzone rozporządzeniem z 19 grudnia 1931 r. stawki celne na len i konopie w wysokości 30 wzgl. 20 zł, a na sisal, sprowadzany przez porty polskiego obszaru celnego w wysokości 10 zł, stanowią dalsze pogorszenie sytuacji na niekorzyść przerobu konopia krajowego, a uprzywilejowanie przerobu surowca zagranicznego.

Skutkiem tego Izba wypowiedziała się za cofnięciem cła wchodowego na konopie i len, a o ileby to było niemożliwe, za ustaleniem cła wchodowego na sisal, konopie, manilę etc. w tej samej wysokości, w jakiej opłacane jest przy imporcie lnu i konopia.

- b) Również wypowiedziała się Izba za obniżeniem przewidzianej w powyższym rozporządzeniu stawki celnej na wełnę niepraną w wysokości 8.— zł za 100 kg — na zł 4.— za 100 kg, w zasadzie jednakowoż Izba przeciwną jest wprowadzaniu cła zarówno na wełnę praną, jak i niepraną, uważa bowiem cło takowe za szkodliwe i gospodarczo nieuzasadnione.

Cło na półjedwabną tkaninę działkową do wyrobu guzików.

Tkanina działkowa do wyrobu guzików odprawiana jest wedle pozycji taryfy celnej 197 ze stawką celną 86 zł za 1 kg, a przy uwzględnieniu zniżki taryfowej, przewidzianej w umowie polsko-czechosłowackiej — ze stawką 50 zł za 1 kg. Tkanina tego rodzaju nie jest w kraju wytwarzana i wyrób jej byłby prawdopodobnie nieekonomiczny z uwagi na okoliczność, iż zapotrzebowanie na tego rodzaju tkaninę ze względu na umiarkowany zbyt guzików — jest małe.

Zapotrzebowanie przemysłu okręgu naszej Izby na półjedwabną tkaninę działkową wynosi rocznie zaledwo 100 kg, przedstawiających wartość 1.300 zł. Guziki, wytwarzane z tkaniny tej, odprawiane są wedle poz. tar. cel. 212 punkt 2 ze stawką celną 13.70 za 1 kg wzgl. 3.96 za 1 kg, uwzględniając stawkę konwencyjną. Ochrona więc celna półfabrykatu nie jest ustosunkowana

do ochrony wyrobu końcowego, to też korzystniej byłoby importować powyższe guziki z zagranicy.

Izba zwróciła się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z wnioskiem o przyznanie przemysłowi, wytwarzającemu guziki, 90 proc. niższej stawki celnej z pozycji 197. Uwzględniając powyższy wniosek, Ministerstwo Przemysłu i Handlu przyznało ulgę celną na półjedwabną tkaninę działkową, przeznaczoną do wyrobu guzików.

Zwiększenie ochrony celnej na drążki automatyczne do rolet okiennych.

W okręgu Izby podjętą została produkcja drążków automatycznych do rolet okiennych. Drążki te sporządzane są z suszonego drewna sosnowego, w które wmontowane zostają silne łożyska wewnętrzne i automat. Przemysł powyższy jest w stanie wyprodukować około 4000—5000 sztuk tego rodzaju drążków miesięcznie, mógłby zatem pokrywać poważną część krajowego zapotrzebowania.

Dzięki minimalnej ochronie celnej znaczne ilości wspomnianych drążków importowane są z zagranicy. Cena zagraniczna na drążki automatyczne wynosi 650 do 1150 zł za 100 kg, natomiast cło przywozowe — 104 zł za 100 kg. Ochrona celna zatem waha się w granicach 9—16 proc. wartości towaru.

Ta niska ochrona celna umożliwia przemysłowi zagranicznemu umieszczanie na rynku polskim wszelkich nadwyżek własnej produkcji. W interesie więc podtrzymania krajowego przemysłu wytwarzającego drążki automatyczne do rolet okiennych oraz zapewnienia mu normalnego rozwoju, konieczne jest zwiększenie ochrony celnej.

Odprawa celna juty surowej.

Fabryki juty okręgu bielskiego urządziły się na import juty surowej przez porty polskiego obszaru celnego. Surowiec powyższy, nabywany w wielkich partjach na giełdzie londyńskiej, nadchodzi przesyłkami okrętowymi do Rotterdamu, gdzie jest badany i bele nieodpowiadające standardowi wyłączane bywają z przesyłki. Z przyczyny tej faktura, wystawiana przy nabyciu juty na giełdzie, co do ilości i wagi najczęściej nie odpowiada przesyłce.

Również po załadowaniu do wagonów w Gdyni, przesyłka nie nadchodzi regularnie i stąd powstają na miejscu trudności przy wchodowej odprawie celnej powyższej juty, Urząd Celny bowiem, stosownie do par. 26 rozporządzenia z 14 marca 1930 — o postępowaniu celnem (Dz. U. R. P. Nr. 33, poz. 276) pierwotną fakturę uważa za nieodpowiadającą przepisom powyższego paragrafu. Wymierzana na tej zasadzie opłata manipulacyjna podraża niepomierzenie cenę surowca.

W interesie potanienia kosztów tego surowca oraz w interesie poparcia bezpośrednich stosunków w dostawach wspomnianego surowca leży, by niepełne partje juty clone być mogły według oryginalnej faktury przy odnotowaniu bel arbitrażowych, jak również, by nadchodzące nieregularnie z Gdyni wagony odprawiane być mogły pojedynczo za przedłożeniem konosamentu, na zasadzie którego stwierdzić można, iż bele, znajdujące się w wagonie, są częścią partji surowca, załadowanego w Rotterdamie.

Przedłużenie ważności rozporządzenia z 27 października 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 96, poz. 734).

Izba wypowiedziała się za dalszem zawieszeniem cła od mizdry oraz odpadków i skrawków skór surowych, z uwagi na okoliczność, iż krajowe fabryki kleju nie są w stanie przerobić pełnej ilości mizdry, jakie dostarczyć są w stanie krajowe garbarnie. Fabryki kleju albo zupełnie odmawiają kupna, albo też proponują ceny, które nie pokrywają nawet kosztów załadowania i transportu. Garbarnie okręgu Izby, położone tuż nad granicą czechosłowacką, posiadają łatwą możliwość jej zbytu w Czechosłowacji.

Wnioski do nowej taryfy celnej.

Izba przedłożyła do nowej taryfy celnej następujące wnioski celem zmiany wzgl. uzupełnienia poszczególnych pozycji:

1. W ostatecznym projekcie nowej taryfy celnej opuszczono projektowaną pozycję 973 A na wyroby śrubowe toczone, ściemnione, pokryte nieszlachetnymi metalami etc., natomiast wstawiono do pozycji 973 względnie 962 nowej taryfy celnej (numerację bowiem zmieniono) — uwagę, że wyroby śrubowe toczone etc.

opłacają cło o 100 proc. wyższe od wyrobów czarnych. W odnośnej uwadze wyszczególniono jednak tylko punkt 1, 2 i 3 tejże pozycji, t. j. nity, śruby i nakrętki, opuszczono natomiast całkiem punkt 4, t. j. wkrętki do drzewa.

Ponieważ uszlachetnianie wkrętek do drzewa przez napuszczanie na niebiesko, mosiążnienie, miedziowanie, kadjumowanie, niklowanie, szlifowanie łbów etc. podraża znacznie cenę, konkurencja zagraniczna miałaby możliwość eksportowania swych wyrobów do Polski. Izba zwróciła uwagę, że w obowiązującej taryfie celnej także przewidziany jest dodatek w wysokości 100 proc. za śruby i nakrętki pokryte nieszlachetnymi metalami, przyczem uwaga ta ma zastosowanie tak do śrub, jak i wkrętek do drzewa w-g nowej pozycji 962, punkt 4.

Skutkiem powyższego Izba przedłożyła Ministerstwu Przemysłu i Handlu wniosek o uzupełnienie uwagi do pozycji 962 nowej taryfy celnej punktem 4-tym, tak, by wszystkie wyroby śrubowe w-g pozycji 962, punkt 1, 2, 3 i 4, w stanie obrobionym etc., clono o 100 proc. wyżej od wyrobów czarnych.

2. W związku z pracami nad nową taryfą celną zaprojektowane zostało cło na łaty bukowe do wyrobu mebli giętych, nieobtoczone, w wysokości 3 zł od 100 kg, oraz na obtoczone, w wysokości 5 zł od 100 kg.

Wprowadzenie powyższego cła po wejściu w życie nowej taryfy celnej stanowiłoby dla przemysłu mebli giętych znaczne podrożenie surowca, które wpłynąć musiałoby niekorzystnie na zdolność konkurencyjną mebli giętych pochodzenia krajowego na rynku światowym. Fabryki mebli giętych powstały głównie w Małopolsce i na Śląsku, z uwagi na okoliczność, iż z lasów Beskidów Zachodnich otrzymywały przed 40 i 30 laty duże ilości stosunkowo dobrego materiału bukowego i to zarówno z południowych, jak i północnych stoków Beskidów Zachodnich. Z postępowaniem racjonalnej gospodarki leśnej, na lepszych terenach górskich w ostatnich kilkudziesięciu latach wyręby zalesiane są głównie świerkiem, na który jest łatwy zbyt z uwagi na bliskość okręgów przemysłowych, konsumujących wielką ilość drzewa świerkowego. Obszary, zalesione bukiem, zmniejszyły się, przyczem buk, zepchnięty na gorsze tereny górskie, dostarcza materiał, mało nadający się na wyrób łat. Uzyskiwane ilości drewna bukowego

wystarczają zaledwo na cele stolarskie oraz wyrób beczek. Tereny, zalesione bukiem, są przeważnie mało dostępne i eksploatacja ich połączona jest z wielkimi kosztami i wymaga inwestycji. To też w latach ostatnich fabryki mebli giętych zmuszone były przerabiać w znacznych ilościach łąty bukowe pochodzenia słowackiego i rumuńskiego, z uwagi na ich przystępną cenę. O ile zatem cło w zaprojektowanej wysokości weszłoby w życie, nastąpiłoby tem samem wydatne podrożenie surowca, obciążenie cłem kosztów wytwórczych, co wpłynęłoby na zmniejszenie się zdolności konkurencyjnej fabryk krajowych, zwłaszcza wobec Czechosłowacji, której fabryki rozporządzają pierwszorzędnym tanim surowcem. Konkurencja ta, zwłaszcza przemysłu czechosłowackiego, musiałaby wpłynąć ujemnie na rozmiary zbytu krajowych fabryk mebli giętych, które przedewszystkiem pracują na eksport, wywożą bowiem zagranicę około 85 proc. swej produkcji.

Zbyt mebli giętych na rynku światowym napotyka z roku na rok na coraz to większe trudności. Poszczególne państwa, celem poparcia rodzimego przemysłu, najczęściej zaczynają od ochrony celnej własnego przemysłu meblowego i niejednokrotnie, aczkolwiek nie posiadają warunków dla produkcji mebli giętych — stosują cła prohibicyjne. Z przyczyny tej krajowe fabryki mebli giętych z roku na rok napotykać na coraz to większe trudności w zbycie, z powodu wzrastającej barjery celnej w licznych państwach Europy oraz w krajach zamorskich. To też fabryki mebli giętych podejmują coraz to większe wysiłki celem obniżenia kosztów własnych, by tem łatwiej przezwyciężyć zagraniczną ochronę celną. Wprowadzenie w nowej taryfie cła na łąty, w tych warunkach wyrzuciłoby nader ujemny wpływ na działalność eksportową krajowych fabryk mebli giętych. Cło powyższe zaszkodzić może znacznie eksporterom mebli giętych, nie przynosząc korzyści właścicielom lasów bukowych, ceny bowiem mebli giętych dyktuje ostra konkurencja na rynku światowym, wobec której krajowe fabryki mebli giętych są bezsilne i nie mogą więcej płacić za łąty bukowe, niż płaci za nie konkurencja w państwach Europy Środkowej.

To też Izba wypowiedziała się, by łąty bukowe nieobtoczone wolne były od cła, natomiast cło od łąt bukowych obtoczonych wynosiło nadal 1.10 zł za 100 kg.

3. W związku z opracowaniem nowej taryfy celnej Izba przedłożyła wniosek o zmianę nomenklatury i podwyższenie stawek cła pozycji 863 — kamienie do szlifowania, polerowania i ostrzenia. Izba zaproponowała następujące brzmienie w punkcie 2-gim:

2. sztuczne, oprócz osobno wymienionych, w płytach, krążkach, oselkach, pilnikach i t. p.:

a) pumeksowe, również ze sztucznego pumeksu 140.— zł

b) inne, wagi:

I. 1 kg i mniej 500.— zł

II. powyżej 1 kg 300.— zł

(za 100 kg)

Równocześnie Izba podała, iż powyższe zróżniczkowanie jest konieczne celem przystosowania stawki do wartości przedmiotów. W przeciwnym bowiem razie chronione byłyby tylko wyroby ciężkie, na które istnieje małe zapotrzebowanie i których wytwórczość jest za małą, by przemysł miał racjonalne podstawy swego istnienia. Ochrona celna przy przedmiotach małych poniżej 1 kg wynosiłaby zaledwo 14 do 28 proc., podczas gdy przy przedmiotach ciężkich dochodziłaby do 50 proc. wartości.

4. Przemysł, wytwarzający zgrzebła i artykuły techniczne ze skóry dla przemysłu włókienniczego, importuje z zagranicy skóry do wyrobu zgrzebeł i taśm zgrzeblnych (grempli) oraz do wyrobu cholew, rzemyków rozdzielczych i innych artykułów technicznych, przeznaczonych dla wspomnianego przemysłu. Skóry tego rodzaju są w kraju niewytwarzane i wyrób ich, z uwagi na stosunkowo małe zapotrzebowanie nie wchodzi w rachubę, byłby bowiem nieekonomiczny. Skóry te wytwarzane są przez nieliczne garbarnie, zwłaszcza w Belgji, które wyspecjalizowały się w ich wyrobie. Odprawa powyższych skór przeprowadzaną bywa za pozwoleniem Ministra Skarbu, wedle punktu 12 do pozycji 55 taryfy celnej, przy stawce 26 zł za 100 kg, oraz w przyszłości odbywać się będzie również za pozwoleniem Ministra Skarbu wedle punktu 2, pozycji 512 nowej taryfy celnej, przy stawce zł 25 za 100 kg.

Powyższe obciążenie celne w latach ubiegłych nie wpływało ujemnie na kalkulację cen eksportowych, wywóz bowiem wyrobów technicznych ze skóry odbywał się po cenach, zapewniają-

cych pewien zysk. Stosunki powyższe zmieniły się niestety, z jednej bowiem strony obniżyły się ceny powyższych wyrobów technicznych, z drugiej zaś strony w licznych krajach odbiorczych podwyższone zostały wydatnie stawki cła wchodowego na wyroby ze skóry. Obciążenie powyższe, uwzględniając opłatę manipulacyjną i odpadki — stanowi 0.35 zł na 1 kg cholew wzgl. rzemyków rozdzielczych i kwota ta odgrywa dużą rolę w kalkulacji cen eksportowych. Eksporter bowiem, uwzględniając stosunkowo wysokie cło wchodowe w państwach odbiorczych, by sprostać tamt. konkurencji — obniżyć musi ceny własne do poziomu, zapewniającego zaledwo zwrot ceny surowca i robocizny. Stosunki powyższe sprawiły, iż zwłaszcza w ostatnich miesiącach roku 1932 eksport artykułów technicznych ze skóry dla przemysłu włókienniczego zmniejszył się znacznie i zainteresowany przemysł ponownie poddać musiał rewizji kalkulację cen eksportowych, by utrzymać się na dotychczasowych rynkach zbytu.

W interesie eksportu Izba przedłożyła wniosek o całkowite zwolnienie od cła skóry garbowanej, jaka importowana jest do wyrobu zgrzebeł, taśm zgrzeblnych, cholew oraz rzemyków rozdzielczych, co wpłynęłoby korzystnie na kształtowanie się cen eksportowych, a zwłaszcza wyrównałoby warunki produkcyjne z konkurencją belgijską i angielską.

Przystosowanie przepisów celnych do nowej taryfy celnej.

Izba przedłożyła następujące wnioski w sprawie przystosowania przepisów celnych do nowej taryfy celnej:

- a) Dotychczas obowiązujący przepis dla urzędów celnych II-giej klasy, odnoszący się do odprawy celnej towarów, wyszczególnionych w tabeli towarów grupy „A“, według której urzędom tym przysługuje prawo do odprawy towarów tylko wtedy, gdy ogólna należność cła nie przekracza 100 złotych — powinien zostać zmieniony na 500 złotych, ponieważ stawki celne zostały znacznie podwyższone.

Co zaś do towarów, wymienionych w grupie „B“, byłoby wskazane zastrzeżenie sprawdzenia taryfowania przez Ministerstwo Skarbu po oceniu i wydania towaru do wolnego obrotu — na podstawie przedłożyć się mających próbek i złożenia przez stronę zobowiązania opłacenia cła we-

dług pozycji taryfy, ustalonej przez Ministerstwo Skarbu — wyeliminować, ponieważ w wypadku mylnego zastosowania stawki celnej przez urząd celny II klasy, dodatkowe ściąganie niedoboru połączone byłoby z trudnościami, a firma wprowadzająca przez szereg miesięcy pozostawałaby w niepewności pod względem kalkulacji kupieckiej. Byłoby raczej wskazane towary grupy „B“ — o ile już nasuwają wątpliwości pod względem taryfikacji czy też wskutek nieumiejętności urzędników celnych urzędów II klasy — przekazać do oclenia urzędowi celnym I klasy, względnie uwarunkować przesłanie próbek do najbliższego urzędu celnego I klasy, przed ocenieniem i wydaniem towaru do wolnego obrotu, bez dalszego zastrzeżenia co do taryfikacji.

- b) Ustaloną tarę w tabeli tarowej, odnośnie do przędzy, przywożonej na szpulkach papierowych, ponadto w skrzyniach, należałoby podwyższyć o 4 proc., ponieważ obowiązująca tabela tarowa przewiduje tylko tarę na skrzynie.

Czynny obrót uszlachetniający.

Izba poparła podanie jednej z firm jej okręgu w sprawie udzielenia zezwolenia na czynny obrót uszlachetniający, na zasadzie którego przemysł powyższy zamierza importować z zagranicy blachę obołowioną, przerabiać ją na rurki izolacyjne i w tej postaci wywozić z powrotem zagranicę. Starania bowiem o obniżenie ceny blachy obołowionej pochodzenia krajowego na pośredni eksport, nie dały korzystnego wyniku.

Izba wypowiedziała się również za przedłużeniem zezwolenia na czynny obrót uszlachetniający przędzą chesankową, z jakiego korzysta Związek Eksporterów Przemysłu Włókienniczego w Bielsku.

Jak Izba z ksiąg Związku Eksporterów Przemysłu Włókienniczego stwierdziła, członkowie jego w roku 1931 sprowadzili w obrocie uszlachetniającym w całości 213.390 kg przędzy chesankowej pojedynczej i nitkowanej. Równocześnie w tymże czasie w obrocie uszlachetniającym wywieźli zagranicę tkanin wełnianych 245.779 kg, wartości 9.355.381 zł.

Z uwagi na okoliczność, iż eksport do szeregu państw, jak Węgry, Austria, z powodu nieprzydzielania dewiz na zapłatę

eksportowanych tkanin wełnianych, a do Anglii z powodu wprowadzenia wysokich stawek cła wchodowego, zmniejszył się wybitnie, Izba przyjęła, iż kontyngent w wysokości 200.000 kg przędzy czesankowej pojedynczej i nitkowanej będzie wystarczający dla członków Związku Eksporterów Przemysłu Włókienniczego w Bielsku, dla przerobu na tkaniny czesankowe przeznaczone na zbyć zagranicę.

Współzawodnictwo na rynkach światowych w wełnianych tkaninach czesankowych jest tylko o tyle możliwe, o ile członkowie Związku Eksp. Przem. Włók. nabywać będą mogli przędzę czesankową po cenach rynku światowego, w jakościach odpowiednich i przy konwenjujących terminach dostawy. O ileby warunki te nie były dane, podtrzymanie powyższego eksportu stałoby się niemożliwe. Eksporterzy bowiem tkanin, zwłaszcza obecnie, nie mają możliwości przerzucenia na odbiorców zagranicznych nawet najmniejszych ciężarów. Ten stan rzeczy sprawił, iż np. nieudzielenie w r. 1930 i 1931 obrotu uszlachetniającego na przędzę bawełnianą — spowodowało zmniejszenie się, a w r. 1932 całkowity zastój w eksporcie tkanin półwełnianych. Członkowie Związku Eksporterów Przemysłu Włók. w Bielsku wywieźli zagranicę tkanin półwełnianych:

w roku 1928	19.471 kg, wartości	524.419 zł
1929	19.409 „ „	420.757 zł
1930	7.721 „ „	146.867 zł
w roku 1931:		
styczeń	419 „ „	11.273 zł
luty	133 „ „	5.461 zł
marzec	106 „ „	4.690 zł
kwiecień	15 „ „	630 zł
maj	33 „ „	1.322 zł
czerwiec	31 „ „	1.246 zł
lipiec	71 „ „	1.199 zł
sierpień	—	—
wrzesień	—	—
październik	—	—
listopad	—	—
grudzień	—	—
razem	808 kg, wartości	25.821 zł

Nieudzielenie obrotu uszlachetniającego na przędzę bawełnianą w r. 1930 doprowadziło do gwałtownego zmniejszenia się eksportu tkanin półwełnianych, a w roku 1931 nastąpił jeszcze większy spadek powyższego wywozu, a wkońcu zupełny zastój. Wynika z tego, iż zniesienie powyższego obrotu na skutek życzenia bawełnianych przędzalni łódzkich tymże nie przysporzyło żadnych korzyści, a wyrządziło niebywale szkody bielskim fabrykom sukna i eksportowi polskiemu.

Również o ile chodzi o obrót przędzą czesankową, wstrzymanie tego obrotu niewątpliwie dałoby ten sam fatalny rezultat — bez korzyści dla przędzalni krajowych. Tkalnie czesankowe bowiem, pracujące na eksport, nie mogą przerzucić ochrony celnej, ciężającej na przędzy czesankowej, na odbiorcę zagranicznego, ani też nie są w stanie pokryć ją z ewent. zysków, osiąganych przy zbyciu zagranicą tkanin, gdyż zyski te są minimalne. To też zaniechane musiałyby zostać obroty z zagranicą, połączone bowiem byłyby z efektywną stratą.

Przędzalnie krajowe nie wytwarzają wszelkich jakości i gatunków przędzy czesankowej, które stanowią zapotrzebowanie bielskich tkalni czesankowych. Wytwarzanie zaś wszelkich jakości i gatunków byłoby nieekonomiczne, czego dowodem okoliczność, iż kraje o wysoko rozwiniętym przemyśle wełnianym importują i eksportują przędzę czesankową w dużych ilościach, przędzalnie bowiem specjalizują się nietylko na numery, lecz również na jakości i gatunki przędzy. Gdyby zatem bielskie tkalnie zaopatrywać się musiały li tylko w przędzę gatunków krajowych — musiałyby wytwarzać podobne tkaniny jak Łódź, Zgierz, Tomaszów i z przyczyny tej na rynku wewnętrznym istniałaby zwiększona konkurencja w tych samych artykułach, a w eksporcie bielskie tkalnie czesankowe nie mogłyby dostarczyć swym odbiorcom zagranicznym tkaniny w jakościach, które zagranica poszukuje i które mają już od długiego czasu wyrobioną markę.

Krajowe przędzalnie czesankowe wyraziły gotowość przyznawania premij od nabytej przędzy, która po przerobie w postaci tkanin wywiezioną zostanie zagranicę. Premja powyższa ustaloną

została na $\frac{1}{4}$ cent. dol. U. S. A., t. j. na 2.22 grosza za numer i kg przędzy. Premja powyższa przedstawia się następująco:

Nr. przędzy	Premja	Cło konwencyjne wraz z opl. manip.
32	71 gr	2.18 zł
40	89 „	„ „
52	115 „	„ „
57	126 „	„ „
64	142 „	2.55 „
78	173 „	„ „
84	186 „	„ „
96	213 „	„ „

Jak z powyższego wynika, zwłaszcza przy numerach niższych, które ewent. bielskie tkalnie czesankowe mogłyby nabywać w kraju, premja stanowi ponad $\frac{1}{3}$ ochrony celnej do około połowy tejsze ochrony. Drugą połowę ochrony celnej musiałaby tkalnia czesankowa uiścić z zysku, osiągniętego w eksporcie, a w braku tegoż — z własnej substancji. Część ochrony celnej, którą musiałaby ponieść tkalnia czesankowa, zwiększa się o tyle, że krajowe przedsiębiornie czesankowe liczą cenę za przędzę znacznie wyższą niż cenę światową, oraz o cło wchodowe.

W pierwszej połowie grudnia 1931 roku notowane były następujące ceny krajowe i zagraniczne:

Nr. przędzy	cena zagr. zł	cena kraj. zł	Cło konwenc. wraz z opl. manip. zł
40/1 a biała	12.50	15.45	2.09
40/1 aa biała	13.40	16.25	2.09
52/1 a	13.10	15.92	2.09
52/1 aa	14.—	16.80	2.09
40/2 a biała	13.30	16.35	2.27
40/2 aa biała	14.15	17.20	2.27
52/2 a	13.90	16.80	2.27
52/2 aa	14.75	17.17	2.27
64/2 a	15.10	18.—	2.65
64/2 aa I.	16.—	18.70	2.65
78/2 a I.	18.—	23.62	2.65

Wkońcu podkreślić trzeba, iż eksportując tkaniny wełniane, bielskie tkalnie czesankowe, by sprostać konkurencji zagranicznej udzielać muszą wielomiesięcznych tanich kredytów zagranicznym odbiorcom tkanin. Kredyt ten otrzymują w odpowiedniej ilości i przy bardzo niskich kosztach u przedsiębiorców czesankowych zagranicznych, z którymi utrzymują od długiego czasu stosunki handlowe. Jest to tania pożyczka, udzielona krajowemu przemysłowi na dogodnych warunkach przez przedsiębiorców zagranicznych, która umożliwia tkalniom działalność eksportową i podnosi zdolność konkurencyjną na rynku światowym krajowych tkanin czesankowych. Przedsiębiorstwa krajowe natomiast nie są w stanie udzielić tego kredytu na tak dogodnych warunkach, w tej samej ilości i przy tak niskiej stopie procentowej. W kosztach kredytu powstałoby zatem musiała różnica w wysokości 3—4 proc., która podrożałaby koszt wytwórcze bielskich tkalni czesankowych, pracujących na eksport, co wpłynęłoby ujemnie na zdolność konkurencyjną w tkalinach, a słabsze tkalnie czesankowe, nie rozporządzające dostatecznym kapitałem obrotowym, ograniczyć lub nawet wstrzymać musiałby swoją dotychczasową działalność eksportową. Sprawa taniego kredytu towarowego, z jakiego korzystają bielskie tkalnie czesankowe w przedsiębiorstwach zagranicznych, posiada doniosłe znaczenie i kredyt ten nie może być zastąpiony, gdyż żadna z krajowych instytucyj bankowych nie udziela tanich kredytów na cele eksportowe.

Z uwagi na powyższy stan rzeczy Izba oświadczyła się po-
nownie za przychylnem rozpatrzeniem podania Związku Eksporterów Przemysłu Włókienniczego w Bielsku i przedłużeniem czynnego obrotu uszlachetniającego przędzą czesankową na dalszy rok, przy ustaleniu kontyngentu w wysokości 200.000 kg przędzy czesankowej pojedynczej i nitkowanej. Przyznanie tego obrotu uszlachetniającego bowiem poprawia stanowisko tkalni czesankowych jako kontrahentów przy nabywaniu przędzy czesankowej w krajowych przedsiębiorstwach czesankowych. Krajowe przedsiębiorstwa czesankowe, licząc się z faktem, iż tkalnie czesankowe mają możliwość nabywania przędzy czesankowej zagranicą — skłonniejsze będą do oddawania im przędzy czesankowej po cenach rynku światowego.

SPRAWY PODATKOWE.

Projekt rozporządzenia Ministra Skarbu o poborze scalonego podatku przemysłowego od obrotów artykułami monopolowemi.

Wprowadzenie scalonego podatku od obrotów artykułami monopolowemi Izba uznała za celowe, rozporządzenie jednakowoż powinno wyraźnie postanawiać, iż scalony podatek, potrącony od hurtownika przez Dyрекcję Polskiego Monopolu Tytoniowego, może być przezeń przerzucony w odpowiedniej wysokości na detalistę, któremu dalej oddaje towar. Dotychczasowe przepisy mianowicie na tego rodzaju przerzucenie nie zezwalały, tak, iż praktyczną konsekwencją wprowadzenia scalonego podatku przemysłowego byłoby, że hurtownik ten podatek opłacałby również za detalistę.

Co się zaś tyczy poboru scalonego podatku przemysłowego od sprzedaży losów Loterii Państwowej, to zdaniem Izby pobieranie tego podatku w wysokości 4 % od prowizji byłoby nadmierne z tego powodu, że sprzedaż ta posiada jedną fazę mniej, niż sprzedaż innych artykułów monopolowych, jak tytoń, sól i t. p. Gdy mianowicie artykuły te przechodzą od hurtownika przez detalistę do odbiorcy, to przy losach, z uwagi na okoliczność, iż w ślad za odnośnemi przepisami ustanowienie sub-kolektur jest wykluczone — sprzedaż odbywa się jedynie przez kolektora wprost kupującemu.

Projekt ustawy o przejęciu egzekucji administracyjnej przez władze skarbowe.

Obarczanie urzędów skarbowych, przeciążonych egzekucjami, jeszcze egzekucjami administracyjnemi, miałoby niekorzystny wpływ na sprawność urzędowania. Ponadto urzędy skarbowe w rzadkich jedynie wypadkach posiadają organa egzekucyjne, odpowiednio przygotowane do tego zawodu, jako też umiejące się odpowiednio ustosunkować do sytuacji płatnika, co jest o tyle ważne, iż częstokroć przez lojalne postępowanie wobec niego można — nie szkodząc mu — uzyskać ściągnięcie pretensji. Okoliczność ta jest ważna, jeżeli się zważy, że w trybie administracyjnym wykonywane bywają również egzekucje niekoniecznie pieniężne,

które wymagają należytego przygotowania organów egzekucyjnych do wykonywania tego rodzaju egzekucji.

Koszta egzekucji podatkowej są niezmiernie wysokie, a kosztą ściągania należitości pozaskarbowych nie mogłyby być niższe, gdyż wtedy odsunięte byłyby na plan drugi, obciążenie natomiast płatnika większymi kosztami egzekucyjnymi byłoby niewskazane. Dotychczas egzekucje administracyjne wykonywane były przez urzędy gminne oraz sposób wykonywania tych egzekucyj nie dawał powodu do żadnych skarg, a przeciwnie, gminy zasilają tym sposobem swoje fundusze. Egzekucje natomiast podatkowe, według dotychczasowej praktyki, przeprowadzane są zazwyczaj bezwzględnie i władze skarbowe nie zważają na położenie ekonomiczne płatnika.

Wreszcie Izba zaznaczyła, iż nie widzi korzyści oszczędnościowych, jakie mogłyby ze scalenia egzekucji wpłynąć dla Skarbu Państwa, gdyż dotychczasowy sposób wykonywania połączony był ze stosunkowo małymi kosztami.

Projekt rozporządzenia Ministra Skarbu w sprawie poboru scalonego podatku przemysłowego od zapalek.

Zdaniem Izby sprawa scalenia powyższego podatku nie nasuwała żadnych zastrzeżeń i artykuł powyższy, z uwagi na organizację monopolową — nadaje się szczególnie do scalenia poboru państwowego podatku przemysłowego.

Izba zaznaczyła, iż kupiectwo jej okręgu z powodu zwrotu scalonego podatku przemysłowego, przewidzianego w par. 6, wypowiedziało się stanowczo przeciw tego rodzaju uprzywilejowaniu spółdzielni spożywczych, przewidzianemu w art. 95 ustawy. Kupaństwo stoi na stanowisku, iż żaden z podatników nie powinien być uprzywilejowany.

Przydział spirytusu dla przemysłu lakierniczego.

Związek Fabryk Farb i Lakierów w Polsce wystąpił z postulatami w sprawie przydziału i przerobu spirytusu. Izba wypowiedziała się co do powyższych postulatów następująco:

1. Rejestracja fabryk lakierów spirytusowych i wyrobów pokrewnych jest zbędna, gdyż wszystkie tego rodzaju zakłady są

w ewidencji władz skarbowych, które przez organa kontroli skarbowej ściśle nadzorują zużycie spirytusu dla celów przemysłowych.

2. Wprowadzenie komisji kontyngentowej jest zbędne, gdyż przydział spirytusu następuje na zasadzie ksiąg, opinii Izby, a ponadto przydzielona ilość spirytusu podpada pod nadzór organów skarbowych.

3. Związek nie jest urzędem, nie może przeto wymagać, by każdorazowe zapotrzebowanie na spirytus do wyrobu lakierów było mu zgłaszane. Zapotrzebowanie spirytusu stanowi tajemnicę handlową przedsiębiorcy, która nie powinna być podawana do wiadomości jego konkurentów.

4. Kontrola z ramienia Związku wobec ścisłego nadzoru kontroli skarbowej jest zbędna.

5. Izba wypowiedziała się przeciwko skasowaniu domowego wyrobu politory i lakierów; byłoby to niewątpliwie ograniczeniem działalności przemysłowej licznych zakładów pracy i usunęłoby się z rynku regulatora cen politory i lakierów. Skasowanie domowego wyrobu politory byłoby zwłaszcza dotkliwe dla fabryk mebli giętych, które posiadają zapotrzebowanie na znaczne ilości tego artykułu i wytwarzają go same w jakościach specjalnych. W wytwarzaniu politory i lakierów posiadają wieloletnie doświadczenie i mogą wytwarzać politurę i lakiery po cenach możliwie najniższych, co jest tem ważniejsze, że 85 proc. produkcji mebli giętych wywożonych jest zagranicę. Ceny eksportowe nie znoszą zysku producenta politory. Postulat Związku skasowania produkcji domowej, ma na celu stworzenie dla siebie pewnego monopolu produkcyjnego, co zdaniem Izby jest niedopuszczalne.

Wyrównanie ceny spirytusu zawartego w wyrobach, które znajdują się w składach fabrycznych.

Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 23 września 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 79, poz. 704) wprowadziło daleko idącą zniżkę cen spirytusu oraz wyrobów Państwowego Monopolu Spirytusowego.

Ponieważ wzmiankowane rozporządzenie nie zawiera żadnych przepisów, któreby uregulowały problem cen artykułów, przerobionych na wódki gatunkowe, a znajdujących się jeszcze na

składach, kalkulowanych po cenach dawnych spirytusu — zainteresowany przemysł narażony został na poważne straty, tem bardziej, że posiadane przez niego zapasy były dość znaczne. Zdaniem Izby zastosowana zniżka nie powinna dotknąć finansowo zainteresowanych, tem bardziej, że według stanu faktycznego przy poprzednich podwyżkach cen zainteresowani musieli uiszczać powstałe dyferencje w formie nadpłat do cen spirytusu i wyrobów monopolowych.

Opierając się na powyższem, Izba uważa za zupełnie słuszne zastosowanie tej metody i przy zniżce cen artykułów monopolowych, co przy obowiązującym systemie kontrolnym nie nasuwa żadnych wątpliwości ani trudności. Prowadzone książki kontrolne: dochodowe na spirytus, a rozchodowe na wyroby wódczane, dają dostateczne podstawy do skontrolowania i wyprowadzenia powstałych różnic w cenie. Różnice te nie będą minimalne, obniżono bowiem cenę z 13 zł na 9 zł na 1 ltr. 100%-owego spirytusu. Izba zaproponowała wyrównanie powstałej dyferencji w naturaljach, t. j. w spirytusie względnie wyrobach monopolowych, zamiast uiszczenia różnic gotówką.

Podobne uwagi zastosować możnaby i do opłaty monopolowej w obrocie z zagranicą, pobieranej dotychczas w wysokości 10.62 zł, w roku zaś 1932 w wysokości 7.10 zł od artykułów takich, jak rummy, araki, konjaki i t. d.

Zaliczanie należności od Skarbu na zaległości podatkowe.

Okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 8 kwietnia 1932 r. L. D. V. 1399/1 określił tryb postępowania przy zaliczaniu należności od Skarbu Państwa za wykonane dostawy i roboty na zaległości podatkowe.

Niektóre urzędy skarbowe przepisy wyżej wspomnianego okólnika interpretowały w ten sposób, iż nie mogą one mieć zastosowania do zaległości zaliczek na podatek przemysłowy, gdyż zaległości te nie należy uważać za zaległości podatkowe.

Z uwagi na okoliczność, iż art. 56 ustawy o państwowym podatku przemysłowym — ustęp ostatni — wyraźnie postanawia, iż niewpłacone w ustawowo przewidzianym terminie kwoty zaliczek uważa się za zaległości podatkowe, podlegające przymuso-

wemu ściągnięciu — Izba widziała się zniewoloną zwrócić do Wydziału Skarbowego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego o wydanie odnośnego wyjaśnienia urzędowi skarbowym. Sprawa ta była tem więcej piekącą, że szereg firm posiadał rozszczenia za wykonane dostawy wzgl. roboty do Skarbu Państwa, których realizacja — jak doświadczenie uczy — zawsze bardzo się przeciąga, z drugiej zaś strony firmy te, z powodu braku gotówki — nie mogły wywiązać się z obowiązku uiszczenia w terminie zaliczek na podatki przemysłowy.

Średnia dochodowość dla eksportu włosa i szczeciny.

W wykazie średniej dochodowości od obrotu, jaki ustalony został przez Wydział Skarbowy Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, przyjętą została przy transakcjach eksportowych włosa i szczeciny dochodowość w wysokości 30 procent od obrotu. Badania, przeprowadzone na zasadzie dokumentów handlowych, wykazały, iż dochodowość ta wynosi przy eksporcie powyższych artykułów w czasach normalnej konjunktury około 4 do 5 procent od obrotu. W roku sprawozdawczym jednakowoż, skutkiem słabej konjunktury, konkurencji dumpingowej innych państwo, jako też ogólnej stagnacji, dochodowość ta była o wiele niższą — pomijając już okoliczność, iż firmy eksportowe, skutkiem spowodowanego powyższymi okolicznościami osłabienia finansowego odbiorców — w wielu wypadkach poniosły poważne straty.

To też Izba widziała się zniewoloną przedłożyć wniosek o sprostowanie w naprowadzonym wykazie ustalenia średniej dochodowości.

Przeliczenie należności w węgierskiej i austriackiej walucie.

Przepisy, dotyczące bilansowania przez kupców i przemysłowców, przewidują, iż należności w obcych walutach winne być, celem sporządzenia bilansu, przeliczone na złote według kursu giełdowego w czasie zamknięcia bilansu. Wydarzenia jednakowoż, jakie miały miejsce na rynku pieniężnym w roku 1931, spowodowały, iż zasada ta, w czasach normalnych zupełnie słuszna, w roku sprawozdawczym — skutkiem zachwiania się wielu walut oraz wprowadzenia w odnośnych państwach, celem podparcia ich, ograniczeń dewizowych oraz kursów przymusowych — nie była do przeprowadzenia. Izbie chodziło specjalnie o przeliczenie nale-

zności w węgierskiej i austriackiej walucie względnie w frankach szwajcarskich od węgierskich i austriackich dłużników, dla celów bilansowania na złote polskie, do których to krajów kierowała się znaczna część eksportu przemysłu wełnianego okręgu Izby.

Według węgierskich przepisów dewizowych, dłużnik, mający zobowiązania względem zagranicznych wierzycieli, mógł się uwolnić od wszelkiej odpowiedzialności prawnocywilnej, o ile odnośną kwotę złożył w walucie węgierskiej we wskazanej przez Rząd Węgierski instytucji, w tym wypadku w Węgierskim Banku Narodowym, która to należność następnie zapisywaną była na konto wierzyciela według kursu urzędowego, kurs pełny pengö, to jest 1.57 zł. Oczywiście, że postępowanie to pozbawiło wierzycieli poważnej części roszczeń węgierskich, gdyż faktyczna wartość pengö węgierskich względnie kurs tej waluty, który się ustalił w nieoficjalnych obrotach tą walutą (oficjalnych notowań tej waluty na giełdach nie było) — był o wiele niższy od kursu urzędowego.

Jak z powyższego wynika, również dla celów bilansowania kurs pengö nie mógł być przyjęty według fiktywnego kursu urzędowego, lecz jedynie według kursu faktycznie płaconego za tę walutę, gdyż inaczej dany bilans nie przedstawiałby rzeczywistego stanu przedsiębiorstwa i nie mógłby tworzyć podstawy do wymiaru podatkowego, gdyż nie wykazywałby ani ze względów gospodarczych, ani też ze względów prawnych — rzeczywistych dochodów przedsiębiorstwa.

Ażeby braki te usunąć, Izba weszła w porozumienie z zainteresowanymi firmami, jako też ze Związkiem Przemysłowców Bielska-Białej i okolicy w Bielsku, zrzeszającym w sobie wszelkie najpoważniejsze firmy przemysłu wełnianego okręgu Izby i po zbadaniu doszła do przekonania, że kurs waluty węgierskiej, jak i też austriackiej — należałoby, by bilans przedstawiał faktyczny gospodarczy stan przedsiębiorstwa — przyjąć w następującej wysokości:

pengö — zł 1.115 (kurs płacony w miejscowych bankach prywatnych na dniu 31 grudnia 1931 r.),

szyl. a. — zł 1.045 (oficjalny kurs Banku Polskiego na dniu 31 grudnia 1931, gdy tymczasem przeliczenie w Austrii nastąpiło według pełnego kursu 1.25 zł).

Ponieważ roszczenia firm okręgu Izby za dostarczone towary opiewały w największej części na franki szwajcarskie, które skutkiem powyższych sztucznych kursów urzędowych waluty węgierskiej i austriackiej uległy w tych krajach rachunkowej deprecjacji — kurs franka szwajcarskiego (wynoszący w Polsce zł 1.7385) należałoby, przenosząc w tym samym stosunku różnicę między urzędowym kursem pengö wzgl. szylinga — do kursu faktycznego, przyjmując w następującej wysokości:

dla roszczeń węgierskich — zł 1.2346,

„ „ austriackich — zł 1.4534.

Izba zwróciła się do Wydziału Skarbowego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego o zaakceptowanie powyższych kursów dla należności w walucie węgierskiej i austriackiej.

Ulgi podatkowe dla przemysłu i handlu cieszyńskiego.

Izba wielokrotnie w licznych podaniach, skierowanych do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, przedstawiała trudną sytuację gospodarczą miasta Cieszyna po dokonanym rozdziale miasta w r. 1920, prosząc o zastosowanie nadzwyczajnych środków, zmierzających do poprawy sytuacji. Cieszyń bowiem stracił co najmniej $\frac{2}{3}$ obszaru, ciężącego gospodarczo do powyższego miasta, reszta zaś obszaru, jaka pozostała, jest komunikacyjnie niezbyt korzystnie związana z miastem. To też wszelkie zapotrzebowanie obszaru ciężenia nie w całości pokrywane jest w mieście powiatowym, stąd obroty rękodziela i handlu są niezadawalające, przyczem w rachubę wchodzi jeszcze ostra konkurencja Czeskiego Cieszyna.

Niezbitym dowodem oplakanej pod względem gospodarczym sytuacji miasta Cieszyna jest okoliczność, iż jest ono jednym z nielicznych miast Rzeczypospolitej Polskiej, w których liczba ludności zmniejszyła się.

By wstrzymać zagrażający dalszy upadek miasta, należałoby zastosować szereg wyjątkowych zarządzeń, które umożliwiłyby kupiectwu oraz drobnemu przemysłowi, osiadłemu w Cieszyźnie, przetrzymanie okresu ciężkiego kryzysu, a zarazem były podstawą na przyszłość dla rozwoju gospodarczego miasta.

Kupiectwu oraz drobnemu przemysłowi należałoby przede wszystkim zapewnić bardzo tani dogodny kredyt, celem zasile-

nia kapitałów obrotowych, wysokie bowiem koszta kredytu konsumują przeważną część jego zarobków. Do poprawy sytuacji przyczyniłby się mogło wybitnie łagodniejsze stosowanie obowiązujących przepisów podatkowych, przyczem jak najszybciej skreślić należałoby wszelkie zaległości podatkowe z lat ubiegłych, przekraczające zdolność płatniczą podatnika. O ile zaś chodzi o podatek dochodowy, konieczne byłoby obniżenie bezwzględne co najmniej o połowę skali średniej dochodowości przy wymiarze podatku dochodowego. Dla handlu duże znaczenie posiada ograniczenie do minimum domokrażstwa, handel bowiem obnośny stanowi poważną konkurencję dla obrotów przedsiębiorstw handlowych w mieście.

Ponadto miasto Cieszyn posiada możliwości rozwoju drobnego przemysłu w dziale galanterji, w dziale metalowo-przetwórczym, drzewnym i t. p. I w tym kierunku rozwinięta działalność dałaby mogła korzystne wyniki. Szybkiemu rozwojowi tych gałęzi przemysłu sprzyjałoby wydatne obniżenie opłat za światło i siłę dla tego rodzaju zakładów, oraz zapewnienie nader tanich kredytów inwestycyjnych na zakupno maszyn i urządzeń technicznych.

Badanie i ocena ksiąg handlowych.

W Dzienniku Ustaw Nr. 41, poz. 412 ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 13 kwietnia 1932 r. w sprawie prowadzenia, badania i oceny ksiąg handlowych dla celów państwowego podatku przemysłowego. Paragraf 1 tego rozporządzenia postanawia, iż za prawidłowe księgi handlowe w rozumieniu ustawy o p. p. p. uważa się:

- a) księgi handlowe, odpowiadające przepisom obowiązujących kodeksów handlowych, a w kwestjach nieunormowanych w kodeksach — zgodnie z zasadami księgowości,
- b) księgi handlowe, prowadzone według zasad, wyszczególnionych w § 2 wspomnianego rozporządzenia.

Tak z interpretacji tego paragrafu, jak i też brzmienia par. 6, gdzie oba wyżej wymienione warunki połączone są słowem „względnie“, wynika, iż księgi należy uważać za prawidłowe, jeżeli odpowiadają jednemu lub drugiemu warunkowi, a nie kumulatywnie obydwu warunkom. Austriacki kodeks handlowy zawiera

w art. 28 *passim* jedynie ogólne zasady dla prowadzenia księgowości, a mianowicie, że każdy kupiec obowiązany jest utrzymywać księgi, dające poznać w zupełności jego czynności handlowe i stan majątku. Co do języka, w którym księgi mają być prowadzone — artykuł 32 postanawia, iż używany być musi język żyjący i takie pismo, a co do waluty, w której księgi mają być prowadzone — kodeks nie zawiera żadnych postanowień, zostawiając wybór waluty danym kupcom.

Z uwagi na okoliczność, że par. 2 wspomnianego rozporządzenia zawiera szereg postanowień, nie zawartych w obowiązującym w b. dzielnicy austriackiej kodeksie handlowym, tak jak obowiązek prowadzenia ksiąg w języku polskim, walucie polskiej, dokonywania zapisów a *jour etc.*, przeto łatwo mogłoby się zdarzyć, że przez mylną interpretację par. 1 tego rozporządzenia niektóre władze nie uznają księgi handlowe, prowadzone prawidłowo w rozumieniu kodeksu handlowego względnie zasad księgowości, jednakże nieodpowiadające niektórym, aczkolwiek może mniej ważnym formalnym przepisom par. 2.

Izba zwróciła się przeto do Ministerstwa Skarbu o wydanie w tej sprawie wyjaśnienia, że warunki punktu a i b § 1 należy rozumieć alternatywnie a nie kumulatywnie, oraz że księgi handlowe należy uważać za prawidłowe, nawet gdyby nie były prowadzone według przepisów § 2 cytowanego rozporządzenia, o ile tylko odpowiadają przepisom kodeksu handlowego, a w kwestjach nieunormowanych — zasadom księgowości.

SPRAWY PRAWNO-ADMINISTRACYJNE.

Izba wypowiedziała się co do następujących projektów ustaw i rozporządzeń:

1. Projekt ustawy o popieraniu elektryfikacji.

Do powyższego projektu Izba zgłosiła następujące uwagi:

Art. 1. Żądanie, zawarte w p. a, by jednostka maszynowa musiała mieć co najmniej moc 10.000 kVA — byłoby za daleko idące. Zdaniem Izby wystarczyłoby wysunięcie warunku, aby przynajmniej jedna jednostka posiadała moc co najmniej 10.000 kVA. Ponadto Izba wyraziła zdanie, iż żądanie jednej jednostki

o mocy co najmniej 10.000 kVA zamiast kilku jednostek o łącznej takiej samej mocy, nie byłoby umotywowane stanem produkcji krajowej. Przepis ten posiadałby tę ujemną stronę, iż maszyny te musiałyby być importowane z zagranicy. Zdarzyłoby się mogło, iż uprawniony byłby w stanie spełnić tylko częściowo warunki w ustawie wymienione, to też należałoby przewidzieć pełnomocnictwo dla Ministra Przemysłu i Handlu udzielania tychże samych ulg lub części tych ulg, jeżeli uprawniony nie czyni zadość wszystkim warunkom.

Przepis, na podstawie którego podział Państwa na okręgi elektryfikacyjne, które podane miały zostać w rozporządzeniu wykonawczem, nasuwał pewne wątpliwości. To też zdaniem Izby pożądaną byłaby pewna elastyczność tego przepisu, umożliwiającą zmianę granic poszczególnych okręgów, kiedy granice te okazywałyby się życiowo niepraktyczne.

Art. 2. Punkt 3. przewidywał zwolnienia od podatków bezpośrednich państwowych i samorządowych obiektów, stanowiących przedmiot uprawnienia rządowego. Zobowiązany do uiszczenia podatków bezpośrednich byłby nie przedmiot, lecz podmiot, podatki bowiem obciążają osoby, którym wymierzone zostały. Również podatek gruntowy płacony jest od nieruchomości, a nie od obiektu; stąd Izba wyraziła zdanie, iż konieczną byłaby lepsza stylizacja punktu 3.

W punkcie 4. przewidziano zwolnienie od czynszu dzierżawnego za korzystanie z terenów państwowych w celu prowadzenia przewodów. Dotychczas wypłacane było właścicielom odszkodowanie, a nie czynsz dzierżawny, uprawniony bowiem nie zamierza używać tych terenów poza przeprowadzeniem przewodów, zatem w rachubę wchodzić może nie czynsz dzierżawny, tylko odszkodowanie.

Izba zaproponowała, by poza ulgami względnie przywilejami, naprowadzonymi w art. 2. ustawy, przyznane były następujące dalsze ulgi:

- a) zwolnienie od opłat celnych na te maszyny i urządzenia, których się w kraju nie wyrabia,
- b) zwolnienie od odszkodowania za zajęcie terenów państwowych pod budowę zbiorników wodnych lub nowych dróg, związanych z budową zakładu wodno-elektrycznego,

- c) zwolnienie od wszystkich opłat, jakie Minister Przemysłu i Handlu nałoży na uprawnionych z tytułu otrzymanych uprawnień,
- d) prawo pierwszeństwa w nabywaniu lub dzierżawieniu torfowisk i pokładów węgla brunatnego, wzgl. prawo wywłaszczania tychże,
- e) prawo pierwszeństwa do wyzyskiwania siły wodnej ze zbiorników specjalnych, budowanych przez Państwo za zwrotem kosztów konserwacji tych zbiorników bez obciążenia uprawnionego oprocentowaniem i amortyzacją kapitału budowlanego,
- f) wznowienie ustawy z dnia 22 września 1922 r. (Dz. U. Nr. 88, poz. 786)), dającej ulgi dla nowych budowli przeznaczonych dla celów przemysłowych i handlowych, z prawem działania tej ustawy przez lat 20 po jej ogłoszeniu i wprowadzenie do niej okresu zwolnienia od podatków budynkowych, pobieranych na rzecz Państwa i samorządów na lat 25.

Art. 3. Okres, na który przyznane zostały ulgi, Izba uznała za zbyt krótki. Termin zwolnienia od wszelkich podatków bezpośrednich zdaniem Izby liczony być winien od chwili uruchomienia zakładów, a nie od dnia przyznania ulgi.

Art. 5. Tekst art. 5 wzbudzał wątpliwość, ponieważ mógłby być w niektórych wypadkach źle zrozumiany. Minister nie ma ustalać prawa do przywilejów, ponieważ prawo to ustala ustawa, lecz ma zbadać, czy zachodzą warunki, upoważniające petenta do korzystania z przywilejów.

Art. 6. Sankcje, zawarte w art. 6, posunięto za daleko. Zdaniem Izby prawo cofnięcia przywilejów byłoby usprawiedliwione tylko wtedy, gdyby korzystający nie dopełniał zobowiązań z własnej winy.

Izba zaproponowała, aby w motywach, uzasadniających ustawę, skreślone zostały w ust. 3. słowa „zagraniczne“ i „w Polsce“.

Izba zaznaczyła, iż nie należy, w myśl powyższych uwag, posługiwać się w ust. 6 artykułu myślą o uszczerbku w dochodach Państwa, ponieważ przez wprowadzenie nowej ustawy w życie, Państwo zdobędzie nowe dochody, na które liczyćby nie mogło, gdyby nie stworzyło dla tych nowych dochodów nowego podłoża ustawowego.

2. Projekt ustawy o zmianie przepisów ustawy elektrycznej.

Izba zgłosiła do powyższego projektu następujące uwagi:

Art. 1, punkt 3. Izba zaproponowała, by skreślone zostały na końcu zdania słowa „na warunkach przez niego ustalonych“.

Warunków sprzedaży majątku, który nie jest potrzebny do wykonywania uprawnienia, nie powinien dyktować Minister Przemysłu i Handlu. Uprawnionemu pozostawiona tu być winna zupełna swoboda, są to bowiem stosunki prywatno-prawne.

W ustępie 3. zamiast słów „również tylko za pozwoleniem... na mocy uprawnienia“ zaproponowała Izba „obciążenie długami hipotecznymi zakładu elektrycznego, eksploatowanego na mocy uprawnienia, ponad 70 proc. wartości bilansowej zakładu elektrycznego, może nastąpić tylko za pozwoleniem Ministra Przemysłu i Handlu“.

Państwo zainteresowane jest w tem, by nie dopuścić do nadmiernego obciążenia zakładu elektrycznego. Granica 70 proc. wartości bilansowej nie powinna budzić zastrzeżeń, swoboda jednak wyzyskania hipoteki zakładu jest koniecznością normalnego rozwoju tegoż.

W ustępie 2. punktu 4. zaproponowała Izba wstawienie po słowach „nieuruchomienie zakładu elektrycznego“ — słów „z winy uprawnionego“.

Postanowienie to, które zawierała ustawa poprzednia, powinno pozostać w nowej ustawie, unieważnienie uprawnienia bowiem nastąpić może dopiero w wypadku udowodnienia winy uprawnionego.

W miejsce „jeżeli osoba posiadająca... kodeksem karnym“ zaproponowała Izba „w razie prawomocnego skazania uprawnionego za zbrodnię oraz przestępstwo, popełnione z chęci zysku lub innych niskich pobudek, przewidzianych kodeksem karnym“.

Zmianę powyższą uważała Izba za niezbędną, kodeks bowiem karny obejmuje najrozmaitsze przestępstwa o różnej doniosłości.

W następsem zdaniu zaproponowała Izba skreślenie po słowie „przysługuje“ słów „w terminie rocznym“, dodanie natomiast po zdaniu tem nowego, o następującem brzmieniu: „Jedno-

częśnie z unieważnieniem uprawnienia, Państwo winno oznajmić, czy skorzysta z prawa kupna.“

W punkcie 5. proponowała Izba skreślenie w zdaniu pierwszym słów „Spółkę handlową jeszcze... imion założycieli“.

Skreślenie tej części zdania proponowała Izba z uwagi na okoliczność, iż część 1-sza tegoż zawiera już podobne postanowienie.

W miejsce „określenie obszaru konsumcyjnego... energii elektrycznej“ proponowała Izba „Określenie obszaru zasilania, wskazania celu oraz rozmiaru dostawy energii elektrycznej“.

Również proponowała Izba skreślenie zdania ósmego, gdyż byłoby ono powtórzeniem zdania drugiego względnie trzeciego, oraz zdania końcowego punktu piątego, w których była mowa o pobieraniu na rzecz Skarbu Państwa opłat, nie przekraczających $1\frac{1}{2}\%$ wpływów brutto i opłat za nadzór.

Opłaty dodatkowe od wpływów brutto nie były niczem innym, jak nowym podatkiem obrotowym, obciążającym przedsiębiorstwo elektryczne, co sprzeczne byłoby z ideą popierania elektryfikacji. Ponadto, ze względu na to, iż zakłady elektryczne prowadzone być winny pod kierownictwem i odpowiedzialnością osób, posiadających należyte kwalifikacje — nadzór nad urządzeniami technicznymi zakładów elektrycznych Izba uważała za zbędny.

W zdaniu ostatnim w miejsce słów „w uprawnieniu można zastrzec“ proponowała Izba „w uprawnieniu należy zastrzec“.

W punkcie szóstym Izba proponowała skreślenie „Osoby, których roszczenia... nadane uprawnienie“.

Zdaniem Izby z chwilą otrzymania uprawnienia nie może ciążyć na nim odpowiedzialność za spory, wynikłe na tle innych uprawnień między osobami trzecimi, chyba w wypadku, że byłoby to wyraźnie zastrzeżone w nadanem uprawnieniu.

Punkt siódmy należałoby skorygować w myśl poprawki, zgłoszonej do artykułu trzeciego. W zdaniu następnem proponowała Izba skreślenie słów „lub zmiany“. Izba wyraziła zdanie, iż wszelkie zmiany, szczególnie dotyczące obszaru zasilania, ujawnione być winny w drodze postępowania wojewódzkiego.

W punkcie ósmym zaproponowała Izba zmianę zdania drugiego, rozpoczynającego się od słów „Tylko zakłady elektryczne...” w sposób następujący: „Zakłady wytwórcze lub urzędzenia, stanowiące integralną i nierozłączną część zakładów przemysłowych lub górniczych, mogą nie podlegać wykupowi, o ile uprawnienie tak stanowi.”

Izba jest zdania, iż zakłady użyteczności publicznej postawione być winny w tych samych warunkach eksploatacyjnych pod względem ciężarów. Z tej więc przyczyny zakłady elektryczne, stanowiące integralną i nierozłączną część zakładów przemysłowych, które mogą nie podlegać wykupowi — obciążone być winny dodatkowo obowiązkiem, choćby w postaci opłaty na rzecz popierania racjonalnej elektryfikacji. W tym więc wypadku uprawniony zobowiązany byłby do opłaty, nie przekraczającej 5 proc. wpływów brutto za sprzedaną energję elektryczną.

Po zdaniu ostatniem tego punktu zaproponowała Izba wstawienie zdania nowego o brzmieniu następującem: „W razie przejścia prawa wykupu na związek komunalny, tak Państwo, jak i związek komunalny ponoszą solidarną odpowiedzialność za wypłatę ustalonej ceny wykupu. Prawo wykupu może być decyzją Ministra Przemysłu i Handlu przeniesione nie tylko na związki komunalne, lecz także na inne osoby, pod warunkiem uzyskania przez nie uprawnienia na prowadzenie zakładu.”

W punkcie dziewiątym zaproponowała Izba w miejsce „Zakładom elektrycznym, które... elektrycznym. państwowym” brzmienie: „Zakładom elektrycznym, które uznane zostały za zakłady użyteczności publicznej oraz zakładom elektrycznym państwowym przysługuje prawo...” Ponadto w miejsce wyliczania lotnisk, cmentarzy etc. zaproponowała Izba umieszczenie następujących słów: „z wyjątkiem posiadłości, chronionych przez obowiązujące ustawy”, wreszcie po słowach „obcinania gałęzi drzew” zaproponowała Izba dodanie słów „lub wycinania całych drzew”.

Art. 8 a. W miejsce słów początkowych „Gdyby między liniami elektrycznymi...” zaproponowała Izba „Gdyby przy budowie nowych linii miały zachodzić...”

Art. 8 b ustęp 2-gi. W miejsce słów „... osoba prywatna ...” zaproponowała Izba wstawienie słów „... strona...”, zamiast słów

„... w słusznym terminie...” — słów „... we wskazanym uprzednio terminie” oraz w miejsce słów „... może poszukiwać...” — słów „... ma prawo poszukiwać...”

Art. 10. Po ustępie trzecim art. 10 zaproponowała Izba dodanie ustępu czwartego o treści następującej: „Rozporządzenie wykonawcze ustali przepisy o postępowaniu w przedmiocie wyłączenia nieruchomości na rzecz zakładu elektrycznego w myśl niniejszego artykułu.” W ustępie ostatnim tego artykułu w miejsce słów „... urządzeń telefonicznych...” zaproponowała Izba wstawienie słów „...urządzeń teletechnicznych...”

Art. 11. Izba wyraziła pogląd, iż należałoby dążyć do utrzymania redakcji i artykułu w brzmieniu dotychczas obowiązującej ustawy elektrycznej z dnia 21 marca 1922 r.

Art. 12. Izba zaproponowała skreślenie zdania ostatniego, byłoby ono bowiem sprzeczne z istotną treścią tego artykułu.

Art. 16. Izba zaproponowała, by ustęp drugi tego artykułu rozpocząć słowami „Urządzenia techniczne zakładów elektrycznych winny być prowadzone...” Ponadto Izba zaproponowała skreślenie ustępu trzeciego tego artykułu, w którym mowa o nadzorze elektrycznym.

Zdaniem Izby fachowe kierownictwo zapewnia należytą kontrolę i dozór, nadzór zaś elektryczny nie daje gwarancji, iż zmniejszać się będą nieszczyśliwe wypadki. Zresztą i odpowiedzialność ustawowa przedsiębiorstwa i przy nadzorze elektrycznym musiałaby nadal pozostać.

Art. 17. W miejsce słów „dostarczać wszelkich danych” zaproponowała Izba „dostarczać danych”, w końcu zaś artykułu zaproponowała Izba dodanie słów „w zakresie wymagań ustawy o spółkach akcyjnych”.

Art. 18. Izba zaproponowała skreślenie słów końcowych artykułu „i nadzoru technicznego nad urządzeniami elektrycznymi”.

Art. 21 a. W ustępie drugim tego artykułu zaproponowała Izba skreślenie po słowie „samowolnego”, słów — „choćby częściowego”.

3. Projekt ustawy filmowej.

Do projektu powyższego przedłożyła Izba następujące postulaty:

1. Zdaniem Izby byłoby celowem podzielenie ustawy na dwie części. Pierwsza część zawierałaby przepisy, dotyczące wytwarzania, wynajmowania, przewozu i cenzury filmu, druga zaś część obejmowałaby przepisy, dotyczące technicznego prowadzenia kin. Pierwsza część obejmowałaby przepisy dla stosunkowo nielicznych przedsiębiorstw (wytwórnie filmowe i biura wynajmu filmów), jako też władz nadzorczych. Druga natomiast część powinna być — o ile możliwości — krótko ujęta i zawierać możliwie jasne, nieskomplikowane i przejrzyste zestawienie najważniejszych przepisów dla teatrów świetlnych.

W interesie publicznym wskazane byłoby, by wytwórnie i biura wynajmu filmów uzależniono od nadania koncesji, w celu lepszego nadzoru nad temi przedsiębiorstwami. To samo dotyczy przedsiębiorstw kinowych. Od personelu przedsiębiorstw kinowych należałoby wymagać przedłożenia świadectwa uzdolnienia, podczas gdy o zdatności samego przedsiębiorcy decydują względy moralne oraz wymagane być winno ogólne wykształcenie.

Ustawa powinna zezwalać na wydzierżawianie kin w poszczególnych wypadkach. Osobom prawnym winno przysługiwać prawo wydzierżawiania kina bez wyjątku. Koncesje powinny opiewać na czas dożywocia koncesjonariuszy, gdyż inaczej koncesjonariusze byliby narażeni na straty materialne, powstałe wskutek nie należytego wykorzystania kapitału inwestycyjnego, wynoszącego w przeważnej części poważne kwoty. O konieczności nadania koncesji decydować winno miejscowe zapotrzebowanie. W tym kierunku winnaby ustawa zawierać pewne wytyczne.

3. Możliwość rozważyć wprowadzenie kontyngentu na filmy zagraniczne w ten sposób, że na 10 filmów, sprowadzonych z zagranicy, wypadłby jeden film, wyprodukowany w kraju. Ponad kontyngent możnaby sprowadzać filmy zagraniczne z dodatkową opłatą 1000 zł od każdej kopji. Kwoty te inkasowałby urząd celny łącznie z należnością za cło; kwoty te użyte mogłyby być na poparcie produkcji krajowej.

4. Opodatkowanie kin na rzecz samorządów komunalnych nie powinno przekraczać 10—20 proc. dochodów brutto, gdyż jest to dodatkowy podatek obrotowy, pobierany niezależnie od tego, czy kino pokrywa swe koszty, czy też nie. Podatek ten uniemożliwiałby obniżkę cen wstępu do kin, a zważyć trzeba, że teatry

światłne przestały być luksusem, a stały się niezbędną rozrywką dla szerokich mas ludności.

§ d. Podatek na rzecz samorządów komunalnych mógłby być obniżony do 50 proc. normalnej stawki, jeżeli jest wyświetlany film krajowy, by tym sposobem zachęcić przedsiębiorstwa kinowe do wyświetlania filmów wytwórczości krajowej.

§ e. Nie z tem jednakowoż, że pojedyncze filmy kulturalno-oświatowe powinny być premjowane.

§ f. Przymus wyświetlania pewnego procentu filmów krajowych nie mógłby być stosowany z powodu braku odpowiedniej ilości tychże. Ponadto Izba wyraziła zdanie, że wolność wyboru filmu oddziaływałaby wychowawczo na firmy krajowe, wytwarzające filmy, gdyż zachęcałaby do produkcji filmów wartościowych, mogących znieść konkurencję filmów zagranicznych.

4. Rozszerzenie mocy prawnej ustawy o podatku od energii elektrycznej na obszar Województwa Śląskiego.

Izba wypowiedziała się przeciw wprowadzeniu w życie ustawy z 17 grudnia 1931 r. o państwowym podatku od energii elektrycznej (Dz. U. Nr. 112, poz. 880) na obszarze Województwa Śląskiego.

Stanowisko swoje uzasadniła Izba tem, iż moment ciężkiego kryzysu, jaki przechodzi przemysł, handel i rolnictwo, nie jest odpowiedni do wprowadzenia nowych ciężarów, stanowiących zwiększenie kosztów produkcyjnych w przemyśle i rolnictwie, a zwiększenie kosztów handlowych kupiectwa. Przemysł, rolnictwo i handel w przeważającej ilości wypadków pracuje ze stratą, w najlepszym razie bez zysku, nowe zatem obciążenie wywołałoby duże trudności.

Wprowadzenie powyższej ustawy w życie na obszarze Polski, pociągające za sobą podrożenie cen na światło o 10 proc. — wywołało zrozumiałe niezadowolenie konsumentów i w licznych miastach podjęty został strajk, skierowany przeciw elektrowniom. Podatek zatem, wprowadzający równocześnie podrożenie ceny światła, wpłynąłby ujemnie na ilość sprzedanego światła. Wobec panującej depresji gospodarczej i wprowadzenia podatku na obszarze reszty Polski, pionierska praca elektrowni w zdobywaniu nowych konsumentów zostałaby poważnie zahamowana, z ogro-

mną szkodą dla elektrowni, przemysłu elektrotechnicznego, w rezultacie i dla Skarbu Państwa. Podrożenie światła odbiłoby się również ujemnie na przedsiębiorstwach instalacyjnych i elektrotechnicznych.

Izba zajęła stanowisko, iż o ile wprowadzenie powyższej ustawy byłoby nieodzowną koniecznością i ze względów budżetowych wprowadzenie opłaty od światła byłoby nieuniknione — ustawę o państwowym podatku od energii elektrycznej należałoby oprzeć na zasadach słuszności i sprawiedliwości podatkowej, a mianowicie:

1. podatek wymierzony być winien od zużytej KWh światła, a nie od wartości względnie ceny zużytej energii. O ile bowiem w jednej miejscowości cena KWh wynosi 60 gr, w innej zaś miejscowości 1.20 zł, w tym wypadku podatek jest nierówny, podatek bowiem w pierwszym wypadku płaci zaledwie połowę podatku, jak i opłaca podatek w miejscowości o drogiej energii elektrycznej. Podatnicy zależnie od miejsca zamieszkania opłaciliby większe względnie mniejsze podatki na rzecz Skarbu Państwa. Opodatkowanie wartości energii elektrycznej byłoby zatem sprzeczne z zasadą równości i słuszności podatkowej. Wprowadzić należałoby zatem na całym obszarze Państwa jednolitą opłatę w wysokości np. 5 groszy za zużytą KWh światła.

2. Należałoby równie poważnie opodatkować tak zwany zbyt okolicznościowy, gdyż przy sprzedaży okolicznościowej przedsiębiorstwa czerpią zyski, nie ponosząc ciężarów, jakimi są obciążone zakłady użyteczności publicznej. Zbyt okolicznościowy jest szczególnie rozwinięty w Województwie Śląskiem. Przy omawianiu zbytu okolicznościowego wchodzi w grę nie tylko zakłady górnicze, hutnicze i kopalnie węgla, lecz wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe, zajmujące się zbytem okolicznościowym, jak np. cementownie, tartaki i t. p.

3. Należałoby przyjść z pomocą kupiectwu, przeżywającemu bardzo dotkliwy kryzys gospodarczy, przez zwolnienia od płacenia powyższego podatku z racji oświetlenia sklepów, okien wystawowych i reklam, dalej wyeliminować instytucje społeczne, naukowe, szpitale, biblioteki, oraz wszelkie aparaty cieplne, używane w gospodarstwie domowym, szpitalach, biurach i t. p.

5. Projekt rozporządzenia wykonawczego do ustawy o zarobkowym przewozie osób i towarów.

Izba do projektu powyższego przedłożyła następujące uwagi:

Projekt rozporządzenia zawierał wyłącznie warunki techniczne, nie podawał natomiast warunków, pod którymi koncesje byłyby udzielane, praw i obowiązków uprawnionego, czasu trwania koncesji i wysokości opłat oraz przyczyny wygaśnięcia lub odebrania koncesji.

§ 5 p. 3c. Cyfrę 80 kg należałoby zdaniem Izby zastąpić stosowaną dotychczas cyfrą 100 kg, składającą się z wagi podróznego, t. j. 80 kg i z wagi bagażu, t. j. 20 kg.

§ 5 p. 3g. Minimum powierzchni winno wynosić 0.25 m² (4 osoby na 1 m²) a nie 0.20 m².

§ 5 p. 3i. Bagaż do 15 kg wolny być winien od opłaty. Zgodnie z uwagą do punktu 3c należałoby wymiar 10 kg zastąpić cyfrą 15 względnie 20 kg.

§ 5 p. 4a. Izba zauważyła, iż istniejące przyrządy rejestrujące nie nadają się dla złych dróg.

6. Projekt tymczasowych wskazówek w sprawie udzielania koncesyj na zarobkowy przewóz osób i towarów pojazdami mechanicznymi.

Do powyższego projektu zgłosiła Izba następujące uwagi:

III p. 1. Za regularną komunikację należy uważać komunikację taką, która odbywa się na danym odcinku:

a) w pewnych dniach, chociażby tylko raz,

b) w dowolnych dniach częściej niż raz.

Izba nadmieniła, iż zdarzają się wypadki nielojalnej konkurencji małych przedsiębiorstw samochodowych, zwłaszcza dorożek — z tramwajami i autobusami. Dorożkarze samochodowi zjawiają się na przystankach tramwajowych i autobusowych przed odjazdem kolejki czy autobusu, by zabrać gromadzącą się tam publiczność i zawieźć ją do tych samych punktów, co tramwaje wzgl. autobusy, niejednokrotnie za niższą opłatą. Właściciele dorożek czynić to mogą z uwagi na mniejsze koszty eksploatacyjne i niższą opłatę podatku drogowego. Z tych względów należałoby:

- a) wyznaczyć osobne postoje dla autobusów, a osobne dla dorożek,
- b) zabronić dorożkom samochodowym podjeżdżania na przystanki tramwajowe i autobusowe w tym celu, by przed planowym odjazdem kolejki czy autobusu zabrać do przewozu gromadzącą się tam publiczność.

7. Projekt ustawy o kosztach sądowych w sprawach niespornych na obszarze sądów apelacyjnych w Krakowie i Lwowie i sądu okręgowego w Cieszynie.

Izba w sprawie powyższego projektu wypowiedziała się następująco:

Małopolska i Śląsk Cieszyński w związku z postępowaniem niespornem uiszczają dotychczas stosunkowo umiarkowane opłaty i nawet niektóre działy, jak np. postępowanie spadkowe — cieszyło się fiskalną wolnością. Projekt powyższy wprowadzałby obciążenia tak wielkie i nieustosunkowane do czynności sędziego niespornego, iż zachodzi słuszna obawa, że z uwagi na ogromne opłaty, strony w przyszłości unikać będą czynności w sądzie, gdyż nie będą w stanie uiścić tak wysokich opłat, lub też z przyczyny tej, iż opłaty nieustosunkowane będą do korzyści, wynikających z czynności sędziego niespornego.

Opłaty powyższe szczególnie dotkliwe byłyby dla stanu średniego i właścicieli drobnych nieruchomości zwłaszcza wiejskich. Właściciel nieruchomości każde pojedyncze stadjum jednej sprawy, załatwianej przez sąd niesporny, opłacaćby musiał kwotami, idącymi w dziesiątki złotych, każde pojedyncze stadjum jednej sprawy, załatwianej przez sąd niesporny, wymagałoby osobnej opłaty tak, że załatwienie nawet niezbyt skomplikowanej sprawy gruntowej w sądzie niespornym, wymagającej np. nadopiekuńczego zatwierdzenia, oczyszczenia hipotecznego przewłaszczenia prawa własności — musiałoby być, po myśli projektu — opłacane etapami przy zastosowaniu wysokich stawek. Tak samo postępowanie spadkowe np. chociażby w drobnej sprawie i o nieznacznym majątku, ale cośkolwiek bardziej skomplikowane, musiałoby również opłacane być etapami, przyczem możliwe byłyby wypadki, że w ciągu jednego i tego samego postępowania spadkowego musiałaby być — na podstawie cytowanego projektu — pobrana opłata stosunkowa pięć a nawet i więcej razy.

Sprawa budowy domów mieszkalnych i wogóle sprawa kredytu realnego otrzymałaby dalszy dotkliwy cios. Kredyt hipoteczny, obciążony już dotychczas stosunkowo bardzo wysokimi opłatami stempłowymi, podrożałby wzgl. stałby się jeszcze bardziej utrudnionym skutkiem wysokich opłat stosunkowych, związanych z wpisem hipotecznym względnie z wnioskiem intabulacyjnym. Konieczne przy uruchomieniu tego kredytu oczyszczenie nieruchomości z ciężarów hipotecznych, byłoby połączone z tak wysokimi opłatami, że zagrożony dłużnik raczej z determinacją oczekiwałby swojej śmierci hipotecznej, aniżeli zdobył się na łożenie wysokich opłat stosunkowych na powyższe czynności — nie mając w tem stadium starania się o kredyt — z natury rzeczy — żadnych środków finansowych.

Uderzał również w projekcie zupełny brak ulg w uiszczaniu kosztów sądowych.

Nie było zupełnie mowy w projekcie o możliwości rozłożenia przewidzianych tym projektem opłat na raty. Milczał też projekt o skromnych ulgach, które przewiduje ustawa o opłatach stempowych, a mianowicie o ulgach, połączonych z budownictwem mieszkaniowem, z konwersją pożyczek hipotecznych i t. p.

Natomiast w rygorach swych posunął się projekt nawet poza pięciokrotną podwyżkę, grożąc w art. 10 utratą stopnia hipotecznego opieszalemu wnioskodawcy. Przepis ten napozór ze względów fiskalnych może uzasadniony, byłby z uwagi na wchodzące w grę interesy majątkowe wprost niezrozumiały, bo czyż konieczne jest, by Skarb Państwa, dla prędszego wyegzekwowania należnej mu opłaty w kwocie kilkudziesięciu czy najwyżej kilkuset złotych, narażał interes jednostki może nawet milionowej wartości. Przecież utrata stopnia hipotecznego niczem już naprawić się nie da, a jakżeż często znalazłyby się bardzo ważne przyczyny, które zdolne byłyby w zupełności usprawiedliwić opieszalego wnioskodawcę. Rygor ten, dotychczas w ustawodawstwie skarbowem niepraktykowany, powinien absolutnie zniknąć, ileż władza skarbową posiada dość środków równie skutecznych, a nie tak niebezpiecznych.

Przechodząc do poszczególnych artykułów projektu, Izba przytoczyła następujące uwagi:

Art. 1. Artykuł pierwszy mówił o „kosztach sądowych“ jako o pojęciu szerszem, na które składa się pojęcie „opłat sądowych“ i pojęcie „kosztów postępowania“ jako pojęć ściślejszych, a już w następnym artykule pojęcia te zostały pomieszczone. Zamiast słów „koszta sądowe“ użyto „opłaty sądowe“. Tak samo w artykule 8. mowa o „kosztach sądowych“ zamiast o „opłatach sądowych“.

Art. 2. Należałoby dodać jako zdanie ostatnie: „Poza tem miarodajnem jest w tym względzie rozstrzygnięcie sądu względnie ugoda obu stron“.

Art. 9. Należałoby dodać: „Wolne od opłat sądowych są:
p. 8. postępowanie celem nadopiekuńczego, nadkuratelnego zatwierdzenia kontraktu“. Zwolnienie to uważała Izba za konieczne z uwagi na to, że opłata stosunkowa uiszczoną być musi przy hipotecznem przeprowadzeniu odnośnej sprawy.

Art. 10. Izba wypowiedziała się za skreśleniem ustępu 4, którego przepisy byłyby gospodarczo szkodliwe i naraziłyby mogły wierzycieli na zbyt wielkie szkody. W ostatnim ustępie wymieniony rygor 5-ciokrotnej nadwyżki zdaniem Izby nie był usprawiedliwiony, wobec czego Izba przedstawiła wniosek umieszczenia na końcu ustępu 5. słów: „o ile strona po wezwaniu jej przez sekretarjat sądowy nie uiszcza opłaty w ciągu 8 dni“.

Art. 11. W miejsce „przewodniczący sądu“ w zdaniu pierwszym, umieścić należałoby słowa „właściwy sędzia“. W zdaniu pierwszym po słowie „należycie“ dodać należałoby „w wyznaczonym czasokresie“.

Art. 13. Przewidziany w ustępie 1. termin 7-dniowy do wniesienia przedstawienia Izba uważała za krótki, to też wniosła o zastąpienie go terminem 14-dniowym.

Art. 18. Po słowie „opłaty“ należałoby dodać „Opłaty uiszczane będą zasadniczo w znaczkach stemplowych, mających się nalepić na wniosku.“

Art. 19. W sprawach niemajątkowych przyjąć należałoby ustalenie minimalnej wartości w wysokości 1000 zł. Kwota 3000 zł byłaby zdaniem Izby za wysoka. Również zamiast 100.000 zł przyjąć należałoby kwotę maksymalną 40.000 zł jako wystarczającą. W ustępie 1. po słowie „wyjątkowo“ należałoby dodać „jeżeli sądowi stosunki gospodarcze strony są znane względnie

jeżeli strona udowodni świadectwem urzędu gminnego, że nie posiada majątku przynoszącego dochód, który wystarczałby na jej i jej rodziny utrzymanie.“

Art. 20. W ustępie 3, mówiącym, że „wartość przedmiotu ustala sąd według swego uznania“ należałoby umieścić słowa „po uprzednim dochodzeniu“. Przeprowadzenie dochodzenia bowiem daje pewną porękę ustalenia wartości, odpowiadającej faktycznemu stanowi rzeczy. W ustępie ostatnim zaproponowała Izba, by zamiast słów „sąd może“ umieszczone były słowa „sąd winien“. Również wniosła Izba na umieszczenie w projekcie przepisu, wedle którego możliwe byłoby zaczęcie rekursu od ustalenia wartości przedmiotu przez sąd.

Art. 22. Izba wniosła o obniżenie stopy opłaty stosunkowej co najmniej o 50 proc. Ponadto Izba wniosła o dodanie do artykułu tego ustępu: „z jednej i tej samej sprawy uiszcza się opłatę tylko jeden raz, a wszelkie czynności przygotowawcze, potrzebne do głównego załatwienia sprawy, wolne są od opłaty stosunkowej.“

Art. 23. Drugi ustęp tego artykułu byłby sprzeczny z art. 22, albowiem do 100 zł opłata ustalona została na 3 zł, zdanie więc „nie może wynosić mniej niż 2 zł“ należałoby skreślić.

Art. 24. Izba zaproponowała następujące brzmienie: „Półwę opłaty stosunkowej pobiera się za rozprawę spadkową wraz z poprzedzającym ją postępowaniem i za wydanie dekretu przyznania spadku lub za wydanie spadku w miejsce zapłaty.“ Wydanie bowiem dekretu pozostaje w ścisłym związku z przeprowadzeniem rozprawy spadkowej i jest koniecznym następstwem tejże.

Do artykułu tego należałoby dodać następujące zdanie: „W wypadkach, gdy notariusz jako komisarz sądowy przeprowadzi spadek i przygotowuje dekret dziedzictwa — pobiera się $\frac{1}{4}$ opłaty stosunkowej.“

Art. 25. Ponieważ układ spadkowy jest ściśle połączony z rozprawą spadkową i okazuje się jako czynność uboczna, osobne pobranie opłaty stosunkowej nie powinno mieć miejsca.

Do artykułu 24 i 25 należałoby dodać, że „opłaty stosunkowej nie pobiera się przy przeprowadzeniu spadku, którego wartość nie przekracza 1000 zł“.

Art. 26. Po słowach „pobiera się“ należałoby dodać „gdy czysty spadek przewyższa 1000 zł“.

Art. 27. Ustęp 1. i 2. tego artykułu należałoby skreślić, gdyż sprawa uregulowana jest art. 24, 26. W ustępie 3. skreślić należałoby słowo „inne“.

Art. 30, 31 i 32. Izba zauważyła w związku z art. 19, że między oceną wartości przedmiotu przez wnioskodawcę a oceną tegoż przedmiotu przez sąd, zachodzić mogą wielkie rozbieżności i dlatego konieczne byłoby przyjęcie jakiejś stałej niezbyt wysokiej granicy względnie kwoty, mogącej być podstawą wymiaru opłaty stosunkowej. Bo na przykład ktoś, wnosząc podanie o dobrowolną separację lub rozwód, może, chcąc uniknąć wysokiej opłaty, podać wartość przedmiotu na 200 zł, zaś sąd, w uwzględnieniu okoliczności faktycznych, może stanąć na stanowisku, że uzyskanie w konkretnym wypadku separacji lub rozwodu przedstawia wartość 100.000 zł.

Art. 32. Izba zaproponowała dodanie ustępu 6. treści: „Jeżeli sąd stwierdzi, że czynności w ustępie 1—2 wymienione potrzebne są celem przeprowadzania spraw hipotecznych, z których opłata stosunkowa uiszczoną być musi — opłatę stosunkową się nie pobiera.“

Art. 38. W artykule powyższym należałoby umieścić przepis, by od wpisów hipotecznych, dokonanych na podstawie dokumentu, od którego uiszczona została opłata stosunkowa według ustawy o opłatach stemplowych — pobieraną była tylko $\frac{1}{5}$ opłaty stosunkowej, nie mniej jednak jak 3 zł. Postanowienie to uważała Izba za niezbędne, gdyż pozostawienie niezmienionych przepisów rozdziału V. projektu spowodowałoby zupełne zamarcie i tak już bardzo nikłego obrotu nieruchomości.

Art. 39. Izba zaproponowała dodanie ustępu ostatniego treści: „Wpis prawa własności na rzecz małżonków lub wogóle na rzecz kilku osób w idealnych częściach nie powoduje odrębnej opłaty stosunkowej, ponieważ wpis ten uważa się jako jedną czynność. Zasadniczo pobiera się od jednego podania hipotecznego tylko jednorazowo opłatę stosunkową, jeżeli czynność prawna stwierdzona tem samem pismem pozostaje w tak ścisłym ze sobą związku, że jedna z tych czynności nie mogłaby istnieć sama przez się bez drugiej, np. intabulacja razem z prawem własności

na rzecz nabywcy, reszty ceny kupna na rzecz sprzedającego, wymowy, służebności drogowych, kary konwencjonalnej i t. p. We wszystkich tych wypadkach należy wymierzyć opłatę stosunkową tylko z głównego prawa.“

Art. 40. W razie wniesienia podania o wpis do księgi grunтовой kilku różnych praw, natenczas oblicza się opłatę tylko od wpisu prawa tego, od którego przypada największa opłata.

8. Projekt ustawy o ochronie produkcji szewskiej.

Izba wypowiedziała się przeciw powyższemu projektowi z uwagi na okoliczność, iż projekt ten uważany być musiał za nierealny a dla życia gospodarczego szkodliwy.

Art. 1 p. a. Wobec wprowadzenia w życie w niedługim czasie nowej taryfy celnej i zbliżającego się uporządkowania ustawodawstwa celnego, byłoby rzeczą niedopuszczalną czynienie wyłomów dla jednej dziedziny produkcji.

Art. 1 p. b. Tworzenie organizacji przymusowej, obejmującej wszystkich szewców i cholewkarzy, mających swe warsztaty na terytorjum działania organizacji, Izba uważała za nader trudne i niewykonalne, gdyż poza majstrami szewskimi i cholewkarzami istnieje ogromna liczba osób, wykonujących przemysł ten w sposób chałupniczy lub też jako zajęcie uboczne. Ujęcie tych osób w ramy organizacji byłoby rzeczą prawie że niemożliwą.

Art. 1 p. c. Powoływanie do życia organizacji, obejmującej producentów i kupców działu obuwniczego, z uwagi na wielką liczbę członków wymagałoby ogromnego aparatu urzędniczego, którego kosztu byłyby niewspółmiernie wysokie i zarządzanie organizacją, wobec małego wyrobienia pod względem organizacyjnym członków — byłoby nader trudne.

Art. 1 p. d. To samo dotyczy sprawy kontyngentowania i podziału produkcji. Zamierzone wprowadzenie gospodarki planowej w produkcji obuwniczej w tych warunkach byłoby prawie niewykonalne.

Art. 1 p. e. Kontrola wytwórczości, badanie zapasów surowców, półfabrykatów i produktów przemysłu wymagałoby ogromnego aparatu, zważywszy, iż liczba szewców i cholewkarzy wynosi kilkadziesiąt tysięcy na obszarze Państwa.

Tak samo oświadczyła się Izba przeciw treści art. 2 i 3 projektu ustawy.

W interesie rzemiosła szewskiego i cholewkarskiego przedewszystkiem leżałoby ograniczenie dokonywania napraw obuwia przez warsztaty, jakie tworzone są przy sklepach obuwniczych. Warsztaty takie tworzone są bardzo często przy większych przedsiębiorstwach handlowych (Bat'a), urządzone są maszynowo, konkurując z drobnymi warsztatami. Ograniczenie działalności tego rodzaju warsztatów stanowi stały postulat rzemiosła szewskiego.

9. Projekt ustawy o zaopatrywaniu maszyn w środki ochronne.

Izba zgodnie ze stanowiskiem przemysłu maszynowego swego okręgu uznała ustawę tą za zbędną i niecelową. Fabryki maszyn bowiem odpowiednie środki ochronne stosują gdzie tego wymaga potrzeba w własnym interesie. Każdy wytwórca maszyn i aparatów sam dąży do tego, by jego maszyny poza wszelkimi innemi zaletami odznaczały się również i tem, by dawały maksimum bezpieczeństwa przy pracy. Normowanie tej rzeczy w drodze ustawowej mogłoby tylko sprawić wiele trudności przemysłowi maszynowemu, środki bowiem ochronne nie dadzą się stosować podług jednego szablonu, ponadto zależne są od warunków miejscowych i t. p. Wkońcu nie można krępować nabywcy maszyn, który z własnego doświadczenia i praktyki sam najlepiej ocenić może, jakie środki zabezpieczenia obsługi są celowe.

10. Projekt rozporządzenia Rady Ministrów o oznaczaniu pochodzenia krajowych skór wyrobionych (gotowych) w wewnętrznym handlu detalicznym.

Izba wypowiedziała się za powyższym projektem. Również kupiectwo okręgu Izby nie wносиło żadnych zastrzeżeń co do oznaczania skór gotowych, a to z uwagi na okoliczność, iż skóry nabywa zreguły konsument, posiadający dostateczne przygotowanie dla oceny towaru; tylko w nielicznych wypadkach skóry nabywane są przez laików. Stąd oznaczanie pochodzenia skóry nie będzie stanowiło dla handlu zbyt wielkiego utrudnienia.

Projekt rozporządzenia w § 1. p. 1 i 2 przewidywał oznaczanie skór przez naprowadzenie firmy przedsiębiorstwa i jego siedziby. Izba zaznaczyła, iż liczne garbarnie posiadają znak to-

warowy, zarejestrowany w Urzędzie Patentowym i znakiem tym stale się posługują, umieszczając go na swoich wyrobach, które są już wprowadzone i poszukiwane. Z przyczyny tej istniałaby konieczność zmiany § 1. w tym kierunku, by skóry oznaczane były bądź firmą przedsiębiorstwa, bądź też jego znakiem towarowym. Obok znaku towarowego należałoby ewent. umieścić nazwę siedziby przedsiębiorstwa lub też miejsce produkcji. Firmy bowiem, posiadające znak towarowy, niechętnie zrezygnowałyby z powyższego znaku, a umieszczanie równocześnie i znaku towarowego i firmy przedsiębiorstwa Izba uważała za zbyteczne.

11. Projekt rozporządzenia o dozorze nad wyrobem i obiegiem środków kosmetycznych.

Izba nie widziała konieczności wprowadzenia w życie powyższego rozporządzenia, gdyż zdaniem jej rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. U. Nr. 36, poz. 343) o dozorze nad artykułami żywności, przedmiotami użytku, zawiera postanowienia, które zdaniem Izby gwarantują dostateczną ochronę przed puszczeniem w obieg kosmetyków, szkodliwych dla zdrowia względnie sfałszowanych. Postanowienia natomiast projektu, odnoszące się do rejestracji sposobu opakowania, reklamy etc. fabrykatów kosmetycznych, zdaniem Izby, powiększyłyby i tak znaczne koszty handlowe przedsiębiorstw wyrabiających kosmetyki oraz spowodowałyby, iż napewno niejedna z tych firm, nie mogąc ponieść tych kosztów, zmuszoną byłaby unieruchomić swoje przedsiębiorstwo. Koszta te mianowicie, z uwagi na okoliczność, iż kosmetyki w przeważającej części są przedmiotami luksusowymi, nie mogłyby być w całości przerzucone na publiczność kupującą, której siła nabywcza skutkiem kryzysu gospodarczego ogromnie zmalała, lecz musiałyby być w przeważającej części poniesione przez same przedsiębiorstwa. Zdaniem Izby wprowadzenie w życie powyższego rozporządzenia wyrządziłoby przemysłowi kosmetyków i perfumeryj, zatrudniającemu kilka tysięcy pracowników, bardzo poważne szkody, a tem samem podziałałoby ujemnie na stan zatrudnienia w kraju.

Wreszcie Izba nadmienila, iż o ile jej wiadomo, tego rodzaju rygorystyczne przepisy nie istnieją w żadnym innem pań-

stwie, gdyż szkody, wyrządzone tym sposobem gospodarstwu społecznemu, byłyby niepomierne większe niż korzyści, osiągnięte ewent. przez ochronienie publiczności przed zakupem bezwartościowego kosmetyku.

12. Projekt ustawy o uregulowaniu produkcji i obrotu olejem skalnym, gazami ziemnymi i produktami naftowymi.

Izba wypowiedziała się zarówno przeciw projektowi rządowemu, jak również przeciw projektowi, opracowanemu przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Warszawie i skłaniała się raczej za przyjęciem projektu w opracowaniu Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie.

Projekt rządowy o uregulowaniu produkcji i obrotu olejem skalnym i t. d., wniesiony do Sejmu, poddawał przemysł naftowy we wszystkich jego fazach tak dalece pod nieograniczony wpływ Rządu, że na wypadek wojny i mobilizacji wydawanie jakichkolwiek dalszych rozporządzeń stałoby się całkowicie zbędne, gdyż ustawa ta zawierałaby te właśnie atrybuty, które tylko względami obrony państwa w czasie zawieruchy wojennej mogą być usprawiedliwione. Według projektu tego Ministerstwo Przemysłu i Handlu nie zatwierdzałoby, ale wprost wydawało statuty o przymusowych organizacjach przemysłu naftowego. Według art. 3 projektu, zarządy przedsiębiorstw naftowych zarówno produkujących jak przeróbczych i handlowych, obowiązane byłyby do ujawniania organom kontrolnym nietylko wszelkich ksiąg i korespondencji, lecz także kalkulacji kosztów własnych, co więcej, nawet obowiązane byłyby do zdradzenia urządzeń swoich przedsiębiorstw i sposobu produkcji.

Tak dalece idąca ingerencja Rządu mogłaby być usprawiedliwiona specjalnie ważnymi względami czy to natury ogólnej, jak np. komplikacje natury wojennej, czy też specjalnie wyjątkowymi stosunkami gospodarczymi w danej gałęzi przemysłu. Żadna z powyższych ewentualności w danym wypadku nie zachodziła, przemysł naftowy bowiem zorganizowany był jako Syndykat Przemysłu Naftowego, którego czas trwania obliczony był w-g. umowy syndykackiej do 30 kwietnia 1933 r. Ponadto firmy, w Syndykacie zrzeszone, pod egidą męża zaufania Rządu, b. Mini-

stra przemysłu i handlu p. Inż. Szydłowskiego pertraktowały o reorganizację Syndykatu i pertraktacje te były na najlepszej drodze do osiągnięcia pełnego rezultatu. Z punktu zatem widzenia organizacyjnego wniesienie powyższego projektu ustawy byłoby nieuzasadnione.

Drugim motywem mogłaby być hiperprodukcja surowca, który to moment w naszych warunkach wogóle nie może być brany w rachubę, gdyż wydobywana we wszystkich zagłębiach naftowych ropa wystarcza zaledwo na zatrudnienie rafinerji w 50 proc., a produkcja ta niestety z roku na rok spada.

Ponadto Izba wyraziła zdanie, iż chwila ogólnej depresji gospodarczej, niepewnych i płynnych stosunków finansowych na całym świecie, gdzie nikt nie może przewidzieć, jak stosunki gospodarcze ukształtują się w ciągu najbliższych miesięcy — nie nadaje się do regulowania w sposób ustawowy tak ważnej dziedziny, jaką jest przemysł naftowy — na szereg lat zgóry. Najbliższa przyszłość mogłaby bowiem okazać, że zarządzenia w warunkach dotychczasowych celowe za kilka miesięcy pociągnąć mogłyby za sobą tak ujemne następstwa, że trzeba by je jak najprędzej znieść, jednak szkody, w międzyczasie powstałe, nie dałyby się niczem powetować.

Projekt Izby warszawskiej w pewnych kierunkach nawet posunął się dalej, aniżeli projekt rządowy, chciał bowiem widzieć przymusowo zorganizowany nietylko przemysł naftowy, ale także obrót materiałami napędowymi (benzol i spirytus); poza tem istotna treść, jaką stanowił art. 4 projektu Izby warszawskiej, pokrywała się całkowicie z art. 3 projektu rządowego.

Charakterystyczny był art. 7 tego projektu, według którego projektowana ustawa nie miała tylko naruszyć ustawy z dnia 2 maja 1919 r. (ustawa gazociągowa), natomiast wszelkie inne ustawy, nie wyłączając praw nabytych, przez ustawę tą mogłyby być zniesione.

13. Projekt rozporządzenia o przemiale żyta.

Izba wypowiedziała się przeciw wprowadzeniu w życie powyższego rozporządzenia. Nie da się absolutnie stwierdzić, jaką praktyczną lub gospodarczą wartość rozporządzenie takie mogłoby posiadać, gdyż przewidziane procenty przemiału i tak są mniej

lub więcej przestrzegane, bez przyczynienia się Rządu, najglówniejszą zaś zasadą młynarza — w interesie rentowności przemiału — jest wydobyć z żyta tyle dobrej ładnej i nadającej się do spożycia mąki, ile tylko się da, przyczem bierze się w rachubę różnorodne zapotrzebowania i smak konsumenta.

Jeżeli rozporządzenie to miałoby na celu wstrzymanie produkcji za jasnej mąki żytniej, Izba zauważyła, iż przeważnie konsumuje się chleb tylko z mąki 60—65%-owej, gdyż mąka ta pod każdym względem odpowiada wymogom co do jasności i smaku, jasny zaś chleb wogóle nie cieszy się zbytem. Chleb z ciemniejszej mąki znajduje zbyt w warstwach uboższej ludności oraz — i to dość wydatnie — u amatorów tego chleba, natomiast mąka 95%-owego przemiału wogóle nie jest przedmiotem zapotrzebowania ze strony spożywców. Zmiana tych wypróbowanych i wymogom ogółu odpowiadających stosunków, nie miałaby żadnego celu, a skutek gospodarczy — wobec nadmiaru produkcji zboża w Polsce — równałby się zeru, o ile nie istniał zamiar narzucenia młynarstwu niepotrzebnej kontroli, wykonywanej przez powiatowe władze administracyjne. Doświadczenie lat ubiegłych uczy, że kontrole takie przeprowadzane bywają przez urzędników, którym mimo najlepszej chęci nie można przyznać fachowych wiadomości w tym kierunku, oraz wynikałyby stąd nieprzyjemne zatargi, wywierające szkodliwy wpływ na młynarstwo. Kontrole takie nie mogłyby objąć wszystkich młynów, lecz tylko młyny większe, prowadzące księgi handlowe, natomiast lwia część młynów małych nie mogłaby być kontrolowana i szkodziłaby tylko większym przedsiębiorstwom.

14. Projekt ustawy o wyrobie i obrocie środków leczniczych.

Izba wypowiedziała się przeciwko powyższemu projektowi, uważając go za nieodpowiedni i niecelowy. Wszelka bowiem produkcja przemysłowa oraz obrót handlowy temi produktami podpadać winna pod kompetencję Ministra Przemysłu i Handlu, wzgl. ustawę przemysłową i czynienie wyłomów uważać należy za niepożądane. Nie wyklucza to jednakowoż, iż Minister Opieki Społecznej, w interesie zdrowia ludności — wydawać może pewne przepisy w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu, dotyczące wyrobu i obrotu niektórych towarów.

Podzielenie kompetencji do wydawania przepisów normujących wyrób i obrót handlowy między Ministra Przemysłu i Handlu i Ministra Opieki Społecznej doprowadzić mogłoby do wytworzenia chaotycznych stosunków, np. zakład przemysłowy, wyrabiający sztuczne wody mineralne, wytwarza zreguły przy pomocy tych samych urządzeń i wodę sodową lub też limonjady. Wobec powyższego jedna produkcja normowana byłaby przepisami Ministra Przemysłu i Handlu, druga — Ministra Opieki Społecznej. Jeden zakład przemysłowy podpadałby pod kompetencję dwóch ministrów. To samo dotyczyłoby i innych produktów, wymienionych w art. 1 projektu.

15. Projekt ograniczenia produkcji margaryny.

Zdaniem Izby konsumpcja margaryny i olejów roślinnych w Polsce jest tak mała w porównaniu do zagranicy, iż nie stanowi ona poważniejszej konkurencji dla konsumpcji masła. Poważną konkurencję dla masła, zdaniem Izby, stanowi słonina i smalec, których cena, zwłaszcza w pierwszych miesiącach 1932 r., kształtowała się nader nisko tak, iż w tutejszych okęgach nastąpiło przesunięcie konsumpcji w kierunku powyższych tłuszczów. Z tych samych powodów zmniejszyło się wybitnie spożycie margaryny oraz sztucznych tłuszczów jadalnych.

Akcja rolnictwa, zwracająca się przeciw importowi egzotycznych surowców oleistych, rezultatu większego dać nie będzie mogła oraz nie będzie w stanie wpłynąć na poprawę cen masła. Natomiast podwyżka cła na surowce oleiste narazi przemysł chemiczny, przetwarzający tłuszcze i oleje egzotyczne — na duże szkody. Izba zaznaczyła, przy wydaniu opinii do cytowanego projektu, iż w przemyśle powyższym na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej zainwestowane zostały znaczne kapitały, powstało szereg nowych rafinerij olejów, wytwarzających artykuły uboczne, niezbędne dla przemysłu chemicznego i włókienniczego. Zmniejszenie przerobu olejów egzotycznych wpłynęłoby ujemnie na zaopatrzenie przemysłu chemicznego i włókienniczego w artykuły uboczne, które wtedy musiałyby być sprowadzane z zagranicy. Podwyższenie cła na egzotyczne oleje i tłuszcze pogorszyłoby i tak ciężką sytuację tej gałęzi przemysłu i zmniejszyłoby zdolność zarobkową tego przemysłu, pracującego przy ruchu ograniczo-

nym. To też Izba wypowiedziećby się musiała przeciw wprowadzeniu cel na egzotyczne surowce oleiste.

Wkońcu Izba podkreśliła, iż np. Danja, państwo wybitnie rolnicze, produkujące duże ilości masła i eksportujące powyższy artykuł, równocześnie posiada silnie rozbudowany przemysł tłuszczowy, oparty o przerób egzotycznych surowców olejowych. Ośrodki miejskie, a także rolnictwo, konsumuje sztuczne tłuszcze jadalne, dzięki czemu jest w stanie wywozić wielkie ilości znacznie droższego masła.

SPRAWY SOCJALNE.

Projekt nowelizacji ustawy z dnia 16 maja 1922 r. o urlopach pracowników w przemyśle i handlu.

Izba wypowiedziała się za powyższym projektem, zaznaczając, iż postanowienia jego odpowiadają postulatom, wysuwanym w tej mierze przez sfery gospodarcze.

Co do poszczególnych postanowień projektu zaproponowała Izba jedynie następujące poprawki:

Art. 6, ust. 2. Izba zaproponowała skreślenie słów „lub na obszarach poszczególnych okręgów administracyjnych“. Wniosek swój uzasadniła Izba tem, że w razie regionalnego zawieszenia przepisów ustawy o urlopach, zaistnieć mogłyby niezdrowe stosunki konkurencyjne pomiędzy przedsiębiorstwami tej samej branży, mającymi siedzibę w różnych okręgach przemysłowych. Zbyt jaskrawo mogłoby się to np. uwypuklić w tutejszym okręgu przemysłowym, gdzie zakłady bielskie podlegają Województwu Śląskiemu, natomiast bialskie Województwu Krakowskiemu, mimo to, że przedsiębiorstwa obydwu tych miast pracują w tych samych warunkach.

Art. 9. Izba zaproponowała wstawienie w trzecim wierszu po słowie „wyłączające“ słów „lub ograniczające czas stosowania urlopów“.

Art. 4. Izba zaproponowała uzupełnienie tego artykułu postanowieniem, iż termin wejścia w życie projektowanej ustawy nie będzie wcześniejszy od terminu wejścia tej ustawy w życie również i na terenie Województwa Śląskiego. Wniosek swój uzasadniła Izba tem, iż w razie wejścia w życie tej ustawy na terenie

Polski z wyjątkiem Województwa Śląskiego przedsiębiorstwa, znajdujące się w tej dzielnicy, znalazłyby się niestety w o wiele gorszych warunkach konkurencyjnych.

Ponadto Izba nadmienila, iż zdaniem jej projektowana nowela powinna być bezwzględnie wprowadzona w życie bez tworzenia junctim z wejściem w życie ustawy o ubezpieczeniu społecznem. Tego rodzaju postawienie kwestji przekreśliłoby mianowicie niewątpliwie wszelkie korzyści, jakie życie gospodarcze mogłoby mieć skutkiem powyższej noweli. Zwiększenie ciężarów ubezpieczenia społecznego niechybnie miałoby najfatalniejsze skutki.

Projekt nowelizacji ustawy z 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu.

Do powyższego projektu Izba zgłosiła następujące uwagi:

Art. 11 d. Izba zaproponowała zmianę powyższego przepisu w ten sposób, iż w ostatnią niedzielę przed świętami Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy praca mogłaby się odbywać od godziny 10 do 1/21 przed południem oraz od godziny 3 do 6 po południu. Wprowadzenie tego rodzaju przepisu Izba uważała za konieczne z uwagi na okoliczność, iż w b. austr. dzielnicy na podstawie art. 9 ustawy z dnia 18 lipca 1905 r. (Dz. U. P. Nr. 125) utarł się zwyczaj udzielania przedsiębiorstwom handlowym pozwolenia na otwieranie sklepów w powyższym czasie oraz publiczność woli czynić swe zakupy świąteczne przed południem niż po południu, kiedy skutkiem zapadającego w zimie zmroku towar nie może być odpowiednio wybrany. Również lokalne stosunki na Śląsku Cieszyńskim, a zwłaszcza w Cieszynie, skłoniły Izbę do wyrażenia tego postulatu, gdyż w Czechosłowacji obowiązują przepisy b. austr. ustawy, przez co np. kupcom w Cieszynie, zwłaszcza w czasie zakupów świątecznych, kupcy w Czeskim Cieszyńsku zabierają wiele odbiorców.

Projekt ustawy o ubezpieczeniu społecznem.

Izba wypowiedziała się, by sprawa scalenia ubezpieczeń społecznych odsuniętą została do okresu późniejszego, wychodząc z założenia, iż kryzys gospodarczy nie jest odpowiednim momen-

tem dla wprowadzenia w życie zwiększonych ciężarów społecznych. Przy opinjowaniu projektu Izba przyjęła następujące zasady:

1. Samorząd ubezpieczeniowy oparty być winien na zasadzie równości wpływów pracodawców i pracobiorców. Oba czynniki reprezentowane być winny narówni we władzach samorządu;

2. w administracji wprowadzona być winna daleko idąca oszczędność, przerost bowiem administracji wpływa ujemnie na interes ubezpieczonych i na stan majątkowy instytucyj ubezpieczeniowych. Składki ulec winny redukcji.

Izba wypowiedziała się co do poszczególnych artykułów powyższego projektu, kierując się w górze naprowadzonymi zasadami.

Projekt rozporządzenia w sprawie ustalenia stosunku %-owego młodocianych do ogółu zatrudnionych dorosłych robotników w hutnictwie i przy mechanicznym przerobie metali w przemyśle maszynowym, elektrotechnicznym i t. d.

Aczkolwiek zasadniczo unormowanie ustawowe stosunku młodocianych do dorosłych robotników w powyższych gałęziach przemysłu nie nasuwało zastrzeżeń, gdyż przyczynićby się to mogło do zmniejszenia bezrobocia, oraz usunięcia pewnych objawów niepożądanych w zatrudnianiu młodocianych w pewnych przedsiębiorstwach, to jednakowoż wielkie wątpliwości budziło przede wszystkim zupełnie nieuzasadnione i zdaniem Izby nielogiczne stopniowanie odsetku młodocianych, zależnie od wielkości przedsiębiorstw.

Przy opinjowaniu powyższego projektu Izba nadmieniła, iż uzasadnienie, podane w motywach do projektu rozporządzenia, nie wytrzymuje krytyki, gdyż właśnie większe zakłady pracy, w których zazwyczaj istnieje doskonalszy podział pracy i specjalizacja, zmuszone są szkolić u swych robotników specjalne kwalifikacje i nie mogą, tak jak się to dzieje w mniejszych przedsiębiorstwach — wykonywać zapomocą jednego robotnika większą ilość różniących się od siebie prac. Ponadto Izba zauważyła, iż zazwyczaj w większych przedsiębiorstwach mechanizacja pracy jest w większym stopniu przeprowadzoną, a nie możnaby powiedzieć, by obsługa maszyn i aparatów np. do fabrykacji śrub — było robotą ciężką, nienadającą się dla młodocianych. Różnice

warunków i sposobów produkcji w poszczególnych przedsiębiorstwach są tak znaczne, że mechaniczne ustalenie równej dla wszystkich przedsiębiorstw normy dla zatrudnienia młodocianych — byłoby niemożliwe do przeprowadzenia, a nawet wręcz szkodliwe.

Na podstawie zebranych przez Izbę informacji we wszystkich zakładach bez względu na ich wielkość, przeciętny stosunek zatrudnionych młodocianych do dorosłych robotników — wynosić winien 1 : 5. Izba wypowiedziała się przeto w tym kierunku, by odnośne rozporządzenie przewidywało jedynie powyższy stosunek młodocianych do dorosłych robotników, jednakowoż z tem, że inspektoratom pracy przysługiwałoby prawo — ze względu na specjalne warunki produkcji przedsiębiorstw — udzielania zezwoleń na przekroczenie powyższej normy.

W dalszym ciągu Izba wyraziła pogląd, że odnośne rozporządzenie nie mogłoby obowiązywać bez aprobaty Sejmu Śląskiego nie tylko na terenie górnośląskiej części Województwa Śląskiego, lecz na terenie całego Województwa Śląskiego, a to tak ze względu na postanowienia śląskiego statutu organizacyjnego, jak i też obowiązujące jeszcze na Śląsku Cieszyńskim przepisy austriackiej ustawy przemysłowej. Znaczna część mianowicie młodocianych, zatrudniona w przedsiębiorstwach przemysłu maszynowego i metalowego, nie pracuje na podstawie umowy o pracę, lecz umowy nauki, po myśli przepisów ordynacji przemysłowej. Umowa tego rodzaju zawierana bywa zazwyczaj z rodzicami ucznia na 3 lata, bez możliwości wypowiedzenia ze strony pracodawcy. Istnienia tego rodzaju umów projektodawca nie przewidział lub też o nich nie wiedział, gdyż przewidywał wejście w życie rozporządzenia w miesiąc po ogłoszeniu, co oczywiście byłoby nie do przeprowadzenia.

Projekt ustawy o obowiązku pracodawców przyjmowania robotników za pośrednictwem urzędów pośrednictwa pracy.

Izba wypowiedziała się przeciw wprowadzeniu w życie powyższej ustawy, którą uważała za krępującą dla przemysłu w doborze odpowiednich, należycie wyszkolonych sił pracowniczych. Pracodawcy jak dotąd, tak i nadal, mimo ingerencji urzędów pośrednictwa pracy, przyjmowali robotników, odpowiadających im kwalifikacjami i wynikami dotychczasowej pracy, którą

oczywiście nie mogłoby zastąpić żadne polecenie przez urząd pośrednictwa pracy. Urząd ten kierowałby się wszystkimi innemi względami, a nie kwalifikacjami robotnika, których w wielu wypadkach nie byłby nawet w stanie ocenić. Art. 4 pozornie pozostawiałby ocenę kwalifikacyj robotnika pracodawcy, jednakowoż przepis art. 5 czyniłby to zupełnie iluzoryczne. Art. 5 postanawiał mianowicie, że kto nie przyjmie bez „uzasadnionego powodu“ kandydata, skierowanego przez Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy, a odpowiadającego... ulegnie karze i t. d. Ponieważ władze administracyjne, którym zastrzeżono prawo karania, tem samem rozstrzygałyby, czy powód odrzucenia robotnika był uzasadniony czy też nie, przeto prawo oceny kwalifikacyj robotników przez pracodawcę stałoby się problematyczne. Wprowadzenie tej ustawy zwiększyłoby i tak już olbrzymią pracę biurokratyczną przedsiębiorstw przez korespondencję z urzędami pośrednictwa pracy (art. 3 i 4), co oczywiście wpłynęłoby na zwiększenie i tak wysokich kosztów produkcyjnych. Ponadto wprowadzenie w życie projektowanej ustawy stanowiłoby tę niedogodność, że zakłady przemysłowe — nawet w razie największej potrzeby — zmuszone byłyby czekać z przyjęciem robotnika 3 dni, przyjęcie bowiem przed upływem powyższego terminu bez ingerencji urzędu pośrednictwa pracy pociągałoby za sobą karę.

Prośba Cechu fryzjerów i perukarzy w Cieszynie o zezwolenie na otwieranie zakładów fryzjerskich w niedziele i święta.

Cech fryzjerów i perukarzy w Cieszynie zwrócił się do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego o zezwolenie na otwieranie zakładów fryzjerskich w niedziele i święta do godziny 12-ej przed południem, motywując prośbę swoją okolicznością, iż w sąsiednim Czeskim Cieszynie w tym okresie czasu wszelkie zakłady fryzjerskie są otwarte i część klienteli Cieszyzna z powodu zamknięcia zakładów fryzjerskich po polskiej stronie korzysta z zakładów, mających siedzibę w Czeskim Cieszynie.

Konkurencja powyższa nieprzyjemnie odczuć się daje zakładom cieszyńskim, to też Izba, uwzględniając wyjątkową sytuację powyższego przemysłu, poparła prośbę Cechu fryzjerów i perukarzy w Cieszynie.

Prośba Stowarzyszenia cukierników o zezwolenie na zmianę rozkładu czasu pracy.

Izba przedłożyła Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej prośbę Stowarzyszenia cukierników Śląska Cieszyńskiego o zezwolenie na zmianę rozkładu czasu pracy w przedsiębiorstwach należących do powyższego Stowarzyszenia w ten sposób, że praca w soboty trwałaby przez 8 godzin zamiast — jak to ustawa przewiduje — przez 6 godzin, w niedziele zaś od godziny 7 do 11-ej, jednakowoż z tem, że ogół czasu pracy tygodniowej nie przekraczałby 46 godzin. Skutkiem bowiem depresji gospodarczej i obniżenia się siły nabywczej ludności obroty przedsiębiorstw cukierniczych obniżyły się znacznie. Przez uwzględnienie powyższej prośby zakłady te, walczące z znacznymi trudnościami — byłyby w możności wyzyskać lepiej sobotę i niedzielę, główne dni zbytu wyrobów cukierniczych, dla poczynienia obrotów.

Izba prośbę Stowarzyszenia cukierników poparła.

POLITYKA TRAKTATOWA.

Rewizja umowy handlowej polsko-austriackiej.

Izba wypowiedziała się przeciwko przyznaniu kontyngentów preferencyjnych przy cle zniżonem na następujące artykuły:

Poz. tar. cel. 177 p. 13 — kalka do kopjowania (bibułka karbonowa).

Kalka wytwarzana jest przez liczne zakłady krajowe, które pokrywają całe wewnętrzne zapotrzebowanie zarówno pod względem ilościowym, jak również jakościowym. Przed kilku laty kalka oraz wszelkiego rodzaju przybory kancelaryjne importowane były w dużych ilościach zwłaszcza z Austrii, obecnie jednakowoż nastąpiło całkowite uniezależnienie się od dawnych źródeł nabycia i konsument polski nie poszukuje już więcej towaru austriackiego.

Z tych więc względów przyznanie kontyngentu wraz ze zniżką celną byłoby niepożądane.

Poz. tar. cel. 177 p. 23 — szablony malarskie.

Wedle oceny przedstawicieli powyższej gałęzi przemysłu, zapotrzebowanie na szablony malarskie w Polsce w roku 1932 wynosiło około 10.000 kg gotowych szablonów, z czego wytwórnie krajowe dostarczyły około 7000—8000 kg, z zagranicy zaś impor-

towano 2000—3000 kg. Żądany zatem przez Austrię kontyngent w wysokości 20.000 kg przekraczałby o 100% istniejące na naszym rynku zapotrzebowanie.

Przemysł szablonów reprezentowany jest w okręgu Izby przez 2 zakłady, w okręgu Izby krakowskiej istnieją 3 tego rodzaju zakłady, we Lwowie 5, w Katowicach 1, na obszarze Wielkopolski 2, a ponadto istnieją liczne mniejsze wytwórnie w Będzinie, Sosnowcu i Łodzi. Największą wytwórnią w powyższym dziale przemysłu papierniczego jest firma „Se-Ko“ fabryka szablonów w Bielsku, która w roku ubiegłym wytworzyła 3000 kg szablonów malarskich jakości zwykłych, średnich i najlepszych; reszta wytwórczości przypada na w górze wymienione wytwórnie. Są one w stanie dostarczyć szablony zarówno tańsze, jak i średnie oraz najlepsze, komponowane wedle wzorów artystów-malarzy.

Cło za 100 kg szablonów wynosi 735 zł, cena zaś 1 kg szablonów 50—80 zł. Przy tak niedostatecznej ochronie powyższej gałęzi nie mogło być mowy o jakiegokolwiek niższej cła wchodowego, ani też o przyznaniu kontyngentu.

Co do postulatu austriackiego obniżenia polskiego cła wchodowego na wełnę czesaną i przędzę czesankową, Izba wypowiedziała się następująco:

Istniejąca ochrona celna na wełnę czesaną, uwzględnivszy nawet niżkę konwencyjną, przewidzianą w umowie handlowej polsko-francuskiej, jest wyższą niż kosztą czesania, nawet po potrąceniu różnicy cen odpadków. Z przyczyny tej dalsze obniżenie stawek na wełnę czesaną byłoby możliwe i pożądane w interesie samego przemysłu przędzalniczego. Ochrona ta w zasadzie jest zbędna, gdyż w kraju nie posiadamy wielkich handlowych sortowni i czesalni wełny, ani też nie posiadamy w znaczniejszych ilościach wełny krajowego pochodzenia, nadającej się do wyrobu przędzy czesankowej. Jeżeli zatem nie całkowite zwolnienie od cła, to co najmniej jego wydatne obniżenie, o ile chodzi o wełnę czesaną, byłoby pożądane i możliwe.

Stawki celne na przędzę czesankową ustalane były w związku z rewizją, przeprowadzoną w r. 1928, t. j. w okresie, gdy ceny te były wysokie. Nastąpił jednak spadek cen wełny i ceny przędzy czesankowej obniżyły się o 40—50 proc. W tych warun-

kach nie możnaby twierdzić, iż ochrona celna stała się niedostateczną, gdyż uwzględniając spadek wartości towaru, podniosła się o blisko 100 procent. Nie wszystkie jakości przędzy i nie wszystkie numery są w kraju wytwarzane, z przyczyny tej istnieje konieczność jej importu z zagranicy. Jest normalnem zjawiskiem, iż państwa, posiadające wysoko rozwinięty przemysł wełniany, są wielkimi importerami i eksporterami przędzy czesankowej. Nawet wysoko rozwinięty angielski przemysł wełniany importuje przędze czesankowe z kontynentu, gdyż przędzalnie jego nie są w stanie wytwarzać wszystkich jakości, gatunków i numerów, na jakie ma zapotrzebowanie przemysł tkacki. Twierdzenie w tych warunkach, iż import przędzy do Polski nie jest powodowany momentami natury gospodarczej lub technicznej, lecz raczej w pierwszym rzędzie konkurencją dumpingową przemysłu zagranicznego, zdaniem Izby nie odpowiadało stanowi faktycznemu. Na wielokrotnych konferencjach stwierdzono niezbicie, iż istnieją liczne jakości, gatunki i numery przędzy, które w kraju są niewytwarzalne. Przędza ta przywożoną być musi nadal na polski obszar celny, o ile nie chce się dopuścić, by przywożone były wyroby końcowe, do których wyrobu konieczne są powyższe przędze. O ile importowane są z zagranicy przędze czesankowe gatunków i numerów, wytwarzanych w kraju, to dzieje się to zdaniem Izby z przyczyn czysto gospodarczych, ceny bowiem przędzy zagranicznej plus cło bardzo często są niższe, niż ceny na te same gatunki i numery krajowych przędzalń. Różnica ta wynosi nieraz 10—15 proc., jest zatem w mocy krajowych przędzalń czesankowych przeciwdziałać temu importowi przez odpowiednie obniżenie cen i dopasowanie ich do rynku światowego.

O dumpingu w przędzy czesankowej nic Izbie nie wiadomo, żadna bowiem z przędzalń nie otrzymuje wełny na aukcji londyńskiej po tańszych cenach. Nie może też zagraniczna przędzalnia kosztów przędzenia przerzucić na odbiorców krajowych, z uwagi na okoliczność, iż u siebie w kraju posiada zreguły bardzo niską ochronę celną, a ponadto nie wszędzie zorganizowane są w konwencje i kartele. Fakt, iż przędza polska eksportowaną jest do licznych krajów Europy oraz krajów zamorskich, zatem nie może być argumentem, iż import przędzy czesankowej do Polski jest zbędny.

Przyznanie ulgi celnej dla pewnych kontyngentów wełny czesanej i przędzy czesankowej określiła Izba jako konieczny środek do obniżenia cen powyższych artykułów, których wysokość utrudnia egzystencję tkalniom krajowym.

Rewizja umowy handlowej polsko-włoskiej.

W związku z przygotowywaniem rokowań co do rewizji umowy handlowej polsko-włoskiej zgłosiła Izba postulat obniżenia stawek celnych dla pozycji włoskiej taryfy celnej 414 — maszyny przedziałnicze, a mianowicie: a) maszyny przygotowawcze, b) maszyny inne wagi: ponad 30 q, ponad 10 do 30 q i do 10 q. — Ochrona celna, w szczególności przy punkcie b) poz. 414, jest stosunkowo za wysoka, tem bardziej, iż do powyższych stawek dochodzą jeszcze koszta transportu, które wynoszą co najmniej 10 proc. wartości towaru, tak, iż ochrona celna wynosi średnio 30 i powyżej 30% ad valorem maszyn. Przy tak wielkiej ochronie celnej tylko z trudem i ofiarami eksportera dochodzą do skutku transakcje eksportowe. Przemysł tut. pragnął również obniżenia współczynnika podwyżki cła oraz obniżenia o $\frac{1}{3}$ stawek obowiązującego cła.

Ponadto przedłożyła Izba życzenie tutejszego przemysłu, by w polsko-włoskiej umowie taryfowej powtórzone zostały stawki konwencyjne, jakie przyznane zostały na krosna mechaniczne do przerobu przędzy czesankowej oraz przędzy zgrzebnej w umowie włosko-szwajcarskiej. Cło konwencyjne na krosna mechaniczne ustalone zostało w umowie powyższej na 55 lirów za 100 kg.

W dalszym ciągu życzeniem tut. przemysłu było obniżenie co najmniej o połowę stawek celnych na cholewy, rzemyki rozdzielcze i t. p. wyroby ze skóry dla przemysłu włókienniczego poz. włoskiej tar. cel. 816, tudzież obniżenie co najmniej o połowę stawki celnej na zgrzebła i taśmy zgrzeblne z poz. włoskiej tar. cel. 461. Wysoka stawka prawie że zamknęła import zgrzebeł oraz taśm zgrzeblnych do Włoch.

Co do postulatów, przedłożonych przez Włochy, Izba wypowiedziała się następująco:

Konserwy rybne. Zdaniem Izby w rachubę wchodziłby mógł głównie import sardynek w oliwie, sardeli solonych, w beczkach, oraz korków sardelowych.

Sardynki w oliwie nie są w Polsce wyrabiane i niema widoków, by produkcja ich mogła być podjętą przez krajowe wytwórnie. Sardele czyszczone, solone, w beczkach, importowane są do dalszego przerobu przemysłowego i obniżenie cła wchodowego na powyższy artykuł byłoby mile widziane. Ze sardeli powyższych wytwarzają przetwórnice krajowe korki sardelowe. By zatem nie uniemożliwić przerób w kraju sardeli czyszczonych, solonych, w beczkach — należałoby utrzymać cło na korki sardelowe w dotychczasowej wysokości.

Konopie. W interesie krajowego przemysłu konopnego leżałoby niewątpliwie obniżenie cła wchodowego na konopie zagraniczne surowe i czesane. Konopie powyższe importowane być muszą, zwłaszcza do wyrobu przedzdy i towarów, co do których wymagana jest wysoka wytrzymałość. Konopie włoskie również używane jest jako domieszka do wyrobu towarów, przeznaczonych na eksport.

Natomiast wypowiedziała się Izba stanowczo przeciw obniżeniu cła wchodowego na przedzdy konopną, krajowy bowiem przemysł konopny pokrywa pełne wewnętrzne zapotrzebowanie i ponadto posiada wielkie nadwyżki, których umieszczenie zagranicą napotyka na trudności właśnie z powodu konkurencji włoskiej; pracuje ona w daleko korzystniejszych warunkach i posiada niskie koszty transportu, to też potrafiła już wyprzeć przemysł bielski z rynków zbytu na Bliskim Wschodzie, a zwłaszcza w Egipcie.

Kapelusze filcowe. Izba wypowiedziała się przeciw udzieleniu jakiejkolwiek zniżki cła na stożki oraz kapelusze niewykończone, jak również kapelusze wykończone, z uwagi na okoliczność, iż Włochy przy eksporcie stożków polskich do Włoch czynią największe trudności, które uniemożliwiają pracę z odbiorcami włoskimi. Firma tutejsza, która dostarczyła w roku 1929 większe ilości stożków do Włoch, musiała przesyłki te zpowrotem skierować do kraju, gdyż stożki nieco uformowane deklarowano jako kapelusze, chociaż wszystkie inne państwa deklarują powyższy towar jako stożki, nigdy jako kapelusze. Firmie tej nawet wymierzono karę w wysokości 7000 lirów, która skreśloną została dzięki interwencji Konsulatu R. P. w Medjolanie. Włoskie władze celne — jak z powyższego wynika — swoistą interpretacją starają się

uniemożliwić wszelki import stożków polskich do Włoch, to też byłoby rzeczą niesłuszną udzielenie im jakichkolwiek zniżek przy tym artykule.

Ponadto uzupełniane i zbierane były materiały do mających nastąpić rokowań o rewizję umowy handlowej z Czechosłowacją, Austrią, Francją i Anglią.

SPRAWY HANDLOWE.

Ankieta w sprawie uregulowania kontroli produkcji oraz zbytu chmielu.

W sprawie powyższej rozpisało ankietę Ministerstwo Rolnictwa, co do której Izba wypowiedziała się jak następuje:

- a) Chwilowo nie zachodzi potrzeba uregulowania kontroli produkcji oraz zbytu chmielu w Polsce. W interesie bowiem eksportu, a zwłaszcza osiągnięcia korzystnych cen, zabiegają już eksporterzy w tym kierunku, by uczynić zadość wymaganiom poszczególnych rynków zbytu. Wymagania te nie są jednolite, każdy prawie rynek zbytu ma specjalne żądania co do wyglądu chmielu oraz jego opakowania. Eksporter musi pod tym względem dostosować się do upodobań i zwyczajów odbiorcy.
- b) Polscy eksporterzy chmielu od dłuższego już czasu czynią wysiłki, by zbywać zagranicą chmiel pod jednolitą nazwą „chmielu polskiego“. Podział zatem produkcji w sposób regionalny nie byłby pożądanym i nie dałby żadnych korzyści, mógłby tylko utrudnić manipulację handlową.

Zaświadczenia co do polskiego pochodzenia chmielu wystawiać winny, jak dotychczas, kompetentne Izby Przemysłowo-Handlowe i one także wykonywać winny kontrolę i plombowanie worków.

Od eksportera wymagać należałoby prowadzenia ksiąg handlowych oraz wykupna odpowiedniego świadectwa przemysłowego.

Zakaz importu jelit.

Izba wypowiedziała się przeciw wprowadzeniu powyższego zakazu, wychodząc z założenia, iż jest on zbędny i utrudni jedynie zaopatrzenie zakładów masarskich w niektóre gatunki jelit,

których podaż w kraju jest niedostateczną. Zakaz ten pociągnąłby za sobą podrożenie cen niektórych gatunków w kraju, co odbiłoby się niekorzystnie na cenach wyrobów masarskich.

Zakaz przywozu skór surowych.

Izba wypowiedziała się również przeciw wprowadzeniu zakazu przywozu skór surowych. W kraju bowiem posiadamy dostateczną ilość skór lekkich, których z zagranicy nie importuje się, lecz do produkcji prawdziwie ciężkich skór podeszwowych, w jakościach żądanych przez ludność na Kresach Wschodnich i zagłębi górniczych, potrzebne są wyłącznie skóry wołowe o wadze 40 do 60 kg, których w potrzebnych ilościach w kraju otrzymać nie można. Wspomniane skóry podeszwowe ciężkie, na które specjalnie w Polsce jest wielkie zapotrzebowanie, a których innemi gatunkami zastąpić nie można, sprowadzano przed laty z zagranicy, obecnie jednakowoż wyrabiane są w kraju, lecz tylko ze surowca zagranicznego, gdyby więc zabroniono przywozu tego surowca z zagranicy, musiano by sprowadzać skóry podeszwowe ciężkie wyrabiane z tego surowca, lecz przez garbarzy zagranicznych, jak poprzednio.

Nawet części zapotrzebowania krajowego na specjalnie ciężkie skóry nie można pokryć w kraju, gdyż jak wynika ze statystyki Związku Chrześcijańskich Cechów Rzeźnickich i Wędliniarskich w Poznaniu, stanowią większą część tych rzekomo ciężkich skór z uboju krajowego buhaje, które nie nadają się do produkcji wspomnianych skór podeszwowych. Jako uzasadnienie powyższego twierdzenia służyć może fakt, że przy dostawach wojskowych zabronionem jest dostarczanie skór podeszwowych, wyprodukowanych ze skór buhai.

Gdy na zagranicznych przetargach zakupić można każdy gatunek skór z osobna, jak krowy, buhaje, woły, jałówki, w poszczególnych losach sortowanych według wagi skóry, jak np. 30—40, 40—50 i 50—60 kg, to w kraju natomiast nie tylko u handlarzy, ale nawet na przetargach związków rzeźnickich, ujęte są skóry wszystkie, krowy, buhaje, woły i jałówki razem, a podzielone są tylko na dwa gatunki wagi. Ponadto posiadamy jeszcze w kraju bardzo małą ilość związków i to tylko w trzech miejscowościach (Katowice, Toruń i Poznań), zaś w pozostałych częściach kraju

zakupić można surowiec tylko u handlarzy, którzy nieodpowiednio skóry sortują i dostarczają materiał często uszkodzony przy zdejmowaniu skór.

Skóry surowe, jako artykuł światowy, muszą być bezwarunkowo wolne od cła przywozowego, celem umożliwienia konkurencji z wyrobami zagranicznymi tego działu.

Ponadto nadmienić trzeba, że istnieje konwencja, podpisana w Genewie także przez Polskę, która przewiduje import surowca ze wszystkich krajów bez cła.

Centrala zakupów dla wszystkich kas chorych w Polsce.

Wiadomość o utworzeniu podobnej centrali wzbudziła w tut. kołach gospodarczych bardzo żywe zaniepokojenie, gdyż kasy chorych są, w wykonywaniu ustawowo im powierzonych funkcji — znacznym konsumentem oraz zakupy, czynione przez nie, odgrywają ważną pozycję w obrotach miejscowych przedsiębiorstwach handlowych względnie przemysłowych. Pozbawienie przedsiębiorstw tych obrotów odbiłoby się niewątpliwie niekorzystnie na ich stanie gospodarczym, pomijając już okoliczność, iż przedsiębiorstwa te w przeważającej części utrzymują kasy chorych i skutkiem tego słuszność przemawiałaby za tem, by miały sposobność wykonywania dostaw dla tych instytucji.

Izba zwróciła się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu o interwencję w tym kierunku, by zamierzone utworzenie wspomnianej Centrali zakupów zaniechane zostało.

Sprzedaż soli bydłęcej.

Sól zwierzęca sprzedawana jest przez drobnych kupców wiejskich rolnikom przeważnie detalicznie, w ilościach wynoszących parę lub kilka kilogramów. W tych warunkach prowadzenie dokładnych zapisków sprzedaży soli byłoby uciążliwe i zachodzić mogłyby liczne wypadki, iż drobny kupiec wiejski, nie mając ponadto żadnego dochodu z powyższej sprzedaży, zaniecha handlu solą skażoną. Zmniejszyłaby się skutkiem tego ilość miejsc jej dystrybucji, co wpłynąć mogłoby ujemnie na spożycie soli skażonej. Drobny handel wiejski w związku ze sprzedażą tej soli posiada znaczne koszty transportu, które niestety nie ma możliwości zali-

czenia do ceny soli skażonej i okoliczność ta wpływa również ujemnie na zainteresowanie się prowadzeniem tego artykułu.

Wobec powyższego Izba zwróciła się do Polskiego Monopolu Solnego z wnioskiem o rewizję wydanych zarządzeń w związku ze sprzedażą soli skażonej.

Wydawanie zaświadczeń o krajowym pochodzeniu wełny.

W sprawie systemu wydawania zaświadczeń o krajowym pochodzeniu wełny Izba wypowiedziała poważne zastrzeżenia nie tylko co do zbędnych a uciążliwych formalności, związanych z wystawianiem świadectw pochodzenia wełny krajowej, jakie wprowadzone zostały na zasadzie zarządzenia Ministerstwa Rolnictwa, lecz również co do opłat, jakie w związku z wystawianiem zaświadczeń byłyby wymagane.

W związku z aukcjami wełny na Targach Poznańskich, Dyrekcja powyższych Targów liczyła opłaty za świadectwa pochodzenia w wysokości 5 proc. od wartości towaru, która to opłata jest nadmierna i nie stoi w żadnym stosunku ze związaną z wystawieniem świadectwa manipulacją. Opłata ta stanowi podrożenie kosztów nabycia wełny i odbić się musi ujemnie na cenie wełny, płaconej krajowym hodowcom owiec.

Bezlówy przywóz pociętych kapeluszy.

Z punktów widzenia interesów przemysłu kapeluszniczego wyrazić możnaby zgodę na przywóz pociętych w paski kapeluszy szerokości 2—4 cm, o ile używane byłyby do wyrobu plecionych z pasków filcu pantofli oraz różnych przedmiotów galanteryjnych, przeznaczonych dla użytku domowego. Przemysł kapeluszniczy wyraził jednak obawę, iż o ile kapelusze te byłyby cięte na połowy, po odpowiednim odświeżeniu mogłyby być użyte do wyrobu damskich kapeluszy w zakładach modniarskich, tem więcej, iż kierunek mody przewiduje kombinacje filcu z jedwabiem i innymi tkaninami, a nawet ze słomką.

W interesie przemysłu kapeluszniczego oraz wytwarzającego filce i wojłoki, Izba wypowiedziała się przeciw importowi z zagranicy kapeluszy ciętych na połowy.

Szkoły handlowe a potrzeby życia gospodarczego.

W sprawie tej Izba zajęła następujące stanowisko:

Szkoły handlowe dostarczają przedewszystkiem sił kancelaryjnych i komercjalnie teoretycznie przygotowanych dla instytucyj bankowych, kredytowych, towarzystw ubezpieczeń, jak również sił kancelaryjnych dla przedsiębiorstw przemysłowych. Stosunkowo drobny ułamek absolwentów szkół handlowych zajęty jest w handlu. Młodzież, kończąca szkoły handlowe, nastawiona jest na możliwie jak najszybsze uzyskanie stanowiska urzędnika czy to w instytucji bankowej, czy też w przedsiębiorstwie przemysłowem, które zapewnić może spokojny i beztroski byt. Zdaje się, iż szkoły handlowe nie przeciwdziałają tym tendencjom i nie pobudzają uczniów do samodzielności gospodarczej. Z przyczyny tej stosunkowo mała liczba kupców przeszła teoretyczne przygotowanie w szkołach handlowych. Może być, iż absolwentów szkół handlowych odstrasza praca fizyczna, która konieczna jest w zawodzie kupieckim, lub też stosunkowo mniejsze wynagrodzenie, jakie płacone może być w tym zawodzie. Przy tym stanie rzeczy szkoły handlowe zbyt słabo oddziałują na poziom krajowego kupiectwa. Może nieco lepiej sytuacja ta przedstawia się w wielkich ośrodkach handlowych, w miastach jednak prowincjonalnych kupiec z ukończoną szkołą handlową stanowi znikomy odsetek.

W szkołach handlowych uczą zreguły nauczyciele, którzy posiadają tylko teoretyczne wykształcenie i nigdy nie pracowali praktycznie ani w bankowości, ani w handlu, ani w przemyśle. Z przyczyny tej nabyte przez siebie z podręczników wiadomości teoretyczne podają dalej uczniom. Nauka tego rodzaju, nie uwzględniająca potrzeb życia praktycznego, nie daje należytych rezultatów. To też niejednokrotnie zdarza się, iż absolwent szkoły handlowej nie daje sobie rady z taryfą celną, nie jest w stanie przy pomocy taryfy kolejowej dokładnie obliczyć kosztów przewozowych wraz z należnościami ubocznymi, zreguły nie jest poinformowany co do opłat stemplowych w związku z wystawieniem poszczególnych papierów i dokumentów. Tak samo korespondencja handlowa jest zbyt jednostronną i zdarza się nieraz, iż absolwent jest bezradny, o ile odbiega od formularza szkolnego.

Z uwagi na powyższy stan rzeczy powstała myśl tworzenia odrębnego szkolnictwa dla praktycznego handlu i w obrębie Województwa Śląskiego zakładane są jednoroczne szkoły przysposobienia kupieckiego, które przygotować mają młodzież do praktycznego zawodu kupieckiego. Szkoły te istnieją parę lat i absolwenci ich w przeważającym odsetku przyjmowani są na naukę u kupców, przyczem czas jednoroczny, spędzony w szkole, zaliczany jest do praktyki. Szkolnictwo to daje wyniki zadowalające.

Odprowa przesyłek zagranicznych, podlegających zakazowi przywozu.

Izba zwróciła się do Ministerstwa Skarbu, Departament Cel o uchylenie okólnika z 8 lipca 1932 r. w sprawie odprowy celnej towarów, których przywóz jest zakazany, a które nadchodzą za dokumentami przywozowemi, wystawionemi na firmy ekspedycyjne koncesjonowane. Korespondencja bowiem, która ma być przeprowadzona po myśli wyżej wspomnianego okólnika, względnie uzupełniającego okólnik wyjaśnienia, między firmami ekspedycyjnemi, do których nadeszły przesyłki a firmami, na które opiewają zaświadczenia przywozowe — stanowi opóźnienie odprowy towarów o 2—3 dni, co naraża firmy na znaczne wydatki z tytułu składowego, korespondencji, opłat stemplowych i t. p. Każda firma ekspedycyjna koncesjonowana posiada od swoich klientów generalne pełnomocnictwo do załatwiania formalności celnych i pełnomocnictwo to, zdaniem Izby, w zupełności zastępuje wspomnianą korespondencję.

Czy towarzystwa transportowo-ekspedycyjne należy uważać jako przedsiębiorstwa natury międzypaństwowej.

W sprawie tej Izba wydała następującą opinję:

Kwestja, czy towarzystwa transportowo-ekspedycyjne należy uważać jako przedsiębiorstwa natury międzypaństwowej, po myśli art. 8 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 4 czerwca 1927 r. o ochronie rynku pracy — nie może być jeneralnie rozstrzygnięta, lecz jedynie indywidualnie w każdym poszczególnym wypadku.

Gdy charakter ten możnaby przyznać per analogia wielkim przedsiębiorstwom międzynarodowym transportowym i podróżowym, rozciągającym swoją działalność na 2 lub więcej państw i służącym wyłącznie lub też przeważnie komunikacji międzypaństwowej, trudno byłoby uważać jako międzypaństwowe przedsiębiorstwa transportowe, nawet będące oddziałem zagranicznego przedsiębiorstwa, jeżeli czynności ich nie są wykonywane w powyższym zakresie. Powyższa interpretacja byłaby raczej liberalną, by przedsiębiorstwom tym, zdany na współpracę obcokrajowców, nie stwarzać utrudnień w łączności z stosowaniem się do przepisu wyżej wymienionego rozporządzenia Prezydenta R. P.

Wynagrodzenie agentów.

Izba stwierdziła, iż — o ile chodzi o osoby, trudniące się zawodowo pośrednictwem przy sprzedaży realności — istnieje zwyczaj, iż takiej osobie należy się, nawet w razie braku osobnej umowy, prowizja w wysokości od 1 do 2 proc. od ceny kupna. O ile zaś chodzi o osoby, nie trudniące się zawodowo pośrednictwem, to sprawa przyznania im prowizji zależy od uznania sądziego, po ocenie okoliczności, będących podkładem danej sprawy.

O powiększenie kontyngentu importowego do Turcji.

Na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Republiki Tureckiej z 12 listopada 1931 r. T. C. Resmi Gazete Nr. 1951 z 16 listopada 1931 r. ustaloną została lista kontyngentów, które wysoce utrudniają stosunki handlowe w obrocie z Turcją.

Okręg bielski wywozi do Turcji meble gięte, kołdry wełniane, wełniane plusze i imitacje futer, tkaniny wełniane, maszyny włókiennicze i ich części, tudzież zgrzebla i taśmy zgrzeblne (gremple) i interesowany jest, by w tych artykułach kontyngenty przywozowe były możliwie wielkie. Życzeniem eksporterów, pracujących z Turcją, było, by ratyfikacja umowy handlowej przeprowadzoną była w czasie jak najkrótszym.

Kontyngent przywozowy na wełnianą przędzę czesankową.

Z chwilą wprowadzenia zakazu przywozu na wełnianą przędzę czesankową ustalone zostały kontyngenty przywozowe.

które nie odpowiadały potrzebom przemysłu. Dla jednych bowiem państw ustalone zostały kontyngenty w nadmiernej wysokości, dla innych natomiast w ilościach zbyt szczupłych. Jedynie specjalny kontyngent na przywóz przędzy chesankowej z Czechosłowacji był wystarczającym i pokrywał całkowicie zapotrzebowanie, zgłoszone przez Izbę naszą oraz inne ośrodki przemysłowe. Niedostateczny był specjalny kontyngent przywózowy z Anglii, a to z uwagi na okoliczność, że importerzy przędzy zgłosili trzy razy wyższe zapotrzebowanie.

Izba zaznaczyła, iż import przędzy z Anglii stale będzie wzrastał, tem więcej, iż przedsiębiorstwa angielskie stają się z miesiąca na miesiąc bardziej konkurencyjne niż przedsiębiorstwa kontynentalne, a to głównie dzięki spadkowi waluty angielskiej. To też poważna część zamówień na przędzę chesankową oraz wszelkie zamówienia na przędze specjalnych gatunków, jak przędza mohair, przędza w oliwie przędzona, przędza specjalnych jakości numerów powyżej 57 — kierowane będą do Anglii, tem bardziej, iż z Środkową Anglią istnieje nader korzystna komunikacja dzięki linii okrętowej Polsko-Brytyjskiego Towarzystwa. Powyższenie kontyngentu jest zatem koniecznością.

Przyznany kontyngent autonomiczny stanowił zaledwie $\frac{1}{4}$ zapotrzebowania, zgłoszonego tylko przez okręg naszej Izby.

Przeglądając podania powyższe, jak również podania o przywóz przędzy z Anglii na poczet kontyngentu specjalnego, Izba stwierdziła, iż w przeważającej ilości były to zamówienia, udzielone w roku 1931, a znajdujące się w toku wykonania. Stanowiły one zapotrzebowanie przędzy do produkcji tkanin letnich, która ukończoną miała zostać w pierwszej połowie lutego 1932 r. Nabyć przędzy gdzie indziej natrafiłoby na poważne trudności, gdyż dostawa musiałaby być natychmiastową. Wycofanie się zatem z powyższych zamówień było rzeczą niemożliwą, gdyż przedsiębiorstwa zagraniczne mogłyby, w razie odmówienia odbioru, oddać przędzę do dyspozycji krajowych importerów w przedsiębiorstwie lub stacji granicznej, wzgl. sprzedać na jednej z giełd towarowych i dochodzić w drodze skargi cywilnej ewent. różnicę ceny. Ponieważ bielscy eksporterzy posiadają zagranicą licznych odbiorców, którzy są im winni poważne kwoty z tytułu dostarczonych tkanin

wełnianych, przedsiębiornie czesankowe z łatwością pokryłyby się mogły, prowadząc na te wierzytelności egzekucję sądową.

Liczba zgłoszeń zwiększyła się wydatnie i z tej przyczyny, iż również członkowie Związku Eksporterów Przemysłu Włókienniczego w Bielsku, którzy korzystają z czynnego obrotu, uszlachetniającego przędzę czesankową, zgłosili swoje zapotrzebowanie. Wprawdzie wedle par. 4 p. c rozporządzenia z dnia 21 grudnia 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 111, poz. 865) nie są wymagane zaświadczenia na prawo przywozu przy imporcie towarów zakazanych, o ile są sprowadzane w obrocie warunkowym, uszlachetniającym lub reperacyjnym, jednakowoż korzystanie z tej ulgi napotyka na trudności, ponieważ Ministerstwo Skarbu okólnikiem L. D. IV. 685/3/29 z 27 maja 1929 wymaga oprócz zabezpieczenia cła gwarancję specjalną w wysokości wartości towaru, zabezpieczającą wywóz tego towaru z powrotem zagranicę. Powyższa gwarancja specjalna wynosićby musiała około $7\frac{1}{2}$ miliona zł i kosztowałyaby ona 4% rocznie (Bank Gospodarstwa Krajowego) względnie $3\frac{1}{2}$ % (niektóre banki prywatne). Fabryki sukna, korzystające z czynnego obrotu uszlachetniającego, nie mogłyby przerzucić kosztów tej gwarancji na odbiorców zagranicznych, ani też pokryć z ewent. zysków, eksport bowiem tkanin wełnianych dokonywany jest przeważnie po cenie kosztów własnych i zysków takich nie daje. Z uwagi na powyższy stan rzeczy, członkowie Związku Eksporterów Przemysłu Włókienniczego w Bielsku, korzystający z czynnego obrotu, uszlachetniającego wełnianą przędzą czesankową, zdecydowali się wnosić podania o zezwolenie na przywóz przędzy dla celów przerobu w czynnym obrocie uszlachetniającym.

W interesie należytego rozwikłania stosunków z przedsiębiorcami zagranicznymi i umożliwienia w przyszłości korzystania z przędzy zagranicznej na cele przerobu eksportowego, Izba interwenjowała w Ministerstwie Przemysłu i Handlu o podwyższenie powyższych kontyngentów.

Wywóz wapna do Czechosłowacji.

Wapienniki Śląska Cieszyńskiego już w okresie przedwojennym zaopatrywały w wapno licznych odbiorców w zachodniej części Śląska Cieszyńskiego i w sąsiadujących powiatach Moraw

i Słowaczyny. Wapno powyższe cieszy się dobrą opinią, to też do ostatniego czasu zbywane były znaczne ilości wapna wśród odbiorców czechosłowackich.

Jednakowoż z wiosną roku 1932 czechosłowackie Ministerstwo Handlu załatwiało odmownie podania odbiorców czechosłowackich, skutkiem czego powyższy rynek zbytu zamknięty został dla wapna pochodzenia polskiego. Wapienniki Śląska Cieszyńskiego wywoziły około 200 wagonów wapna do Czechosłowacji i zamknięcie tego rynku stanowi duże umniejszenie możliwości zbytu.

Izba zwróciła się do kompetentnych władz o interwencję w tej sprawie.

Import otrąb z Czechosłowacji.

Izba interwenjowała w sprawie znacznego zwiększenia się importu otrąb z Czechosłowacji, które zwłaszcza w ostatnim czasie w dużych ilościach oferowane i sprzedawane są do Polski. Otręby powyższe nie są pochodzenia czechosłowackiego, lecz stanowią towar tranzytowy.

Jak Izba z miejscowych kół handlowych ponadto dowiedziała się, oferowaną jest po cenach nader niskich również mąka pastewna (Futtermehl). Bezcelowy import otrąb zagranicznych oddziałuje zniżkowo na cenę otrąb krajowych, co wpływa również zniżkowo na cenę krajowego zboża. Istnieje zatem pewna niekonsekwencja gospodarcza, gdyż z jednej strony wypłaca się premje eksportowe na zboże, celem utrzymania cen jego na wysokim poziomie — a równocześnie importowane są otręby zagraniczne, co wpływa zniżkowo na ceny zboża.

Izba w zasadzie nie jest za wprowadzeniem cła na otręby oraz na wszelką inną paszę dla zwierząt, z drugiej jednak strony wyraziła pogląd, iż należałoby przeciwdziałać importowi otrąb, jak długo przyznawane są premje na eksport zboża.

Eksport tkanin wełnianych do Węgier.

Z tytułu dostaw tkanin wełnianych, odbiorcy węgierscy winni byli eksporterom bielskim około 100.000 pengö oraz 700.000 franków szwajcarskich. Wydobycie powyższych należności za dostarczone towary napotykało na nieprzewidywane przeszkody

z uwagi na okoliczność, iż węgierski Bank Narodowy przez pewien okres czasu nie przydzielał żadnych dewiz. Sytuacja ta pogorszyła się w lipcu 1932 r. skutkiem wprowadzenia w życie zakazu spłaty wierzytelności zagranicznych, w następstwie czego ustała spłata należności do rąk wierzycieli zagranicznych lub ich zastępców. Inkaso wierzytelności zagranicznych dozwolone zostało przez węgierski Bank Narodowy jedynie za pośrednictwem adwokatów węgierskich, w wypadkach, gdy dostawca zagraniczny udziela odbiorcom węgierskim w dalszym ciągu kredyty towarowe. Eksporterzy bielscy skłonni byli udzielać nowe kredyty zwłaszcza lepszym odbiorcom węgierskim, podania jednakowoż o przywóz na Węgry tkanin wełnianych pochodzenia polskiego zreguły załatwiane były odmownie. Wytworzył się skutkiem powyższego stan nie do zniesienia, który wymagał podjęcia energicznych kroków u Rządu węgierskiego.

Skutkiem odmownego załatwiania podań o przywóz na Węgry tkanin pochodzenia polskiego nie mogli eksporterzy bielscy udzielać w dalszym ciągu kredytów towarowych odbiorcom węgierskim, w następstwie czego Bank Narodowy, stosując ściśle literę przepisu, odmawiał wyznaczenia adwokata, uprawnionego do ściągnięcia wierzytelności u odbiorcy węgierskiego, gdyż nie spełniono głównego warunku, nie przedłożono dowodów przyznania nowych kredytów towarowych przez dostawcę. Z przyczyny tej nie mogło być przeprowadzane inkaso u odbiorców węgierskich nawet w wypadkach, gdzie groziła utrata wierzytelności. Przy istnieniu naprowadzonych wyżej przepisów i zamknięciu przywozu na Węgry tkanin wełnianych pochodzenia polskiego, należności towarowe polskich eksporterów zamieniły się na przymusową, niezabezpieczoną pożyczkę długoterminową z pozbawieniem wierzycieli prawa żądania zwrotu.

Izba zwróciła się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu o interwencję w tej sprawie w interesie bielskich eksporterów.

Wywóz zagranicę gęsi żywych i bitych.

Z okręgu Izby wywóz gęsi żywych i bitych kieruje się prawie wyłącznie na Śląsk Czechosłowacki i gęsi powyższe sprzedawane są w dniu targowe w miastach i miejscowościach przemysłowych Śląska,

a mianowicie w Czeskim Cieszynie, Trzyńcu, Jabłonkowie, Karwinie, Frysztacie. Stąd okręg ten interesowany jest żywo utrzymaniem uwagi 2 do pozycji taryfy celnej 265.

Życzeniem kół rolniczych byłoby, by ilość 5 sztuk miesięcznie podniesioną została do co najmniej 10. Zbyt bowiem gęsi przypada głównie na 3 miesiące: październik, listopad, grudzień i ograniczenie ilości do 5 uniemożliwia większym gospodarstwom hodowlanym umieszczenie w Czechosłowacji większej ilości żywych gęsi. Ponadto w okręgu Izby naszej istnieją drobne tuczarnie gęsi, które utuczone bite gęsi sprzedają w dniu targowe w sąsiadujących miastach i miejscowościach przemysłowych Śląska Czechosłowackiego. Tuczarnie powyższe wywoziły w latach ubiegłych w sezonie około 500 do 700 sztuk gęsi bitych do Czechosłowacji.

Izba zwróciła się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, by zaświadczenia na bezcłowy wywóz wydawane były każdemu eksporterowi bez względu na przynależność do syndykatu, o ile zawodowo trudni się wywozem gęsi żywych czy też bitych i posiada nawiązane stosunki handlowe z zagranicą, oraz, by wydawanie zaświadczeń zostało eksporterom udostępnione, ułatwione i nie było połączone z wysokimi kosztami.

RZEMIOSŁO.

Uzupełnienie komisji egzaminacyjnej.

Izba przedłożyła wniosek o uzupełnienie komisji egzaminacyjnej dla czeladników działu tkackiego, proponując na egzaminatorów p. Inż. Karola Wenzla, kierownika przemysłowych zakładów włókienniczych Państwowej Szkoły Przemysłowej w Bielsku, oraz p. Karola Suchanka, instruktora tkalni Państwowej Szkoły Przemysłowej w Bielsku.

Wyrób żelazek, grzejników, piecyków elektrycznych.

Izba wydała opinię, iż przemysł powyższy zaliczyć należy do przemysłów wolnych. Czynności związane z produkcją i montowaniem powyższych wyrobów nie wchodzą w zakres poszczególnych przemysłów rękodzielniczych, wobec czego przemysł ten nie może być podciągnięty pod przepisy § 1 rozporządzenia ministerjalnego z dnia 25 marca 1883 r. Dz. U. P. 41.

Podział okręgów kominiarskich.

W sprawie podziału okręgów kominiarskich w mieście i w powiecie bielskim, wydała Izba następującą opinię:

Izba wypowiedziała się przeciw zamierzonemu stwarzaniu nowych okręgów kominiarskich na Śląsku Cieszyńskim, przez stwarzanie bowiem nowych okręgów ucierpiałaby rentowność istniejących już okręgów, co nie leży w interesie ani przemysłu kominiarskiego, ani też bezpieczeństwa od ognia. Stanowisku temu Izba dała już wyraz przy okazji opinjowania taryfy kominiarskiej, przyczem zaznaczyła, że zgadza się na obniżenie stawek kominiarskich, jednakże pod warunkiem, że status quo w podziale Śląska Cieszyńskiego na okręgi kominiarskie zatrzymany zostanie. Ponadto Izba zaznaczyła, że pewna zmiana mogłaby jedynie nastąpić celem polepszenia warunków zarobkowych okręgu Jasienica, przez przydział kilku gmin wiejskich, które należały do okręgu bielskiego. Okręg ten mianowicie zdaje się być nieżywotnym, tem bardziej, że nowa taryfa kominiarska, która weszła w życie dnia 1 lipca 1932 r., obniżyła stawki specjalnie dla gmin wiejskich.

Rozciągnięcie mocy prawnej na obszar Województwa Śląskiego rozporządzenia Prezydenta R. P. z 7-go czerwca 1927 r. o prawie przemysłowem.

Izba wypowiedziała się za rozszerzeniem mocy prawnej powyższego rozporządzenia również na obszar Województwa Śląskiego, wskazując na konieczność ujednostajnienia przepisów prawnych w dziedzinie przemysłu, wyrażając równocześnie życzenie, by równoległe z rozszerzeniem mocy prawnej rozporządzenia o prawie przemysłowem, nastąpiło rozszerzenie mocy obowiązującej na obszar Województwa Śląskiego rozporządzenia o izbach przemysłowo-handlowych.

W sprawie niełojalnej konkurencji.

Na skutek prośby Związku polskich samodzielnych rzemieślników i przemysłowców oraz Cechów przemysłowych miasta Bielska, Izba podjęła interwencję u władz z powodu niełojalnej konkurencji czynionej przez osoby nie posiadające uprawnień przemysłowego legalnym warsztatom rękodzielniczym. Sprawa ta stała się szcze-

gólnie piekącą z uwagi na zastój, jaki odczuwany jest również w rzemiośle.

Izba poparła postulat Związku, by przedsiębiorstwa samorządowe oraz instytucje państwowe przy oddawaniu pracy uwzględniały przede wszystkim samodzielne warsztaty rękodzielnicze.

Różne.

W sprawach rękodzielniczych Izba opinowała liczne podania petentów o koncesje, dyspenzy, wypowiadała opinię o statutach stowarzyszeń przemysłowych, wysokości opłat, przedkładała propozycje w sprawie komisyj egzaminacyjnych i t. p.

DZIAŁALNOŚĆ BIURA CELNEGO.

Działalność Biura w roku sprawozdawczym polegała głównie na udzielaniu kupiectwu i przemysłowi okręgu Izby wszelkich informacji w sprawach celnych, dalej na wnoszeniu reklamacyj z powodu niesłusznego wymiaru opłat i należytości celnych. Biuro przeprowadzało w roku sprawozdawczym rewizję dokumentów celnych, udzielało porad w sprawach ulg celnych, zwalniania od opłat celnych, odpraw warunkowych i t. d.

Dla charakterystyki działalności Biura celnego podajemy poniżej krótki wyciąg ze statystyki spraw, załatwionych przez Biuro celne:

Informacyj ustnych i telefonicznych odnośnie do wywozu i przywozu udzielono około	4 000
porad celnych	1 570
rewizyj dokumentów celnych przeprowadzono	200

sporządzono 8 podań i rekursów w sprawach celnych. Biuro prowadziło uzupełnienie wzgl. ewidencję rozporządzeń w sprawie taryfy celnej, zakazów przywozu i wywozu, orzeczeń taryfowych Departamentu Cel Ministerstwa Skarbu na podstawie Dzienników Ustaw, Dzienników Urzędowych, Monitora Polskiego.

DZIAŁALNOŚĆ BIURA KOLEJOWEGO.

Biuro kolejowe udzielało informacji co do wysokości stawek taryfy kolejowej nie tylko w ruchu wewnętrznym, lecz również w obrocie z zagranicą. Ponadto Biuro kolejowe w roku sprawozdawczym przeprowadziło rewizję 4824 listów przewozowych, z których

386 reklamowano, osiągając zwrot kwoty 8.330.03. Biuro prowadziło uzupełnienie względnie ewidencję taryf kolejowych obowiązujących w obrocie zarówno wewnętrznym, jak i zagranicznym.

KONTROLA WYWOZU PIERZA, PUCHU, WŁOSIA, SZCZECINY I SIERŚCI.

Nadzór nad wywozem pierza i puchu prowadził w roku sprawozdawczym, podobnie jak w latach ubiegłych, Punkt kontroli w Dziedzicach, który wystawił w roku sprawozdawczym 1014 zaświadczeń na następujące ilości pierza i puchu:

	Ilość wystaw. zaświadczeń	pierze kg	puch kg
I. kwartał	262	140 519.—	10 270.80
II. „	172	59 143.60	5 836.10
III. „	238	60 926.70	15 637.10
IV. „	342	100 556.10	17 313.95
	1014	361 146.10	49 057.95

Wstrzymano w wywozie:

I. kwartał	484	19
II. „	50	—
III. „	308	625
IV. „	1 435	—
	2 277	644

Eksport kierował się do:

Niemiec	247 873.30	28 331.55
Austrii	35 964.—	5 494.10
Czechosłowacji	67 328.90	11 951.60
Belgii	538.50	90.70
St. Zj. Ameryki Półn.	34.30	1 576.—
Francji	3 470.90	1 344.90
Holandji	4 323.—	132.—
Danji	534.70	—
Włoch	8.—	10.—
Szwajcarji	28.80	32.50
Anglii	4.—	9.—
Palestyny	28.50	—
Argentyny	9.20	—

Oprócz pierza i puchu przeprowadzał Punkt kontroli w Dzie-
dzicach nadzór nad wywozem włosia, szczeciny i sierści i wystawił
w roku sprawozdawczym 427 zaświadczeń na następujące ilości
powyższych artykułów:

Ilość wystaw. zaświadczeń:					włosie kg	szczecina kg	sierść kg	
I.	kwartał	.	.	.	138	10 269.45	1 287.75	6 132.—
II.	„	.	.	.	97	10 459.—	1 200.30	7 500.—
III.	„	.	.	.	96	12 642.55	86.60	3 129.—
IV.	„	.	.	.	96	10 538.50	292.50	17 183.—
					427	43 909.50	2 867.15	33.944.—

Wstrzymano w wywozie:								szczecina
II.	kwartał	.	.	.	.	.	.	256.90
III.	„	.	.	.	.	.	.	625.—
								881.90

Eksport kierował się do:						szczecina	włosie	sierść
Węgier	.	.	.	.	.	438.30	1 616.—	
Czechosłowacji	.	.	.	.	.	2 273.90	30 962.75	33 944.—
Rumunii	.	.	.	.	.	1.55	2 445.—	
Austrji	.	.	.	.	.	136.40	4 923.50	
Danji	.	.	.	.	.	17.—		
Niemiec	.	.	.	.	.		2 590.—	
Francji	.	.	.	.	.		158.25	
Holandji	.	.	.	.	.		302.—	
Włoch	.	.	.	.	.		60.—	
Jugosławji	.	.	.	.	.		835.—	
Anglji	.	.	.	.	.		4.60	
Ameryki	.	.	.	.	.		10.—	
Belgji	.	.	.	.	.		2.40	

III.

Protokoły z posiedzeń plenarnych Izby
Zamknięcia rachunkowe Izby za rok 1932

Wykaz Radców
i członków-korespondentów Izby

Wszystkie te sprawy, które w przeszłości
były przedmiotem naszej uwagi, teraz
są już tylko wspomnieniem. Właśnie
dzięki temu, żeśmy je już przeżyli,
możemy teraz spojrzeć na nie z
innej perspektywy. Właśnie
dzięki temu, żeśmy je już przeżyli,
możemy teraz spojrzeć na nie z
innej perspektywy.

Wszystkie te sprawy, które w przeszłości
były przedmiotem naszej uwagi, teraz
są już tylko wspomnieniem. Właśnie
dzięki temu, żeśmy je już przeżyli,
możemy teraz spojrzeć na nie z
innej perspektywy. Właśnie
dzięki temu, żeśmy je już przeżyli,
możemy teraz spojrzeć na nie z
innej perspektywy.

Wszystkie te sprawy, które w przeszłości
były przedmiotem naszej uwagi, teraz
są już tylko wspomnieniem. Właśnie
dzięki temu, żeśmy je już przeżyli,
możemy teraz spojrzeć na nie z
innej perspektywy. Właśnie
dzięki temu, żeśmy je już przeżyli,
możemy teraz spojrzeć na nie z
innej perspektywy.

Protokół

z 30. zwyczajnego posiedzenia plenarnego Izby Handlowej i Przemysłowej w Bielsku, które się odbyło na dniu 26 kwietnia 1932.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z 29 zwyczajnego posiedzenia plenarnego, które się odbyło dnia 29 grudnia 1931 r.
2. Sprawozdanie z czynności Izby za rok 1931.
3. Zatwierdzenie zamknięcia rachunkowego za rok 1931.
4. Wybór Prezydium oraz poszczególnych Sekcyj.
5. Różne.

Obecni:

Pan Dr. Fedor Weinschenck, Prezydent Izby, jako przewodniczący.

Jako Komisarz rządowy p. Inż. Mieczysław Zapłowski,
Radca Województwa w Katowicach.

Pp. członkowie Izby:

Robert Berger,
Robert Haberland,
Dr. Maurycy Heilpern,
Władysław Jaworski,
Henryk Krisch,
Dr. Jakób Podczaski,
Józef Staszko,
Inż. Otton Walczok;

pp. członkowie-korespondenci:

Alfred Bartelmuss,
Herman Eisner,
Leon Grünfeld,
Adam Kofin,
Leon Kułakowski,
Dr. Roman Postępski,
Jan Prochaska,
Emanuel Spitzer,
Inż. Jerzy Stonawski,
Wacław Umlauf,
Roman Weinheber,
Inż. Wiktor Wilke.

Z ramienia biura Izby pp. Dyr. Teofil Adamewski, oraz Dr. Kazimierz Opużyński, jako protokolant.

Nieobecni członkowie Izby usprawiedliwili swoje nieprzybycie bądź pisemnie, bądź telefonicznie lub ustnie.

Początek o godz. 4 popołudniu.

Przed wejściem do porządku dziennego Pan Prezydent wita przedewszystkiem nowego Komisarza rządowego p. Inż. Miecysława Zapałowskiego, który po raz pierwszy bierze udział w obradach. Pan Radca Województwa inż. Zapałowski dziękuje p. Przewodniczącemu za ciepłe słowa, skierowane pod jego adresem, zaznaczając, iż zawsze będzie się starał, by współpraca między Izbą a nim była skuteczną i owocną. Następnie p. Przewodniczący wita nowych członków-korespondentów, zamianowanych na posiedzeniu plenarnem Izby, które się odbyło dnia 29 grudnia 1931 r., którzy pierwszy raz biorą udział w obradach Izby, a mianowicie:

pp. Hermana Eisnera,
Leona Grünfelda,
Adama Kofina,
Jana Prochaskę,
Emanuela Spitzera,
Inż. Wiktora Wilke.

Wreszcie p. Prezydent zaznacza, iż przed wejściem do porządku dziennego pragnie poświęcić słowa wspomnienia ś. p. Radcy Henrykowi Mehlo, który zmarł zeszłego roku. Ś. p. Radca

Mehlo, który był długoletnim członkiem w pierw Izby Handlowej w Opawie, a następnie bielskiej Izby, odznaczał się głęboką wiedzą i doświadczeniem w sprawach gospodarczych, a zwłaszcza w sprawach dotyczących przemysłu włókienniczego. Ś. p. Radca Mehlo należał do najczynniejszych członków Izby, który zawsze służył swoją radą, swemi bogatemi wiadomościami jak też i niezwykle cenną współpracą.

Przemówienie to zebrani wysłuchali — na znak żałoby — stojąc, oraz następnie uchwalili jednogłośnie zaznaczyć je w protokole.

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia plenarnego. które się odbyło dnia 29 grudnia 1931 r.

Następnie Przewodniczący przechodzi do porządku dziennego i zapytuje, czy plenum żąda odczytania doręczonego każdemu z członków protokołu plenarnego posiedzenia z dnia 29 grudnia 1931 roku.

Plenum uważa osobne odczytanie protokołu za zbędne i zwalnia Prezydium z powyższego obowiązku. Następnie p. Przewodniczący zapytuje plenum, czy podnosi jakiegokolwiek zarzuty stylizacji protokołu i po skonstatowaniu, że takowe nie są podnoszone, przechodzi do następnego punktu porządku dziennego.

2. Sprawozdanie z czynności Izby za rok 1932.

Następnie p. Prezydent przechodząc do punktu 2 porządku dziennego, zwrócił się do zebranych z przemówieniem, w którym zastanawiał się nad obecnem położeniem gospodarczym w kraju, jakoteż nad środkami, jakie należałoby zastosować, by załagodzić obecny kryzys gospodarczy. Nadzieja, że nader ciężka depresja gospodarcza, która zaważnęła Europą, nie dotknie nas w tak wysokiej mierze, okazała się złudną (gdyż wszystkie państwa są gospodarczo ściśle związane ze sobą), aczkolwiek możnaby twierdzić, że położenie u nas nie jest tak groźne, jak w innych państwach. Przyczyn obecnego kryzysu istnieje wiele; nie można jednakowoż twierdzić, że jedyną przyczyną jest przeżycie się systemu kapitalistycznego, aczkolwiek i ten system ma swoje błędy, które jednakowoż można złagodzić, gdy tymczasem doktryny interwencjonistyczne i etatystyczne zbyt szeroko stosowane, raczej przynosiły szkody życiu gospodarczemu. To, czego najwięcej obecnie potrzeba, jest

przedewszystkiem powrót zaufania, którego zanik stwierdzić możemy prawie we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego; w drugim rzędzie zwiększenie siły kupna, która obecnie spadła do bardzo niskiego poziomu. Powrót zaufania spowoduje, że kapitał, który przecież nie znikł bez śladu, wyjdzie z swych kryjówek, w których bezpłodnie spoczywa z powodu obawy właścicieli przed stratami. Ściśle z tą sprawą związana jest kwestja regeneracji zaufania między narodami. Pod tym punktem widzenia posiadają bez wątpienia historyczne znaczenie dnie, jakie obecnie przeżywamy pod znakiem obrad Międzynarodowej Izby Handlowej w Innsbrucku oraz obrad genewskich, gdyż oznaczają one początek nowego nastawienia się państw do siebie.

Drugim nieodzownym warunkiem dla przezwyciężenia obecnej depresji jest dźwignięcie się siły nabywczej, do czego z jednej strony potrzebne jest, by zwolnione zostały większe kapitały na kupno, a ponadto, by nastąpiło znaczne potanieńie towarów. By osiągnąć ten cel, poszczególne jednostki gospodarcze powinny zredukować wszelkie obciążenia i wydatki nie służące celom czysto produktywnym do minimum, a ponadto, by przeprowadzono w budżetach państw, związków komunalnych i samorządowych daleko idące oszczędności, tak jak to n. p. uczyniła Anglja. Również i ciężary ubezpieczeń społecznych powinny być poważnie zmniejszone, wydajność pracy zwiększoną przez podwyższenie czasu pracy z 46 na 48 godzin, dostosowanie czasu urlopów do norm obowiązujących w innych państwach etc. Również i zmniejszenie pracy nie służącej celom czysto produkcyjnym, jaką muszą dokonać nasze przedsiębiorstwa skutkiem zbytnej formalistyki, panoszącej się w niektórych dziedzinach naszej administracji, przyczyniłaby się w znacznej mierze do potanienia kosztów produkcyjnych. Przez zastosowanie wymienionych środków zwolnionoby znaczne kapitały, które mogłyby służyć nie tylko na zakupno towaru, ale i także na tworzenie własnego kapitału narodowo-gospodarczego, którego nam w Polsce jako podstawy dla rozwoju naszego Państwa tak pilnie potrzeba. W latach ubiegłych niestety albo nie mieliśmy możności nagromadzić tych kapitałów, lub je też z powodu przejść wojny światowej i ozasu inflacji straciliśmy.

Również i odpowiednia polityka celna przyczyni się do stopniowego obniżenia cen. Zbyt wysokie stawki celne, zwłaszcza za

surowce i półfabrykaty mają za skutek bezustanne podwyżki cen gotowych produktów i artykułów konsumcyjnych. Za wysokie ceny zaś tamują zbyt towarów, tak, że należałoby położyć kres ciągłym podwyżkom cen, a za to mieć na uwadze powolną wprowadzie, lecz ciąglą obniżkę stawek celnych.

Należałoby poświęcić ponadto baczną uwagę podniesieniu się moralności płatniczej; transakcyj na kredytach długoterminowych raczej wskazane jest nie zawierać, nawet za cenę, że poszczególne zakłady zmuszone zostaną przeprowadzić dalsze restrykcje pracy. Najważniejszą jednakowoż rzeczą jest powrót zaufania, gdyż twierdzenie, że w interesie niema żadnej czułości i żadnej miłości, a panuje tylko chęć zysku, jest zgoła fałszywem. Zawsze okazało się w życiu, że interesy tylko wówczas mogą być załatwione za obopólnem zadowoleniem, jeżeli istnieje wzajemne zrozumienie, ustępliwość i życzliwość. Oczywiście ustępliwość i życzliwość nie mogą być tak daleko posunięte, by graniczyły z lekkomyślnością. Przy wszystkich transakcjach należy przeciwnie postępować z przecznością rozsądnego kupca, co na każdego kontrahenta działa tylko wychowawczo, a wzajemny przyjazny stosunek pomiędzy kupującym a sprzedawcą przez to stanowczo ucierpieć nie może. Przeciwno jednostkom jednakowoż, które oddalają się od starej doświadczonej zasady rzetelności i wiary, należy wystąpić z całą stanowczością, przyczem nie możemy się spuścić jedynie na ustawy i władze bezpieczeństwa, lecz społeczeństwo same powinno chronić się przez wyciągnięcie odpowiednich konsekwencyj i odpowiednie postępowanie. Również i organa państwowe powinny z uwagi na ciężkie czasy, które przeżywamy, odnosić się z specjalnem zrozumieniem dla potrzeb handlu, przemysłu, co wpłynie dodatnio tak na ogólną moralność obywateli, jak też i na podniesienie się autorytetu Państwa.

Wkońcu mowca zaznaczył, że jeżeli poruszył i pewne nieuchwytnie czynniki, to uczynił to dlatego, iż zdaniem jego do czynników tych przywiązuje się zbyt małą uwagę, a odgrywają one w życiu gospodarczem bardzo wielką rolę. Mowca zakończył apelem do zebranych, by zechcieli po myśli jego wywodów współpracować, by życie nasze stało się lepsze i bardziej treściwe, co leży tak w naszym interesie, jak też i w interesie naszego kraju.

Następnie p. Prezydent oddaje głos p. Dyr. A d a m e c k i e m u, celem ogłoszenia sprawozdania z czynności Izby za rok 1931.

Pan Dyr. Adamecki zawiadamia, iż szczegółowe sprawozdanie o położeniu gospodarczem jako też o czynnościach Izby w roku sprawozdawczym, wyjdzie niebawem drukiem oraz przesłane zostanie wszystkim panom członkom, tak, że ograniczy się jedynie do sprawozdania z czynności biura Izby, które przyjęte zostaje do zatwierdzającej wiadomości.

3. Zatwierdzenie zamknięcia rachunkowego za rok 1931.

Następnie p. Prezydent przechodzi do punktu trzeciego oraz oddaje głos p. Dr. O p u s z y ń s k i e m u, celem wygłoszenia odnośnego referatu. Pan Dr. Opuszyński wywodzi, iż na posiedzeniu Prezydium oraz Komisji budżetowej, które się odbyło w dniu dzisiejszym, zamknięcie rachunkowe Izby i Funduszu Pensyjnego Izby za rok 1931 było badane oraz przyjęte zostało do wiadomości w następującem brzmieniu:

Winien:

Saldo z roku 1930		5.251.71 zł
Dodatki podatkowe		78.267.23
Opłaty od świadectw pochodzenia		7.341.95
Opłaty od poświadczeń paszportowych		4.365.—
Inne opłaty		2.851.05
Opłaty od podań przywózowych		2.552.55
Opłaty z eksportu sierści, szczeciny	3.026.50	
Opłaty z eksportu pierza i puchu	17.977.65	21.004.15
Czynsz	8.862.70	
Dodatki uboczne (zwrot za opał)	540.70	9.403.40
Potrącone składki dla Fund. Emeryt.		864.—
Zwrot za koszta telegramów		32.40
Odsetki bankowe		743.81
Dochód z biura celnego		122.—
Biuro kolejowe:		
Wyreklam. kwoty, przekazane firmom	5.941.72	
Wyreklam. kwoty do zwr. w P. K. O.	1.647.27	
Dochód z biura kolejowego	1.363.70	8.952.69
		<u>141.751.94 zł</u>

Ma:

I. Płace i wydatki osobowe:

a) pobory personelu konceptowego	31.200.—	zł
b) pobory personelu kancelaryjnego	21.480.—	
c) pobory woźnego i gońca	3.135.—	
d) ubranie woźnego	110.—	55.925.—
Konsultanci		2.000.—

II. Utrzymanie domu:

a) opał, woda i utrzym. porządku	2.592.31	
b) światło i koszt utr. porz. w lok.	875.08	
c) ubezpieczenia	731.32	4.198.71

III. Materiały piśmienne i opłaty pocztowe:

a) materiały piśmienne	976.75	
b) druki i ogłoszenia	2.816.02	
c) portorja	358.95	
d) nadane telegramy	98.12	
e) abonament telefoniczny	1.098.—	
f) rozmowy telefoniczne	289.52	
g) domowa stacja tel. — czynsz	1.548.—	
h) drobne wydatki	—	
i) czasopisma i książki	3.217.13	10.402.49

IV. Inwentarz:

a) zakupno dywanów	763.92	
b) wieszadło w poczekalni i krzesła	1.913.—	
c) obrazy	115.—	
d) napr. mebli (zamki, klucze itp.)	229.55	3.021.47

V. Należitości podatkowe i ubezpieczeniowe:

a) Kasa Chorych	1.788.45	
b) ekwiwalent za ubezp. w K. Chor.	946.40	
c) podatek dochodowy	2.708.32	
d) składka do zakładu ubezpieczeń	888.—	
e) składka z budż. na Fund. emeryt.	6.500.—	
f) wpłacone przez urzędników	864.—	13.695.17

Do przeniesienia: 89.242.84 zł

Z przeniesienia:		89.242.84 zł
VI. Subwencje i składki:		
a) dla Konsul. Polsk. w Pradze, subwencja na przewodn.	250.02	
b) dla Polskiego Przem. i Handl. — książka Adresowa	600.—	
c) sprawozdania statystyczne	764.70	
d) dla szkoły przysp. kupieckiego	200.—	
e) dla Pow. Kom. W. F. i P. W.	100.—	
f) datek na konkurs okien sklepowych	238.50	
g) udział w sp. „Informacja“ w Kat.	500.—	
h) Centr. Komisja Przyw. — składka	225.—	
i) Zw. Izb Przem.-Handl. — składka	500.—	
j) Międzynarod. Izba Handl. — skł.	3.000.—	6.378.22
VII. Biuro kolejowe i celne:		
a) pobory urzędnika biura kolejow.	2.009.27	
b) zakupione taryfy	142.15	
c) wyreklam. kwoty przek. firmom	5.941.72	
d) pobory urzędnika biura celnego	1.650.—	9.743.14
VIII. Punkt kontroli szczeciny, włosia, pierza i puchu:		
a) pobory	3.250.—	
b) koszty podróży	6.844.20	
c) zwrot zaliczki	96.50	
d) czynsz za magazyn w Dziedzicach	299.02	
e) druki (poświadczenia)	396.—	
f) maszyna do pisania i szafa	1.310.—	
g) ubezpieczenia i różne	635.08	12.830.80
IX. Koszty podróży i reprezentacji:		
a) urzędników	4.939.95	
b) radców	136.—	
c) koszty reprezentacji	118.35	5.194.30
X. Zwrot pożyczki		5.059.—
XI. Odsetki		6.98
Do przeniesienia:		128.455.28 zł

Ma:

Z przeniesienia:		128.455.28 zł
XII. Remont gmachu:		
a) roboty murarskie	2.807.32	
b) instalacje	1.209.14	4.016.46
c) naprawa dachu i inwestycje		1.870.30
XIII. Nieprzewidziane wydatki:		
a) dary i datki	199.—	
b) oprawa książek	55.40	
c) nekrolog	475.—	
d) wyciągi podatkowe	300.—	
e) zwrot za bilet kolejowy, woźny	259.20	
f) różne	719.10	2.007.70
Konto w P. K. O.	1.869.67	
Konto w Banku	3.522.—	
Konto w Kasie podręcznej	10.53	5.402.20
		141.751.94 zł

Zamknięcie rachunków Funduszu Pensyjnego za rok 1931.

Winien:

Majątek z lat ubiegłych:

a) w papierach wartościowych	18.158.77	zł
b) w gotówce na książeczkach	25.511.77	43.670.54
Odsetki		2.299.51
Zrealizowane kupony		1.100.80
Potrącenia z poborów urzędników		864.—
Preliminowane przez Izbę na r. 1931		6.500.—
Zwrot pożyczki zaciągniętej przez Izbę		5.000.—
		59.434.85 zł

Ma:

Opłaty stemplowe	1.50 zł
Majątek w papierach wartościowych	18.158.77
Majątek na książeczkach wkładowych	41.274.58
	59.434.85 zł

Referent zaznacza, iż zamknięcie rachunkowe badane i sprawdzone było na posiedzeniu Komisji budżetowej i Prezydium, tak, że ograniczy się do przedstawienia gospodarki Izby na podstawie sprawozdania z wykonania preliminarza.

Izba zamknęła rok rachunkowy z nadwyżką w wysokości 5.402.20 zł, a mianowicie: konto w P. K. O. 1.869.67 zł (z której to kwoty jednakowoż kwota 1.647.27 zł nie stanowi własności Izby, lecz składa się z kwot wyreklamowanych przez Biuro kolejowe oraz wpłacone przez poszczególne dyrekcje kolejowe do zwrotu odpowiednim firmom), w Banku Gospodarstwa Krajowego 3.522 zł, w kasie podręcznej 10.53 zł.

Referent nadmienia, iż naogół tak dochody, jak i też wydatki Izby trzymały się preliminowanej wysokości, gdyż preliminowano dochody w wysokości 131.000 zł, a osiągnięto 133.298.95 zł, natomiast z preliminowanej na wydatki kwoty w tej samej wysokości wydano 129.544.02 zł.

Względem poszczególnych pozycji sprawozdania z wykonania preliminarza, referent nadmienia jak następuje:

DOCHODY:

Dział I. § 1.

Dochody z opłat manipulacyjnych trzymały się naogół preliminowanej wysokości; jedynie dochody z opłat od podań o import towarów wykazały dalszą niżkę o 1.447.45 zł. Przyczyną tego jest dalsze kurczenie się importu do Polski, tak wskutek zaostrzenia reglamentacji przywozu towarów, jak i też zmniejszenia się zapotrzebowania na towary zagraniczne.

Dział I. § 1. poz. 8 m i 9.

Preliminowana kwota dochodów z opłat od zaświadczeń na bezcłowy wywóz szczeciny i pierza w wysokości 800 zł została w wysokim stopniu przewyższoną przez faktyczne wpływy z tego tytułu, a mianowicie z opłat na wywóz szczeciny o 2.226.50, natomiast pierza o 17.977.65 zł. Przyczyny należy szukać w tem, iż w czasie preliminowania dochodów z powyższego tytułu, reglamentacja wywozu tych artykułów dopiero w życie wprowadzoną została, tak, że Izba nie miała żadnych danych o przypuszczalnym docho-

dzie z powyższego tytułu, względnie o wydatkach, które będą związane ze sprawowaniem powyższych funkcij. Otóż również i wydatki Izby w związku z reglementacją wywozu pierza i szczeciny zostały w znacznej mierze przekroczone, jak to wynika z działu V wydatków Izby, w ślad za którym preliminowana kwota 1.000 zł przekroczoną została o 11.830.80 zł. — Na kwotę powyższą składa się uposażenie urzędnika wykonującego tę kontrolę w wysokości 3.250 zł, kosztu podróży do Krakowa, Cieszyna, Zebrzydowic etc., celem dokonania kontroli na miejscu, w wysokości 6.844.20 zł oraz szereg innych mniejszych pozycij, jak na zakupno szafy, maszyny do pisania, czynsz za magazyn w Dziedzicach etc. (Dział punkt VIII zamknięcia rachunkowego).

Dział I. § 2.

Dochód z tytułu czynszu wykazuje zniżkę w wysokości 637.30 zł skutkiem tego, iż na lokal, który zajmowała w jej budynku firma „J. Jerohan i A. Toledo“, oraz który opróżniła pod koniec zeszłego roku, Izba nie mogła znaleźć odpowiedniego lokatora.

Dział I. § 4. poz. 1.

Biuro kolejowe wykazało wbrew przewidywaniom zwyżkę dochodów w wysokości 1.163.70 zł.

Dział I. § 4. poz. 2.

Biuro celne wykazuje dochód 122 zł, który preliminowany nie był, a to ponieważ Izba zmieniła kontrakt z urzędnikiem prowadzącym biuro w ten sposób, że wypłaca wynagrodzenie stałe w wysokości 150 zł miesięcznie, natomiast czynności biura są zasadniczo bezpłatne, jedynie za specjalne czynności pobiera minimalne opłaty, które wpływają do kasy Izby.

Dział II.

Dodatki do cen świadectw przemysłowych pozostały o 11.732.77 zł w tyle za preliminowaną kwotę. Ma to swoją przyczynę w tem, że skutkiem obecnej depresji gospodarczej zmalała ilość przedsiębiorstw w okręgu Izby, wzgl. skurczyły się ich rozmiary, tak, że dla szeregu przedsiębiorstw mogły być wykupione świadectwa niższej kategorii. Preli-

minowany niedobór w wysokości 10.000 zł pokryty został — jak przewidziano — bądź to przez oszczędności w pozycjach wydatków, bądź to przez nadwyżkę we wpływach.

WYDATKI.

Dział I.

W dziale I. w wydatkach zaoszczędzoną została kwota 4.175.— zł.

Dział I. § 2.

W § 2 wykazuje poz. 1 — wydatki na Kasę Chorych — nadwyżkę wysokości 334.85 zł, skutkiem podwyższenia składek przez Kasę Chorych w ciągu roku, oraz pozycja 2 — na ubezpieczenia — w wysokości 896.32 zł. W tej ostatniej pozycji mieszczą się wydatki Izby na ubezpieczenie pensyjne personelu nieubezpieczonego we własnym Funduszu Pensyjnym, jakoteż podatek dochodowy, który Izba według postanowień statutowych płaci za personel.

Dział II. § 1. poz. 1, 2.

Referent nadmienia, iż preliminowana kwota na utrzymanie porządku, opał, wodę — przekroczona została o 593.31 zł; natomiast na światło, utrzymanie porządku w lokalach, zaoszczędzono 724.92 zł. Są to wydatki, których wysokość nigdy ściśle nie może być przewidzianą.

Dział II. § 1. poz. 3, 4.

Referent nadmienia, iż z preliminowanej kwoty na remont gmachu, lokalu i instalacje zaoszczędzono 529.70 zł, gdyż część prac, których wykonanie miało nastąpić w roku 1931, wykonano już w r. 1930. Preliminowana natomiast kwota na ubezpieczenie i podatki (poz. 4) przekroczoną została o 331.32 zł, a to z tego powodu, że Izba przeprowadziwszy adaptacje na II-giem piętrze realności, jakoteż zakupiwszy nowe przedmioty do inwentarza, musiała odpowiednio podwyższyć premje ubezpieczenia od ognia, włamania etc.

Dział IV. § 1. poz. 1 i 2.

Stosując daleko idące oszczędności, udało się Izbie zaoszczędzić w wydatkach na Biuro kolejowe 848.58 zł, na Biuro celne 1.350 zł. Przekroczenie wydatków z działu V o

11.830.80 zł omówione zostało przy dziale I. § 1. poz. 8 i 9 dochodów Izby.

Dział VII. § 4.

Izba zaciągnęła we własnym Funduszu Pensyjnym dług w wysokości 5.059 zł, celem uzyskania płynnej gotówki na wypłaty styczeniowe 1931 r. Dług ten został wraz z procentami zwrócony po osiągnięciu pierwszych wpływów z roku 1931.

Dział VIII.

Z preliminowanej kwoty w wysokości 10.000 zł na kapitalny remont gmachu, zaoszczędzono 5.983.54 zł, gdyż część prac, które według pierwotnego planu miały być wykonane w r. 1931, wykonane zostały już w ramach preliminarza w roku 1930.

Następnie zgłasza się do głosu skarbnik p. Robert Haberland, który zawiadamia, iż co miesiąc przeprowadził rewizję ksiąg handlowych Izby, porównywał alegaty z zapiskami w księgach oraz sprawdzał stan kasowy i znalazł je w zupełnym porządku. Mowca wnosi o udzielenie Dyrekcji Izby absolutorjum.

Następnie Plenum uchwala jednogłośnie zatwierdzić zamknięcie rachunkowe Izby za rok 1931 w wyżej podanem brzmieniu oraz udzielić Dyrekcji Izby absolutorjum.

W dalszym ciągu referent zawiadamia, iż majątek Funduszu Pensyjnego Izby wynosił z dniem 31 grudnia 1931 r.:

w papierach wartościowych	18.158.77 zł
w Banku Gosp. Kraj. w Białej, a po części w Komunalnej Kasie Oszczędności w Bielsku kwotę	41.274.58 „

Plenum przyjmuje jednogłośnie zamknięcie rachunkowe Izby za rok 1931 do zatwierdzającej wiadomości.

4. Wybór Prezydium oraz poszczególnych sekcji.

Następnie składa prezydent p. Dr. Weinschenk swój urząd w ręce plenum oraz prosi p. Józefa Staszke, jako najstarszego w wieku, by objął przewodnictwo w posiedzeniu.

P. Józef Staszko obejmuje przewodnictwo oraz zarządza, zgodnie z przepisami statutu, wybór prezydenta przez głosowanie kartkami, powołując jako skrutatorów pp. radców Inż. Ottona Walczoka oraz Roberta Bergera. Po zebraniu kartek głosowania przez panów skrutatorów przewodniczący stwierdza, iż jednocześnie

ponownie wybrany został prezydentem p. Dr. Fedor Weinschenck. Pan Józef Staszko dziękuje w ciepłych i serdecznych słowach p. Dr. Weinschenckowi za dotychczasową owocną i niezmordowaną działalność w interesie Izby i naszego gospodarstwa krajowego oraz oddaje przewodniczenie ponownie w ręce p. Dr. Weinschencka. P. Dr. Weinschenck dziękuje plenum za wyrażone mu zaufanie przez ponowny wybór na prezydenta Izby oraz oświadcza, iż wybór przyjmuje.

Następnie p. Prezydent zarządza wybór wiceprezydenta oraz prosi pp. skrutatorów, ażeby kartki zebrali. Po zebraniu kartek przewodniczący stwierdza, iż wiceprezydentem ponownie wybrany został p. Dr. Jakób Podczaski. Pan Dr. Weinschenck dziękuje w serdecznych słowach p. Dr. Podczaskiemu za dotychczasową działalność oraz zapytuje, czy wybór przyjmuje. P. Dr. Podczaski dziękuje Plenum za wyrażone mu zaufanie oraz oświadcza, iż przyjmuje wybór na wiceprezydenta Izby.

Następnie p. Prezydent zarządza wybór delegata do Prezydjum oraz stwierdza po zebraniu kartek przez pp. skrutatorów, iż delegatem do Prezydjum Izby ponownie wybrany został p. Dr. Maurycy Heilpern, który oświadcza, iż wybór przyjmuje.

Następnie zgłasza się do głosu Komisarz rządowy Inż. Zapałowski, który w imieniu Rządu składa nowowybranemu Prezydentowi Izby życzenia pomyślnej pracy.

Przy wyborze skarbnika wybrany został ponownie dotychczasowy skarbnik p. Robert Haberland, a jako jego zastępcą p. Inż. Franciszek Gross, jednogłośnie przez aklamację.

Członkami Komisji budżetowej wybrani zostali ponownie: p. Radca Robert Haberland jako przewodniczący; jako zastępcą p. Radca inż. Franciszek Gross. Ponadto panowie:

Dr. Jerzy Aulich,
Karol Fuchs,
Dr. Jakób Podczaski,
Inż. Otto Walczok.

Do Komisji połączonych sekcij wybrani zostali panowie:

Pan Dr. Jerzy Aulich, jako przewodniczący, p. Karol Fuchs, jako zastępcą przewodniczącego. Ponadto panowie:
Robert Berger,
Inż. Franciszek Gross,

Robert H a b e r l a n d,
Jan J u r a s z e k,
Brunon K o n c z a k o w s k i,
Henryk K r i s c h,
Józef S t a s z k o.

Do Komisji przemysłowej wybrani zostali następujący panowie:

Pan Dr. Jerzy A u l i c h, jako przewodniczący, p. Inż. Franciszek G r o s s, jako zastępca przewodniczącego. Następnie wpisali się panowie:

Inż. Alfred B a r t e l m u s s,
Dr. Paweł B ü t t n e r,
Juljusz D e u t s c h,
Inż. Oskar D e u t s c h,
Herman E i s n e r,
Dr. Maurycy H e i l p e r n,
Jan K o ś c i a ł k o w s k i,
Paweł M i t r ę g a,
Dr. Roman P o s t ę p s k i,
Inż. Karol R u s z,
Fryderyk S k a l l a,
Emil S k r i v a n e k,
Emanuel S p i t z e r,
Inż. Jerzy S t o n a w s k i,
Ryszard S t o s i u s,
Oskar T w e r d y,
Inż. Wiktor W i l k e.

Do Komisji handlowej wybrani zostali panowie:

Robert H a b e r l a n d, jako przewodniczący, Brunon K o n c z a k o w s k i, jako zastępca przewodniczącego. Ponadto wpisali się panowie:

Robert B e r g e r,
Józef B l u m,
Salo B u c h n e r,
Rudolf F i a l a,
Leon G r ü n f e l d,
Władysław J a w o r s k i,

Adam K o f i n,
Henryk K r i s c h,
Leon Ku ł a k o w s k i,
Dr. Jakób P o d c z a s k i,
Inż. Hugo P r e s s e r,
Jan P r o c h a s k a,
Józef S t a s z k o,
Wacław U m l a u f,
Roman W e i n h e b e r.

Do Komisji rękodzielniczej wybrani zostali panowie:
Karol F u c h s, jako przewodniczący, Inż. Otto W a l c z o k,
jako zastępca przewodniczącego. Ponadto wpisali się panowie:

Salo B u c h n e r,
Inż. Franciszek G r o s s,
Władysław J a w o r s k i,
Jan J u r a s z e k,
Adam K o f i n,
Inż. Bogumił K ł u s a k,
Henryk K r i s c h,
Paweł M i t r ę g a,
Józef S t a s z k o,
Inż. Jerzy S t o n a w s k i.

5. Różne.

Następnie p. Prezydent przechodzi do punktu 5 porządku dziennego oraz zawiadamia, iż zmuszony jest przedłożyć plenum jeszcze dwie sprawy, ponieważ na posiedzeniu Komisji połączonych sekcji i rękodzielniczej, które się odbyło dnia 7 stycznia b. r., poglądy nie mogły być uzgodnione. Pan Prezydent oddaje następnie głos p. Dr. Opuszyńskiemu, który wywodzi jak następuje:

Przełożenie miasta Skoczowa wniosło do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach prośbę o zaprowadzenie drugiego dnia targu tygodniowego w poniedziałki na artykuły żywnościowe i wyroby domowe po myśli § 66 ustawy przemysłowej oraz na nierogaciznę. Przeciwno uwzględnieniu powyższej prośby wypowiedział się tak Magistrat miasta Cieszyna, który obawia się osłabienia podaży na targach cieszyńskich, jak też i przełożenie sąsiedniej gminy Ustroń, w której odbywają się targi w ten sam dzień.

Ponieważ — jak już p. Przewodniczący wspomniał — sprawa nie mogła być uzgodnioną na posiedzeniu Komisji połączonych sekcji, przeto okazuje się konieczność powzięcia uchwały posiedzenia plenarnego oraz referent prosi zebranych o zabranie głosu w powyższej sprawie.

Zgłasza się do głosu p. Radca S t a s z k o, który w dłuższem przemówieniu uzasadnia prośbę miasta Skoczowa, wskazując na to, że miasto leży centralnie na Śląsku Cieszyńskim, stanowi węzeł kolejowy oraz że ustanowienie drugiego dnia targowego w tem mieście będzie połączone tak z korzyściami dla ludności okolicznej, która będzie miała więcej możności zbywania produktów rolniczych, jak też i dla kupców skoczowskich, których obroty się powiększą przez wzmożenie się ruchu w mieście. Mowca stawia wniosek, by Izba wypowiedziała się za uwzględnieniem przez Województwo prośby miasta Skoczowa o udzielenie pozwolenia na zaprowadzenie drugiego dnia targu tygodniowego.

Następnie zgłasza się do głosu p. Radca J a w o r s k i, który wypowiada się przeciwko wnioskowi p. Radcy Staszki, wywodząc, że skutkiem ustanowienia drugiego dnia targowego w Skoczowie osłabi się znacznie podaż na targach w Cieszynie, który przez podział stracił poważną część swego hinterlandu. Ucierpiałby na tem również i handel cieszyński, który — skutkiem podziału miasta, cierpi z powodu poważnej stagnacji i który liczy się z obrotami dokonanymi przez ludność zjeżdżającą na targi.

P. Radca W e i n h e b e r wypowiada się również przeciwko uwzględnieniu prośby miasta Skoczowa z uwagi na okoliczność, że w tym samym dniu odbywają się również targi sąsiednie w Ustroniu.

Następnie p. Prezydent zarządza głosowanie nad wnioskiem p. Radcy Staszki oraz stwierdza, iż za wnioskiem tym wypowiedziały się jedynie 3 głosy, reszta natomiast przeciw. Wniosek zatem upadł.

Pan Dr. O p u s z y ń s k i zgłasza się do głosu oraz zawiadamia, iż drugą sprawą, która z tych samych powodów wymaga powzięcia uchwały plenum, jest prośba gminy Czechowice o zezwolenie jej odbywania dwa razy tygodniowo targów, a mianowicie w środy i soboty w kolonji Żebracz. Przeciwko tej prośbie oświadczyło się tak Przełożęństwo gminy Dziedzice jak i też Stowarzyszenie Kupców w Aleksandrowicach, gdy tymczasem prośba ta popartą została przez Zakłady Górnicze „Silesia“ S. A. w Dziedzicach,

które spodziewają się od zaprowadzenia tych targów polepszenia warunków aprowizacyjnych dla robotników i urzędników, mieszkających w kolonji Żebracz. Zgłasza się do głosu p. Dr. Postępski, który wywodzi, iż na terenie kopalni „Silesia“ mieszka blisko 100 rodzin urzędników, przeszło 400 rodzin robotników w domach prywatnych, a ponadto 600 robotników zamieszkujących w koszarach, którzy tylko raz na tydzień względnie na 14 dni wyjeżdżają do domu. Kolonja robotnicza położona jest w odległości 1 km od kopalni i cały teren pomiędzy kopalnią a kolonją robotniczą zamieszkały jest przez pracowników kopalnianych, z wyjątkiem wąskiego pasa po jednej stronie drogi. W dalszym ciągu Zarząd kopalni naprowadza, iż dotychczas nie wywierał żadnego wpływu na rozwijanie się handlu w Żebraczy, tak, że powstało w kolonji szereg sklepów prywatnych, które jednakowoż wykorzystując swe położenie, sprzedają towary poniekąd o 30 proc. drożej niż w Bielsku i Katowicach. Ponadto kolonja ta oddaloną jest dość znacznie od rynku w Dziedzicach, z którym jedynie połączona jest szosą, znajdującą się w niezbyt dobrym stanie. Mowca jest zdania, że przez odbywanie targów w Żebraczy możnaby umożliwić zaopatrywanie się robotników, obecnie skutkiem depresji gospodarczej niezbyt dobrze płatnych, w tańsze artykuły i przedmioty codziennego użytku. Mowca stawia wniosek, by Izba wypowiedziała się za uwzględnieniem prośby gminy Czechowice, tembardziej, że chodzi jedynie o zaopatrzenie ludności robotniczej i urzędniczej w nabiał, drób, jarzyny i produkty rolne.

Następnie zgłasza się do głosu p. Radca Kułakowski, który wypowiada się przeciwko wnioskowi p. Dr. Postępskiego, naprowadzając, iż już targi dziedziczne wyrządzają ogółowi kupiectwa, ponoszącego znaczne świadczenia podatkowe i społeczne, poważne szkody. Na targi dziedziczne mianowicie zjeżdżają się fienranci z oddalonych miejscowości oraz sprzedają ludności tandetę, wprowadzając po cenach niższych, jednakowoż mimo to niestosunkowo wysokich w porównaniu do wartości towaru. Objawy te, mimo kontroli zarządzanych przez władzę przemysłową, nadal się dają odczuwać oraz niechybnie powtórzyłyby się również w Żebraczy i przyczyniłyby się do zruinowania tamtejszych sklepów. Mowca zaprzecza, by ceny żądane w kolonji Żebracz były wyższe od cen targowych w innych miejscowościach oraz nadmienia, że

istnieje w Żebraczy i konsum fabryczny a ponadto z konsumy robotnicze, które regulująco wpływają na ceny w tej miejscowości. Ponadto zdaniem mowcy połączenie kolonji Żebracz z Dziedzicami wcale nie jest tak uciążliwe, gdyż na linii tej istnieje komunikacja autobusowa.

Po dłuższej dyskusji, w której zabrali jeszcze głos p. Radca Weinheber, wypowiadając się przeciwko wnioskowi, jakoteż p. Dr. Postępski, który bronił swego wniosku oraz p. Radca Kułakowski — p. Przewodniczący przeprowadza głosowanie nad wnioskiem p. Dr. Postępskiego. Za wnioskiem tym oddano 4 głosy, przeciwko natomiast wszystkie inne głosy, tak, że wniosek upadł.

Następnie zgłasza się do głosu p. Radca Berger, który prosi Izbę, ażeby wystąpiła przeciwko ostatnio zarządzonym obostrzeniom paszportowym. Nowa opłata za paszport handlowy w wysokości 100 zł bardzo poważnie obciąża koszta handlowe przedsiębiorstw pracujących zagranicą, a ponadto przymus uzyskania zaświadczenia konieczności wyjazdu, wydanego przez Województwo, spowoduje znaczną zwłokę w załatwieniu, która niejednokrotnie odbija się niepomyślnie na załatwieniu interesów handlowych. Nowe rozporządzenie wyrządza zwłaszcza kupiectwu cieszyńskiemu poważne szkody, gdyż kupcy tego miasta, którzy stracili skutkiem podziału Cieszyna możność zarobkowania w kraju, zmuszeni są oglądać się za zarobkowaniem w Czechosłowacji, w którym to celu bezwzględnie muszą być zaopatrzeni w paszporty zagraniczne, by się móc wylegitymować przed władzami czechosłowackimi, pocztą etc.

W odpowiedzi p. Przewodniczący oświadcza, iż Izba uczyni wszystko, by uzyskać złagodzenie powyższych przepisów, aczkolwiek jest rzeczą wątpliwą, czy władze miarodajne, zwłaszcza w porze letniej, zechcą uwzględnić postulaty sfer gospodarczych.

Następnie zgłasza się do głosu p. K o f i n, który prosi Izbę o interwencję, by na Śląsku nareszcie zaprowadzone zostały ulgi w podatku dochodowym dla nowowznoszonych budowli, podobnie jakie posiada reszta Polski. Brak tej ustawy odbija się niekorzystnie na ruchu budowlanym Śląska Cieszyńskiego, który napewno by się wzmógł, gdyby również i ślascy podatnicy korzystali z podobnych ulg, z jakich korzystają podatnicy reszty Polski.

W odpowiedzi zawiadamia p. Dyr. A d a m e c k i, że Izba sprawę tę ponownie poruszy w Województwie Śląskiem, gdyż faktycznie okazało się, iż droga, jaką obrano na Śląsku przez stworzenie t. zw. funduszu gospodarczego, z którego udzielano tanie kredyty dla nowowznoszonych budowli mieszkalnych, nie była tak skuteczną, jak droga ulg podatkowych.

Wreszcie p. K o f i n stawia wniosek, by Izba poczyniła starania, by browary Śląska Cieszyńskiego obniżyły ceny piwa z uwagi na okoliczność, iż ceny wszystkich surowców potrzebnych do wyrobu tych artykułów w ostatnich latach uległy bardzo znacznej niższe. Skutek podtrzymywania ceny piwa przez browary jest ten, że konsumpcja piwa jest stosunkowo małą, na czem cierpi oczywiście przemysł gospodnio-szynkarski.

Sprawę powyższą przekazano Komisji przemysłowej i handlowej.

Następnie zamknięto posiedzenie o godzinie 6.20 wieczorem.

Protokół

z 31. zwyczajnego posiedzenia plenarnego Izby Handlowej i Przemysłowej w Bielsku, które się odbyło w piątek, dnia 14 października 1932 r. o godzinie 4-tej po południu.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z 30. posiedzenia plenarnego Izby, które się odbyło dnia 26 kwietnia 1932 r.
2. Sprawozdanie za czasokres od ostatniego posiedzenia plenarnego.
3. Uzupełniające wybory.
4. Zatwierdzenie preliminarza na rok 1933.
5. Nadanie dyplomów za 30-letnią pracę w tem samym przedsiębiorstwie.
6. Różne.

O b e c n i:

Pan Dr. Fedor Weinschenck, Prezydent Izby, jako przewodniczący.

Jako Komisarz Rządowy p. Inż. Mieczysław Zapalowski,
Radca Województwa w Katowicach.

Pp. członkowie Izby:

Dr. Jerzy Aulich,
Robert Berger,
Karol Fuchs,
Robert Haberland,
Władysław Jaworski,
Brunon Konczakowski,

Jan Kościółkowski,
Leon Kułakowski,
Dr. Jakób Podczaski,
Józef Staszko,
Inż. Otto Walczok,
Roman Weinheber.

Pp. członkowie-korespondenci:

Rudolf Fiala,
Kurt Jankowsky,
Inż. Bogusław Klusak,
Adam Kofin,
Tomasz Kopy,
Paweł Mitręga,
Jan Prochaska,
Emanuel Spitzer,
Inż. Jerzy Stonawski.

Z ramienia biura Izby pp.:

Dyr. Teofil Adamecki,
Dr. Kazimierz Opuszyński, jako protokolant.

Nieobecni członkowie Izby usprawiedliwili swoje nieprzybycie bądź pisemnie, bądź telefonicznie lub ustnie.

Przed wstąpieniem do porządku dziennego Przewodniczący p. Dr. Weinschenck poświęca ciepłe przemówienie pamięci zmarłego dnia 9 lipca 1932 r. Delegata do Prezydjum b. p. Dr. Maurycego Heilperna. Dr. Maurycy Heilpern, który oprócz funkcji Delegata do Prezydjum Izby ponadto był Prezesem Konwencji Fabrykantów Sukna, poświęcał dużo czasu i wysiłków dla pracy na niwie gospodarczej oraz był osobistością ogólnie cenioną i lubianą w tutejszych kołach przemysłowych, a to tak z powodu swych zalet charakteru, jak i wielkiego doświadczenia i wiedzy gospodarczej. Śmierć Jego pozostawiła poważną lukę w gronie Izby, która łatwo nie będzie mogła być wypełnioną. Osoba zmarłego na zawsze będzie żyła w pamięci Izby.

Przemówienie to zebrani wysłuchali stojąc, następnie uchwalono jednogłośnie zaznaczyć je w protokole.

**1. Odczytanie protokołu z 30. posiedzenia plenarnego Izby,
które się odbyło dnia 26 kwietnia 1932.**

Następnie Przewodniczący przechodzi do porządku dziennego i zapytuje plenum, czy żąda odczytania doręczonego każdemu z członków protokołu plenarnego posiedzenia z dnia 26 kwietnia 1932 r. Plenum uważa osobne odczytanie protokołu za zbędne i zwalnia Prezydium z powyższego obowiązku. Następnie Przewodniczący zapytuje plenum, czy podnosi jakiekolwiek zarzuty przeciwko stylizacji protokołu i po skonstatowaniu, że takowe nie są podnoszone, przechodzi do następnego punktu porządku dziennego.

2. Sprawozdanie za czasokres od ostatniego posiedzenia plenarnego.

Przechodząc do punktu 2, przewodniczący oddaje głos p. dyr. A d a m e c k i e m u, który wywodzi jak następuje:

W czasokresie sprawozdawczym można było zauważyć w położeniu gospodarczym okręgu Izby pewne ustabilizowanie się stosunków ekonomicznych; wskazuje na to zmniejszenie się liczby weksli zaprotestowanych, jak i też zgłoszonych upadłości. Nie mniej jednakowoż w czasie tym zanotowano dalsze zmniejszenie się obrotów o około 20 proc., co byłoby dowodem dalszego kurczenia się wewnętrznego rynku zbytu. Również i zatrudnienie w przemyśle wykazało dalszą niżkę, która w poszczególnych gałęziach przemysłu uwydatnia się jak następuje:

W przemyśle mineralnym spadek wynosił około 28 proc. w porównaniu z zeszłorocznym zatrudnieniem w tym samym czasokresie; należy to przypisać głównie panującemu obecnie zastojowi w przemyśle budowlanym.

Przemysł metalowy wykazywał w sierpniu b. r. w porównaniu do sierpnia ub. r. spadek zatrudnienia do 23 proc., a przemysł chemiczny w tych samych czasokresach porównawczych 35 proc.

Przemysł włókienniczy zatrudniał w sierpniu ub. r. 6.600 robotników oraz przepracował 1,100.000 robotniko-godzin, natomiast w sierpniu b. r. zatrudniał 4.744 robotników oraz przepracował 685.000 robotniko-godzin. Spadek zatrudnienia wynosi za-

tem w przemyśle włókienniczym około 32 proc. Należy jednakowoż zauważyć, iż w przemyśle włókienniczym począwszy od czerwca b. r. nastąpiła pewna stabilizacja zatrudnienia, gdyż w miesiącu tym przemysł zatrudniał 4.100 robotników.

Przemysł papierniczy wykazuje w wspomnianych czasokresach porównawczych spadek zatrudnienia o 43 proc., — drzewny o 22 proc., — spożywczy o 30 proc., — odzieżowy zaś o 25 proc.

Jedynie przemysł skórzany nie wykazuje spadku zatrudnienia, gdyż liczba miesięczna przepracowanych robotniko-godzin w wysokości 50.000 pozostała bez zmiany. Można zatem twierdzić, iż zmniejszenie się zatrudnienia w roku bieżącym do roku przeszłego wynosi przeciętnie od 20 do 40 procent.

Najfatalniej odbiła się obecna depresja gospodarcza na naszym eksporcie, który w pierwszych dziewięciu miesiącach roku bieżącego wynosi zaledwie 25 proc. zeszłorocznego eksportu. Przyczynę tego należy szukać m. in. w spadku funta angielskiego (co sprawiło, że angielskie wyroby wyparły z powodu niższej ceny nasze towary z wielu rynków zagranicznych, zwłaszcza północnych krajów Europy), reglementacji obrotu dewizami, jaką wprowadzono w szeregu państw, jak np. w Austrii, Jugosławii, Rumunii, Grecji, a zwłaszcza na Węgrzech, gdzie nawet firmy nasze inkas swych pretensyj nie mogą przeprowadzić bez zezwolenia Banku Narodowego, które to zezwolenie zreguły nie zostaje udzielane; dalszym powodem jest, że niektóre państwa chronią się przed importem wysokimi cłami prohibicyjnemi, jak np. Anglja, niektóre państwa północne etc.

Eksport wyrobów konopnych i lnianych, który miał widoki korzystnego rozwoju, ustał w okresie sprawozdawczym w zupełności, a złożyły się na to wspomniane już zarządzenia reglementacyjne państw odbiorczych, ale i również nasze zarządzenia wewnętrzne, a zwłaszcza podwyższenie cel na surowce, które w niektórych jakościach dla celów eksportowych musiały być sprowadzane z zagranicy. Skutkiem tych cel na surowce, wyroby nasze stały się niekonkurencyjne na rynkach zagranicznych, co doprowadziło do zupełnego zamarcia eksportu.

Również i eksport mebli giętych ucierpiał bardzo poważnie. Największą przeszkodę dla eksportu tej gałęzi przemysłu stanowi

okoliczność, iż powstają ciągle to nowe fabryki mebli giętych, nawet w takich państwach, które nie posiadają surowca do wyrobu tych artykułów.

Eksport maszyn tekstylnych walczy również z bardzo poważnymi trudnościami, gdyż skutkiem ogólnie światowej depresji gospodarczej ruch inwestycyjny, zwłaszcza w przemyśle włókienniczym, ustał prawie że w zupełności. Przemysł ten jednakowoż cierpi również i z powodu utrudnień wewnętrznych, przyczem zwłaszcza ostatnie przepisy paszportowe dają mu się bardzo szkolidliwie we znaki. Fabryki maszyn tekstylnych zatrudniają mianowicie z natury rzeczy szereg monterów, którzy ciągle znajdują się w podróży, bądź to celem montowania nowych maszyn, dostarczonych przez daną firmę, bądź to celem dokonywania naprawy dostarczonych już przedtem maszyn, która to naprawa z natury rzeczy może być jedynie uskutecznią przez pracownika firmy, która ją skonstruowała. Wygórowane opłaty paszportowe, które podrażają bardzo poważnie koszta handlowe naszych firm oraz czynią je niekonkurencyjne w porównaniu do konkurencyjnych firm zagranicznych, które opłaty tego rodzaju nie są zobowiązane uiszczać, dalej zwłoka przy uzyskaniu paszportów ulgowych, spowodowana obecnie przepisany trybem uzyskania paszportu na podstawie poświadczenia drugiej instancji administracyjnej, narażają nasze firmy na poważne straty, a w niektórych wypadkach na przykre nieporozumienia z odbiorcami zagranicznymi. W dalszym ciągu referent zawiadamia, iż prace nad nową taryfą celną zostały ukończone; taryfa ta wejdzie w życie z dniem 11 października 1933 r. Taryfa jest dwukolumnowa; pierwsza kolumna zawiera cła maksymalne, stosowane do towarów z państw nietraktatowych, druga kolumna natomiast zawiera cła, które będą stosowane do towarów, przywożonych z państw, z którymi zawarliśmy umowy handlowe. W związku z tem nastąpi wypowiedzenie międzynarodowych umów handlowych, co niewątpliwie dla naszego przemysłu eksportowego będzie stanowiło dalsze i znaczne utrudnienie. Nie ulega mianowicie wątpliwości, iż zawarcie nowych umów handlowych z szeregiem państw nie odbędzie się z pożądaną szybkością, natomiast zawarte zostaną w wielu wypadkach prowizorja traktatowe, co wszystko oczywiście spowoduje przerwę w stosunkach handlowych naszych firm z odbiorcami zagranicznymi — jak

doświadczenie uczy — bardzo szkodliwą dla eksportu, który o ile ma być racjonalnym, powinien być ciągłym i stałym.

Kontynuując swe wywody, mowca zaznacza, że z dniem 1-go września b. r. wszedł w życie nowy kodeks karny, który zawiera szereg nowych postanowień, bardzo ważnych dla przemysłu i handlu. Jest to zwłaszcza artykuł 280 kodeksu karnego, postanawiający, iż osoba względnie firma, zobowiązana na mocy ustawy do prowadzenia ksiąg handlowych, jeśli ich zupełnie lub też nieodpowiednio prowadzi, podlega karze sądowej. Ponieważ nie wiadomo, jak sądy przepis ten będą interpretowały, czy wymagana jest zła wola do popełnienia powyższego deliktu, czy też ustanawia on jedynie karę niejako porządkową za niedbalstwo, przeto Związek Izb zwrócił się do Ministerstwa Sprawiedliwości o zawieszenie mocy powyższego artykułu, tem bardziej, iż na podstawie kodeksu handlowego, obowiązującego w b. Kongresówce oraz na ziemiach wschodnich, prawie wszystkie przedsiębiorstwa handlowe są zobowiązane do prowadzenia ksiąg handlowych. Krok ten został bez skutku, zostanie jednakowoż powtórzony.

W dalszym ciągu przewidziane jest znowelizowanie ustawodawstwa społecznego. W sprawie noweli do rozporządzenia o czasie pracy w handlu i przemyśle, ustawy urlopowej, jako też ustalenia kryterjów pracowników umysłowych dla ubezpieczenia pensyjnego, Izba się już wypowiedziała, oświadczając się za najdalej idącym odciążeniem przemysłu i handlu, uginającego się pod ciężarami, wynikającymi z ubezpieczeń społecznych. W bliskiej przyszłości jednakowoż będzie się należało zastanowić nad projektem scalenia wszystkich ubezpieczeń społecznych, które jakkolwiek będzie niewątpliwie przez zunifikowanie administracji poszczególnych działów ubezpieczeń stanowiło potanienie, jednakże z powodu zaprojektowanego wprowadzenia ubezpieczenia robotników na starość — spowodowałoby narzucenie dalszych ciężarów na przemysł.

Zgłasza się do głosu p. Dr. Podczaski, który w związku z tem, iż p. Prezydent Izby Dr. Weinschenck dnia 24 czerwca 1932 r. obchodził swoje sześćdziesiąte urodziny, zwraca się w nader ciepłych i serdecznych słowach do niego, dziękując mu za ofiarną i niezmordowaną pracę dla dobra gospodarstwa społecznego. Dzięki

właśnie tej pracy, jako też wysokim zaletom charakteru i umysłu p. Prezydenta — Izba zdołała się wywiązywać należycie z swych zadań oraz być skutecznie czynną dla dobra tutejszego przemysłu i handlu. Pan Wiceprezydent Dr. Podczaski życzy p. D-rowi Weinschenckowi dalszej, dłuższej i pomyślnej pracy na niwie gospodarczej oraz wręcza mu jako pamiątkę adres, noszący podpisy wszystkich członków Izby, jako też członków Dyrekcji.

Pan Dr. Weinschenck dziękuje w serdecznych słowach za uznanie, jakie spotkało jego pracę w Izbie, jako też za zaufanie, którem się go darzy na jego stanowisku. Mówca zapewnia, iż w dalszym ciągu wszystkie jego wysiłki pójdą w kierunku zapewnienia przemysłowi i handlowi korzystnego rozwoju dla dobra naszego gospodarstwa krajowego.

Następnie składają jeszcze p. Radca Inż. Zapłowski imieniem Władz, jako też p. Dyr. Adamcki imieniem biura Izby p. Prezydentowi Dr. Fedorowi Weinschenckowi serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy.

3. Uzupełniające wybory.

Następnie Prezydent przechodzi do 3 punktu porządku dziennego oraz oddaje głos p. Dyr. Adamckiemu, który oznajmia, iż skutkiem śmierci dotychczasowego Delegata do Prezydjum Izby p. Dr. Maurycego Heilperna, Prezydjum Izby zostało zdekompetyowane, tak, że należałoby uskutecznić wybór uzupełniający na czas do ponownego wyboru Prezydjum, który nastąpi z początkiem przyszłego roku.

Przewodniczący przerywa następnie na 5 minut posiedzenie plenarne, celem dania możności porozumienia się co do osoby wybrać się mającego Delegata do Prezydjum. Po upływie tego czasu Przewodniczący zarządza wybór, powołując jako skrutatorów pp. Józefa Staszkę i Romana Weinhebera. Po przeliczeniu oddanych głosów przez panów skrutatorów okazuje się, iż z 13 oddanych głosów oddano na p. Dr. Jerzego Aulichę, dyrektora firmy S. W. Niemojewski, Fabryka papieru i wyrobów z papieru S. A. w Bielsku 12 głosów, a 1 głos został oddany próżny, skutkiem

czego p. Dr. Jerzy Aulich wybrany został jednogłośnie Delegatem do Prezydjum Izby.

Następnie p. Dyr. Adamecki zawiadamia, iż na opróżnione przez śmierć p. Dr. Maurycego Heilperna miejsce zwyczajnego członka Izby należałoby zaproponować Ministerstwu nowo terno z przemysłu włókienniczego, ponieważ gałąź ta w gronie Izby jest niedostatecznie zastąpioną, co wpływa też niepomyślnie na tok pracy. Prezydjum stawia wniosek zaproponowania Ministerstwu następujących panów:

1. p. Ryszarda Stosiusa, współwłaściciela firmy „Ernest Stosius“ fabryka sukna w Kamienicy, Członka-korespondenta Izby;
2. p. Juliusza Deutscha, współwłaściciela firmy „Bracia Deutsch“ Przędzalnia i Tkalnia lnu, juty, konopi i wignji, fabryka wyrobów powroźniczych w Bielsku, Członka-korespondenta Izby;
3. p. Kurta Jankowskiego, współwłaściciela firmy „Karol Jankowsky i Syn“ fabryka sukna w Bielsku, Członka-korespondenta Izby.

Plenum uchwala jednogłośnie wniosek Prezydjum.

Następnie na wniosek Prezydjum zamianowano jednogłośnie p. Ludwika Heilperna, współwłaściciela firmy „Bracia Heilpern“ fabryka koców, derek i guń w Bielsku, jako też p. Fryderyka Tisłowitza, właściciela firmy „Fryderyk Tislowitz“ fabryka sukna w Bielsku, członkami-korespondentami Izby.

4. Zatwierdzenie preliminarza na rok 1933.

Następnie Prezydent przechodzi do punktu 4 porządku dziennego oraz oddaje głos p. Dr. Opuszyńskiemu. Referent oznajmia, iż na posiedzeniu Prezydjum oraz Komisji budżetowej, które się odbyło na dniu 10 października 1932 r., preliminarz budżetu ustalony został w następującem brzmieniu:

Dochody:

Dział	§	Pozycja	Przedmiot	Złotych		
				w-g pozycji	w-g §§	w-g działu
I			Własne dochody Izby			49.500.—
			Dochody zwyczajne			
	1		Dochody z opłat		38.000.—	
	1		Oplaty od zaśw. poch. towarów	4.500.—		
	2		Oplaty od zaśw. paszportowych	2.500.—		
	3		Oplaty od podań o import towarów reglementowanych	8.000.—		
	4		Oplaty od zaśw. dot. zwrotu cła przy wywozie masła			
	5		Oplaty od zaświadczeń dot. zwoln. od cła wywozowego masła			
	6		Oplaty od zaśw. dot. zwolnienia od cła wywozowego jaj			
	7		Oplaty od zaśw. dot. zwrotu cła przy wywozie lnu			
	8		Oplaty od zaśw. dot. zwoln. od cła wyw. szczeciny, włosia i sierści	3.000.—		
	9		Oplaty od zaśw. dot. zwoln. od cła wywóz. pierza i puchu	13.000.—		
	10		Inne opłaty	7.000.—		
	2		Dochód z nieruchomości		10.000.—	
	1		Czynsz	9.500.—		
	2		Wpływy dodatkowe	500.—		
	3		Dochód z wydawnictw			
	4		Dochód z agend specjaln. Izby		500.—	
	1		Biuro kolejowe	500.—		
	2		Biuro celne			
	5		Odsetki od lokowanej gotowizny		1.000.—	
			Dochody nadzwyczajne			
	6		Przelew z Funduszu rezerwowego			
	7		Pożyczka			
	8		Sprzedaż nieruchomości			
	9		Niedobór			
II			Dodatek do ceny świadectw przemysłowych			70.000.—
Razem						119.500.—

Wydatki:

Dział	§	Pozycja	Przedmiot	Złotych		
				w-g pozycji	w-g §§	w-g działu
I			Wydatki zwyczajne			
	1		Wydatki osobowe			71.100.—
		1	Plące		58.600.—	
		1	Urzędnicy (ustal. i nieustal.) . . .	53.000.—		
		2	Dietariusze			
		3	Konsultanci i t. p.	2.000.—		
		4	Woźni i gońcy (z dodatkiem na u-			
			mundurowanie)	3.600.—		
	2		Ubezpieczenia		11.500.—	
		1	Kasa Chorych	2.500.—		
II		2	Inne ubezpieczenia	3.500.—		
		3	Wpłata do Fund. Emeryt. Izby . . .	5.500.—		
	3		Remuneracje i zapomogi		1.000.—	
			Wydatki rzeczowe			16.400.—
	1.		Lokal			
		1	Czynsz za lokal biur. i najem sali .			
		2	Światło, opał, utrzym. porządku . .			
		3	Remont			
		4	Podatek			
	1a		Nieruchomość		6.800.—	
III		1	Utrzym. porządku, opał, woda i t. p.	2.500.—		
		2	Światło, utrzym. porządku w lokalu .	1.600.—		
		3	Remont gmachu, lokali, instalacje .	2.000.—		
		4	Ubezpieczenia i podatki	700.—		
	2		Wydatki biurowe		9.600.—	
		1	Materiały piśmienne	1.000.—		
		2	Druki i ogłoszenia	1.000.—		
		3	Porto i opłaty telegraficzne	1.000.—		
		4	Opłaty telefoniczne	2.600.—		
		5	Inwentarz (kupno, naprawa)	1.000.—		
IV		6	Czasopisma, książki, mapy	2.500.—		
		7	Drobne wydatki	500.—		
			Wydawnictwa, subwencje,			
			składki.			7.500.—
	1		Wydawnictwa		2.000.—	
	2		Subwencje		3.500.—	
		1	Udział w utrzymaniu szkół handlo-			
			wych i przemysłowych	1.000.—		
		2	Zapomogi i stypendja dla uczniów			
			szkół handl. i przemysłowych . . .	1.000.—		
		3	Zasilki na prace naukowe, nagrody			
			konkursowe, podróże naukowe . . .			
		4	Zasilki na popieranie rozwoju przem.			
			i handlu (Instyt., wystawy i t. p.) .	1.500.—		
	3		Składki członkowskie Izby		2.000.—	
			Agendy specjalne Izby.			4.500.—
	1		Biura, instytuty, pokazy			
		1	Biuro kolejowe	2.500.—		
			Do przeniesienia			99.500.—

Dział	§	Pozycja	Przedmiot	Złotych		
				w-g pozycji	w-g §§	w-g działu
V	2	2	Z przeniesienia			99.500.—
			Biuro celne	2.000.—		
			Ekspozytura Izby			
	1		Wydatki wynikające z ni- żej wymienionych czynno- ści zleconych			11.500.—
			Wydatki zaśw. dot. zwolnienia od cła wywozowego masła			
VI	2		Wydawanie zaśw. dot. zwolnienia od cła wywozowego jaj			
	3		Wydawanie zaświadczeń dot. zwrotu cła przy wywozie lnu			
	4		Wydawanie zaśw. dot. zwoln. od cła wyw. szczeciny, włosia, sierści			
	5		Wydawanie zaśw. dot. zwolnienia od cła wywoz. pierza i puchu	11.500.—		
			Wydatki różne.			8.500.—
VII	1		Koszta reprezentacji		1.000.—	
	2		Koszta podróży urzęd. Izby		5.000.—	
	3		Zwrot poniesionych kosztów człon- kom Izby		300.—	
	4		Splata długów		200.—	
	5		Odsetki			
VIII	6		Pokrycie deficytu Funduszu Emery- talnego		2.000.—	
	7		Wydatki nieprzewidziane			
			Wydatki nadzwyczajne			
	1		Budowle			
	2		Budowa gmachu, kupno nieruchomości			
VIII			Kapitałny remont gmachu			
			Koszty wyborów			
Razem						119.500.—

Preliminarz przyszłoroczny wykazuje obniżenie o 5000 zł w porównaniu do prelimitarza na rok bieżący, który tak samo był już znacznie ściśnięty. Obniżenie prelimitarza okazało się konieczne skutkiem przypuszczalnego dalszego zmniejszenia się wpływów Izby z tytułu dodatków do ceny świadectw przemysłowych, który to ubytek jednakże po części prawdopodobnie wyrównany zostanie przez podwyższenie się — aczkolwiek nieznaczne — wpływów z opłat manipulacyjnych Izby.

Względem poszczególnych pozycji referent nadmienia jak następuje:

DOCHODY:

Do działu I, § 1, poz. 1.

Oplaty od świadectw pochodzenia towarów, które w zeszłym roku preliminowane były na 7.500 zł, zostały obniżone w preliminarzu na rok 1933 na 4.500 zł, a to skutkiem tego, że z powodu ograniczeń dewizowych, jako też przepisów reglementacyjnych, które szereg państw — skutkiem trudności walutowych — zaprowadziło, eksport nasz w ostatnim czasie ogromnie zmalał. Niestety niema nadziei, ażeby stan ten w bliższej przyszłości zmienił się na lepsze.

Do działu I, § 1, poz. 2.

Również i przypuszczalna wysokość dochodów z opłat od zaświadczeń paszportowych została obniżoną z 3.500 na 2.500 zł, gdyż skutkiem zamarcia eksportu również i podróże zagranicę naszych przemysłowców stały się rzadsze.

Do działu I, § 1, poz. 3.

Natomiast przypuszczalna wysokość dochodów z opłat od podań o import towarów reglementowanych została podwyższoną z 4.000 na 8.000 zł, gdyż zwiększyła się liczba podań o pozwolenie na przywóz towarów zakazanych do importu skutkiem rozciągnięcia zakazu na szereg nowych artykułów.

Do działu I, § 1, poz. 8 i 9.

Wysokość przypuszczalnych dochodów od zaświadczeń, dotyczących zwolnienia od cła wywozowego szczeciny, włosa i sierści w wysokości 3.000 zł oraz pierza i puchu w wysokości 13.000 zł została przyjętą na podstawie tegorocznych wpływów z tego tytułu do końca września b. r. Wpływy te jednakowoż są po większej części wydatkowane na utrzymanie Punktu kontroli.

Dział V. § 4 i 5 wydatków przewiduje koszt utrzymania Punktu kontroli w wysokości 11.500 zł, w czym się mieści gaża kontrolera w wysokości 250 zł miesięcznie, jednej siły kancelaryjnej w wysokości 230 zł miesięcznie, jako też diety za częste rozjazdy w wysokości 15 względnie 20 zł dziennie, zależnie od oddalenia oraz bilet kolejowy 3 kl., wreszcie inne koszty utrzymania tego biura.

Do działu I, § 1, poz. 10.

Przypuszczalne dochody z tytułu innych opłat zostały podwyższone z 3.000 na 7.000 zł, a to z tego powodu, iż w związku z wprowadzeniem szeregu przepisów, odnoszących się do uzyskania ulg celnych przy przywozie surowców i półfabrykatów do kraju, agendy Izby związane z opinjowaniem odnośnych podań, znacznie się zwiększyły.

Do działu I, § 2, poz. 1.

Przyjmuje się, iż wpływy Izby w roku 1933 z tytułu czynszu wynajętych w jej realności lokali będą wynosiły, podobnie jak w przeszłych latach, około 9.500 zł.

Do działu I, § 2, poz. 2.

W pozycji tej mieszczą się wpływy z tytułu zwrotu przez lokatorów części kosztów ogrzewania centralnego, obsługi etc. Wpływy te przyjęte zostały tak jak w zeszłych latach na podstawie przeciętnych rzeczywistych świadczeń lokatorów z tego tytułu.

Do działu I, § 4, poz. 1.

Izba przyjęła, iż wpływy jej biura kolejowego w roku przyszłym wyniosą znowu około 500 zł na podstawie wpływów, osiągniętych z tego biura do końca września roku bieżącego.

Do działu I, § 4, poz. 2.

Izba nie wstawiła żadnych wpływów z tytułu prowadzenia biura celnego, gdyż biuro to posiada charakter referatu celnego.

Do działu I, § 5.

Odsetki od lokowanej gotowizny przyjęte zostały na podstawie wpływów Izby z roku 1931. Wpływy te wynosiły według zamknięcia rachunkowego z tego roku 743.81 zł.

Do działu II.

W porównaniu z preliminarzami dochodami Izby z tytułu dodatków do ceny świadectw przemysłowych, które przyjęte zostały na rok 1932 w wysokości 82.000 zł, Izba przyjęła na rok 1933 dochody z tego tytułu w wysokości 70.000 zł. Skutkiem obecnej depresji gospodarczej ilość przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych uległa poważnej niższe tak, że wpływy Izby z tego tytułu musiały zostać odpowiednio zmniejszone.

WYDATKI:

Do działu I, § 1, poz. 1.

Izba preliminuje wydatki z tytułu płac urzędników na rok 1933 jak następuje:

urzędnicy ustaleni	45.800.— zł
urzędnicy nieustaleni	7.280.— „
Razem	53.080.— zł

Do działu I, § 1, poz. 3.

W pozycji tej mieszczą się przypuszczalne wydatki Izby na jednorazowe wynagrodzenie za prace sporadyczne.

Do działu I, § 1, poz. 4.

Izba zatrudnia 2 woźnych, których wynagrodzenie wynosi jak następuje:

woźny rocznie	.	.	.	.	.	.	.	2.400 zł
goniec rocznie	.	.	.	.	.	.	.	600 „
Razem								3.000 zł rocznie

Zaznacza się, iż Izba nie wypłaca woźnym dodatków na umundurowanie w gotówce, lecz sprawia im według potrzeby ubranie i obuwie.

Do działu I, § 2, poz. 1.

Świadczenia Izby do Kasy Chorych przyjęte zostały na podstawie rzeczywistych świadczeń Izby w roku bieżącym.

Do działu I, § 2, poz. 2.

Pozycja ta obejmuje świadczenia Izby z tytułu podatku dochodowego za urzędników, do których Izba zobowiązana jest na podstawie przepisów statutu. W ślad za temi przepisami Izba uiszcza również za swych urzędników nieubezpieczonych we własnym funduszu pensyjnym, składki ubezpieczeniowe do Państwowego Zakładu Ubezpieczeń w Król. Hucie. Kwota ta przyjętą została w wysokości rzeczywistych świadczeń Izby z powyższych tytułów. Świadczenia te wynosiły w roku 1931 — 3.596.32 zł.

Do działu I, § 2, poz. 3.

Wpłata do funduszu emerytalnego Izby została przyjętą w uzualnej wysokości około 5 proc. wydatków Izby. Fundusz pensyjny Izby wykazuje obecnie następujący stan:

na książeczce wkładowej Banku Gosp. Krajowego .	20.833.78 zł
na książeczce wkładow. Kom. Kasy Oszcz. m. Bielska	27.839.47 „
w papierach wartościowych złotych w zlocie . .	11.000.— „

Do działu I, § 3.

Izba widziała się zmuszoną zredukować dotychczas prelininowaną kwotę na subwencje dla swych urzędników w wypadkach choroby, zmiany w stosunkach rodzinnych etc. z 3.000 na 1000 zł.

Do działu II, § 1a, poz. 1.

Przypuszczalne wydatki Izby z tytułu utrzymania porządku w realności, opał, wody i t. p. zostały przyjęte w wysokości 2.500 zł na podstawie rzeczywistych świadczeń Izby z powyższych tytułów, które wynosiły w roku 1931 — 2.592.31 zł.

Do działu II, § 1a, poz. 2.

Wydatki Izby na utrzymanie porządku w lokalu, światło etc. zostały przyjęte w wysokości 1.600 zł na podstawie rzeczywistych świadczeń z powyższego tytułu.

Do działu II, § 1a, poz. 3.

Przypuszczalne wydatki Izby z powyższego tytułu zostały przyjęte na podstawie corocznych świadczeń Izby. Świadczenia te wynosiły w roku 1931 1.870.30 zł.

Do działu II, § 1a, poz. 4.

Wydatki Izby z powyższego tytułu zostały przyjęte na podstawie corocznych świadczeń Izby. Świadczenia te wynosiły w roku 1931 — 731.32 zł.

Do działu II, § 2, poz. 1, 2, 3 i 4.

Wydatki Izby na materiały do pisania, druki, portorja, opłaty telegraficzne i telefoniczne zostały prelininowane na podstawie rzeczywistych świadczeń Izby z powyższego tytułu. Świadczenia te powtarzają się co roku w tej samej mniej więcej wysokości.

Do działu II, § 2, poz. 5.

Izba przewiduje na rok 1933 wydatki na uzupełnienie inwentarza w tej samej wysokości co na rok 1932, gdyż nie jest zamierzone poczynienie większych wydatków z tego tytułu.

Do działu II, § 2, poz. 6.

Izba przewiduje jedynie kwotę 2.500 zł na wydatki na czasopisma, książki, mapy etc., która to kwota odpowiada rzeczywistym wydatkom Izby z tego tytułu.

Do działu III, § 1.

Izba zamierza w roku 1933 wydać drukowane sprawozdanie z działalności Izby, na który to cel powyższa kwota jest przeznaczoną.

Do działu III, § 2, poz. 1.

Izba przewiduje udzielenie subwencji Jednorocznej Szkole Przysposobienia Handlowego w Bielsku, jako też ewentualnie otworzyć się mającym szkołom tego rodzaju w innych miastach jej okręgu, w wysokości 1000 zł.

Do działu III, § 2, poz. 2.

Izba udziela tak szkołom zawodowym, jak i też poszczególnym uczniom subwencji na specjalne cele tak, jak na wycieczki do ośrodków przemysłowych w celach poglądowych, zakupienie środków szkolnych etc.

Do działu III, § 2, poz. 4.

Izba preliminaruje kwotę 1500 zł na udzielenie subwencji na urządzenie specjalnych kursów fachowych dla wyszywaczek, krawców, szewców etc., oprócz tego ewent. wystaw i t. p.

Do działu III, § 3.

Izba zmniejszyła preliminarowaną kwotę na składki członkowskie Izby z 3.400 na 2.000 zł, gdyż zamierza poczynić starania o obniżenie jej składek do Międzynarodowej Izby Handlowej.

Do działu IV, § 1, poz. 1.

Izba przewiduje tytułem wydatków na utrzymanie Biura kolejowego kwotę 2.500 zł. Kwota ta użytą zostanie na wynagrodze-

nie urzędnika, prowadzącego to biuro, zakupno taryf kolejowych, druków etc. Urzędnik pobiera 150 zł miesięcznie.

Do działu IV, § 1, poz. 2.

Izba przewiduje tytułem wydatków na utrzymanie Biura celnego kwotę 2.000 zł. Kwota ta zużyta zostanie na wynagrodzenie urzędnika, prowadzącego to Biuro, zakupno taryf celnych etc. Wynagrodzenie urzędnika wynosi 150 zł miesięcznie.

Do działu V, § 4 i 5.

Patrz wyjaśnienie do działu I, § 1, pozycja 8 i 9 dochodów.

Do działu VI, § 1.

Izba wstawiła kwotę 1.000 zł na ewent. koszta reprezentacji, przyczem jednakowoż zaznacza się, iż koszta te ogranicza się do minimum.

Do działu VI, § 2.

Izba przyjęła, iż wydatki jej z tytułu pokrycia kosztów podróży jej urzędników będą wynosiły w roku przyszłym 5.000 zł na podstawie corocznej wysokości wydatków z tego tytułu, która się waha między 4.000 a 5.000 zł, przyczem nadmienia się, iż wydatki z tego tytułu w roku 1931 wynosiły 4.939.90 zł.

Urzędnikom swym, którzy służbowo wyjeżdżają, Izba zwraca bilet kolejowy II kl. pociągów pośpiesznych na linjach, na których pociągi tego rodzaju kursują, a w innym wypadku bilet kolejowy II kl. pociągów osobowych. Ponadto Izba wypłaca swym urzędnikom diety w wysokości 20 zł dziennie przy wyjazdach do miejscowości, oddalonych poniżej 100 km od Bielska oraz 40 zł dziennie przy wyjazdach do miejscowości, oddalonych powyżej 100 km, jeżeli okazuje się konieczność noclegu poza Bielskiem.

Do działu VI, § 3.

Izba zwraca swym członkom zamiejscowym bilet II. kl. pociągów osobowych przy przyjazdach do Bielska, celem wzięcia udziału w posiedzeniach Izby.

Do działu VI, § 5.

Odsetki w wysokości 200 zł przyjęła Izba na podstawie rzeczywistych jej świadczeń. Są to odsetki, zaliczane jej przez banki przy skutecznianiu przekazywania kwot etc.

Następnie zebrani przyjmują jednogłośnie preliminarz w powyższym brzmieniu do zatwierdzającej wiadomości.

5. Nadanie dyplomów za 30-letnią pracę w tem samem przedsiębiorstwie.

Przewodniczący przechodzi do następnego punktu porządku dziennego oraz oddaje głos p. Dyr. A d a m e c k i e m u, który oznajmia, iż zachodzi konieczność udzielenia osobom, pracującym w przemyśle i handlu, dyplomów za 30-letnią sumienną i wierną pracę w jednym i tem samem przedsiębiorstwie. W sprawie tej biuro Izby przeprowadziło ponowne dochodzenia u poszczególnych firm oraz na podstawie wniosków tych firm zestawiony został wykaz osób, zasługujących na powyższe odznaczenie.

Wykaz ten brzmi jak następuje:

A. Alscher i Syn, Fabryka konstr. żel. i maszyn, Bielsko:

Stachura Jan,

Stawowczyk Jakób.

Jan Bąkowski, Zakład blacharski i instal. wodociągów, Cieszyn:

Grodzki Jan.

Bracia Deutsch, Przędzalnia i Tkalnia lnu, juty i konopi, Bielsko:

Lukossek Michał,

Nowak Marja,

Merta Ignacy,

Pawiński Franciszek,

Niemczyk Ludwik,

Romik Tomasz,

Nikiel Wiktorja,

Tarnawa Michał.

Elektrownia Bielsko-Biała S. A., Bielsko:

Hoinkes Andrzej,

Skoczylas Andrzej.

Jenkner Jerzy,

Goleszowska Fabryka Portland-Cementu S. A., Goleszów:

Albert Henryk,

Irecki Andrzej,

Cieślak Jan,

Krilla August,

Czerny Robert,

Krischtan Ludwik,

Datoń Paweł,

Sikora Jan.

Karol Jankowsky i Syn, Fabryka sukna w Bielsku:

<i>Dudzik Jan,</i>	<i>Kühn Jan,</i>
<i>Jakubiec Jan,</i>	<i>Puchałka Józef.</i>

G. Josephy's Erben, Fabryka maszyn i odlewnia żelaza, Bielsko:

<i>Bannert Rudolf,</i>	<i>Pintscher Karol,</i>
<i>Bathelt Andrzej,</i>	<i>Plinkiewa Piotr,</i>
<i>Blabut Michał,</i>	<i>Rutzki Karol,</i>
<i>Cieślar Maksymiljan,</i>	<i>Schindler Adolf,</i>
<i>Ćwikła Karol,</i>	<i>Schindler Albert,</i>
<i>Czerny Jan,</i>	<i>Scholz Ryszard,</i>
<i>Heczko Jan,</i>	<i>Schubert Emeryk,</i>
<i>Kanik Jan,</i>	<i>Schupp Józef,</i>
<i>Kowalczyk Jan,</i>	<i>Wenzelis Andrzej,</i>
<i>Kreis Jan,</i>	<i>Wenzelis Franciszek,</i>
<i>Madał Franciszek,</i>	<i>Zahradnik Adolf,</i>
<i>Menzler Paweł,</i>	<i>Zeizinger Alojzy,</i>
<i>Mikler Karol,</i>	<i>Zender Franciszek,</i>
<i>Pawlik Jan,</i>	<i>Zipser Alfred.</i>
<i>Pfeifer Józef,</i>	

Jüttner i Bolek, Przedsiębiorstwo budowlane, Bielsko:

<i>Donoczyk Andrzej,</i>	<i>Lischka Marcin,</i>
<i>Gola Józef,</i>	<i>Niemczyk Michał.</i>

Zygmunt Kohn i Synowie, Fabryka skór, Cieszyn:

<i>Cybel Andrzej,</i>	<i>Cybel Paweł,</i>
<i>Cybel Jan,</i>	<i>Strączek Jan.</i>

Karol Korn, Budowlana Spółka Akcyjna, Bielsko:

<i>Kier. Allerhand Leopold,</i>	<i>Handzlik Franciszek,</i>
<i>Bąk Andrzej,</i>	<i>Handzlik Ignacy,</i>
<i>Kier. Berke Jerzy,</i>	<i>Moskala Jan,</i>
<i>Bieniek Antoni,</i>	<i>Urbanke Andrzej.</i>
<i>Gniłka Józef,</i>	

Adolf Mänhardt, Fabryka grempli, Bielsko:

<i>Band Edward,</i>	<i>Sohlich Jerzy.</i>
<i>Jenkner Andrzej,</i>	

Karol Midelburg, Fabryka sukna, Bielsko:

Żużak Józef.

Gustaw Molenda i Syn, Farbiarnia, Bielsko:

Dyr. Förster Eugenjusz,

Waloszek Andrzej.

Waloschke Jan,

Gustaw Molenda i Syn, Fabryka sukna, Bielsko:

Bathelt Jan,

Halama Marja,

Biela Józef,

Piesch Jan.

Gluza Alojzy,

E. v. Münstermann, Fabryka armatur, Bielsko:

Duraj Jakób,

Jakubiec Marcin.

Karol Riesenfeld, Sp. z o. o. Fabryka dywanów, Bielsko:

Homa Rudolf,

Smolarski Karol,

Lennert Paweł,

Ullrich Herman.

Ogiegło Karol,

G. Schwabe, Fabryka maszyn i odlewnia żelaza, Bielsko:

Brak Ignacy,

Krehut Jan,

Duda Jan,

Laska Ludwik,

Dudzik Józef,

Mastowski Józef,

Franek Ignacy,

Mayer Antoni,

Fröhlich Franciszek,

Mleczek Jan,

Golonko Stanisław,

Olma Józef,

Gorowicz Maciej,

Olma Tomasz,

Jenkner Robert,

Papla Józef,

Kasperek Franciszek,

Pollak Karol,

Klenczar Franciszek,

Śliwiński Karol,

Knieć Józef,

Snatschke Antoni,

Kosma Adolf,

Stawowy Kazimierz.

Ernest Stosius, Fabryka sukna w Kamienicy:

Gajny Józef.

„Unja“ Sp. Akc. dla przemysłu jutowego w Bielsku:

Schubert Jan.

Walcownie Metali S. A. w Dziedzicach:

Foltyn Franciszek.

Karol Wolf i Ska, Fabryka sukna w Bielsku:

Adamczyk Stefan.

Zamkowe Zakłady Przemysłowe S. A. w Cieszynie:

Galeja Józef,

Sznajder Wincenty,

Kondys Jan,

Szulc Jan.

Krzempek Józef,

Referent prosi o uchwalenie udzielenia wyżej wymienionym osobom wspomnianego dyplomu. Wniosek ten zostaje przez plenum jednogłośnie przyjęty.

Dodatkowo do tego punktu porządku dziennego zgłasza się do głosu p. Dr. Aulich, który zaznacza, iż byłoby rzeczą wskazaną, by dany pracownik oprócz dyplomu otrzymał jeszcze ponadto jakiś datek pieniężny, gdyż to uczyniłoby przyznanie dyplomu więcej wartościowe. Niestety Izba z powodu szczupłości funduszków nie mogłaby się zdobyć na stosunkowo wielki wydatek, związany z udzieleniem powyższych datków, jednakże, zdaniem mowcy, należałoby się zwrócić do poszczególnych firm, w których robotnicy otrzymali odznaczenie od Izby. Przewodniczący p. Dr. Weinschenk popiera wniosek p. Dr. Aulicha, zawiadamiając, iż sposób ten jest dawno już praktykowany w jego firmie, w której pracownicy, niezależnie od odznaczenia Izbowego, otrzymują za wieloletnią pracę premje. Przewodniczący oznajmia, iż nadając powyższe dyplomy, Izba zwróci się równocześnie i do danych firm, by również ze swej strony odznaczonemu robotnikowi udzieliła premji w formie, odpowiadającej zasobom odnośnej firmy.

6. Różne.

Zgłasza się do głosu p. radca Kułakowski. Zaznacza iż pragnąłby wyluszczyć niektóre postulaty kupiectwa, których ziszczenie, zdaniem jego, mogłoby się przyczynić do usunięcia powodów, a tem samem i złagodzenia obecnego kryzysu gospodarczego. Rolnictwo, przemysł i rzemiosło tak silnie i bezpośrednio zająbiają się z handlem, że siłą rzeczy przy wysuwaniu postulatów handlu

należy brać wzgląd również i na te inne działy gospodarstwa narodowego. Najłatwiej zatem mogą być rozwiązane takie zagadnienia gospodarcze, które przez wszystkie albo przez przeważającą większość czynników gospodarczych są uzgodnione. Jednym z głównych zagadnień jest, zdaniem mowcy, przede wszystkim sprawa ubezpieczeń społecznych. Trudno wymagać, by już obecna generacja odtworzyła fundusze rezerwowe, które zostały zniszczone przez wojnę światową i inflację. Niestety dąży się jednakowoż właśnie do tego. Wysokość składek ubezpieczeniowych usprawiedliwiana właśnie jest tem, że istnieje potrzeba odnowienia stałych funduszy rezerwowych, zniszczonych skutkiem wojny i inflacji. Jeżeli się zważy, że sfery gospodarcze czynią nadludzkie wysiłki ratowania swych warsztatów pracy, zagrożonych obecną katastrofalną depresją gospodarczą, dążności te uznać musimy za wręcz szkodliwe dla życia gospodarczego. Część składek, przeznaczona na odrestaurowanie rezerw, powinna zatem zostać skreślona. Zapowiedziana reforma świadczeń społecznych nie będzie skuteczną, jeżeli nie będzie z nią połączone wydatne obniżenie świadczeń. W dziedzinie ubezpieczeń społecznych dążeniem naszym było dorównać innym państwom, a nawet je wyprzedzić, które to państwa, niejednokrotnie o wiele zasobniejsze od naszego kraju, błąd swój już poznały oraz nawróciły na drodze rozbudowania ubezpieczeń społecznych. Jednym z najważniejszych postulatów kupiectwa zawsze było obniżenie składek i świadczeń, gdyż zdawano sobie z tego sprawę, iż wysokie świadczenia końcem końca zwrócą się przeciwko samym ubezpieczonym. Ogólnie jest się zdania, że sprawa bezrobocia nabrałaby zupełnie innego oblicza, gdyby składki i świadczenia społeczne zostały wydatnie obniżone. Pracodawca dziś dlatego głównie ogranicza ilość swoich pracowników do minimum, gdyż obawia się nowych i dokuczliwych ciężarów z tytułu ubezpieczeń społecznych. Że świadczenia społeczne w wielu wypadkach wpływają również i niekorzystnie na ubezpieczonych, wywołując u nich niechęć do pracy, jest również rzeczą udowodnioną. Należałoby zatem utrzymać ubezpieczenia społeczne w granicach najkonieczniejszych, nie szkodzących życiu gospodarczemu.

Drugim postulatem, uzgodnionym przez wszystkie sfery gospodarcze, jest postulat obniżenia odsetek. Jest rzeczą niezrozumiałą, dlaczego mamy w kraju odsetki trzykrotnie wyższe od odsetek,

istniejących w innych krajach tego samego poziomu kulturalnego. Dziś, kiedy tendencje idą w kierunku obniżenia cen, powiększenia obrotów, podniesienia eksportu i stworzenia czynnego bilansu handlowego z zagranicą, jedną z największych przeszkód dla korzystnego rozwoju naszych stosunków gospodarczych jest wysoka stopa procentowa naszego pieniądza. Istnieje wiele przedsiębiorstw, które w okresie dobrej konjunktury zaciągnęły pożyczki krótko-, a chociażby średnioterminowe. Kredyty te są obecnie bardzo uciążliwe dla tych przedsiębiorstw, tak, że należałoby umożliwić skonwertowanie ich na kredyty długoterminowe, tem bardziej, że wartość pieniądza przez zaburzenia gospodarcze niepomniernie wzrosła. Ważniejszą sprawą jest jednakże jeszcze sprawa obniżenia stopy procentowej, która jeszcze przed zimą musi być rozwiązana, o ile życie gospodarcze nie ma ogromnie ucierpieć. Korzyści, które dla bilansu kupieckiego płyną z ulg podatkowych, zostały wielokrotnie przekreślone przez wygórowaną stopę procentową. Stopa wprawdzie pozostała ta sama, wynosi urzędowo 12 proc., a z kosztami do 15 proc. Czy istnieje jednakowoż jakiś warsztat pracy, który mógłby płacić to oprocentowanie? Wprawdzie twierdzi się, że mamy mało kapitału, a resztę przez obniżenie stopy procentowej wydaliśmy z kraju. Musi jednakowoż zaistnieć zrozumienie sytuacji także u wierzycieli, którzy dzisiaj otrzymują pieniądze o podwójnej wartości siły kupna jak przed dwoma laty. Jakie znaczenie ma wysoka stopa procentowa, jeżeli dłużnik chronicznie choruje gospodarczo oraz nie może się wywiązać z swych zobowiązań. Każdy się zgodzi na to, że lepiej mieć dłużnika zdrowego i pewnego, nawet jeżeli się z niego ciągnie mniejsze korzyści. Czynniki miarodajne powinny zabrać głos w tej sprawie, by kupiectwo, wołające już od dłuższego czasu o obniżenie stopy procentowej, w swych słusznych dążeniach zostało poparte.

Dalszym postulatem kupiectwa, uzgodnionym z innemi czynnikami gospodarczemi, jest żądanie obniżenia taryf kolejowych, pocztowych oraz dalsze obniżenie cen wyrobów monopolów państwowych. Dlaczego kolej narzeka na brak frekwencji? Dlaczego poczta narzeka na brak ruchu i ucieka się do propagandy paczek żywnościowych? Dlaczego jest obecnie tak mało międzymiastowych rozmów telefonicznych? Dlatego tylko, że nasze taryfy są w porównaniu z poziomem cen zbyt wygórowane.

Dalszą sprawą, będącą pierwszorzędną wagi dla kupiectwa, jest kwestja obciążenia podatkowego. Jest rzeczą zrozumiałą, iż każdy dział sfer gospodarczych broni swej skóry i chciałby zwalić ciężary z siebie na drugiego. Jednakże każdy obiektywny znawca naszego gospodarstwa przyzna, że handel najbardziej był i jest obciążony. W czasach, kiedy rolnictwo jeszcze kwitło i ceny produktów rolnych zezwalały na pokaźne inwestycje, rezerwy kapitału kupiectwa topniały już pod wpływem inflacji oraz nadmiernych świadczeń podatkowych, zwłaszcza z tytułu podatku przemysłowego. Obecnie kryzys dotknął już wszystkie sfery gospodarcze, ale rezerwy, któremi handel rozporządzał, zostały już w poprzednich latach zniszczone. Wysoka liczba upadłości, nadzorów sądowych i egzekucyj, a wreszcie i statystyki Izby skarbowych stwierdzają, iż zamożny ongiś handel przedstawia obecnie smutne cmentarzysko. Widzimy np. obecnie, że z powodu scalenia podatku obrotowego od kilku ważnych artykułów, zostali pokrzywdzeni przez podwójne opodatkowanie kupcy podatnicy, podlegający zryczałtowanemu podatkowi przemysłowemu. Po pierwsze bowiem, obroty, osiągnięte w latach 1928-1930 ze sprzedaży artykułów, od których podatek został scalony, zostały wzięte jako podstawa do określenia wysokości zryczałtowanego podatku tak, że w obecnym podatku zryczałtowanym mieści się również podatek obrotowy, płacony ze sprzedaży tych artykułów, po drugie zaś przedsiębiorstwa handlowe, opłacające zryczałtowany podatek przemysłowy, opłacają ponadto część podatku scalonego, przerzuconego na nich przez płatników podatku scalonego. Jest rzeczą oczywistą, że to podwójne opodatkowanie odbija się bardzo niekorzystnie na stanie gospodarczym licznych przedsiębiorstw handlowych, które korzystają z prawa opłacania zryczałtowanego podatku przemysłowego. Okazuje się więc, że zryczałtowanie podatku przemysłowego, które miało być ulgą dla drobnych płatników podatku przemysłowego, stało się powodem nowego obciążenia, którego drobne przedsiębiorstwa handlowe nie są w stanie ponieść, zwłaszcza, że obroty obecne w stosunku do lat 1928—1930, które były podstawą ryczałtu, ogromnie się obniżyły. Jest to sprawa, która wymaga jak najszybszej naprawy. Postulaty handlu w zakresie podatkowym muszą w jak najszybszym czasie być uwzględnione, gdyż tylko przez rozsądną politykę podatkową handel nasz może być odbudo-

wany. Jeszcze trwa wola do przetrwania, konieczne jest jedynie trochę zrozumienia dla położenia handlu, ażeby postawić go ponownie na takim poziomie, by mógł spełniać swoje zadanie koniecznego organu rozdzielczego w naszej gospodarce narodowej.

Wreszcie mowca poświęca kilka słów czynnościom karteli. Coraz bardziej utrwała się zdanie przeważającej części czynników gospodarczych, że czas jest przywrócić kartele do ich właściwego zadania. W obecnej fazie kryzysu gospodarczego jednostronna polityka karteli, nie biorąca żadne względy na całokształt trudności gospodarczych, odbija się jaskrawo od wysiłków wszystkich innych czynników gospodarczych do opanowania depresji gospodarczej. Być może, że w pewnych okolicznościach istnienie karteli jest koniecznem, ale podstawą istnienia nie powinien być egoizm finansowy, mający na celu jak największe zyski, lecz normalizacja warunków produkcji. Ciekawym objawem jest, że z chwilą, gdy powstaje jakikolwiek kartel, jedynym i pierwszym jego objawem jest znaczna wyżka cen, gdy tymczasem oczekujemy, że korzyścią skartelizowania danego działu przemysłu będzie tańsza cena produktu.

W końcu mowca prosi Izbę Handlową i Przemysłową, ażeby rozpatrzyła powyżej wyszczególnione postulaty handlu oraz poczyniła odpowiednie kroki celem poprawienia sytuacji kupiectwa.

Następnie zgłasza się do głosu p. Radca Berger, który oświadcza, iż pragnąłby jeszcze uzupełnić wywody swego przedmówcy kilkoma uwagami, które częściowo odnoszą się do specjalnych stosunków miasta Cieszyna. Mowca przyłącza się w pełni do postulatu p. Radcy Kułakowskiego, iż jest rzeczą niezbędną poczynić kroki celem obniżenia taryfy pocztowej. Porto dla druków zostało np. niższe i jak słysząc skutkiem tego poważnie zwiększyły się wpływy poczty z ekspedycji druków. Również i kolejowe taryfy przewozowe są w stosunku do obecnych cen rynkowych zbyt wysokie tak, że i ta kwestja wymaga niezwłocznego uregulowania. Mowca prosi Izbę, by ponownie zajęła się sprawą wprowadzenia niefrankowanych paczek. Postulat ten obecnie mógłby mieć widoki zrealizowania, gdyż paczki niefrankowane obciążone są dodatkową opłatą przynajmniej 30-groszową, a poczta szuka sposobności zwiększenia swych wpływów.

W związku z wydaniem nowej taryfy celnej należałoby ponowić starania, by wprowadzoną została rewizja przedwstępna i by towar można było cłić bez przymusu zapodania pozycji taryfy celnej. Stosowane obecnie kary celne z powodu nieścisłego zadeklarowania towaru są bardzo uciążliwe dla kupiectwa.

Przechodząc do spraw podatkowych mówca zaznacza, iż w związku z zbliżaniem się terminu wykupywania świadectw przemysłowych, byłoby wskazaniem ponowić kroki celem wprowadzenia ulg przy uzyskiwaniu zezwolenia na wykupywanie III. kategorii handlowej. Wiele mianowicie małych przedsiębiorstw handlowych zmuszonych jest wykupywać świadectwo przemysłowe II. kategorii li tylko z tego powodu, że prowadzone są towary zastrzeżone dla tej kategorii, mimo to, iż obroty danego przedsiębiorstwa są minimalne. Cena świadectw przemysłowych II. kategorii stanowi poważne obciążenie specjalnie dla tych małych przedsiębiorstw handlowych.

W związku z rozesłaniem nakazów płatniczych na podatek dochodowy, wielka liczba podatników będzie zmuszoną wnieść podania o zezwolenie im na spłatę ratalną podatku. Jest rzeczą konieczną, by Izba zainterwenjowała u miarodajnych czynników, by podania te były jak najdalej idąco przychylnie załatwione, zaś w wypadkach, gdy chodzi o większe kwoty podatkowe, udzielano również zezwolenie na spłatę w ratach od 6 do 9 miesięcy. Podania o zezwolenie na ratalną spłatę wnoszą tylko te osoby, które chciałyby płacić, jednakowoż nie są finansowo w stanie. Osoby zaś, które nie mają zamiaru płacenia podatku, nie wnoszą wogóle podań o zezwolenie na ratalną spłatę, lecz spuszczaają się na ulgi i bonifikaty w spłacie zaległości, z których w pierwszym rzędzie korzystają. Podatek obrotowy płatny jest 15 każdego miesiąca, może jednakże być uiszczony bez kary za zwłokę do 28 każdego miesiąca. Urząd Skarbowy w Cieszynie wysyła wszystkim płatnikom, poczynszy już od 16 listy upominające, za które należy uiścić opłatę w wysokości od 1.50 do 10 zł. Wprawdzie urzędowi skarbowym przysługuje prawo wysyłania upomnień już z dniem 16 danego miesiąca, jednakowoż wysyłanie tych upomnień w ustawowo koncedowanym im 14-dniowym terminie respiro, stanowi tylko narażanie kupców na niepotrzebne koszta. Tym sposobem stwarza się upośledzenie sumiennych płatników w porównaniu do płatni-

ków opieszających, którym udziela się bonifikat w wysokości 50, 33 i 25 zł od 100 zł w tym celu, ażeby cokolwiek podatku uiścili. W ostatnim nawet czasie zdarzają się wypadki, iż Urząd Skarbowy w Cieszynie przeprowadza egzekucje na należności za listy upominające, wysyłając egzekutorów do tych płatników, zaliczając zarazem 1.50 zł za przeprowadzenie egzekucji, zaległości w tej samej wysokości. Mowca prosi Izbę o łaskawe poczynienie w tej sprawie jak najrychlejszych i jak najenergiczniejszych kroków.

Przechodząc do spraw paszportowych, mowca prosi Izbę o interwencję w Wydziale Przemysłu i Handlu, by sprawy paszportowe załatwione były stosownie do potrzeb przemysłu i handlu miasta Cieszyna. Od dnia 1 maja Cieszyn otrzymał jedynie 3 paszporty kupieckie, podczas gdy w tymże czasie wydano około 40 paszportów kuracyjnych. Urząd Wojewódzki prawdopodobnie jest mniemania, iż kupcy cieszyńscy, będący w posiadaniu przepustek granicznych, mogą swe wyjazdy handlowe również uskuteczniać na podstawie tych dokumentów. Wynikałoby to przynajmniej z zapytania Województwa, skierowanego do Izby w sprawie paszportowej budowniczego Lewaka; niestety jednakowoż tak nie jest, gdyż wiele kupców cieszyńskich, wykonywujących swój zawód również i w Czechosłowacji, musi się znajdować w posiadaniu ważnego paszportu polskiego, jeżeli władze czechosłowackie mają im zezwolić na wykonywanie zawodu. M. i. również i Zarząd Targów Lipskich był zaskoczony znikomą ilością uczestników Śląska Cieszyńskiego, gdy tymczasem Górny Śląsk otrzymał pokaźniejszą ilość paszportów na odwiedzenie tych Targów.

Również i w sprawie podatku drogowego należałoby poczynić energiczne kroki, gdyż podatek ten w obecnej formie doprowadził do zupełnego zamarcia automobilizmu; żaden posiadacz samochodu nie jest w stanie ponieść stosunkowo znacznych ciężarów, związanych z tym podatkiem.

Ponadto mowca prosi Izbę o interwencję w sprawie 50-cio groszowego dodatku na rzecz bezrobotnych dla osób, przebywających po godzinie 12-tej w kawiarniach i restauracjach. Opłata ta sprawia, iż ludność Cieszyna udaje się do zakładów gastronomicznych względnie kawiarni Czeskiego Cieszyna, gdzie dodatek ten nie obowiązuje. Opłata 50-groszowa przyczynia się do zmniejszenia

frekwencji w kawiarniach i restauracjach cieszyńskich, gdyż dzisiaj ludność liczy się nawet z wydatkiem 50-groszowym.

Wreszcie mowca prosi Izbę, by zechciała interwenjować, by tamę położono zbieraniu zamówień na ogłoszenia w rozmaitych czasopismach, wydawnictwach etc., przyczem zbiórki te zazwyczaj popierane są przez władze. Ogłoszenia te są bardzo drogie, a akwizytorzy niejednokrotnie występują bardzo zdecydowanie, oświadczając przemysłowcom i kupcom, że nie będą mogli liczyć na dostawy, jeżeli nie udzielią zlecenia. Przemysł i handel jest tak obciążony różnemi podatkami, świadczeniami społecznymi i własnymi zobowiązaniami, że wydatki na powyższe cele faktycznie nie jest w stanie ponieść. Byłoby rzeczą konieczną, by Izba zwróciła się do władz, by nie popierały żadnych zbiorów.

Zgłasza się do głosu p. Weinheber, który zwraca uwagę na okoliczność, iż rozpiętość stopy procentowej między Bankiem Polskim a bankami prywatnemi jest zbyt wielką, gdyż Bank Polski pobiera odsetki w wysokości 7 proc., a banki prywatne od 12 do 13 proc. Rozpiętość ta powinna być bezwarunkowo zmniejszoną.

Względem opłat za rozmowy telefoniczne mowca nadmienia, że taksy za rozmowy międzymiastowe w kraju obliczane są według czasokresów 3, 6, 9 i t. d. minut, gdy tymczasem rozmowy z zagranicą liczy się jedynie za każdą efektywną minutę rozmowy. Sposób obliczania czasu rozmów w kraju naraża kupców na niepotrzebne wydatki, gdyż niejednokrotnie zdarza się, że rozmowa trwa 1 albo 4 minuty, a należy uiścić opłatę za 3 względnie 6 minut. Mowca prosi, ażeby Izba poczyniła kroki, by sposób obliczania czasu rozmów, obowiązujący dla rozmów zagranicznych, stosowany był również i do rozmów krajowych.

Przechodząc do spraw podatkowych mowca zaznacza, iż postanowienie ustawowe, że cena świadectwa przemysłowego musi być zgóry uiszczona za cały rok, gdy w wielu wypadkach przedsiębiorstwa handlowe zmuszone są przed upływem roku zwinąć interes, jest bardzo uciążliwe dla handlu. Rozłożenie zapłaty ceny świadectwa przemysłowego na dwie raty stanowiłoby niewątpliwie bardzo znaczną ulgę dla przedsiębiorstw handlowych.

Pan Radca Staszko oświadcza, iż opłaty, pobierane przez pocztę za dostarczanie paczek, są zbyt wysokie. Należałoby dać możliwość adresatom odbierania osobiście paczek.

Pan F i a l a pragnie, by kupiectwu podobnie jak przemysłowi udostępniono kredyty w Banku Polskim.

Pan Dr. A u l i c h zaznacza, iż kredyt w Banku Polskim posiadałby dla handlu bardzo problematyczne znaczenie, skutkiem tego, iż Bank Polski zmniejszył czas do przedkładania weksli do redyskontu do 75 dni.

Pan M i t r ę g a zwraca uwagę na szkody, jakie ponosi nasze życie gospodarcze przez przeciąganie się procesów cywilnych przed naszymi sądami. P. Dr. W e i n s c h e n c k zaznacza, iż znane mu są wypadki, iż niektóre z naszych firm nie uzyskały kredytów zagranicznych, mimo to, że dawały pełne zabezpieczenie, a to z tego powodu, że zagranicą znany jest przewlekły sposób dochodzenia pretensji przed naszymi sądami.

Następnie zabiera głos p. Dyr. A d a m e c k i, który zaznacza, iż taryfy kolejowe i pocztowe faktycznie są nadmierne. Od roku 1928 mianowicie, w którym podwyższono taryfy, ceny znacznie się obniżyły, tak, że nie znoszą już obecnie obciążenia kosztami przewozu. Tak np. nie można by drzewo transportować na odległość powyżej 100 km, gdyby nie istniały taryfy wyjątkowe. Co się zaś tyczy taryf pocztowych, to istnieje nadzieja, że będą one obniżone w związku z przeprowadzającą się obecnie komercjalizacją poczty. — Przechodząc do kwestyj podatkowych, mówca zaznacza, iż niema mowy o tem, by podatki zostały zniżone, przeciwnie, z uwagi na potrzeby państwowe, przewidziane jest znowelizowanie ustawy o państwowym podatku przemysłowym, wprowadzające nowe świadczenia z tego tytułu. Nawiązując do skarg na dotychczasową politykę cen karteli, mówca zaznacza, iż kartele odgrywają korzystną rolę w gospodarstwie krajowym, gdyż przez tworzenie ich unika się marnotrawstwa produkcji. Jednakowoż ceny, ustalane przez kartel, powinny być dostosowane do siły kupna odbiorców. — W związku z wprowadzeniem nowej ustawy celnej opracowany został projekt nowej ustawy celnej. Przy sposobności zaopiniowania tego projektu będzie można podnieść postulat wprowadzenia rewizji przedwstępnej, jako też zniesienia przymusu oznaczania pozycji taryfy celnej przy cleniu towaru. — Względem naszego postępowania sądowego, mówca zaznacza, że jest ono nie tylko przewlekłe, ale też i bardzo drogie. Przymus złożenia zgóry opłaty sądowej w wysokości 3 proc. kwoty zaskarżonej wpływa bardzo nieko-

rzystnie na tok interesów handlowych, gdyż niejednokrotnie wierzyciel nie dochodzi swych pretensyj, obawiając się dalszych strat skutkiem prowadzenia procesu.

Następnie Przewodniczący p. Dr. W e i n s c h e n c k oświadcza, iż wszystkie wyżej wyszczególnione postulaty kupiectwa zostaną przez Izbę dokładnie rozważone oraz poczynione zostaną odpowiednie kroki.

W końcu p. Radca J a w o r s k i prosi o interwencję, ażeby załatwianie rekursów przeciwko wymiarowi podatku przemysłowego zostało przyśpieszone w ten sposób, by czas ich załatwiania nie przekraczał 6 miesięcy. Wymiar podatku przem. jest mianowicie w wielu wypadkach miarodajnym dla wymiaru podatku dochodowego, tak, że przez przewlekane załatwienia tych rekursów podatnicy niejednokrotnie są podwójnie poszkodowani.

Na tem obrady zakończono o godz. 6.30 wieczorem.

Zamknięcie rachunkowe za rok 1932.

Winien

Saldo z roku 1931		5.402.20
Dodatki podatkowe		65.079.22
Opłaty od świadectw pochodzenia . .		2.221.50
Opłaty od poświadczeń paszportowych .		2.084.50
Inne opłaty		4.938.18
Opłaty od podań przywózowych . .		6.672.45
Opłaty z eksportu sierści, włosów . .		2.203.74
Opłaty z eksportu pierza i puchu . .		14.789.19
Czynsz		6.048.65
Dodatki uboczne (zwrot za opał) . .		452.70
Potrącone składki na Fund. Emeryt. .		864.—
Odsetki bankowe		1.226.50
Dochód z biura celnego		60.—
Biuro kolejowe:		
Wyreklamow. kwoty, przekaz. firmom	9.973.54	
Wyreklamowane kwoty do zwrotu .	829.96	
Dochód z biura kolejowego	1.102.31	11.905.81
Woźny, zwrot pożyczki		500.—
Razem		<u>124.448.64</u>

Ma

I. Płace i wydatki osobowe:

a) pobory personelu conceptowego	31.200.—	
b) pobory personelu kancelaryjnego	21.480.—	
c) pobory woźnego i gońca	2.950.—	
d) ubranie woźnego	479.10	56.109.10
Do przeniesienia .		<u>56.109.10</u>

Z przeniesienia .		56.109.10
Konsultanci		2.000.—
Remuneracje i zapomogi		1.418.—
II. Utrzymanie domu:		
a) opał, woda i utrzym. porządku	2.092.96	
b) światło i koszt utrzym. porządku w lokalu	1.205.08	
c) ubezpieczenia	607.59	3.905.63
III. Materiały piśmienne i opłaty pocztowe:		
a) materiały piśmienne	1.090.25	
b) druki i ogłoszenia	448.55	
c) portorja	394.15	
d) nadane telegramy	73.01	
e) abonament telefoniczny	1.147.50	
f) rozmowy telefoniczne	494.46	
g) dom. stacja telefoniczna (czynsz)	928.80	
h) drobne wydatki	37.07	
i) czasopisma i książki	2.764.91	7.378.70
IV. Inwentarz:		
a) zakupno wycieraczek etc. . . .	58.40	
b) naprawa maszyn	128.55	186.95
V. Należytości podatkowe i ubezpiecz.:		
a) Kasa chorych	3.230.53	
b) podatek dochodowy	3.461.96	
c) składka do Zakładu ubezp. . . .	888.—	
d) składka z budżetu na Fund. Em.	6.500.—	
e) wpłacone przez urzędników . . .	864.—	
f) spłata długu	2.000.—	16.944.49
VI. Subwencje i składki:		
a) Międzynar. Izba Handl. składka	1.500.—	
b) Centr. Kom. Przyw. subwencja	400.—	
c) Związek Izb Przem.-Handl. . . .	346.47	
d) subwencja dla szkoły handlowej	200.—	
e) różne	207.50	2.653.97
Do przeniesienia .		90.596.84

Z przeniesienia .		90.596.84
VII. Biuro kolejowe i celne:		
a) pobory urzędnika biura kolej. .	1.986.78	
b) zakupione taryfy	121.69	
c) wyreklam. kwoty przek. firmom	9.973.54	
d) pobory urzędnika biura celnego .	1.800.—	13.882.01
VIII. Punkt kontroli szczeciny, włosa, pierza i puchu:		
a) pobory	2.750. —	
b) koszty podróży	6.365.80	
c) zwrot zaliczki	172.93	
d) ubezpieczenia i różne	544.50	9.833.23
IX. Koszty podróży i reprezentacyjne:		
a) urzędników	4.519.80	
b) radców	196.—	4.715.80
X. Odsetki		
		16.33
XI. Remont gmachu		
a) wentylatory w sali posiedzeń .	501.80	
b) instalacje	81.30	
c) roboty murarskie	1.127.67	
d) piece w mieszkaniu woźnego .	425.—	
e) naprawa parkietów	110.—	
f) malowanie pokoi	254.—	
g) naprawa centr. ogrzewania . .	150.02	
h) różne	34.80	2.684.59
XII. Różne wydatki:		
a) wyciągi podatkowe	300.—	
b) nekrologi	250.—	
c) datki i różne	428.61	
d) woźny za bilet kol. i niew. urlop	178.20	1.156.81
Konto w P. K. O.		
w Banku	600.—	
w kasie podręcznej	358.40	
	604.63	1.563.03
		124.448.64

Zestawienie wpływów i wydatków Izby za rok 1932

	Winien
Wynagrodzenie personelu	59.527.10
Utrzymanie domu	3.905.63
Materiały piśmienne i opłaty telef.	7.378.70
Czasopisma, książki	186.95
Inwentarz	16.944.49
Należności podatk. i składka na Fund. Pens. .	2.653.97
Subwencje i składki	4.715.80
Koszty podróży i reprezent.	13.882.01
Biuro kolejowe i celne	9.833.23
Punkt kontroli szczeciny etc.	2.684.59
Remont domu	1.173.14
Nieprzewidziane wydatki	1.503.03
Sumy przechodnie	124.448.64

Ma

Dodatki podatkowe	65.079.22
Opłaty administracyjne	15.916.63
Czynsz od wynajętych lokali	6.501.35
Odsetki	1.226.50
Opłaty z eksportu szczeciny etc.	16.992.93
Biuro kolejowe	11.905.81
Wpłata przez urzędników na Fund. Pens. . .	864.—
Saldo z roku 1931	5.402.20
Dochód z biura celnego	60.—
Zwrot pożyczki	500.—
	124.448.64

SPRAWOZDANIE

z wykonania budżetu za rok 1932.

Dział	§	Pozycja	K w o t a		a z a t e m	
			prelimi- nowana	wykona- na	więcej	mniej
I	1	Dochody z opłat:				
	1	Opłaty od świad. poch.	7.500.—	2.221.50		5.278.50
	2	Opłaty od zaśw. paszp.	3.500.—	2.084.50		1.415.50
	3	Opłaty od podań o im- port towarów . . .	4.000.—	6.672.45	2.672.45	
	4	Opłaty od zaśw. dot. zwrotu cła masła . .	—	—		
	5	Opłaty od zaśw. dot. zwoln. cła wywozo- wego masła	—	—		
	6	Opłaty od zaśw. od zwoln. cła wyw. jaj .	—	—		
	7	Opłaty od zaśw. dot. zwrotu cła lnu . . .	—	—		
	8	Opłaty od zaśw. dot. zwoln. od cła wyw. szczeciny	3.000.—	2.203.74		796.26
	9	Opłaty od zaśw. dot. zwoln. od cła pierza .	9.000.—	14.789.19	5.789.19	
	10	Inne opłaty	3.000.—	4.938.18	1.938.18	
	2	Dochód z nieruchomości:				
	1	Czynsz	9.500.—	6.048.65		3.451.35
	2	Wpływy dodatkowe .	500.—	452.70		47.30
	3	Dochód z wydawnictw:	—			
	4	Dochód z agend specj.:				
	1	Biuro kolejowe . . .	500.—	1.102.31	602.31	
	2	Biuro celne	—	60.—	60.—	
	5	Odsetki od lok. gotow.	2.000.—	1.226.50		773.50
II		Dodatki do cen świa- dectw przem. . . .	82.000.—	65.079.22		16.920.78
			124.500.—	106.878.94	11.062.13	28.683.19

Zestawienie wydatków.

Dział	§	Pozycja	K w o t a		Przekro- czono	Zao- szczędz.
			prelimi- nowana	wykona- na		
I	1	1 Wydatki osobowe	62.100.—	58.109.10		3.990.90
		Urzednicy (ustal. i nie- ustal.)	56.500.—	52.680.—		3.820.—
		2 Dietarjusze	—	—		—
		3 Konsultanci	2.000.—	2.000.—	—	—
	2	4 Woźni i gońcy (z dod. na umundurowanie) . . .	3.600.—	3.429.10		170.90
		5 Ubezpieczenia	12.500.—	14.080.49	1.580.49	
	2	1 Kasa Chorych	2.500.—	3.230.53	730.53	
		2 Inne ubezpieczenia . . .	3.500.—	4.349.96	849.96	
	3	3 Wpłata do Fund. em. . .	6.500.—	6.500.—	—	
		Remuneracje i zapomogi .	3.000.—	1.418.—		1.582.—
II	1a	1 Wydatki rzeczowe	6.800.—	6.590.22	684.59	894.37
		2 Utrzymanie porządku, opał, woda	2.500.—	2.092.96		407.04
		3 Światło, utrzym. porz. w lokalu	1.600.—	1.205.08		394.92
		4 Remont gmachu, lokalu, instal.	2.000.—	2.684.59	684.59	
	2	5 Ubezpieczenia i podatki .	700.—	607.59		92.41
		6 Wydatki biurowe	9.700.—	7.565.65	355.16	2.489.51
		1 Materjały piśmienne . . .	1.000.—	1.090.25	90.25	
		2 Druki i ogłoszenia	1.000.—	448.55		551.45
	3	3 Porto i opłaty telegraf. .	1.000.—	467.16		532.84
		4 Opłaty telefoniczne	2.700.—	2.570.76		129.24
	6	5 Inwentarz (kupno, na- prawa)	1.000.—	186.95		813.05
		6 Czasopisma, książki, mapy	2.500.—	2.764.91	264.91	
	7	7 Drobné wydatki	500.—	37.07		462.93
		8 Wydawnictwa	9.400.—	2.653.97		6.746.03
III	2	Subwencje	2.000.—	—		2.000.—
	3	Składki członk. Izby	4.000.—	407.50		3.592.50
	3	Agendy specjalne Izby . . .	3.400.—	2.246.47		1.153.53
IV	1	1 Agendy specjalne Izby . . .	4.500.—	3.908.47		591.53
		2 Biuro kolejowe	2.500.—	2.108.47		391.53
V	2	2 Biuro celne	2.000.—	1.800.—		200.—
		Punkt kontroli szczeci- ny, pierza	8.000.—	9.833.23	1.833.23	
VI	1	1 Wydatki różne	6.300.—	4.715.80		1.584.20
		2 Koszta reprezentacji	1.000.—	—		1.000.—
	3	3 Koszta podróży urzędni- ków Izby	5.000.—	4.519.80		480.20
VII	3	3 Zwrot poniesionych ko- sztów członkom	300.—	196.—		104.—
		4 Odsetki	2.200.—	1.173.14		1.026.86
	7	7 Wydatki nieprzew.	200.—	16.33		183.67
			2.000.—	1.156.81		843.19
			124.500.—	110.048.07	4.453.47	18.905.40

Zamknięcie

rachunków Funduszu Pensyjnego za rok 1932

Winien

1	Na kontach:		
	papierów wartościowych	18.158.77	
	na książeczkach wkładowych . . .	41.274.58	59.433.35
2.	Za zrealizowane kupony — dochód .		1.773.84
3.	Odsetki od kapitału		2.153.96
4.	Wpłacone przez urzędników		864.—
5.	Wpłacone przez Izbę		6.500.—
6.	Zwrot długu, wpłaconego przez Izbę .		2.000.—
	Razem:		72.725.15

Ma

1.	Koszty bankowe		114.17
2.	Zakupno papierów wartościowych 50 szt. 3 proc. poż. budowl.	1.980.63	
3.	Zakupno papier. wartościowych 100 szt. akc. B. P.	8.663.—	10.643.63
4.	Zwrot pożyczki		2.000.—
5.	Stan:		
	papiery wartościowe		17.234.06
	na książeczke wkładk. Banku Gosp. Krajowego	13.171.06	
	na książeczke wkładow. w Miejsk. Kasie Komunalnej (dol. 3.310.44) .	29.562.23	42.733.29
			72.725.15

WYKAZ

Radców Izby

1. Dr. Fedor Weinschenck, prezydent Izby, przemysłowiec w Bielsku.
2. Dr. Jakób Podczaski, wiceprezydent Izby, dyrektor Śląskiego Zakładu Kredytowego S. A. w Bielsku.
3. Dr. Jerzy Aulich, dyrektor fabryki papieru — S. W. Niemojowski S. A. w Bielsku.
4. Robert Berger, kupiec, dyrektor Związku Kupców Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie.
5. Dr. Paweł Büttner, przemysłowiec w Bielsku.
6. Karol Fuchs, wiceburmistrz miasta Bielska, właściciel zakładu piekarskiego w Bielsku.
7. Inż. Franciszek Gross, przemysłowiec w Bielsku.
8. Robert Haberland, kupiec w Bielsku.
9. Władysław Jaworski, restaurator w Cieszynie.
10. Jan Juraszek, majster krawiecki w Cieszynie.
11. Brunon Konczakowski, kupiec w Cieszynie.
12. Jan Kościółkowski, dyrektor Zamkowych Zakładów Przemysłowych S. A. w Cieszynie.
13. Leon Kułakowski, kupiec w Dziedzicach.
14. Henryk Krisch, właściciel zakładu szklarskiego w Cieszynie.
15. Inż. Hugo Presser, kupiec, b. dyrektor Zakł. Górn. „Silesia“ w Bielsku.
16. Józef Staszko, właściciel fabryki wyrobów żelaznych w Skoczowie.
17. Inż. Otto Walczok, budowniczy w Bielsku.
18. Roman Weinheber, kupiec w Bielsku.

CZŁONKOWIE - KORESPONDENCI

1. Inż. Alfred Bartelmuss, przemysłowiec w Bielsku.
2. Józef Blum, kupiec w Bielsku.
3. Salo Buchner, właściciel zakładu kuśnierskiego w Bielsku.
4. Juljusz Deutsch, przemysłowiec w Bielsku.
5. Inż. Oskar Deutsch, przemysłowiec w Bielsku.
6. Herman Eisner, właściciel młyna w Cieszynie.
7. Rudolf Fiala, kupiec w Skoczowie.
8. Leon Grünfeld, kupiec w Cieszynie.
9. Dr. Ludwik Heilpern, przemysłowiec w Bielsku.
10. Kurt Jankowski, przemysłowiec w Bielsku.
11. Dr. Edward Kerth, dyrektor Biura Sprzedaży Wyrobów Fabryk Jutowych w Warszawie.
12. Inż. Bogusław Klusak, dyrektor firmy „Karol Korn“ w Bielsku.
13. Adam Kofin, restaurator w Cieszynie.
14. Tomasz Kopy, kupiec w Cieszynie.
15. Paweł Mitręga, właściciel drukarni w Cieszynie.
16. Dr. Marjan Niemczewski, delegat Związku Przemysłowców Bielska, Białej i okolicy, Warszawa.
17. Dr. Roman Postępski, dyrektor firmy „Silesia“ w Czechowicach.
18. Jan Prochaska, kupiec w Bielsku.
19. Inż. Karol Rusz, dyrektor w Cieszynie.
20. Leopold Serog, przemysłowiec w Bielsku.
21. Fryderyk Skalla, przemysłowiec w Strumieniu.
22. Emil Skrivaneck, przemysłowiec w Cieszynie.
23. Emanuel Spitzer, przemysłowiec w Skoczowie.
24. Inż. Jerzy Stonawski, dyrektor Państw. Szkoły Przemysłowej w Bielsku.
25. Franciszek Studencki, dyrektor Banku Polskiego w Bielsku.
26. Fryderyk Tislowitz, przemysłowiec w Bielsku.
27. Inż. Oskar Twerdy, przemysłowiec w Bielsku.
28. Wacław Umlauf, przemysłowiec w Bielsku.
29. Inż. Wiktor Wilke, przemysłowiec w Bielsku.



SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ I.

Sprawozdanie o sytuacji gospodarczej.

	Str.
Górnictwo	5
Przemysł mineralny	8
Cegielnie	8
Wyrób kafli	8
Przemysł betonowy	8
Kamieniołomy	9
Wapienniki	9
Przemysł cementowy	9
Przemysł metalowo-przetwórczy	9
Fabryki maszyn włókienniczych i aparatów	11
Produkcja maszyn do szycia, silników elektr. i sika- wek motorowych	12
Odlewnie żelaza	13
Fabryki śrub, nitów, wyrobów kutych, konstr. żel. itp.	13
Produkcja narzędzi i wyrobów nożowniczych	14
Produkcja części składowych maszyn i aparatów	14
Przemysł wytwarzający tuby, kapsle i zamknięcia do butelek	14
Produkcja zgrzebeł i taśm zgrzeblnych	15
Przemysł włókienniczy	15
Wełna	15
Tkaniny wełniane	20
Tkaniny półwełniane	21
Dywany wełniane	25
Bawełna	26
Jedwab	26
Juta	26
Konopie i len	27
Przemysł konfekcyjny	28
Przemysł spożywczy	30
Przemysł drzewny	32

	Str.
Przemysł garbarski i wyrobów ze skóry	34
Przemysł papierniczy	36
Przemysł chemiczny	37
Zakłady użyteczności publicznej	39
Przemysł budowlany	40
Stosunki kredytowe	40
Handel	42
Rzemiosło	43

CZĘŚĆ II.

Sprawozdanie z czynności Izby.

Sprawozdanie z czynności Izby za rok 1932	49
Komunikacja	56
a) Poczta	56
b) Kolej	59
Sprawy celne	76
Sprawy podatkowe	92
Sprawy prawno-administracyjne	100
Sprawy socjalne	123
Polityka traktatowa	128
Sprawy handlowe	133
Rzemiosło	144
Działalność Biura Celnego	145
Działalność Biura Kolejowego	146
Kontrola wywozu pierza, puchu, włośia, szczeciny i sierści	147

CZĘŚĆ III.

Protokoły z posiedzeń plenarnych Izby	151
Zamknięcia rachunkowe Izby za rok 1932	201
Wykaz radców i członków-korespondentów Izby	208

C00297311-

VM